

Ellen G. White Estate

# ŚWIADECTWA DLA ZBORU



VIII

ELLEN G. WHITE



---

# **Świadectwa dla zboru VIII**

---

**Ellen G. White**

**2003**

**Copyright © 2021  
Ellen G. White Estate, Inc.**



## **Information about this Book**

### **Overview**

This eBook is provided by the [Ellen G. White Estate](#). It is included in the larger free [Online Books](#) collection on the Ellen G. White Estate Web site.

### **About the Author**

Ellen G. White (1827-1915) is considered the most widely translated American author, her works having been published in more than 160 languages. She wrote more than 100,000 pages on a wide variety of spiritual and practical topics. Guided by the Holy Spirit, she exalted Jesus and pointed to the Scriptures as the basis of one's faith.

### **Further Links**

[A Brief Biography of Ellen G. White](#)  
[About the Ellen G. White Estate](#)

### **End User License Agreement**

The viewing, printing or downloading of this book grants you only a limited, nonexclusive and nontransferable license for use solely by you for your own personal use. This license does not permit republication, distribution, assignment, sublicense, sale, preparation of derivative works, or other use. Any unauthorized use of this book terminates the license granted hereby. (See [EGW Writings End User License Agreement](#).)

### **Further Information**

For more information about the author, publishers, or how you can support this service, please contact the Ellen G. White Estate at

[mail@whiteestate.org](mailto:mail@whiteestate.org). We are thankful for your interest and feedback and wish you God's blessing as you read.

## Spis treści

Information about this Book .....	i
Słowa wstępu do tomu ósmego .....	ix
Czas ósmego tomu Świadectw dla zboru .....	x
Część 1 — Obecne sposobności .....	15
Rozdział 1 — Nasza praca .....	16
Rozdział 2 — Polecenie .....	21
Niezmienna obietnica .....	23
Rozdział 3 — Obiecana moc .....	26
Rozdział 4 — Nasza odpowiedzialność .....	31
Rozdział 5 — Praca w kraju i za granicą .....	37
Rozdział 6 — Praca w Europie .....	44
Rozdział 7 — Widok konfliktu .....	47
Część 2 — Często powtarzane rady .....	55
Rozdział 8 — Ostrzeżenie i rady dla zboru w Battle Creek .	56
Czas końca .....	57
Pomoc w kłopotach .....	58
Niepowodzenia w wielbieniu Boga .....	58
Rozdział 9 — Nasz obowiązek wobec tego świata .....	61
Jak osiągnąć sukces .....	62
Rozdział 10 — Praca misyjna w kraju i za granicą .....	64
Ilustracja pracy jaką mamy wykonać .....	64
Zaniedbana praca .....	65
Rozdział 11 — Duch Święty w naszych szkołach .....	68
Wola Boża dotycząca nas .....	70
Działanie przeciwko Duchowi Świętemu .....	71
Rozdział 12 — Odejście od prawości .....	73
Rozdział 13 — Zwracajcie się do Boga o pomoc .....	75
Misyjna praca medyczna .....	76
Słowo ostrzeżenia .....	79
Rozdział 14 — Apele do braci w Battle Creek .....	81
Rozdział 15 — Zlekceważone ostrzeżenia .....	86
Rozdział 16 — Wynik reformacji .....	91
Rozdział 17 — Poważne ostrzeżenie .....	94
Rozdział 18 — Pożar w drukarni Review and Herald .....	100

Rozdział 19 — Co mogło być .....	106
Rozdział 20 — Zapominalstwo .....	109
Hymn ziemi obiecanej .....	109
Hymn niewoli .....	111
Pieśń odkupionych .....	114
„Przywołajcie na pamięć minione dni” .....	116
„Zapisane nam ku przestrodze” .....	117
Poselstwo na nasz czas .....	118
Opór wroga .....	119
Głośny okrzyk .....	119
„I zapomniał” .....	120
„Wybierzcie dzisiaj, komu byście chcieli służyć” .....	121
Pod osłoną Najwyższego .....	121
Pan króluje .....	122
Część 3 — List do lekarzy .....	125
Rozdział 21 — Wartość sądu .....	126
Doświadczenie apostoła Pawła .....	128
Pozostawanie w miłości Bożej .....	128
Niebezpieczeństwo zarozumiałości .....	129
Ten, który nosi nasze ciężary .....	130
Odwrócenie wzroku od ludzi .....	131
Wiecznej wagi chwała .....	132
Rozdział 22 — Zbyt wielka koncentracja w Battle Creek .	135
Bezinteresowność w służbie .....	137
Pomaganie tym, którzy potrzebują pomocy .....	138
Co jedna instytucja może zrobić dla innej .....	139
Konieczna reformacja .....	139
Żywa zasada braterstwa .....	141
Jedyny bezpieczny kierunek .....	141
Niebezpieczeństwo rozszerzania .....	142
Problem wynagrodzeń .....	143
Rozdział 23 — Idźcie na wiele miejsc .....	146
Potrzeba szerszych planów .....	147
Budujcie nowe ośrodki .....	150
Brak umiejętności oceny odpowiedzialności danej przez Boga .....	151
Rozdział 24 — Cel Boży dla jego instytucji .....	153
Cel Boży dla sanatorium .....	155



---

Wartość studiowania Słowa Bożego .....	155
Rozdział 25 — Cel Boży w misyjnej pracy medycznej ...	158
Kształcić misjonarzy medycznych .....	158
Dzieło na czas obecny .....	159
Żadnych zmian w sprawie Bożej .....	160
Słowa ostrzeżenia .....	160
Rozdział 26 — Słowo ostrzeżenia .....	163
Niebezpieczeństwo, przed którym jest konieczne mieć się na baczności .....	163
Wysoki standard .....	164
Uczenie i leczenie .....	165
Rozdział 27 — Dbajcie o pracę medyczną .....	166
Potrzeba ostrożności .....	167
Ważność medycznej pracy misyjnej .....	168
Przyczyna niedostatku w zborze .....	169
Każdy ma swoje dzieło do wykonania .....	170
Rozdział 28 — Zjednoczone wysiłki .....	172
Budowla Boża .....	173
Świątynia z żywych kamieni .....	173
Różne narzędzia .....	174
Prawda jednoczy .....	174
Słowa radości .....	175
Rozdział 29 — Chrystus centrum naszych modlitw i błogosławieństw .....	177
Rozdział 30 — Słowa zachęty .....	180
Cel Boży w zakładaniu sanatorium .....	181
Praca na całym świecie .....	182
Słowo ostrzeżenia .....	183
Pomaganie lub przeszkadzanie Panu .....	184
Cel Boży dla Jego pracowników .....	185
Potrzeba mądrych doradców .....	186
Boski pomocnik .....	186
Ciężary, których Bóg nie nakłada .....	188
Rozdział 31 — Wartość Słowa Bożego .....	191
Nagroda za wierne studiowanie słowa .....	192
Rozdział 32 — Dzieło Boże dla obecnego czasu .....	194
Nasze poselstwo .....	196
Znak naszego związku z Bogiem .....	196

Rozdział 33 — Szerszy widok . . . . .	199
Zwycięstwo Chrystusa nad niewiarą . . . . .	200
Ostrzeżenie przeciwko centralizacji . . . . .	201
Zaniedbane pola misyjne w pobliżu nas . . . . .	202
Rozdział 34 — Chrystus naszym przykładem . . . . .	203
Poświęcenie . . . . .	205
Niewzruszone opowiedzenie się za prawością . . . . .	207
Część 4 — Bądźcie czujni . . . . .	211
Rozdział 35 — Nauka z przeszłości . . . . .	212
Centralizacja . . . . .	212
Ośrodek kształceniowy . . . . .	215
Rozdział 36 — Jak kształcić naszą młodzież? . . . . .	218
Słowa ostrzeżenia . . . . .	219
Brak czasu na zwłokę . . . . .	224
Podział odpowiedzialności . . . . .	225
Rozdział 37 — Kierownictwo . . . . .	230
Wczesne doświadczenia . . . . .	231
Bóg naszym przywódcą . . . . .	231
Rozdział 38 — Jedno z Chrystusem w Bogu . . . . .	233
Rozdział 39 — Praca dla członków zboru . . . . .	237
Rozdział 40 — Czy będziemy znalezieni próżnymi? . . . . .	240
Cel Boży dla Jego ludu . . . . .	240
„Pokutujcie i czyńcie uczynki pierwsze” . . . . .	241
Brak czci dla Boga . . . . .	241
Wołanie o reformację . . . . .	243
Rozdział 41 — W kierunku domu . . . . .	244
Część 5 — Podstawowa wiedza . . . . .	247
Rozdział 42 — Bóg w naturze . . . . .	248
Rezultaty grzechu . . . . .	248
Boski nauczyciel . . . . .	249
Natura świadczy o Bogu . . . . .	249
Człowiek nie jest zdolny do interpretowania natury . . . . .	250
Dzieło stworzenia . . . . .	251
Prawa natury . . . . .	251
Tajemnice mocy boskiej . . . . .	253
Rozdział 43 — Bóg jako osoba . . . . .	255
Natura nie jest Bogiem . . . . .	255
Bóg osobowy stworzył człowieka . . . . .	256

---

Bóg objawiony w Chrystusie . . . . .	257
Objawienie Boga apostołom przez Chrystusa . . . . .	258
Świadczenie Pisma . . . . .	259
Wieczny Bóg . . . . .	261
Jego miłość . . . . .	262
Jego troska opatrnościowa . . . . .	264
Jego niezmiernie miłosierdzie . . . . .	267
Rozdział 44 — Fałszywa i prawdziwa znajomość Boga . . .	272
Spekulatywne teorie . . . . .	272
Wielkość naszego Boga . . . . .	274
Ostrzeżenie przed zarozumiałością . . . . .	276
Chrystusowe objawienie Boga . . . . .	279
Chwała w Ukrzyżowanym . . . . .	280
Wiedza, która powoduje zmianę życia . . . . .	282
Rozdział 45 — Niebezpieczeństwo spekulatywnej wiedzy	283
Oszustwa ostatnich dni . . . . .	283
Panteistyczne teorie . . . . .	284
Fanatyzm po roku 1844 . . . . .	285
Przeszłe doświadczenia będą powtórzone . . . . .	286
Uwaga na sensacyjną religię . . . . .	287
Ostrzeżenie przeciwko fałszywemu nauczaniu . . . . .	287
Odwracanie umysłów od obecnego obowiązku . . . . .	288
Odnowienie bezpośredniego świadectwa . . . . .	289
Szukajcie pierwszej miłości . . . . .	290
Słowo Boże naszym zabezpieczeniem . . . . .	290
Studiujcie objawienie . . . . .	292
Do zboru w Sardes . . . . .	293
Poselstwo do zboru w Filadelfii . . . . .	293
Poselstwo do Laodycei . . . . .	294
Rozdział 46 — Fałsz i prawda w wykształceniu . . . . .	295
Spekulacje filozoficzne . . . . .	295
Niewierzący autorzy . . . . .	296
Wiedza historyczna i teologiczna . . . . .	296
Mity i bajki . . . . .	298
Czyste źródło . . . . .	298
Kształcenie serca . . . . .	300
Rozdział 47 — Ważność poszukiwania prawdziwej wiedzy	301
Praca, która wymaga myślenia . . . . .	301

---

Należy opanować wiedzę . . . . .	302
Nie ma czasu do stracenia . . . . .	303
Potrzeba samowyrzeczenia . . . . .	304
Najwyższe interesy wymagają uwagi . . . . .	305
Osobista znajomość Chrystusa . . . . .	305
Rozdział 48 — Wiedza otrzymana przez Słowo Boże . . . .	307
Dla naszych dzieci . . . . .	308
Doświadczona wiedza . . . . .	308
Cudowne możliwości . . . . .	309
Efekty przyjmowania Słowa Bożego . . . . .	310
Pomoc przy studium przyrody . . . . .	312
Przyroda jest kluczem do boskich tajemnic . . . . .	313
Nauka posłuszeństwa . . . . .	314
Wykształcenie do życia, które nadejdzie . . . . .	315
Rozdział 49 — Nasza wielka potrzeba . . . . .	316
Doświadczenie Enocha . . . . .	316
Doświadczenie Jana Chrzciciela . . . . .	318
Obietnice Boże . . . . .	320

## Słowa wstępu do tomu ósmego

Ważne zmiany powinny nastąpić w naszych biurach. Odkładanie pracy, która wymaga natychmiastowej uwagi, do czasu bardziej odpowiedniego jest błędem i w rezultacie przynosi straty.

Praca nad naprawą czegoś czasami wymaga podwójnych wysiłków niż gdyby była wykonywana w odpowiednim okresie. Wiele straszliwych strat i fatalnych wypadków miało miejsce na skutek odkładania spraw, które miały być wykonane natychmiast. Czas działania jest spędzany na wahaniu się, myśleniu że jutro się to zrobi lecz często okazuje się że jutro już jest za późno. Nasze biura cierpią niedostatek często z powodu braku zdecydowania, ociągania się, nieudolności a także z powodu nieuczciwych niektórych osób. Są niektórzy zatrudnieni w naszych biurach, którzy postępują w taki sposób jak gdyby Bóg nie dał im żadnych sił psychicznych aby stali się odpowiedzialni. Tacy nie nadają się na żadne stanowisko, które wymaga obowiązkowości i nie można na nich nigdy liczyć i polegać. Mężczyźni, także niewiasty, którzy porzucają obowiązki, z którymi są związane jakieś trudności, pozostaną słabi i niewydajni.

Ci, którzy uczą się sami wykonywać swą pracę gorliwie i ekonomicznie, będą kierować swymi interesami a interesy nie będą kierować nimi. Nie będą w stałym pośpiechu i kłopotach ponieważ ich interes jest zagrożony a pilność i wytężona uczciwość są właściwymi składnikami sukcesu. Każda godzina naszej pracy przechodzi przed oczyma Boga i jest zapisana jako wierna lub niewierna. Zapis utraconego czasu i niewykorzystanych możliwości spotka się z nami kiedy Sędzia zasiądzie a księgi zostaną otwarte, a każdy będzie sądzony zgodnie z rzeczami zapisanymi w tych księgach. Samolubstwo, zawiść, pycha i próżność oraz wszystkie inne grzechy jakie pielęgnowane są w sercu, wykluczają z błogosławieństw nieba. „Komu się stawiacie za sługi ku posłuszeństwu tegoście sługami”.

— [Testimonies for the Church IV, 453.](#)

[5]

## Czas ósmego tomu Świadectw dla zboru

Tom ósmy został opublikowany po to aby wyszedł naprzeciw kryzysowi — największemu kryzysowi przed jakimkolwiek i kiedykolwiek stali Adwentyści Dnia Siódmego. Dowodem na to że sprawa była pilna jest to że książka wyszła z druku w marcu 1904 roku, piętnaście miesięcy po opublikowaniu 7 tomu. W trakcie jej wydawania nie było wiadomo w jakim kierunku sprawy się potoczą. Dziś możemy spojrzeć wstecz i dostrzec że jej uspokajające pouczenia były potężnym czynnikiem w odwracaniu grożącego zła.

Kiedy dzieło ruchu Adwentowego sięgało coraz dalej aby objąć cały świat i kiedy Konferencja Generalna została poddana reorganizacji co umożliwiło gwałtowny jednak zdrowy wzrost. Rozwój w mieście naszej starej kwatery głównej Battle Creek, Michigan przyjął kształt, który — gdyby nie był kontrolowany — doprowadziłby do zniszczenia samych podstaw wiary Adwentystów Dnia Siódmego. Wszystko to nadeszło w tak subtelny sposób że nie zauważono niebezpieczeństwa na samym początku bowiem zło objawiało się pod pokrywką „pewnego światła”.

Na przełomie wieku pewni pracownicy naszego zboru a zwłaszcza przywódca w sprawach medycznych przyjęli niektóre nauki dotyczące zagadnienia osobowości Boga, które zupełnie nie zgadzały się z jasnymi naukami Słowa Bożego i stanowiskiem i pozycją kościoła. Jednak nauki te przedstawiano jako postęp w zrozumieniu poselstwa Bożego, przyjęcie których przez ogół — jak utrzymywano — przyniesie ludowi Bożemu cudowne doświadczenie i przyśpieszy zakończenie dzieła.

[6] Te panteistyczne poglądy wyobrażały Boga nie jako wielką osobę rządzącą wszechświatem lecz raczej jako moc, siłę widzialną i wyczuwalną w naturze i przenikającą samą atmosferę. Myląc potęgę Boga z jego osobowością widzieli oni Boga w świetle słonecznym, w kwiatkach, w trawie, w drzewach oraz w innych istotach ludzkich. Te dziwne lecz zachwycające poglądy zostały publicznie zaprezentowane na jednej z sesji Generalnej Konferencji, swobodnie głoszone

je w College w Battle Creek i nieustannie przedstawiano je w Sanatorium Battle Creek. Krótko mówiąc to „nowe światło” stało się przedmiotem dyskusji kiedy pracownicy Adwentystów Dnia Siódmego zgromadzali się nieoficjalnie lub dla poszukiwania prawdy. Podczas gdy było to sprawą głębokiej troski dla przywódców zboru, ich wysiłki zmierzające do kontrolowania tych panteistycznych nauk wydawały się prawie zupełnie bezowocne.

W zimie w roku 1902-3 ruch nabrał rozmachu. Wtedy sprawa zaostrzyła się przy publikacji książki na temat fizjologii i higieny napisanej w stylu popularnym, w której wiodący lekarz wyznania wykładał te poglądy w delikatny sposób. Książka ta została wydana do szerokiej sprzedaży przez Adwentystów Dnia Siódmego aby wspomóc zebranie funduszy na odbudowę Sanatorium w Battle Creek. Przywódcom kościoła wydawało się na Konferencji Generalnej na wiosnę 1903 roku kiedy to mieli nadzieję że siostra White zajmnie się jasno tą sprawą. Ale za każdym razem kiedy przemawiała wydawała się być powstrzymywana. Głosiła poselstwo wołając o jedność w dziele Bożym oraz potrzebę parcia razem w sprawach Bożych. Kiedy sesja Generalnej Konferencji została zamknięta, wciąż jeszcze nie zajęła się tym zagadnieniem.

Kilka miesięcy później, jesienią 1903 roku s.White została pouczona w widzeniu aby natychmiast i stanowczo rozprawić się z teoriami panteistycznymi i wskazać na niebezpieczeństwa towarzyszące spekulacjom i spirytystycznym naukom. Wiadomości wysłane przez nią z Kalifornii dotarły do braci na sesji Rady Jesiennej w Waszyngtonie, D.C. w szczycie kryzysu. Wszyscy mogli teraz dojrzeć że Bóg prowadzi i strzeże swego dzieła i w świetle ducha proroczego i jego poselstwa prawie wszyscy opowiedzieli się po stronie prawdy. W polach misyjnych jednakże istniała dezorientacja, niepewność i zamieszanie. Świadectwa dla zboru VIII dawały świadectwo w tej sprawie, które w pewien sposób definiowało sprawę i sprawiało że błąd stał w ostrym kontraście do niej. Kryzys został przewyciężony a zбір ocalony. Żadna ludzka moc nie była w stanie sama zachować zboru w tym kryzysie.

Poza tą najważniejszą sprawą kontrowersyjną były jeszcze inne sprawy zborowe w czasie tomu 8. Za ledwie w kilka tygodni po tym jak tom 7 zszedł z druku ze swoim poselstwem dotyczącym pracy wykonywanej w naszych domach wydawniczych, fabryka

[7]

Towarzystwa Wydawniczego Review and Herald została zniszczona przez ogień. Było to drugie wielkie nieszczęście w Battle Creek i nastąpiło w niecałe jedenaście miesięcy po pożarze w sanatorium.

Problemy związane z tą stratą były znacznie większe aniżeli zastąpienie zniszczonej własności. Przez lata duch proroczy wołał o rozproszenie wierzących z Battle Creek i zakładanie sanatoriów oraz placówek kształcących i wydawniczych również w innych miejscach. Nalegano aby lud nie gromadził się w dużej liczbie w głównej kwaterze dzieła Adwentowego. Właśnie w odpowiedzi na te rady przeniesiono starą szkołę w Battle Creek na wieś do Berrien Springs, Michigan. Teraz, kiedy wydawniczy zakład Review and Herald był zniszczony przez ogień, kierującym wydawało się że nastał sprzyjający czas aby przenieść pracę domu wydawniczego w jakieś inne miejsce i podjęto w tym kierunku odpowiednie kroki.

Od samego początku główna siedziba Generalnej Konferencji została umieszczona w pobliżu biura Review and Herald. Obie te sprawy zdawały się być nierozłączalne. Jakikolwiek plan przesunięcia jednej pociągałby za sobą drugą. W odpowiedzi na przewodnictwo ducha proroczego, szukano odpowiedniego miejsca i w końcu na przedmieściach Waszyngtonu, D.C. stolicy państwa, znaleziono odpowiednie miejsce i praca domu wydawniczego oraz biura Generalnej Konferencji zostały przeniesione do tego ośrodka w sierpniu 1903 roku.

[8] Aby dopomóc Adwentystom D. S. w zrozumieniu podłoża przyczyny nieszczęścia, które stało się wydawnictwo, oraz potrzebę ponownego zapoczątkowania pracy na nowej podstawie i w nowym miejscu, „często powtarzane rady” zostały wyłożone w tomie ósmym.

Sprawy te, włącznie z naszą pracą medyczną, wydawniczą i samej nauki zboru, były szerokie i łatwo mogły odwrócić uwagę ludzi w świecie od głównego zadania stojącego przed nami, zadania niesienia wiecznej ewangelii całemu światu. Chociaż nawet tom 8 został początkowo wydany do wyjścia naprzeciw kryzysowi i do wyjaśnienia raz na zawsze właściwego kursu Adwentystów Dnia Siódmego, Ellen White uczyniła pozytywne podejście. Książka rozpoczyna się nie obrazem problemów stojących przed nami lecz częścią zatytułowaną „Obecne sposobności”, w której „Nasze dzieło” wyłożone jest we wzruszających słowach. Potem następują rozdziały na temat „Komisji”, „Obiecanej mocy” oraz poglądów na naszą odpowiedzial-



ność w kraju i zagranicą ze szczególnym uwzględnieniem „Pracy w Europie”. Jakąż dałoby to satysfakcję wrogowi prawdy gdyby umysł i myśli ludu Bożego mogły zostać odwrócone od wielkiego niedokończonego zadania przy pomocy spekulacji dotyczących Boga przez skrajność lub pomieszanie pojęć na temat organizacji. Lecz lud Boży nie miał zostać odciągnięty od pracy oświecenia chwałą ewangelii świata. Z oczami utkwionymi w pracy dokonano posunięć naprzód.

Prawdą jest że niektórzy zagubili drogę w kryzysie w latach 1902-3. Niektóre instytucjonalne własności zostały stracone dla wyznania lecz zamiast opóźnienia pracy, kryzys raczej spowodował otwarcie ogromnych agresywnych ruchów. Ostrzeżenie części „Strzeżcie się” oraz jasne wytyczne prawdy w grupie rozdziałów na temat „Wiedzy zasadniczej” będzie zawsze służyło do zachowania zboru od zwodniczego nauczania a pozostałe rady zawarte w tomie ósmym przyniosą korzyść do końca czasu.

Zarząd Wydziału Ellen G. White



## Część 1 — Obecne sposobności

[9]

„Zakwitnie i rozrodzi się Izrael i napelni okrąg ziemi owocami”.  
Izajasza 17,6.

## Rozdział 1 — Nasza praca

Czym jest nasza praca? Tym samym czym praca dana Janowi Chrzcicielowi o którym czytamy: „A w one dni przyszedł Jan Chrzciciel każąc na puszczy w ziemi judzkiej a mówiąc: Pokutujcie, albowiem się przybliżyło królestwo niebieskie. Tenci bowiem jest on, o którym powiedziano przez Izajasza proroka mówiącego: Głos wołającego na puszczy: Gotujcie drogę Pańską, proste czyńcie ścieżki jego”. [Mateusza 3,1-3](#).

Wszyscy, którzy są prawdziwie zaangażowani w dzieło Pana w tych ostatnich dniach, będą mieli ważne poselstwo do niesienia. Przeczytajcie pierwszych kilka wersetów czterdziestego rozdziału Izajasza: „Głos wołającego na puszczy: Gotujcie drogę Pańską, proste czyńcie na pustyni ścieżki Boga naszego. Każda dolina niech podniesiona będzie a każda góra i pagórek niech poniżony będzie, co jest krzywego, niech się wyprostuje, a miejsce nierówne niech będzie równiną. Bo się objawi chwała Pańska a ujrzy wszelkie ciało społem iż usta Pańskie mówiły”. [Izajasza 40,3-5](#).

„Głos mówi: Zwiastuj! I rzekł: Cóż mam wołać? To: Wszelkie ciało jest trawa a wszelka zachość jego jako kwiat polny. Trawa usycha, kwiat opada skoro wiatr Pański powionie nań, zaprawdę, ludzie są tą trawą. Trawa usycha, kwiat opada, ale Słowo Boga naszego trwa na wieki”. [Wiersze 6-8](#).

[10] Rozdział ten wypełniony jest pouczeniami odpowiednimi dla nas w obecnym czasie. Słowo Pana dla nas jest: „Pokutujcie, przygotujcie drogę na odnowienie mojego dzieła”.

Przeniesienie do Waszyngtonu pracy prowadzonego dzieła do tej pory w Battle Creek jest krokiem we właściwym kierunku. Mamy nadal naciskać na regiony poza nami gdzie znajdują się ludzie w ciemnościach. „Każda dolina niech będzie podniesiona a każda góra i pagórek obniżony, co nierówne, niech będzie wyrównane, a strome zbocza niech się staną doliną!” [Wiersz 4](#). Każda przeszkoda w odkupieniu ludu Bożego ma zostać usunięta przez otwarcie Jego słowa i przedstawienie prostego „tak mówi Pan”. Prawdziwe światło

ma świecić jasno albowiem ciemność okrywa ziemię a zaćmienie narody, prawda żywego Boga ma się pojawić w przeciwieństwie do błędu. Głoście radosną wieść. Mamy Zbawiciela, który oddał swoje życie aby ci, którzy w Niego wierzą, nie zginęli ale mieli życie wieczne.

Przeszkody w postępowaniu naprzód dzieła Bożego będą się pojawiały lecz nie obawiajcie się. Dla wszechmocy Król Królów, nasz Bóg, zachowujący przymierze, łączy delikatność i troskę czułego pasterza. Nic nie może stanąć Mu na drodze. Jego moc jest absolutna i jest to rękojmia wypełniania Jego obietnicy danej ludowi. On może usunąć wszystkie przeszkody stojące na drodze postępowi swego dzieła. On ma środki do usunięcia każdej trudności aby ci, którzy Mu służą i mają w poszanowaniu środki, mogli zostać odkupieni. Jego dobroć i miłość są nieskończone a Jego przymierze niezmiennie.

Plany wrogów Jego dzieła mogą się wydawać solidne i dobrze umocnione lecz On może obalić najsilniejsze z tych planów i w swoim własnym czasie i we własny sposób uczyni to, kiedy ujrzy że nasza wiara została odpowiednio sprawdzona i że zbliża się do Niego i staje się on naszym doradcą.

W czasie najcenniejszych dni, kiedy wszystko wygląda tak niezachęcająco, nie obawiajcie się. Miejcie wiarę w Boga. On wykonuje swoją wolę robiąc wszystko dobrze na rzecz swojego ludu. Siła tych, którzy Go kochają i służą Mu, będzie odnawiana dzień po dniu. Będzie im służyło jego zrozumienie aby nie błędzili wprowadzając w życie Jego cele.

[11]

W służbie Bożej nie ma być żadnego zwątpienia. Nasza wiara ma wytrzymać obciążenia jakie na niej spoczną. Bóg może i chce zesłać swoim sługom całą siłę jakiej potrzebują. Uczyni On znacznie więcej aniżeli tylko wypełni największe spodziewanie tych, którzy pokładają w nim swoje zaufanie. Ześle im mądrość jakiej wymagają ich zróżnicowane potrzeby.

Doświadczony apostoł Paweł powiedział: „Ale mi rzekł: Dostyc masz na łasce mojej. Albowiem moc moja wykonywa się w słabości. Raczej się tedy więcej chlubić będę z krewkościami moich, aby we mnie mieszkała moc Chrystusowa. Dlatego się kocham w krewkościami, w potwarzach, w niedostatkach, w prześladowaniach

i w ucisku dla Chrystusa, bo gdy jest słaby, wtedy jest mocnym”.  
[2 Koryntian 12,9-10](#).

O, bracia moi, utrzymujcie początek waszego zaufania aż do samego końca. Światło prawdy Bożej nie zostanie przyćmione. Ma świecić w ciemnościach błędu jaki otacza świat. Słowo Boże ma zostać otwarte dla tych zajmujących wysokie miejsca na ziemi jak również dla tych, którzy są znacznie niżej.

Zbór Chrystusowy jest narzędziem Bożym do głoszenia prawdy, jest wyposażony przez Niego w moc do wykonania szczególnego dzieła i jeżeli będzie posłuszny wobec Boga, posłuszny Jego przykazaniom, będzie w nim mieszkać wspaniałość mocy boskiej. Jeżeli uczi Pana Boga Izraelskiego, nie ma takiej mocy, która mogłaby wystąpić przeciwko niemu. Jeżeli dochowa przymierza, siły wroga nie będą w stanie zwyciężyć go tak jak śmieci nie mogą oprzeć się wiatrowi.

Przed zbozem Bożym świta jasny chwalebny dzień jeżeli założy szatę sprawiedliwości Chrystusa a wycofa się z wszelkiego przymierza, które ich łączy ze światem.

[12] Członkowie zboru potrzebują obecnie poświęcenia się i wyznanie swych upadków oraz zwania się w jedność. Moi bracia, nie pozwólmy na to aby między nas mogło przyjść coś co by nas odłączyło od Boga i jednego od drugiego. Nie mówcie o sprawach, które was dzielą, ale złączcie się w miłości i prawdzie, która jest w Jezusie Chrystusie. Przystąpcie przed Pana Zbawiciela, który przelał krew i błagajcie o pomoc w waszej walce ze złem. Wasze prośby nie pójdą na marne, jeżeli będziecie się do Boga przybliżyli z uprzejmym sercem i zupełną wiarą, wtedy nieprzyjaciel, który stara się was zniszczyć, będzie pokonany.

Zwróćcie się do Pana więźniowie nadziei. Szukajcie siły od Boga, żywego Boga. Wykażcie niezachwianą wiarę w Jego moc i Jego chęć zbawienia. Z Chrystusa wypływa żywy strumień zbawienia. On jest fontanną życia. Źródłem wszelkiej potęgi. Kiedy w wierze uchwycimy Jego siłę, On zmieni, cudownie zmieni najbardziej beznadziejne zniechęcające widoki. Uczyni to dla chwały swojego imienia.

Bóg wzywa swoich wiernych, którzy wierzą w Niego, aby z odwagą przemawiali do tych, którzy nie posiadają wiary ani nadziei.

Oby Pan pomógł nam pomagać sobie nawzajem i dowieść Go żywą swoją wiarą.

\* \* \* \* \*

„Wesoło śpiewajcie Bogu mocy naszej, wykrzykajcie Bogu Jakubowemu. Weźmijcie psalm, przydajcie bęben i wdzięczną harfę z lutnią”. [Psalmów 81,1.2.](#)

\* \* \* \* \*

„Dobra rzecz jest wysławiać Pana a śpiewać imieniowi twemu, o Najwyższy. Opowiadać z poranku miłosierdzie twoje i prawdę twoją na każdą noc, na instrumentach o dziesięciu strunach, na lutni i na harfie ze śpiewaniem. Albowiemś rozweselił mię, Panie! sprawami twemi, o sprawach rąk twoich śpiewać będę”. [Psalmów 92,2-5.](#)

\* \* \* \* \*

„Pójdźcie, radośnie śpiewajmy Panu, wykrzykujmy skale zbawienia naszego. Uprzedźmy oblicze jego z chwałą, psalmy mu śpiewajcie. Albowiem Pan jest Bogiem wielkim i królem wielkim nade wszystkich bogów. W jego rękach są wszystkie głębokości ziemi i wierchy gór jego są. Jegoż jest morze bo je On uczynił i ziemia, którą ręce jego ukształtowały. Pójdźcie, kłaniajmy się a upadajmy przed nim, kłękajmy przed Panem, Stworzycielem naszym”. [Psalmów 95,1-6.](#) [13]

\* \* \* \* \*

„Śpiewajmy Panu pieśń nową, śpiewajcie Panu wszystka ziemi! Śpiewajcie Panu, dobrozreczcie imieniowi Jego, opowiadajcie ode dnia do dnia zbawienie Jego. Opowiadajcie między narodami chwałę Jego, między wszystkimi ludźmi cuda Jego. Albowiem wielki Pan i wszelkiej chwały godny i straszliwy jest nad wszystkich bogów”. [Psalmów 96,1-4.](#)

\* \* \* \* \*

„Wykrzykajcie Panu, wszystka ziemia! Służcie Panu z weselem, przychodźcie przed oblicze Jego z radością. Wiedźcież że Pan jest Bogiem, on uczynił nas a nie my samych siebie, abyśmy byli ludem jego i owcami pastwiska jego. Wnijdziecież w bramy jego z wysławianiem a do sieni jego z chwałami, wysławiajcie go, dobrorzeczcież imieniowi jego albowiem dobry jest Pan, na wieki trwa miłosierdzie a od narodu do narodu prawda jego”. [Psalmów 100](#).



## Rozdział 2 — Polecenie

[14]

Celem Boga jest, aby Jego lud został uświęcony, oczyszczony, święty lud, udzielający światła wszystkim narodom wokoło. Jego celem jest aby przez dawanie przykładu prawdy swoim życiem był on chwałą na ziemi. Łaska Chrystusa wystarcza aby to wykonać. Lecz niech lud Boży pamięta że tylko wtedy kiedy będzie wierzył i działał według zasad ewangelii, może On uczynić z niego chwałę na ziemi. Tylko wtedy gdy wierni będą używali przez Boga danych umiejętności w Jego służbie, będą się cieszyli pełnią i potęgą obietnicy, na której zbór został zbudowany. Jeżeli ci, którzy wyznają że wierzą w Chrystusa jako osobistego Zbawiciela, będą osiągałi tylko niski standard wiary, zborowi nie uda się zebrać bogatego żniwa jakiego spodziewa się Bóg. W Jego zapisie jaki zostanie uczyniony nad takim zбором będzie brzmiał: „Znaleziony niedostateczny”.

Polecenie jakie Chrystus dał swoim uczniom tuż przed wstąpieniem do nieba jest wielkim powiernictwem i przywilejem głoszenia Jego królestwa. Dając go uczniom Zbawiciel uczynił z nich swoich ambasadorów i dał im listy polecające i pełnomocnictwo. Gdyby później zostali wyzwani i zapytano by ich jakim prawem oni, prości rybacy, występują jako nauczyciele, mogli odpowiedzieć: „Ten, którego Żydzi ukrzyżowali, a który powstał zmartwych, powołał nas do głoszenia Jego słowa mówiąc: Dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi”.

Chrystus dał to polecenie swoim uczniom jako swoim głównym nauczycielom, budowniczym, którzy mieli położyć fundament pod Jego zbór. Złożył na nich i na wszystkich, którzy po nich następują jako Jego nauczyciele, mają zadanie przekazywania Jego ewangelii z pokolenia na pokolenie, z wieku na wiek.

Uczniowie nie mieli czekać na ludzi aż przyjdą do nich. To oni mieli iść do ludzi szukając grzeszników tak jak pasterz szuka zagubionej owcy. Chrystus otworzył przed nimi świat jako pole ich pracy. Mieli iść „na cały świat i głosić ewangelię wszystkiemu stworzeniu”. [Marka 16,15](#). Mieli głosić o Zbawicielu, o Jego życiu,

[15] bezinteresownej służbie, o haniebnej śmierci i o Jego niezrównanej niezmiernej miłości. Jego imię mieli mieć za hasło i za cel. W Jego imieniu mieli pokonywać moce grzechu. Wiara w Jego imię miała być rozpoznawającym znakiem chrześcijan.

Dając uczniom dalsze wskazówki Chrystus powiedział: „Ale przyjmiecie moc Ducha Świętego, który przyjdzie na was, i będziecie mi świadkami i w Jeruzalemie i we wszystkiej Judzkiej ziemi i w Samarii aż do ostatniego kraju ziemi”. „A oto ja pošę na was obietnicę Ojca mego a wy zostanieie w mieście Jeruzalemie dokąd nie będziecie przyobleczeni mocą z wysokości”. [Dzieje Apostolskie 1,8; Łukasza 24,49](#).

Będąc posłuszni słowu swojego Mistrza uczniowie zgromadzili się w Jeruzalem aby czekać na wypełnienie obietnicy Bożej. Spędzili tutaj dziesięć dni, dni głębokiego badania serca. Odłożyli wszelkie różnice i zbliżyli się w braterstwie chrześcijańskim.

Pod koniec dziesięciu dni Pan wypełnił swoją obietnicę przez cudowne zesłanie „swojego Ducha”. „Tedy się stał z prędką z nieba szum jakoby przypadającego wiatru gwałtownego i napęłnił wszystkie dom kędy siedzieli. I ukazały im się rozdzielone języki na kształt ognia, który usiadł na każdym z nich. Napęlnieni są wszyscy Duchem Świętym a poczęli mówić innymi językami jako im Duch on dawał wymawiać”. „Którzy tedy wdzięcznie przyjęli słowo Jego, ochrzczeni są i przystało dnia onego dusz około trzech tysięcy”. [Dzieje Apostolskie 2,2-4.41](#).

„A oni wyszedłszy kazali wszędy a Pan im pomagał i słowa ich potwierdzał przez cuda, które czynili”. [Marka 16,20](#). Bez względu na ostry sprzeciw z jakim uczniowie się spotkali, w krótkim czasie ewangelia królestwa została ogłoszona wszystkim zamieszkałym częściom ziemi.

[16] Zadanie dane uczniom jest także dane i nam. Dzisiaj tak jak wtedy ukrzyżowany i wzmartwychwstały Zbawiciel ma zostać uwielbiony przed tymi, którzy są bez Boga i bez nadziei na tym świecie. Pan woła o kaznodziejów, nauczycieli i ewangelistów. Jego słudzy mają nieść poselstwo o zbawieniu od drzwi do drzwi. Poselstwo o przebaczeniu przez Chrystusa ma być zanesione do każdego narodu, rodziny, języka, człowieka.

Nie ma już czasu aby poselstwo to było głoszone opieszale, niezdecydowanie czy anemicznie ale pewnie i zdecydowanie z pełnym

zachwytem. Setki ludzi oczekuje na to poselstwo przestrogi i życia. Świat potrzebuje widzieć w chrześcijanach dowód mocy Chrystusowej. Głoszenie łaski Bożej jest konieczne nie tylko na niektórych miejscach ale na całym świecie. Z każdego kraju słyszymy wołanie: „Przyjdźcie, pomóżcie nam”. Bogaci i biedni, dostojni i skromni, wołają o światło, mężczyźni i kobiety głodni za prawdą, która jest w Jezusie. Kiedy usłyszą poselstwo głoszone z mocą z wysokości, poznają że uczta jest przygotowana dla nich i przyjmą to wezwanie. „Pójdźcie ponieważ wszystko jest przygotowane”. [Łukasza 14,17](#).

Słowa „idąc na cały świat głosicie ewangelię wszystkiemu stworzeniu” ([Mateusza 16,15](#)) są mówione do każdego z uczniów Chrystusa. Wszyscy, którzy są powołani do życia w Chrystusie, są powołani do pracy dla ratowania swych współbliźnich. Taka sama dążność jaką objawiał On w ratowaniu ginących dusz musi być objawiana w Jego naśladowcach. Nie wszyscy mogą mieć jednakowe pozycje społeczne ale wszyscy mają swoje miejsce w dziele Bożym. Wszyscy, na których spoczęły błogosławieństwa Boże, mają odpowiedzieć przez konkretną służbę, każdy talent ma być użyty w celu postępu dzieła Bożego Jego królestwa.

### Niezmienna obietnica

Chrystus w pełni zabezpieczył wykonanie pracy powierzonej uczniom i wziął na siebie odpowiedzialność za jej sukces. Tak długo jak tylko byli posłuszni Jego słowu i pracowali razem z Nim, nie mogło się im niepowieść. Idźcie do wszystkich narodów nakazał im. Idźcie do najbardziej oddalonych zakątków zamieszkałego świata lecz wiedźcie że Ja tam będę. Pracujcie w wierze i ufności albowiem nigdy nie nadejdzie taki czas abym miał o was zapomnieć.

[17]

Nam także została złożona obietnica nieustającej obecności Chrystusa. Upływ czasu nie spowodował żadnej zmiany w Jego pożegnalnej obietnicy. Jest On dzisiaj z nami tak prawdziwie jak był z uczniami i pozostanie z nami „do samego końca”.

Zbawiciel mówi do nas: „Idźcie głosić ewangelię wszystkim narodom aby mogły stać się dziećmi Bożymi. Jestem z wami w tej pracy ucząc, prowadząc, pocieszając, umacniając was, dając wam sukcesy w tej pracy samozaparcia i ofiary. Będę poruszał sercami przekonując je o grzechu i odwracając je od ciemności do światła,

od nieposłuszeństwa do prawości. W moim świetle ujrzą światło. Spotkacie się ze sprzeciwem pracowników szatana lecz pokładajcie we mnie zaufanie. A Ja was nigdy nie zawiodę”.

Czy nie uważacie że Chrystus ceni tych, którzy żyją całkowicie dla niego? Czy nie uważacie że odwiedza On tych, którzy jak ukochany Jan, dla Niego znajdują się w ciężkich sytuacjach? On znajduje swoich wiernych i jest z nimi we wspólnocie, zachęcając i umacniając ich. A aniołowie Boży, którzy górują siłą, są przez Boga zsyłani aby się zajmować Jego pracownikami tu na ziemi, którzy głoszą prawdę tym, którzy jej nie znają.

\* \* \* \* \*

Głoszącemu ewangelię Bożą dał On zadanie prowadzenia do Chrystusa tych, którzy zeszli z wąskiej ścieżki. Ma on być mądry i szczerzy w swoich wysiłkach. Przy końcu każdego roku powinien obrócić się wstecz i ujrzeć dusze zbawione w wyniku jego pracy. Niektórych ma zbawić przez postrach „wyrывая ich z ognia”, „mając odrazę nawet do szaty skalanej przez ciało”. „Trzymający się onej wiernej mowy, która jest według nauki, iżby też mógł napominać nauką zdrową i tych, którzy się sprzeciwiają, przekonywać”.

[18] [Judy 23](#); [Tytusa 1,9](#). Wezwanie Pawła do Tymoteusza jest wezwaniem do kaznodziejów: „Ja tedy oświadczam się przed Bogiem i Panem Jezusem Chrystusem, który ma sądzić żywych i umarłych w sławnym przyjściu swoim i w królestwie swoim, każ Słowo Boże, nalegaj w czas albo nie w czas, strofuj, grom i napominaj ze wszelką cierpliwością i nauką”. [2 Tymoteusza 4,1.2](#).

Ale Bóg złożył odpowiedzialność szukania zbawienia grzeszników nie tylko na tych, którzy głoszą Słowo Boże. Dał tę pracę wszystkim. Nasze serca mają być tak przepełnione miłością Chrystusa że nasze słowa dziękczynienia zagrzeją inne serca. Jest to służba, którą każdy może wykonać i Pan przyjmuje ją jako ofiarowanie siebie. Czyni ją skuteczną dając szczeremu pracownikowi łaskę, która łączy człowieka z Bogiem.

Oby Pan pomógł swojemu ludowi zdać sobie sprawę z tego że jest do wykonania poważne dzieło. Oby pomógł mu pamiętać że w domu, w zborze i w świecie mają wykonać dzieło Chrystusa. Nie są pozostawieni samotnie w tej pracy. Ich pomocnikami są

aniołowie. I Chrystus jest ich pomocnikiem. Niech więc pracują wiernie i nieustannie. W odpowiednim czasie zbiorą żniwo jeżeli nie ustaną.

\* \* \* \* \*

Chrześcijański pielgrzym nie ulega swojemu pragnieniu odpoczynku. Posuwa się równo naprzód, mówi: „Noc się kończy, nadchodzi dzień”. Oto jego motto: „Nie iżbym już uchwycił albo już doskonałym był, ale ścigam... Bracia! jać o sobie nie rozumiem żebym już uchwycił. Ale jedno czynię że tego co za mną jest zapamiętywając a do tego się co przede mną śpiesząc bieję do kresu ku zakładowi powołania onego Bożego, który jest z góry w Chrystusie Jezusie”. [Filipian 3,12-14](#).

## Rozdział 3 — Obiecana moc

Bóg nie żąda od nas, abyśmy o własnych siłach wykonywali pracę jaka jest przed nami. Zapewnił boską pomoc we wszystkich nagłych przypadkach, którym nasze ludzkie siły są nierówne. Daje Ducha Świętego do pomocy we wszystkich trudnościach, do wzmocnienia nadziei i pewności, do oświecenia naszych umysłów i oczyszczenia serc.

Tuż przed ukrzyżowaniem Zbawiciel powiedział do swoich uczniów: „Nie zostawię was sierotami, przyjdę do was. A ja prosić będę Ojca, a innego pocieszyciela da wam aby z wami mieszkał na wieki”. „Lecz gdy przyjdzie on Duch prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę bo nie sam od siebie mówić będzie ale cokolwiek usłyszysz, mówić będzie i przyszłe rzeczy wam opowie”. „Lecz pocieszyciel On Duch Święty, którego pošle Ojciec w imieniu mojem, onci was nauczy wszystkiego i przypomni wam wszystko comkolwiek wam powiedział”. [Jana 14,16.18; 16,13.14.26.](#)

Chrystus zapewnił to że Jego wierni będą przemienieni ciałem, oświeconym światłem z nieba posiadającym chwałę Imanuela. Jego celem jest aby każdy chrześcijanin był otoczony duchową atmosferą światła i pokoju. Nie ma granic użyteczności dla kogoś kto odkładając na bok własne „ja” robi miejsce na to aby Duch Święty pracował w jego sercu i prowadzi życie całkowicie poświęcone Bogu.

Jaki był wynik zesłania Ducha w dzień Zielonych Świątek? Radosna wieść o wzmartwychwstałym Zbawicielu została zanesiona do najdalszych zakątków świata. Serca uczniów były przepełnione tak wielkimi darami i radością tak pełną, tak głęboką, tak dalece sięgającą że kazał im pójść na krańce ziemi by świadczyli, „ale ja, nie daj Boże, abym się miał chlubić, tylko w krzyżu Pana Jezusa Chrystusa...” [Galacjan 6,14.](#) Kiedy głosili prawdę taką jaka jest ona w Jezusie, serca poddawały się potędze poselstwa. Nawracani byli odstępcy. Grzesznicy łączyli się z chrześcijanami w poszukiwaniu drogocennej prawdy, jako perły, którzy byli najzagorzalszymi przeciwnikami ewangelii, stawali się jej mistrzami. Wypełniło się proroc-

two: słabi będą „jako Dawid” a dom Dawidowy „jako anioł Pana”. [20] Każdy chrześcijanin widział w swoim bracie boskie podobieństwo miłości i łaski. Jeden cel był przedmiotem ich zainteresowania. Jeden przedmiot rywalizacji został pochłonięty przez inne. Jedyną ambicją wierzących było odkrywanie podobieństwa charakteru Chrystusa i praca na rzecz rozprzestrzenienia Jego królestwa.

„Z wielką mocą Apostołowie dawali świadectwo o zmartwychwstaniu Pana Jezusa i była wielka łaska nad nimi wszystkimi”. [Dzieje Apostolskie 4,33](#). Pod wpływem ich pracy do zboru zostali dołączeni wybrani ludzie, którzy przyjmując słowo życia poświęcili swoje życie pracy dawania innym nadziei, która przepełniła ich serce pokojem i radością. Setki głosiły poselstwo: „Przybliża się królestwo Boże”. Nie można ich było powstrzymać czy wystraszyć groźbami. Pan przemawiał przez nich i gdziekolwiek szli, chorzy byli uzdrowieni a biednym głoszono ewangelię.

Tak potężnie może działać Bóg kiedy ludzie poddają się działaniu Jego Ducha.

Dzisiaj nas tak samo jak pierwszych uczniów dotyczy obietnica Ducha Świętego. Dzisiaj Bóg obdarzy mężczyzn i kobiety mocą z góry tak jak obdarzył tych, którzy w dzień zesłania Ducha usłyszeli słowo zbawienia. Właśnie w tej godzinie Jego Duch i łaska są dla tych wszystkich, którzy ich potrzebują i chcą Go chwycić za słowo.

Zauważcie że dopiero kiedy uczniowie doszli do doskonałej jedności, kiedy już nie walczyli o zajęcie najwyższego miejsca, został zesłany Duch. Byli jednej myśli. Wszystkie różnice zostały odłożone na bok. A świadectwo złożone o nich po zesłaniu Ducha Świętego jest takie samo. Zwróćcie uwagę na słowa: „A u tych wszystkich wierzących było jedno serce i jedna dusza”. [Dzieje Apostolskie 4,32](#). Duch Tego, który umarł aby grzesznicy mogli żyć, ożywił całe zgromadzenie wierzących.

Uczniowie nie prosili o błogosławieństwo dla siebie. Byli obciążeni ciężarem dusz. Ewangelia miała być zaniesiona do krańców ziemi a oni twierdzili że obdarzeni są mocą, którą Chrystus przyrzekł. Wtedy Duch Święty został zesłany a tysiące nawróciło się w ciągu jednego dnia. [21]

Tak samo może być i teraz. Niech chrześcijanie odłożą wszystkie waśnie i oddadzą się Bogu dla zbawienia zagubionych. Niech w wierze proszą o obiecane błogosławieństwo a ono nadejdzie. Ze-

słanie Ducha w dniach apostołów było „deszczem” a rezultat był chwalebny. Ale następny deszcz będzie obfitszy. Jaka jest obietnica dla tych, którzy żyją w tych ostatnich dniach? „Wróćcie się tedy do twierdzy, o więźniowie, którzy nadzieję macie! Albowiem i dziś dwojako opowiadam i nagrodzę”. „Żądajcie od Pana dżdżu czasu potrzebnego a Pan czyni obłoki dżdżyste, a deszcz obfity da wam i każdemu trawę na polu”. [Zachariasza 9,12; 10,1](#).

Chrystus oświadczył że boski wpływ Ducha ma być z Jego uczniami aż do samego końca. Ale obietnica ta nie jest doceniana tak widocznie jak mogłaby być. Obietnica Ducha jest sprawą, o której niewiele się myśli, a rezultatem jest tylko to czego można się spodziewać — duchowa pustynia, duchowa ciemność, upadek i śmierć duchowa. Mniejsze sprawy zajmują uwagę a moc Boska, która jest konieczna dla wzrostu i powodzenia zboru, a która sprowadziłaby za sobą wszystkie inne błogosławieństwa, nie jest tam obecna chociaż jest ofiarowana w swojej nieskończonej obfitości.

To właśnie brak Ducha powoduje że głoszenie ewangelii jest tak bezsilne. Kaznodzieje mogą posiadać wiedzę, talenty, elokwencję, każdy z darów w sposób naturalny lub nabyty, ale bez obecności Ducha Bożego żadne serce nie zostanie wzruszone, żaden grzesznik wyrwany dla Chrystusa. Z drugiej zaś strony, jeżeli są złączeni z Chrystusem, jeżeli dary Ducha należą do nich, nawet najbiedniejsi i

[22]

najbardziej nieświadomi z Jego uczniów będą posiadali moc, która będzie miała władzę nad sercami. Bóg czyni z nich kanały do przelewania największego wpływu we wszechświecie.

Dlaczego nie jesteście głodni i spragnieni daru Ducha, albowiem to jest środek, przez który mamy otrzymać moc? Dlaczego nie rozmawiamy o nim, nie modlimy się o niego, nie nauczamy o nim? Pan jest bardziej chętny do dania Ducha Świętego nam niż rodzice do dawania podarunków swoim dzieciom. Dla chrztu Ducha każdy pracownik powinien błagać Boga. Grupy powinny się zbierać razem aby mogli wiedzieć jak planować i pracować mądrze. Ludzie powinni się szczególnie modlić aby Bóg ochrzcił swoich misjonarzy Duchem Świętym.

Obecność Ducha Świętego u robotników Bożych da przedstawianiu prawdy moc jakiej nie mogłaby dać cała chwała i łaska świata. Duch dostarcza siły, która podtrzymuje walczące, zmagające się dusze w każdym niebezpieczeństwie, pomiędzy nienawiścią krew-



nych, nienawiścią świata oraz zdaniem sobie sprawy z własnych niedoskonałości i błędów.

Gorliwość dla Boga powodowała że uczniowie świadczyli na rzecz prawdy z ogromną mocą. Czyż to gorliwość nie powinna rozpałać naszych serc determinacją opowiadania historii odkupiającej miłości Chrystusa i Jego ukrzyżowania? Czyż Duch Boży nie ma przyjść dzisiaj w odpowiedzi na szczerą upartą modlitwę i napełnić ludzi mocą do służenia? Czyż więc zbór jest tak słaby i bezradny?

Przywilejem każdego chrześcijanina jest nie tylko szukanie lecz także przyśpieszanie przyjścia naszego Pana Jezusa Chrystusa. Gdyby wszyscy, którzy wyznają jego imię przynosili owoce Jego chwale, jakże szybko cały świat zostałby zasiany ziarnem ewangelii. Ostatnie żniwo szybko dojrzałoby a Chrystus przyszedłby by zabrać cenne ziarno.

Moi bracia i siostry, błagajcie o Ducha Świętego. Bóg dotrzymuje każdej obietnicy jaką uczynił. Z Pismem w ręku mówcie: [23]  
„...Proście a będzie wam dano, szukajcie a znajdziecie, kołaczcie a będzie wam otworzono”. „Przetoż powiadam wam, o cokolwiek będziecie modląc się prosili, wierzcie że weźmiecie a stanie się wam”. „A o cokolwiek prosić będziecie w imieniu moim, to uczynię, aby był uwielbiony Ojciec w Synu”. [Mateusza 7,7](#); [Marka 11,24](#); [Jana 4,13](#).

Tęcza wokół tronu jest zapewnieniem że Bóg jest prawdziwy, że w Nim nie ma zmienności ani cienia na wstecz się wracającego. Grzeszyliśmy przeciwko Niemu i nie zasługujemy na jego łaskę a jednak to On sam włożył w nasze usta tę najcudowniejszą prośbę: „Nie pogardzaj nami przez wzgląd na twoje imię, nie podawajcie w lekkość stolicy chwały twojej, wspomnijże, a nie targaj przymierza twego z nami”. [Jeremiasza 14,21](#). On zobowiązał się wysłuchać nasz płacz kiedy przyjdziemy do Niego wyznając nasze nieprawości i grzech. Honor Jego tronu stoi za wypełnieniem Jego słowa danego nam.

\* \* \* \* \*

Chrystus wysłał swoich zwiastunów do każdej części swoich posiadłości aby objawili Jego wolę swoim sługom. Wędruje On pomiędzy swoimi zborami. Pragnie uswięcić, wznieść i uszlachetnić

swoich uczniów. Wpływ tych, którzy wierzą w Niego będzie na świecie wpływem życia dla życia. Chrystus trzyma gwiazdy w swojej prawicy i Jego celem jest aby Jego światło świeciło jeszcze przez nie dla świata. Właśnie tak pragnie przygotować swój lud do wyższej służby w świątyni niebieskiej. Dał nam do wykonania wielkie dzieło. Wykonajmy je wiernie. Pokażmy naszym życiem co Boska łaska może uczynić dla ludzkości.

## Rozdział 4 — Nasza odpowiedzialność

[24]

Czasami zdarza się że przedstawiany mi jest stan pozostałego zboru, stan zastraszającej obojętności na potrzeby świata ginącego z powodu braku znajomości prawdy w obecnym czasie. Przeżywam potem godziny a czasem dni strasznego smutku. Wielu osobom, którym powierzone zostały zbawcze prawdy poselstwa trzeciego anioła, nie udaje się zdać sobie sprawy z tego że zbawienie dusz zależy od poświęcenia i aktywności zboru Bożego. Wielu używa błogosławieństw dla siebie samych. O, jakże moje serce cierpi ponieważ Chrystus wystawiany jest na pośmiewisko przez ich niechrześcijańskie zachowanie! Ale ból mija, czuję się tak że pragnę pracować więcej niż kiedykolwiek przedtem aby pobudzić ich do uczynienia niesamolubnego wysiłku dla zbawienia współtowarzyszy.

Bóg uczynił swój lud zarządcami swojej łaski i prawdy i co sądzi o ich zaniedbaniu aby przekazywać te błogosławieństwa swoim bliźnim? Przypuśćmy że odległa kolonia należąca do Wielkiej Brytanii znajduje się w wielkim niebezpieczeństwie z powodu głodu i grożącej wojny. Mnóstwo ludzi umiera z głodu a potężny wróg zbliża się do granicy grożąc przyspieszeniem dzieła śmierci. Rząd w kraju otwiera swoje magazyny, wylewa się publiczna dobroczynność, ulga spływa wieloma kanałami. Flota zostaje załadowana cennymi środkami do życia i wysłana na miejsce cierpienia, towarzyszą jej modlitwy tych, których serca poruszone są do udzielania pomocy. I przez jakiś czas flota żegluje prosto do celu. Ale straciwszy ład z oczu, ludzie którym powierzono przewiezienie żywności dla głodujących ofiar, tracą zapał. Aczkolwiek zaangażowani są do tej pracy, która czyni ich współpracownikami aniołów, tracą dobre sumienie z jakim rozpoczęli. Przez złych doradców wkracza pokusa.

Na ich drodze leży grupa wysp i chociaż znajdują się daleko od miejsca przeznaczenia, decydują się złożyć tam wizytę. Pokusa już się zakradła, coraz bardziej się wzmacnia. Samolubny duch zysku zdobywa ich umysły. Pojawiają się korzyści handlowe. Osoby kierujące flotą skłonione zostają do pozostania na wyspach. Ich

[25]

pierwotny cel miłosierdzia znika im z oczu. Zapominają o głodujących ludziach, do których zostali wysłani. Powierzone im zapasy zostają zużyte dla ich własnej korzyści. Środki dobroczynne zostają zamienione na kanały samolubstwa. Przehandlowują środki do życia na samolubny zysk i pozostawiają współtowarzyszy aby umarli. Płacz ginących sięga nieba i Pan zapisuje w swoich księgach historię kradzieży.

Pomyślcie o potworności umierania istot ludzkich ponieważ osoby odpowiedzialne za środki przynoszące ulgę okazały się niewarte położonego w nich zaufania. Trudno jest nam zdać sobie sprawę z tego że człowiek może być winien tak strasznego grzechu. Jednak otrzymałam wskazówki aby wam powiedzieć, mój bracie, moja siostrze, że chrześcijanie codziennie powtarzają ten grzech.

W Edenie człowiek upadł ze swojego wysokiego miejsca i przez przewinienie stał się przedmiotem śmierci. Ujrzano w niebie że istoty ludzkie giną i obudziło się współczucie Boga. Za nieskończenie wielką cenę opracował sposób uratowania i ulgi. On „tak umiłował świat że Syna swego jednorodzonego dał aby każdy kto weń wierzy nie zginął ale miał żywot wieczny”. [Jana 3,16](#). Dla przestępcy nie było nadziei jak tylko przez Chrystusa. Bóg ujrzał że „nie masz żadnego męża aż się zdumiał że nie masz żadnego co by się zastawił, a przetoż wybawienie sprawiło mu ramię jego a sprawiedliwość jego sama go poparła”. [Izajasza 59,16](#).

[26] Pan wybrał lud i uczynił zeń powiernika swojej prawdy. Celem Jego było aby przez odkrycie Jego charakteru przez Izrael, ludzie zostali do Niego przyciągnięci. Ewangeliczne zaproszenie miało być dane całemu światu. Przez poruczenie służby ofiarnej Chrystus miał zostać wzniesiony przed narodami a wszyscy, którzy będą w Niego patrzeli, będą żyli.

Ale Izrael nie wypełnił zamiaru Boga. Zapomnieli o Bogu i stracili z oczu swoje wysokie przywileje jako Jego przedstawiciele. Błogosławieństwa jakie otrzymali nie przyniosły błogosławieństwa światu. Wszystkie korzyści zostały przywłaszczone ich własnej chwale. Ograbili Boga ze służby jakiej od nich wymagał oraz ograbili swoich współbraci z przewodnictwa religijnego i świętego przykładu.

W końcu Bóg wysłał swojego Syna aby objawił charakter Niewidzialnego. Chrystus przyszedł i żył na ziemi życiem posłuszeństwa

prawu Bożemu. Oddał On swoje cenne życie aby zbawić świat i uczynił ze swoich sług swoich zarządców. Razem z Chrystusem zostały dane człowiekowi wszystkie skarby nieba. Zbór został załadowany żywnością z nieba dla głodujących dusz. Był to skarb, który został powierzony ludowi Bożemu, aby to zaniósł światu. Mieli wiernie wykonać swój obowiązek kontynuując pracę aż poselstwo o miłosierdziu i łasce okrąży świat.

Chrystus wstąpił do nieba i zesłał swego Świętego Ducha aby dał moc dziełu Jego uczniów. Tysiące zostały nawrócone jednego dnia. Podczas jednego pokolenia ewangelia została zaniesiona każdemu narodowi pod słońcem. Ale stopniowo nadeszła zmiana. Zbór utracił swoją pierwszą miłość. Stał się samolubny i wygodny. Zaczęto folgować duchowi świata. Wróg omamił tych, którym Bóg dał światło dla świata pogrążonego w ciemnocie, światła, które powinno było świecić przez dobre uczynki. Świat został obrabowany z błogosławieństw, które Bóg chciał aby ludzie otrzymali.

Czyż ta sama rzecz nie powtarza się w tym pokoleniu? Wielu w naszych czasach trzyma dla siebie to co Pan powierzył im dla zbawienia świata, nieostrzeżonego, niezbawionego. W słowach Boga przedstawiany jest anioł jak leci przez pośrodek nieba, „który trzymał ewangelię wieczną aby ją zwiastować mieszkańcom ziemi i wszystkim narodom i plemieniom i ludom, który mówił donośnym głosem: Bójcie się Boga i oddajcie mu chwałę gdyż nadeszła godzina sądu jego, oddajcie pokłon temu, który stworzył niebo i ziemię, i morze i źródła wód”. [Objawienie 14,6.7.](#)

[27]

Poselstwo z Objawienia 14 jest poselstwem, które mamy nieść światu. Jest to chleb życia tych ostatnich dni. Miliony istnień ludzkich ginie w nieświadomości i złości. Lecz wielu, którym Bóg powierzył skarby życia, patrzy na te dusze z obojętnością. Wielu zapomina że to właśnie im powierzono chleb życia dla głodujących zbawienia.

O, gdybyśmy byli poświęconymi chrześcijanami, wołam o zgodność chrześcijańską, o wiarę, która działa przez miłość i oczyszcza duszę! Oby Bóg pomógł nam pokutować i zmienić nasze powolne ruchy w poświęconą aktywność. Oby pomógł nam ukazać naszymi słowami i czynami że bierzemy na siebie ciężar odpowiedzialności za ginące dusze.

Bądźmy w każdej chwili wdzięczni Bogu za Jego wyrozumiałość dla naszych leniwych niewiernych ruchów. Zamiast pochlebiania sobie myślą o tym co już zrobiliśmy po uczynieniu tak niewiele, mamy pracować jeszcze gorliwiej. Nie mamy zaprzestać swoich wysiłków lub poluzować czujności. Nasza gorliwość nigdy nie ma osłabnąć. Nasze życie duchowe musi być codziennie odnowione przez strumień, który zadawała miasto. Musimy cały czas czuwać i szukać okazji do użycia talentów dla Boga jakie nam dał.

\* \* \* \* \*

[28] Świat jest jak scena, aktorzy jak jego mieszkańcy, którzy przygotowują się do odegrania swojej roli w ostatnim wielkim dramacie. W ogromnej masie ludzkiej nie ma jedności z wyjątkiem kiedy ludzie łączą się dla osiągnięcia swoich samolubnych celów. Bóg na to patrzy. Jego zamiary wobec swojego buntowniczego ludu swoich poddanych zostaną wykonane. Świat nie został oddany w ręce człowieka chociaż Bóg pozwala na to aby elementy wmieszane w świat i nieporządek rządziły przez jakiś czas. Moce ciemności pracują nad spowodowaniem ostatnich wielkich scen w tym dramacie. Szatan przychodzi jako Chrystus i pracuje z całą uludą nieprawości w tych, którzy się wiążą w tajemne związki i stowarzyszenia. Ci, którzy ulegają pasji konfederowania się, wypracowują plany wroga. Skutek nastąpi po przyczynie.

Przestępstwa prawie osiągnęły swoją granicę, pomieszanie wypełnia świat cały a wielki terror wkrótce ma zstąpić na ludzi. Koniec jest bardzo bliski. My, którzy znamy prawdę, powinniśmy się przygotować na to co wkrótce ma się zwalić na świat jako przerażająca niespodzianka.

Jan pisze: „I widziałem stolicę, wielką białą, i siedzącego na niej, przed którego obliczem uciekła ziemia i nieba a miejsce ich nie jest znalezione. Widziałem umarłych, wielkich, małych, stojących przed oblicznością Bożą, a księgi otworzone są, i druga księga także otworzona jest, to jest księga żywota i sądzeni są umarli według tego jako napisane było w onych księgach, to jest według uczynków ich”. [Objawienie 20,11.12](#).

Czy my jako naród śpimy? O, gdyby tylko młodzi mężczyźni i młode kobiety w naszych instytucjach, którzy nie są teraz gotowi na

przyjście Pana i nie są przystosowani do tego aby stać się członkami rodziny Bożej, mogli dostrzec znaki czasu, jaką zmianę można by w nich zauważyć! Pan Jezus woła o pracowników pełnych samozaparcia aby szli Jego śladem, aby pracowali dla Niego, by nieśli krzyż i kroczyli tam gdzie On prowadzi.

Wielu szybko zadowoli się ofiarowaniem Panu błahych uczynków służebnych. Ich chrześcijaństwo jest słabe. Chrystus oddał się w ręce grzeszników. Jakąż gorliwością o zbawienie dusz powinniśmy być przepełnieni widząc jak istoty ludzkie giną w grzechach. Dusze te zostały wykupione za wielką i niepojętą cenę. Śmierć Syna Bożego na krzyżu Kalwarii jest miarą ich ceny i wartości. Dzień po dniu decydują czy będą mieli życie wieczne czy śmierć wieczną. A jednak mężczyźni i kobiety głoszący że służą Panu, zadowoleni są zajmowaniem czasu i uwagi sprawom małej wagi. Zadowoleni są z tego że różnią się od innych. Gdyby byli poświęceni dla dzieła Bożego, nie walczyliby ani współzawodniczyli jak rodzina składająca się z niegrzecznych dzieci. Każda ręka byłaby zaangażowana w służbie. Każdy stałby na swoim stanowisku wykonując obowiązki, pracując z sercem i duszą jako misjonarze krzyża Chrystusowego. Duch Zbawiciela przebywałby w sercach pracowników i dokonywałiby dzieła sprawiedliwości. Pracownicy nieśli by ze sobą w swoją służbę modlitwy i przychyłność ożywionego zboru. Otrzymywaliby wskazówki od Chrystusa i nie mieliby czasu na walki i niezgodę.

[29]

Poselstwo spływałoby z ust dotkniętych żywym węglem niebiańskiego ołtarza. Przemawianoby szczerymi oczyszczonymi słowami. Pokorne, z serca płynące modlitwy wzbijałyby się w niebo. Jedną ręką trzymaliby się pracownicy Chrystusa podczas gdy drugą chwytaliby grzeszników i przyciągali ich do Zbawiciela.

\* \* \* \* \*

„I będzie kazana ta ewangelia królestwa po wszystkich narodach, na świadectwo wszystkim narodom, a tedy przyjdzie koniec”.  
[Mateusza 24,14.](#)

\* \* \* \* \*

„Wybawiaj pojmanych na śmierć, a od tych, którzy idą na stracenie, nie odwracaj się. Jeżeli rzeczesz: Otośmy o tym nie wiedzieli,

izali ten, który waży serca, nie rozumie? a ten, który strzeże duszy twojej, nie rozezna? i nie odda człowiekowi według uczynków jego”?



### St. Helena, Kalifornia

7 sierpień 1902

„Izali wy nie mówicie że jeszcze cztery są miesiące a żniwo przyjdzie? Otóż powiadam wam: Podnieście oczy wasze a przypatrzcie się krainom żeć już białe są ku żniwu. A kto żnie bierze zapłatę i zbiera owoce do żywota wiecznego aby i ten, który sieje, radował się wespół i ten który żnie”. [Jana 4,35-36](#). „Albowiem w tym prawdziwe jest przysłowie ono: Że inszy jest, który sieje, a inszy który żnie”. [Wiersz 37](#).

Po zasianiu ziarna gospodarz zmuszony jest czekać miesiącami aby wykiełkowało i rozwinęły się z ziarna kłosa gotowe do żniwa. Ale zasiewając je zachęcony jest nadzieją że otrzyma owoc w przyszłości. Jego praca oświecona jest nadzieją na dobre zyski w czasie żniwa.

Nie było tak z ziarnami prawdy zasianymi przez Chrystusa w umyśle Samarytanki podczas Jego rozmowy z nią przy studni. Żniwo Jego zasianego ziarna nie było odległe ale natychmiastowe. Ledwo zakończył wypowiedanie słów a już ziarno tak zasiane wykiełkowało i dało owoc budząc jej zrozumienie i umożliwiając jej poznanie że rozmawia z Panem Jezusem Chrystusem. Pozwoliła na to aby promienie boskiego światła zaświeciły w jej sercu. Zapominając o swoim dzbanie z wodą pośpieszyła aby zakomunikować dobrą wiadomość swoim braciom Samarytanom. Powiedziała: „Pójdźcie, oglądajcie człowieka, który mi powiedział wszystko comkolwiek czyniła, nie tenli jest Chrystus?” [Wiersz 29](#). I wyszli natychmiast aby Go zobaczyć. Właśnie wtedy porównał dusze tych Samarytan do pola ze zbożem. Powiedział On do swoich uczniów: „Podnieście oczy wasze i spójrzcie na pola że już są dojrzałe do żniwa”.

„Gdy więc Samarytanie przyszli do Niego, prosili Go aby u nich został, i został tam przez dwa dni. I daleko więcej ich uwierzyło dla słowa jego. A onej niewieście mówili: iż już nie dla twojej

powieści wierzymy, albowiemeśmy sami słyszeli i wiemy że ten jest prawdziwie Zbawicielem świata Chrystus”. [Wiersze 40-42](#).

Chrystus otwierając umysły Samarytan na słowo życia, zasiał mnóstwo ziarna prawdy i pokazał ludziom jak oni także mogą siać ziarna prawdy w umysłach innych. Jak wiele dobra możnaby dokonać gdyby wszyscy, którzy znają prawdę chcieli pracować dla grzeszników, dla tych, którzy tak bardzo potrzebują poznania i zrozumienia prawdy Biblijnej, a którzy odpowiedzieliby na nią z taką gotowością jak Samarytanie odpowiedzieli na słowa Chrystusa. Jakże mało łączymy się z Bogiem we współczuciu, które powinno być najsilniejszym węzłem jedności między nami a Nim — we współczuciu dla zdeprawowanych, wiernych, cierpiących dusz, martwych z powodu przewinień i grzechów! Gdyby ludzie dzielali uczucia Chrystusa, mieliby w sercu nieustanny ból z powodu stanu wielu potrzebujących pracowników w polach, których jest brak.

Praca na polach za granicą ma być prowadzona szczerze i inteligentnie. A praca w kraju też nie może być w żaden sposób zlekceważona. Nie pozwalajcie na to aby pola leżące w cieniu naszych drzwi, takie jak wielkie miasta w naszym kraju, były lekko omijane i zanedbywane. Role te są równie ważne jak jakiegokolwiek inne za granicą.

[32] Zachęcające poselstwo Bożego miłosierdzia powinno być głoszone w miastach Ameryki. Mężczyźni i kobiety żyjący w tych miastach gwałtownie i coraz bardziej wiążą się w swoich sprawach interesów. Działają gwałtownie przy stawianiu budynków, których wieże sięgają wysoko pod niebo. Umysły ich wypełnione są planami i ambitnymi zamierzeniami. Bóg nakazuje wszystkim swoim pracującym sługom: „Wołaj wszystkim gardłem, niezawściągaj, wynoś głos swój jako trąba a opowiedz ludowi mojemu przestępstwa ich a domowi Jakóbowemu grzechy ich”. [Izajasza 58,1](#).

Dziękujemy Panu że jest między nami kilku pracowników, którzy robią wszystko co się da aby wznieść jakieś pomniki Bogu w naszych zanedbanych miastach. Pamiętajmy że naszym obowiązkiem jest zachęcanie tych pracowników. Bóg jest niezadowolony z braku doceniania i pomocy okazywanych naszym wiernym pracownikom w naszych wielkich miastach przez Jego lud w naszym własnym kraju. W tej chwili praca na polach misyjnych w kraju jest zasadniczym problemem. Obecny czas jest najlepszą okazją do

tego abyśmy pracowali na tych polach misyjnych. Niedługo sytuacja będzie znacznie trudniejsza.

Jezus płakał nad Jerozolimą z powodu win i uporu Jego ludu wybranego. Płacze także nad zatwardziałością tych, którzy głosząc że są Jego współpracownikami, zadowolają się nierobieniem niczego. Czy ci, którzy powinni docenić wartość dusz, ponoszą razem z Chrystusem ciężar nieustannego cierpienia, zmieszanego ze łzami dla zepsutych miast ziemi? Zniszczenie tych miast prawie całkowicie oddanych bałwochwalstwu, wisi na włosku. W dzień wielkiego ostatecznego rozliczenia jaką będzie można dać odpowiedź za zaniechanie pójścia do tych miast w obecnej chwili?

Przy wykonaniu pracy w Ameryce oby Pan pomógł nam zwrócić innym krajom uwagę jaką powinni okazywać tak aby pracownicy na tych polach nie byli związani i nie byli w stanie pozostawić pomników żywych Bogu w wielu miejscowościach. Nie pozwólmy na to aby zbyt dużo środków wyczerpywał nasz kraj, nie zaniedbujmy ciągle naszych powinności w stosunku do milionów żyjących w innych krajach. Zdobądźmy lepszą wiedzę na temat tej sytuacji i żałujmy minionego niewykorzystanego czasu. Moi bracia i siostry w Ameryce, może się zdarzyć że podnosząc w górę oczy aby zobaczyć że pola dojrzały do żniwa, zostanie w wasze serca wlana obfita łaska Boża. Wy, którzy przez brak wiary byliście ubodzy na duchu, przez osobistą pracę wzbogaciecie się w dobrych uczynkach. Nie będziecie już dłużej głodzić swoich dusz będąc w obfitości ale wejdziecie w posiadanie dobrych rzeczy, które Bóg ma dla was przygotowane. Kiedy rozpoczniecie zdawać sobie sprawę z tego jak pozbawieni środków są pracownicy przy wykonywaniu dzieła na obcych polach, wasz apetyt duchowy i wasz umysł zostanie odświeżony Słowem Bożym, które jest liściem z drzewa żywota dla uzdrowienia narodów.

W odpowiedzi na pytanie Pana: „Kogo poślę?” Izajasz odpowiedział: „Oto jestem, poślij mnie”. [Izajasza 6,8](#). Ty, mój bracie, moja siostrze, możesz nie być w stanie wyjść do winnicy Pana sam lecz możesz zapewnić środki do wysłania innych. W ten sposób będziesz odkładać swoje pieniądze do skarbnicy a kiedy Pan nadejdzie, będziesz mógł zwrócić Mu to co Jego z procentem. Twoje środki mogą zostać zużyte na wysłanie i wspomóżenie posłów Bożych, którzy głosem i wpływem będą przekazywać poselstwo: „Gotujcie drogę Pańską, prostujcie ścieżki Jego”. [Mateusza 3,3](#). Czyni się w tej

[33]

chwili plany dla posunięcia naprzód dzieła Bożego i teraz nadszedł twój czas do pracy.

[34] Jeżeli będziesz pracować z samozaparciem czyniąc to co tylko możesz dla postępu dzieła na nowych polach, Pan wspomóż, umocni i pobłogosławi cię. Pewnie ufajcie w Jego obecność, która was podtrzymuje i która jest światłem i życiem. Czyńcie wszystko dla miłości Jezusa i cennych dusz, dla których umarł. Pracujcie z czystym boskim celem sławienia Boga. Pan widzi i rozumie i użyje was pomimo waszej słabości jeżeli ofiarujecie swój talent jako poświęcony dar na Jego usługi, albowiem w czynnej bezinteresownej służbie, słabi stają się silni i cieszą się Jego cennym wsparciem. Radość Pana jest elementem siły. Jeżeli będziecie wierni, pokój, który przewyższa wszelki rozum, będzie waszą nagrodą za życia a w życiu przyszłym dostąpię radości Pana.

\* \* \* \* \*

### **23 styczeń 1903**

Muszę napisać coś w związku ze sposobem w jaki nasze miasta w Ameryce zostały pominięte i zaniedbane, miasta w których prawda nie została ogłoszona. Poselstwo musi zostać przekazane tysiącom obcych żyjących w tych miastach naszego kraju.

Nie mogę zrozumieć dlaczego nasi ludzie tak mały biorą na siebie ciężar pracy jaki Pan przez wiele lat mi ukazuje, obowiązek zanoszenia poselstwa obecnej prawdy w Stanach Południowych. Niewiele osób czuje że to właśnie na nich spoczywa odpowiedzialność podjęcia tej pracy. Naszym ludziom nie udało się wejść na nowe terytoria i pracować w miastach na Południu. Stale i wciąż Pan przedstawia potrzeby tego pola ale bez żadnych wysiłków. Niektórzy czują się tak jak by już dłużej nie mogli unieść ciężaru tej pracy. Pomyślałam że jeżeli ludzie będą dalej zaniedbywać tę pracę, pozwolę aby sprawy potoczyły się własnymi drogami i będę się modlić aby Pan zmiłował się nad nieświadomionymi i nad tymi, którzy są poza tymi drogami.

Pan napomina naszych kaznodziei i lud i przypomina im odpowiedzialność na pracę głoszenia prawdy na Południu oraz w miastach naszego kraju. Kto czuje się mocno obciążony aby dojrzeć że

w Nowym Jorku i w wielu innych miastach praca głoszenia poselstwa jest jeszcze niewykonana? Nie wszystkie środki jakie mogą być zebrane mają być wysłane z Ameryki do odległych krajów podczas gdy na polach misyjnych w kraju istnieje opatrznościowa okazja do przedstawienia prawdy milionom, które nigdy jeszcze nie słyszały prawdy. Wśród tych milionów są przedstawiciele wielu narodów, z których wielu przygotowanych jest na przyjęcie wieści. Wiele pozostaje do zrobienia w cieniu naszych drzwi — w miastach Kaliforni, Nowego Jorku i wielu innych stanów.

[35]

\* \* \* \* \*

Bóg mówi do swojego ludu: „Powstań objaśnij się! Ponieważ przyszła światłość twoja a chwała Pańska weszła nad tobą”. [Izajasza 60,1](#). Dlaczego więc odczuwają oni tak niewielki ciężar siania prawdy na nowych miejscach? Dlaczego nie słuchają słów: „Sprzedawajcie majątkość waszą a dawajcie jałmużnę, gotujcie sobie mieszki, które nie wietrzeją, skarb, którego nie ubywa w niebiesiech, gdzie złodziej przystępu nie ma ani mól psuje”. [Łukasza 12,33](#). Dlaczego nie zwracają Panu Jego własności aby mogła być zainwestowana w obiegu niebiańskim? Dlaczego nie ma szczerzych powołań dla ochotników aby wyszli na pola zbierać dojrzałe żniwo? Jeżeli nie będzie się robiło więcej niż zostało dokonane dla miast amerykańskich, kaznodzieje i ludzie będą mieli ciężki rachunek do wyrównania z Tym, który powołał każdego człowieka do Jego pracy w dziele.

Powtarzamy modlitwę: „Przyjdź królestwo Twoje. Bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi”. [Mateusza 6,10](#). Czy wykonujemy swoją część w odpowiedzi na tę modlitwę? Głosimy że wierzymy w to że zadanie, które Chrystus zlecił swoim uczniom jest także nam zlecone. Czy je wypełniamy? Oby Bóg wybaczył nam straszliwe zaniedbanie w wykonaniu dzieła, które jeszcze prawie wcale nie tknęliśmy nawet koniuszkami palców. Kiedy ta praca zostanie wykonana? Kiedy widzę takie zaślepienie ze strony ludu Bożego, moje serce jest chore.

W Ameryce są tysiące ludzi, którzy giną w nieświadomości i grzechu. I spoglądając daleko na jakieś odległe pola, ci, którzy znają prawdę przechodzą obojętnie obok potrzebujących pól znajdujących

[36]

się blisko nich. Chrystus mówi: „... Synu idź, rób dziś na winnicy mojej”. „Iż wy nie mówicie że jeszcze są cztery miesiące a żniwo przyjdzie? Otóż powiadam wam: podnieście oczy wasze a przypatrzcie się krainom żeć już białe są ku żniwom”. [Mateusza 21,28](#); [Jana 4,35](#).

Obudźcie się, obudźcie się, moi bracia i siostry i wyjdźcie na pola, które w Ameryce jeszcze nie były opracowane. Po zrobieniu czegoś dla obcych pól nie uważajcie że spełniliście już swój obowiązek. Jest praca do wykonania na polach misyjnych za granicą ale jest także praca do zrobienia w Ameryce, która jest równie ważna. W miastach amerykańskich żyją ludzie, którzy są przedstawicielami prawie wszystkich języków. Potrzebują oni światła, które Bóg dał swojemu kościołowi.

Pan żyje i króluje. Wkrótce powstanie w majestacie aby potężnie wstrząsnąć ziemią. Musi teraz być niesione szczególne poselstwo, poselstwo, które przebije ciemność duchową i przekona oraz nawróci dusze. „Śpiesz się, ratuj swoje życie” — oto wołanie, które powinno się głosić tym, którzy żyją w grzechu. Musimy się teraz bardzo usiłować. Nie możemy zmarnować ani jednego momentu na krytykowaniu i oskarżeniach. Niech ci, którzy to robili w przeszłości upadną na kolana w modlitwie i niech strzegą się tego kiedy w miejsce Bożego Słowa i Bożych planów stawiają swoje słowa i plany.

\* \* \* \* \*

[37] Nie mamy czasu aby się rozwódzić nad sprawami, które nie mają żadnego znaczenia. Nasz czas powinien być poświęcony głoszeniu ostatniego poselstwa miłosierdzia grzesznemu światu. Potrzebni są ludzie, którzy działają pod wpływem natchnienia Ducha Bożego. Kazania głoszone przez niektórych naszych kaznodziejów będą musiały być znacznie potężniejsze niż są teraz bo inaczej wielu, którzy zdradzili Boga będą głosili łagodne, bez znaczenia poselstwo, które kołyszże ludzi do snu. Każdy wykład powinien być wygłaszany w poczuciu strasznego sądu jaki wkrótce spadnie na świat. Poselstwo o prawdzie ma być głoszone ustami dotkniętymi żywym węglem z boskiego ołtarza.

Moje serce przepelnione jest bólem kiedy myślę o gładkich i przyjemnych dla ucha poselstwach niesionych przez niektórych z naszych kaznodziejów kiedy mają głosić poselstwo o życiu i śmierci. Kaznodzieje śpią! członkowie również śpią a świat ginie w grzechu. Oby Bóg pomógł swojemu ludowi powstać i iść i pracować jak mężczyznom i kobietom stojącym na granicy wieczności. Nadejdzie wkrótce straszna niespodzianka dla mieszkańców ziemi. Chrystus nadejdzie niepostrzeżenie z mocą i wielką chwałą. Wtedy nie będzie czasu na to żeby się przygotować na spotkanie z Nim. Teraz jest czas dla nas abyśmy głosili poselstwo ostrzeżenia.

\* \* \* \* \*

Jesteśmy szafarzami, którym nieobecny Pan powierzył troskę o swoje gospodarstwo i interesy, z którymi przyszedł na ziemię aby służyć nam. Powrócił do nieba pozostawiając nam pod opieką swoje dobra i spodziewa się że będziemy pilnować i czekać na Jego pojawienie się. Bądźmy wierni położonemu w nas zaufaniu aby nadchodzący nagle nasz Pan nie zastał nas śpiących.

**St. Helena, Kalifornia****7 grudzień 1902****Do moich braci w Europie**

Mam do was kilka słów. Nadszedł czas aby wiele osiągnąć w Europie. Wielkie dzieło jakie zostało dokonane w Ameryce, może zostać dokonane w Europie. Niech zostaną założone sanatoria i otwarte zdrowotne jadłodajnie. Niech światło obecnej prawdy świeci z czasopism. Niech idzie naprzód praca nad tłumaczeniem naszych książek. Ukazano mi że w krajach europejskich światło prawdy zostało rozświecone na wielu terenach.

Jest wiele miejsc gdzie dzieło Boże nie zostało jeszcze odpowiednio objawione. Pomoc potrzebna jest we Włoszech, Francji, Szkocji i w wielu innych krajach. W miejscach tych powinno się wykonać więcej pracy, potrzebni są pracownicy. Wśród ludu Bożego w Europie znajduje się talent i Pan pragnie aby talent ten został użyty przy zakładaniu w całej Wielkiej Brytanii i na kontynencie Europy ośrodków, z których światło Jego prawdy będzie świecić.

W Skandynawii jest do wykonania wielkie dzieło, Pan jest tak samo chętny do pracy wśród skandynawskich wyznawców jak wśród amerykańskich.

Moi bracia, zwiążcie się z Panem Bogiem Zastępów. Niech On będzie waszą bojaźnią i respektem. Nadszedł czas aby Jego dzieło zostało poszerzone. Czasy pełne kłopotów są przed nami ale jeżeli staniemy razem w braterstwie chrześcijańskim gdzie nikt nie będzie walczył o przewagę, Bóg będzie dla nas potężnie pracował.

Miejmy nadzieję i bądźmy odważni. Powątpiewanie w Bożą służbę jest grzeszne i nierozsądne. On zna każdy nasz problem i naszą potrzebę. On posiada całą potęgę. Może udzielić swoim sługom takiej skuteczności jakiej wymagają ich potrzeby. Jego nieskończona miłość i współczucie są niewyczerpane. Z majestatem wszechmocy jednoczy On delikatność i troskliwość czułego pasterza. Nie musimy odczuwać żadnego strachu że nie wypełni swoich obietnic. On



jest prawdą wieczną. Nigdy nie złamie przymierza jakie zawarł z tymi, którzy Go kochają. Jego obietnice dla zboru są zawsze ważne. Uczyni z nich wieczną wspaniałość, radość dla wielu pokoleń.

Przestudujcie czterdziesty pierwszy rozdział księgi Izajasza i próbujcie zrozumieć go i zgłębić całe jego znaczenie. Bóg oświadcza: „Otworzę rzeki na miejscach wysokich a źródła wpośród równin, obrócę pustynię w jeziora wód a ziemię suchą w strumienie wód. Nasadzę na puszczy cedrów, wybornych cedrów, sosen i oliwnych drzew, nasadzę pustynię jedliną, wiązem i bukszpanem. Aby wiedzieli i poznali i uważali i zrozumieli że to ręka Pańska uczyniła i że to Święty Izraelski stworzył”. [Izajasza 41,18.20](#).

Ten, kto wybrał Chrystusa, połączył się z potęgą jakiej żadna ludzka mądrość ani siła nie może obalić. Oświadcza On: „Nie bój się bom Ja z tobą, nie lękaj się bom Ja Bogiem twoim! Wzmocnię cię a dam ci pomoc, podeprę cię prawicą sprawiedliwości swojej. Bo ja Pan jestem twoim Bogiem, który cię ująłem za twoją prawicę i który mówię do ciebie: Nie bój się, Ja cię wspomogę!” [Wiersze 10.13](#).

„Komuż mię tedy przyrównacie abym mu był podobny? mówi Święty. Podnieście ku górze oczy wasze a obaczcie kto to stworzył? Kto wywiódł w poczcie wojska ich a to wszystko z imienia nazywa, według wielkości siły i wielkości mocy tak że ani jedno z nich nie zginie? Przeczże tedy powiadasz, Jakubie! Przeczże tak mówisz Izraelu: Skryta jest droga moja przed Panem a sprawa moja przed Boga mego nie przychodzi? Izali nie wiesz? Izaliś nie słyszał że Bóg wieczny Pan, który stworzył granice ziemi, nie ustanie, ani się spracuje, i że nie może być dościgniona mądrość jego? Który daje spracowanemu siły a tego, który nie ma siły, moc rozmnaża. Młódź ustaje i omdlewa a młodzieńcy w młodości upadają! Ale którzy oczekują Pana, nabywają nowej siły, podnoszą się piórami jako orły, bieżą a nie spracują się, chodzą a nie ustają”. [Izajasza 40,25-31](#).

[40]

\* \* \* \* \*

Światło prawdy ma świecić aż do krańców ziemi. Coraz większe światło promieniuje z niebiańską jasnością z twarzy Odkupiciela i Jego przedstawicieli aby zostało rozproszone wśród ciemności pogrążonego w mrokach świata. Jako pracownicy współpracujący z

Nim, módlmy się o uświęcenie Jego Ducha abyśmy mogli jaśnieć coraz silniej.

\* \* \* \* \*

Światło prawdy dla tego czasu świeci teraz nad pałacami królów. Uwaga mężów stanu zwraca się na Biblię — księgę statutową narodów — i porównują oni swoje prawa narodowe z jej przepisami. Jako przedstawiciele Chrystusa nie mamy ani chwili do stracenia. Nasze wysiłki nie mogą być ograniczone do kilku miejsc gdzie światło jest tak obfite że nie jest doceniane. Wiść ewangeliczna ma być głoszona wszystkim narodom i radcom, wszystkim językom i ludziom.

W wizji ujrzałam dwie armie w strasznym konflikcie. Jedną armię prowadziły sztandary ze znakami świata, drugą splamiony krwią sztandar Księcia Immanuela. Sztandar za sztandarem był porzucany w proch kiedy kompania za kompanią z armii Pana dołączała do wroga i plemię za plemieniem z szeregów wroga jednoczyło się z przestrzegającym przykazania ludem Bożym. Anioł lecący przez pośrodek nieba wkładał sztandar Emanuela w wiele rąk podczas gdy potężny generał wołał silnym głosem: „Wstąpcie do szeregu. Niech ci, którzy są posłuszni rozkazom Bożym i świadectwu Chrystusa, zajmą teraz swoje pozycje. Wyjdźcie spośród nich i oddzielcie się a nie dotykajcie się nieczystego a przyjmę was i będę wam Ojcem a wy będziecie mi synami i córkami. Niech wszyscy, którzy chcą, idą na pomoc Panu, na pomoc Panu przeciwko potędze”.

Bitwa szalała. Zwycięstwo przechylało się to na jedną stronę, to na drugą stronę. Teraz żołnierze Ukrzyżowanego wstąpili. „Jako chorąży od strachu uciekający”. [Izajasza 10,18](#). Ale ich pozorne wycofywanie się było po to aby zdobyć korzystniejsze pozycje. Dały się słyszeć okrzyki radości. Pieśń chwały wzniosła się do Boga a głosy aniołów zjednoczyły się w pieśni kiedy rycerze Chrystusa zatknęli Jego sztandar na murach fortecy okupowanej dotychczas przez wroga. Kapitan naszego zbawienia dowodził w bitwie i wysyłał pomoc swoim żołnierzom. Okazała się potężna Jego moc zachęcając ich do przesunięcia bitwy w stronę bram. Nauczył ich strasznych rzeczy w sprawiedliwości gdyż je prowadził krok po kroku do zwycięstwa.

W końcu osiągnięto zwycięstwo. Armia idąca pod sztandarem z napisem „Przykazania Boże i wiara Jezusa” odniosła triumfalne zwycięstwo. Rycerze Chrystusa stali blisko bram miasta, które przyjęło z radością swojego Króla. Zostało założone królestwo pokoju i radości oraz wiecznej prawości.

W tej chwili zbór walczy. W tej chwili my stoimy przeciwko światu w nocnych ciemnościach, prawie całkowicie oddanemu bał-

wochwalstwu. Ale nadchodzi dzień, w którym zostanie rozegrana bitwa a zwycięstwo będzie zdobyte. Wola Boża ma się stać na ziemi, taka jak w niebie, narody wówczas nie będą posiadały innego prawa jak tylko prawo nieba. Wszyscy będą stanowili szczęśliwą zjednoczoną rodzinę, odzianą w szaty uwielbienia i dziękczynienia — w szaty sprawiedliwości Chrystusa. Cała natura, w całej swej piękności, zaofiaruje Bogu nieustanną daninę chwały i piękności uwielbienia. Świat będzie się kąpał w świetle niebiańskim. Lata będą upływały w zadowoleniu. Światło księżyca będzie takie jak światło słońca a światło słońca będzie siedmiokrotnie silniejsze niż teraz. Nad całą tą scenerią gwiazdy poranne będą razem śpiewały a synowie Boży będą wołali radośnie podczas gdy Bóg i Chrystus zjednoczą się głosząc: „Nie będzie więcej grzechu, ani nie będzie też więcej śmierci”.

Oto jest scena, która jest mi przedstawiona. Ale zbor musi i będzie walczył przeciwko widzialnym i niewidzialnym wrogom. Agenci szatana w ludzkich kształtach są już w terenie. Ludzie się zmówili aby się sprzeciwić Panu Zastępów. Konfederacje te będą kontynuowane aż Chrystus nie opuści swojego miejsca orędownictwa przed tronem miłosierdzia i nie włoży na siebie szaty pomsty. Szatańskie agencje znajdują się w każdym mieście pracowicie organizując w związki tych, którzy się przeciwstawiają prawu Bożemu. Rzekomi święci i jawni niewierzący w Boga dołączają się do tych partii. Nie jest to czas aby lud Boży był słaby. Nie możemy sobie pozwolić na to aby przestać czuwać ani przez jedną chwilę.

[43] „W końcu, bracia moi, wzmacniajcie się w Panu i w sile mocy jego, obleczcie się w zupełną zbroję Bożą abyście mogli stać przeciwko zasadzkom diabelskim. Albowiem nie mamy boju przeciwko krwi i ciału ale przeciwko księstwom, przeciwko zwierzchnościom, przeciwko dzierzawcom świata ciemności wieku tego. Przeciwno duchowym złościom, które są wysoko. Przetoż weźmijcie zupełną zbroję Bożą abyście mogli dać odpór w dzień zły a wszystko wykonawszy ostać się. Stójcież tedy przepasawszy biodra wasze prawdą i oblekwszy pancerz sprawiedliwości. I obuwszy nogi w gotowość ewangelii pokoju a nade wszystko wzięwszy tarczę wiary, którą byście mogli wszystkie strzały ogniste onego złośnika zagasić. Przyłbicę też zbawienia weźmijcie i miecz ducha, które jest Słowo Boże”.

[Efezjan 6,10-17.](#)

„I oto się modłę aby miłość wasza im dalej tym więcej pomnażała się w znajomości i we wszystkim zmyśle abyście mogli rozeznac rzeczy różne, abyście byli szczerymi i bez obrażenia na dzień Chrystusowy, będąc napełnieni owocami sprawiedliwości, które przynosicie przez Jezusa Chrystusa ku sławie i chwale Bożej”. [Filipian 1,9-11](#).

„Tylko się tak sprawujcie jako przystoi ewangelii Chrystusa, ... iż stoicie w jednym duchu, jednomyślnie bojując w wierze ewangelii. Ani w czym strachajcie się przeciwników co onym jest pewnym znakiem zginienia a wam zbawienia a to od Boga. Gdyż wam to dane dla Chrystusa abyście nie tylko weń wierzyli ale abyście też dla niego cierpieli”. [Wiersze 27-29](#).

W tych wizjach z ostatnich dni objawione są widoki przyszłej chwały, sceny odmalowane ręką Bożą i właśnie one powinny być drogą Jego zborowi. Co podtrzymało Syna Bożego w czasach zdrady i próby? Widział On mozolną pracę Jego duszy i był zadowolony. Dojrzał widok rozciągającej się wieczności i ujrzał szczęście tych, którzy przez Jego poniżenie otrzymają przebaczenie i życie wieczne. On został zraniony za ich przestępstwa, okaleczony za ich nieprawości. Chłosta ich pokoju była nad Nim i przez Jego rany oni zostali uzdrowieni. Jego ucho pochwyciło okrzyk odkupionych. Usłyszał wykupionych śpiewających pieśń Mojżesza i Baranka.

Musimy posiadać wizję i wiarę w przyszłość i błogosławieństwa nieba. Stoicie na progu wieczności i słuchajcie wdzięcznego przywitania dla tych, którzy w tym życiu współpracują z Chrystusem uważając za przywilej i honor to że mogą cierpieć dla Niego. Kiedy jednoczą się z aniołami, rzucają swoje korony do stóp Zbawiciela wołając: „Godzien jest ten Baranek zabity wziąć moc i bogactwo, i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo. A wszelkie stworzenie, które jest na ziemi i na niebie i pod ziemią i w morzu i wszystko co w nich jest, słyszałem mówiące: Siedzącemu na stolicy i Barankowi błogosławieństwo, i cześć, i chwała, i siła na wieki wieków”. [Objawienie 5,12.13](#).

Tam odkupieni witają tych, którzy ich kiedyś przywiedli do zmartwychwstałego Zbawiciela. Jednoczą się w wysławianiu tego, który umarł, aby ludzkie istoty mogły dostąpić życia wiecznego, które porównuje się z życiem Bożym. Walka jest zakończona. Wszystkie kłopoty i konflikty dobiegły końca. Pieśni zwycięstwa przepelniają

[44]

niebo kiedy odkupieni stoją wokół tronu Bożego. Wszyscy podejmują radosny refren: „Godzien, godzien jest ten Baranek zabity i znów żyje by być triumfalnym zwycięzcą”.

„Potemem widział, a oto lud wielki, którego nikt nie mógł zliczyć z każdego narodu i pokolenia, i ludzi, i języków, którzy stali przed stolicą i przed oblicznością Baranka, obleczeni w szaty białe a palmy były w rękach ich. I wołali głosem wielkim mówiąc: Zbawienie należy Bogu naszemu siedzącemu na stolicy i Barankowi”.  
**Objawienie 7,9-10.**

[45] „To są ci, którzy przyszedli z ucisku wielkiego i omyli szaty swoje i wybielili je we krwi Barankowej. Dlatego są przed stolicą Bożą i służą mu we dnie i w nocy w kościele jego a Ten, który siedzi na stolicy, jako namiotem zasłoni ich. Nie będą więcej łaknąć i nie będą więcej pragnąć, i nie uderzy ich słońce, ani żadne gorąco. Albowiem Baranek, który jest w pośrodku stolicy, będzie ich pasł i poprowadzi ich do żywych źródeł wód, i otrze Bóg wszelką łzę z oczów ich”.  
„I otrze Bóg wszelką łzę z oczów ich a śmierci więcej nie będzie, ani smutku, ani krzyku, ani bóleści nie będzie, albowiem pierwsze rzeczy przeminęły”. **Objawienie 7,14-17; 21,4.**

Czy chcemy być pod wpływem tego natchnionego opisu? Czy pozwolicie aby wasz umysł zatrzymywał się na tych obrazach? Czy nie nawrócicie się prawdziwie a następnie wyjdziecie do pracy w duchu całkowicie różnym od ducha w jakim pracowaliście w przeszłości, niszcząc wroga, łamiąc wszelkie bariery stojące na przeszkodzie szerzeniu ewangelii, napełniając serce światłem i pokojem oraz radością Pana? Czy nędzny duch oskarżenia i szemrania nie zostanie pogrzebany aby już więcej nie powstać? Czy z serc oczyszczonych, uświęconych i pobłogosławionych obecnością Chrystusa nie uniesie się kadzidło pochwały i dziękczynienia? Czyż w wierze nie uchwycimy grzeszników i nie doprowadzimy ich do krzyża?

Kto w tej chwili poświęci się służbie Panu? Kto w tej chwili zobowiąże się do tego że nie będzie się wiązał ze światem lecz że odejdzie od świata i stanie osobno odmawiając skalania duszy swojej planami świeckimi i praktykami, które oddawały zbor pod wpływ wroga?

Jesteśmy na tym świecie po to aby nieść krzyż samozaparcia. Kiedy podniesiemy ten krzyż ujrzymy że ten krzyż nas unosi. Niech każdy chrześcijanin stoi na swoim miejscu czerpiąc natchnienie

do pracy, którą Chrystus dał duszom podczas przebywania na tym świecie. Potrzebujemy zapału chrześcijańskiego bohatera, który wytrzyma próby i spojrzenie Tego, który jest niewidzialny. Nasza wiara ma otrzymać zmartwychwstanie. Żołnierze krzyża mają wywierać pozytywny wpływ ku dobremu. Chrystus mówi: „Kto nie jest ze mną, przeciwko mnie jest, a kto nie zbiera ze mną, rozprasza”. [Mateusza 12,30](#). Obojętność w życiu chrześcijanina jest oczywistym zaparciem się Zbawiciela.

Czy w dzisiejszym świecie nie powinniśmy widzieć chrześcijan, którzy we wszystkich cechach swojej pracy są godni imienia, które noszą? Którzy mają odwagę i ambicję dokonywania uczynków wartych odważnych rycerzy krzyża? Żyjemy w bliskości wielkiego konfliktu kiedy wiele dusz ma być wyratowanych od niewoli grzechu. Żyjemy w czasie kiedy uczniem Chrystusa szczególnie przynależy obietnica: „A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata”. [Mateusza 28,20](#). Ten, który kazał światłu zaświecić w ciemnościach, Ten, który powołał nas z ciemności do swojego cudownego światła, każe nam aby nasze światło świeciło przed ludźmi jasno aby mogli widzieć nasze dobre uczynki i chwalili Ojca, który jest w niebie. Światło zostało zesłane ludowi Bożemu w takiej obfitości że Chrystus jest w pełni usprawiedliwiony kiedy mówi mu że ma być światłością świata.

Naszym lekarzom i kaznodziejom przesyłam poselstwo: Weźcie się za pracę dla Pana tak jak gdybyście wierzyli w prawdę obecnego czasu. Medyczni pracownicy misyjni i pracownicy ewangelii mają być połączeni nierozzerwalnymi więzami. Ich praca ma być wykonywana ze świeżością i mocą. Przez nasze zbory ma przejść ponowne nawrócenie się i ponowne poświęcenie się służbie. Czyż w naszej pracy w przyszłości nie będziemy mocować się z Bogiem w modlitwie prosząc aby Duch Święty zstąpił do każdego serca? Obecność Chrystusa objawiająca się między nami wyleczyłaby trąd niewiary, który osłabił naszą służbę i spowodował że jest tak nieskuteczna. Potrzebujemy tego aby tchnięto w nas życie Boże. Mamy być kanałami, przez które Pan może wysyłać światło i łaskę światu. Mamy się upominać o odstępców. Mamy odłożyć na bok nasze grzechy przez wyznanie ich i pokutę upokarzając nasze dumne serce przed Bogiem. Fale mocy duchowej zaleją tych, którzy są przygotowani na jej przyjęcie.

[46]

[47] Gdybyśmy tylko zdali sobie sprawę z tego jak szczerze Jezus pracował aby zasiać i napełnić świat ewangelią, my, żyjący przy samym zakończeniu okresu próby pracowalibyśmy nieustannie aby dać chleb życia ginącym duszom. Dlaczego jesteśmy tak zimni i obojętni? Dlaczego tak trudno wpłynąć na nasze serca? Dlaczego jesteśmy tak niechętni do tego aby oddać się pracy, której Chrystus poświęcił całe swoje życie? Musi się coś zrobić aby wyleczyć straszliwą obojętność, która nas pochwyliła w swoje szpony. Pochylmy nasze głowy w pokorze kiedy widzimy jak wiele mniej dokonaliśmy niż moglibyśmy aby wysiewać ziarna prawdy.

Moi bracia i siostry, przemawiam do was słowami miłości i czułości. Powstańcie i poświęćcie się bez reszty dziełu niesienia światła prawdy w tych czasach tym, którzy znajdują się w ciemności. Uchwycie ducha wielkiego Mistrza Pracownika. Uczcie się od Przyjaciela grzeszników jak opiekować się duszami chorymi od grzechów. Pamiętajcie że w życiu Jego następców musi być widoczne to samo poświęcenie, to samo poddanie się pracy Bożej, każdej potrzeby społecznej, każdego ziemskiego uczucia jakie było widoczne w Jego życiu. Żądania Boże muszą zawsze być stawiane na pierwszym miejscu. Przykład Chrystusa ma inspirować nas do dokonania nieustannego wysiłku dla dobra innych.

Bóg woła na każdego członka zboru aby wstąpił do Jego służby. Prawda, która nie jest przyswajana, która nie jest przekazywana innym, traci swą życiodajną moc, swą wartość leczniczą. Każdy musi się nauczyć pracować i stać na swoim miejscu jako ten, który niesie ciężar. Każdy dodatek do zboru, który przystępuje do niego, powinien być jeszcze jedną agencją i narzędziem do wykonywania wielkiego planu odkupienia. Cały zbór działający jako jedno, będący w doskonałej jedności, ma być żywym aktywnym narzędziem misyjnym, poruszonym i kontrolowanym przez Ducha Świętego.

\* \* \* \* \*

Praca, która ma być wykonana, a która spowoduje że ziemia napełni się znajomością Pana jak wody napełniają morza, ma być wykonana nie tylko przez ludzi na wysokich stanowiskach, którzy ponoszą dużą odpowiedzialność, nie tylko przez ludzi zajmujących stanowiska w zarządach czy komitetach, nie tylko przez zarządza-



---

jących naszymi sanatoriami i domami wydawniczymi. Dzieło to może być dokonane tylko przez cały zbór wykonujący swoją rolę pod przewodnictwem i w mocy Chrystusa.



## **Część 2 — Często powtarzane rady**

[48]

„A Pan, Bóg ojców ich, posyłał do nich posłów swoich a posyłał rano wstawając bo folgował ludowi swojemu i mieszkaniu swemu”.

[2 Kronik 35,15.](#)

## **Rozdział 8 — Ostrzeżenie i rady dla zboru w Battle Creek**

[Artykuły zamieszczone w tym rozdziale zostały zaczerpnięte ze świadectw pierwotnie opublikowanych w formie ulotek, które były rozdawane członkom zboru w Battle Creek w latach 1894, 1895, 1898.]

**Grenville, N.S.W.**

**20 lipiec 1894**

Pragnę przypomnieć moim braciom o ostrzeżeniach i radach jakie otrzymałam w związku z nieustannym inwestowaniem pieniędzy w Battle Creek w celu inwestowania i uczynienia trochę większego miejsca bądź sprawiania aby niektóre rzeczy były wygodniejsze. Mamy wyjść na nowe Pola, prawda ma być głoszona jako na świadectwo wszystkim narodom. Praca ta jest opóźniona tak że sztandar prawdy nie może zostać wzniesiony tak jak powinien być na tych nowych polach. Podczas gdy nasi bracia w Ameryce uważają że mogą lokować pieniądze w budynki bez których, jak czas pokaże, równie dobrze mogliby się obejść a nawet byłoby tak lepiej gdyż w ten sposób pochłaniane są tysiące dolarów, a które, prosi Pan, żeby były użyte w rejonach nowych. Przedstawiłam te ostrzeżenia jako słowo Pana lecz serce moje zasmuciło się kiedy ujrzałam że pomimo to pozarte zostały środki aby usatysfakcjonować urojone potrzeby, budynek jest dodawany do budynku więc pieniądze nie mogły zostać użyte w miejscach gdzie nie było żadnych wygod, żadnego domu modlitw i uwielbienia Boga lub uwielbienia charakteru pracy, nie ma żadnego miejsca gdzie można by wznieść sztandar prawdy. Wyłożyłam te sprawy przed wami a jednak zrobiliście to samo, wydawaliście pieniądze, Boże pieniądze, w jednym miejscu kiedy Pan powiedział że zbyt wiele zainwestowano już w jednym miejscu, co oznaczało że w innych miejscach nie ma nic a powinny być budynki i udogodnienia aby chociaż uczynić dobry początek.

Jaka była potrzeba aby inwestować tysiące dolarów w dodatkowe budynki szkolne? Przypuszczaliście że ten plan był potrzebny lecz czyż nie dochodziły do was błagania abyście w ten sposób nie inwestowali pieniędzy?

### Czas końca

Ukazano mi że w naszym świecie istnieje straszny stan rzeczy. Anioł miłosierdzia ma skrzydła gotowe do odlotu. Ograniczona moc Pana już jest wycofywana z ziemi a szatan przygotowuje się do zamieszania różnych elementów w świecie religijnym prowadząc ludzi do tego aby się oddali pod władzę wielkiego oszusta, który działa z całą oszukańczą nieprawością w dzieciach nieposłuszeństwa. Mieszkańcy tej ziemi ustawiają się już w szeregi pod przewodnictwem księcia ciemności a jest to właśnie początek końca.

Prawo Boże unieważniono. Widzimy i słyszymy o zamieszaniach i rozpaczach, niedostatku i głodzie, trzęsieniach ziemi i powodziach, ludzie będą popełniać straszliwe przestępstwa, rozszerza się pasja a nie rozsądek. Gniew Boży jest nad mieszkańcami świata, którzy tak szybko stają się zepsuci jak mieszkańcy Sodomy i Gomory. W tej chwili ogień i powódź niszczy już tysiące istnień ludzkich i ich dobra, które były samolubnie zgromadzone przez uciskanie biednych. Pan wkrótce ukończy swoje dzieło i położy kres grzechowi. O, gdyby sceny, które nasunęły się przed moje oczy przedstawiające nieprawości dokonywane w tych ostatnich dniach, mogły uczynić głębokie wrażenie na umysłach ludu wyznającego Boga.

[50]

Tak jak było za dni Noego stanie się kiedy Syn Człowieczy zjawi się. Pan usuwa swoje ograniczenia z ziemi i wkrótce nadejdzie śmierć i zniszczenie, zwiększy się ilość przestępstw i okrucieństwo, złe działanie przeciwko bogatym, którzy występowali i gnębili biednych. Ci, którzy nie posiadają ochrony Bożej, nie znajdą bezpiecznego miejsca na żadnym stanowisku ani nigdzie. Agenci są przygotowani i używają całej swej mocy twórczej aby wprawić w ruch najpotężniejszą maszynę do ranienia i zabijania.

Zamiast poszerzania i stawiania dodatkowych budynków w Battle Creek czy w innych miejscach gdzie nasze instytucje są już postawione, powinniśmy ograniczyć potrzeby. Niech środki i pra-

cownicy rozejdą się aby reprezentować prawdę i nieść ostrzegawcze poselstwo w „rejonach obcych”.

### **Pomoc w kłopotach**

Kiedy dzieci Izraela podróżowały przez pustynię, Pan ochraniał je przed jadowitymi wężami, ale nadszedł czas kiedy z powodu występków Izraela, braku pokuty i uporu, Pan usunął swą ograniczającą moc od tych gadów i wielu ludzi zostało ukąszonych i pomarło. To właśnie wtedy został podniesiony miedziany wąż aby wszyscy, którzy żalowali i spoglądali na niego w wierze, mogli żyć.

W czasie zamieszania i trudności jaki jest przed nami, w czasie zmartwień jakiego jeszcze nie było odkąd świat istnieje, zmartwychwstały Zbawiciel ukazany zostanie ludziom we wszystkich krajach aby wszyscy, którzy patrzą na Niego z wiarą, mogli żyć.

### **Niepowodzenia w wielbieniu Boga**

W obliczu strasznego kryzysu, który jest przed nami, co robicie ci, którzy twierdzą że wyznają prawdę? Zostałam zawołana przez mojego Przewodnika, który powiedział: „Idź za mną” i ukazano mi sprawy wśród naszych ludzi, które nie zgadzały się z ich wiarą. [51] Wydawało się że zapanował tam szal rowerowy. Pieniądze były wydawane na zaspokajanie entuzjazmu w tym kierunku, pieniądze mogły być lepiej, znacznie korzystniej zainwestowane w budowę domów modlitwy tam gdzie ich bardzo potrzebowano. Przedstawiono mi niektóre bardzo dziwne sprawy w Battle Creek. Czarodziejski wpływ wydawał się przepływać jak fala przez naszych ludzi i ujrzałam że po tym wydarzeniu nastąpią jeszcze inne pokusy. Szatan pracuje intensywnie i ze szczególnym celem aby uwieść naszych ludzi by tracili swój czas i pieniądze na zaspokajaniu rzekomych i błahych potrzeb. Jest to przykład bałwochwalstwa. Jeżeli przykład ten będzie naśladowany, wtedy setki ludzi będzie głodowało z powodu braku chleba w czasie kiedy głód i zarazy już są widoczne i odczuwalne ponieważ Bóg nie może dla chwały swojego imienia ochronić tych, którzy działają przeciwko Jego woli. Czyż ci, którzy wyznają że kochają i służą Bogu, będą postępowali tak jak ludzie w czasach Noego idąc za pobudkami swojego serca?

Podczas gdy wy zaspokajacie swoje skłonności przywłaszczając sobie pieniądze — pieniądze należące Bogu — z których musimy zdać rachunek, praca misyjna jest opóźniona i związana z powodu braku środków i pracowników, którzy by zatknęli sztandar prawdy w miejscach gdzie ludzie nigdy jeszcze nie słyszeli poselstwa ostrzegawczego. Czy Bóg powie tym, którzy samolubnie schlebiają swojej wyobraźni i zaspokajają swoje pragnienie: „To dobrze służy dobry i wierny! Nad małym byłeś wiernym, nad wielkim cię postanowię, wnijdź do radości Pana swego”? [Mateusza 25,23](#).

Moi bracia i siostry w Battle Creek, jaki rodzaj świadectwa niesiecie niewierzącemu światu? Ukazano mi że Pan nie spogląda na wasze postępowanie łaskawie ponieważ wasze postępowanie przeczy waszemu wyznaniu. Nie jesteście wykonawcami poleceń Chrystusa.

Mój przewodnik powiedział mi: „Spójrz i zauważ bałwochwalstwo mojego ludu, do którego przemawiałem, wstałem w czas i przedstawiałem im niebezpieczeństwa. Patrzyłem aby wydali owoce”. Byli tam niektórzy, którzy walczyli o pierwszeństwo, każdy próbował prześcignąć drugiego w szybkiej jeździe na rowerach. Istniał między nimi duch walki i konkurencji co do tego, który z nich powinien być największy. Duch ten był podobny do ducha gier basketbalowych na boisku szkolnym. Mój przewodnik powiedział: „Te rzeczy są obrazą dla Boga. Zarówno tu w pobliżu jak i w oddali dusze giną z powodu braku chleba życia i wody zbawienia”. Kiedy szatan zostanie pokonany na jednej linii, natychmiast jest gotowy z następnymi planami i projektami, które będą wydawały się atrakcyjne i potrzebne, a które będą pochłaniały pieniądze i myśli oraz zachęcały samolubstwo tak aby mógł zwyciężyć tych, których tak łatwo doprowadza do pobłażania swoim fałszywym samolubnym zachciankom.

Powstaje pytanie: Jaki ciężar dla wspomnienia dzieła Bożego te osoby ponoszą? W czym realizują ważność pracy dla naszych czasów? Chrystus powiedział do swoich uczniów: „Wy jesteście światłość świata. Tak niechaj świeci wasza światłość przed ludźmi aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie”. [Mateusza 5,14-16](#). Czy to inwestowanie środków i jeżdżenie na rowerach po ulicach Battle Creek jest dawaniem dowodów prawdziwości waszej wiary w tym ostatnim poważnym

[52]

ostrzeżeniu jakie ma być dane ludziom stojącym na krawędzi życia wiecznego?

[53] Moi bracia i siostry w Ameryce apelują do was. „Nie błąǳcie, Bóg się nie da z siebie naśmiewać albowiem cobykolwiek siał człowiek to też żać będzie”. [Galacjan 6,7](#). Życie wielu osób jest zbyt delikatne i wyszukane. Nie wiedzą nic na temat znoszenia trudności jak dobry rycerz Chrystusa. Są przeszkodą na drodze dzieła zbawienia dusz. Mają wiele potrzeb, wszystko musi być wygodne i łatwe, odpowiadać ich smakowi. Nie chcą nic sami zrobić, a ci, którzy chcieliby coś zrobić, napotykJą na przeszkody z ich strony z powodu ich przypuszczeń i wydumanych potrzeb oraz ukochania bożków. Sami siebie uważają za chrześcijan lecz nie wiedzą co oznacza praktyczne życie chrześcijańskie. Co to znaczy być chrześcijaninem? — znaczy być takim jak Chrystus.

Kiedy Pan ujrzy że Jego lud ogranicza swoje urojone potrzeby i będzie ćwiczyc się w samozaparciu ale nie w sposób smutny czy żaloszny jak żona Lota opuszczając Sodomę lecz radośnie dla Chrystusa i ponieważ właściwą rzeczą jest czyn, praca pójdzie naprzód z dużą mocą. Niech nic, jakkolwiek by nie było drogie, jakkolwiek kochane, nie absorbuje waszych umysłów i uczuć odwracając was od studiowania słowa Bożego lub od szczerej modlitwy. Pilnujcie modlitwy. Przeżywajcie własne wymagania. Współpracujcie z Bogiem przez pracę w harmonii z Nim. Wyrzućcie ze świątyni duszy wszystko co przyjmuje kształt bożka. Teraz nastał czas Boga a Jego czas jest waszym czasem. Walczcie dobry bój wiary odrzucając myślenie lub wypowiedanie niewiary. Świat ma usłyszeć ostatnie poselstwo ostrzegawcze.



## Rozdział 9 — Nasz obowiązek wobec tego świata

Grenville N.S.W.

1894

Powinna być zdecydowana zmiana w duchu i charakterze pracy misyjnej w miejscach gdzie mężczyźni i kobiety otrzymali większą ilość światła. Co robią aby ostrzec tych, którzy nie rozumieją że Pan wkrótce nadejdzie? „Albowiem oto Pan wychodzi z miejsca swego aby nawiedził nieprawość mieszkających na ziemi, tedy ziemia odkryje krew swoją a nie zakryje dalej pobitych swoich”. [Izajasza 26,21](#). Kto, pytam się, niesie odpowiedzialność za te dusze, które giną bez Chrystusa? Kto wystąpi naprzód i wyjdzie poza obóz narażając się na zniewagi? Kto opuści miły dom i drogie więzy pokrewieństwa i zanieśie cenne światło prawdy do odległych lądów? Każdy dzień, każdy moment przychodzi do tych, którym powierzone zostało światło prawdy, obciążony znaczeniem wielkiej odpowiedzialności że mężczyźni i kobiety w każdym kraju przygotowują się na dołę i niedolę pieczętując swoją przyszłość do wieczności.

[54]

Bóg poniósł zdumiewające ofiary dla istot ludzkich. Wykorzystał potężną energię aby wydobyć człowieka z przestępstwa grzechu w stronę lojalności i posłuszeństwa lecz pokazano mi że On nie czyni niczego bez współpracy czynników ludzkich. Każde zesłanie łaski i mocy oraz skuteczności tego Najsilniejszego zostało obficie zapewnione. Zostały przedstawione najsilniejsze motywy aby obudzić i podtrzymać przy życiu w ludzkich sercach ducha misyjnego, aby wysiłki czynnika boskiego i ludzkiego mogły się połączyć. Lecz co nasz lud uczynił aby wyruszyć z Battle Creek aby nieść światło w rejony gdzie sztandar ten nigdy nie został zatknięty? Czy Pan na ostatniej Konferencji nie otworzył okien nieba i nie zlał na was błogosławieństwa? Jaki użytek zrobiliście z tego daru Bożego? Wyposażył was w siłę działania abyście z cierpliwością i nadzieją oraz nieustanną czujnością mogli głosić Chrystusa i to ukrzyżowanego i tylko Jego. Aby pokutowali za swoje grzechy i roznieśli ostrze-

gawcze poselstwo że Chrystus wkrótce przyjdzie w wielkiej mocy i sławie.

Jeżeli członkowie zboru w Battle Creek nie powstaną teraz i nie pójdą do pracy na polach misyjnych, zapadną w śmiertelny sen. Duch Święty pracował nad waszymi sercami? Czy nie zostaliście natchnieni do ćwiczenia tych talentów jakie Bóg wam dał aby każdy mężczyzna i kobieta oraz młodzież zatrudnili je do głoszenia prawdy dla obecnego czasu czyniąc osobiste wysiłki, udając się do miast gdzie prawda jeszcze nigdy nie była głoszona i tam podnosić wysoko sztandar?

[55] Dlaczego wasza energia nie została przyśpieszona przez błogosławieństwo jakie Bóg zesłał na was? Czy prawda nie została głębiej wryta w nasze dusze? Czy nie możecie dostrzec jaśniej jej nadrzędnej wartości dla tych, którzy giną bez Chrystusa? Od jasnego stwierdzenia że Bóg błogosławi wam, czy świadczycie o Chrystusie wyraźniej i bardziej zdecydowanie niż kiedykolwiek przedtem?

Duch Święty przyniósł zdecydowanie ważne zasadnicze prawdy waszym umysłom na właściwy czas. Czy ta wiedza ma zostać ukryta w ziemi? Nie, nie! Ona ma zostać wystawiona na wymianę. Tak jak człowiek używa swoich talentów, Duch Święty ujmuje się o sprawy Boże i przedstawia je na nowo umysłowi. Przez swojego Ducha Bóg czyni ze swojego słowa orzeźwiająca moc. Ono jest żywe i mocne, wywiera silny wpływ na umysł, nie z powodu tego że czynnik ludzki jest tak mądry i zdolny lecz ponieważ niebiańska moc działa razem z mocą ludzką. I właśnie mocy Bożej ma być oddana wszelka chwała.

Czy samolubstwo i komfort tych, którzy mają wygody ziemskie i atrakcyjne domy nie zwiodą nas? Czy nie zaprzestaniemy w końcu jako czynniki moralne używać naszej siły ku zbawieniu dusz? Czy nasze głosy nie będą się podnosić i krzyczeć? Na milczących Bóg rzuci klątwę, którzyśmy posiadali tak wielkie światło i zostanie napisane na naszych domach: „Miłujący więcej rozkosze niż Boga”. [2 Tymoteusza 3,4](#). Rozkaże kamieniom przemówić a one przemówią, ale Bóg rozkazuje wam w Battle Creek abyście szli naprzód.

### Jak osiągnąć sukces

Postanówcie, nie we własnej sile lecz w sile i łasce danej od Boga, że poświęćcie Mu teraz, właśnie teraz, każdą siłę, każdą

umiejętność. Potem pójdziecie za Jezusem ponieważ On was wzywa i nie będziecie pytali dokąd czy też jaką nagrodę otrzymacie. Będzie wam błogo jeżeli usłuchacie słów: „Choć za mną”. Waszą wolą ma być prowadzić innych do światła przez rozsądne wierne wysiłki. Pod ochroną niebieskiego Przewodnika chcecie działać, postanówcie działać, ani na moment się nie wahajcie.

[56]

Kiedy umrzecie dla własnego „ja”, kiedy poddacie się Bogu aby wykonywać Jego dzieło, aby pozwolić światłu jakie On wam dał świecić w dobrych uczynkach, nie będziecie pracować w osamotnieniu. Łaska Boża istnieje aby współpracować z każdym wysiłkiem w kierunku oświecenia nieświadomych i tych, którzy nie wiedzą że koniec wszechrzeczy jest blisko. Ale Bóg nie wykona waszej pracy za was. Światło może świecić w obfitości ale dana łaska nawróci twoją duszę dopiero wtedy gdy pobudzi cię ona do współpracowania z czynnikami niebieskimi. Jesteś powołany aby włożyć na siebie zbroję chrześcijańską i wstąpić do służby Pana jako aktywny żołnierz. Niebieska moc będzie działać i współpracować z wysiłkami ludzkimi aby przełamać czas i powab tego świata jakie wróg rzucił na dusze.

\* \* \* \* \*

Ponownie wołam o pomoc jaką powinniśmy byli otrzymać, środki, które musimy mieć jeżeli cokolwiek ma być osiągnięte w tym kraju. Niech wasze serca wyleją się w miłości dla ginących dusz. Bądźcie posłuszni głosowi danemu z wysokiego nieba. Nie zasmucajcie Ducha Świętego przez opóźnienie w dziele. Nie sprzeciwiajcie się Bożym metodom pozyskiwania dusz z niewoli grzechu. Każdemu człowiekowi, stosownie do jego umiejętności, dana jest do wykonania praca. Postarajcie się jak najlepiej ją wykonać a Bóg przyjmie wasze wysiłki.

## Rozdział 10 — Praca misyjna w kraju i za granicą

**Grenville, N.S.W.**

**24 lipiec 1895**

[57] Bożym polem misyjnym jest świat. Jezus powiedział swoim uczniom: „Ale przyjmiecie moc Ducha Świętego, który przyjdzie na was, i będziecie mi świadkami i w Jeruzalemie, we wszytkiej Judzkiej ziemi, i w Samarii aż do ostatniego kraju ziemi”. „I aby była kazana w imieniu jego pokuta i odpuszczenie grzechów między wszytkimi narody, począwszy od Jeruzalemu”. [Dzieje Apostolskie 1,8](#); [Łukasza 24,47](#). Piotr powiedział wiernym: „Albowiem wam ta obietnica należy i dziatkom waszym, i wszytkim, którzy daleko są, którychbykolwiek powołał Pan”. [Dzieje Apostolskie 2,39](#).

Bóg deklaruje się: „Bo ja sobie rozsieję na ziemi a zmiłuję się nad tą co była w niełasce i rzekę do tego co nie był ludem: Tyś jest lud mój! a on rzecze: Tyś jest Bóg mój”. [Ozeasza 2,23](#).

„I rzekł: Małoby mi to było abyś mi był sługą ku podźwignięciu pokoleń Jakubowych i ku nawróceniu ostatków z Izraela, przetoż dałem cię za światłość poganom abyś był zbawieniem mojem aż do kończyn ziemi”. [Izajasza 49,6](#).

Bóg wylał bogato swojego Ducha Świętego na wiernych w Battle Creek. Jaki użytek zrobiliście z tych błogosławieństw? Czy uczyniliście to co uczynili ludzie, na których zstąpił Duch Boży w dzień Zielonych Świąt? Wtedy „... ci, którzy byli rozproszeni, chodzili opowiadając Słowo Boże”. [Dzieje Apostolskie 8,4](#). Czy taki owoc można zobaczyć w Battle Creek? Czy zbór nauczył się od Boga poznawać swój obowiązek aby odbijać światło, które otrzymał?

### Ilustracja pracy jaką mamy wykonać

„A usłyszawszy apostołowie, którzy byli w Jeruzalemie, iż Samaria przyjęła Słowo Boże, posłali do nich Piotra i Jana”. [Dzieje Apostolskie 8,14](#). Duch Boży czekał aby oświecić dusze i nawrócić je do prawdy.

Zauważcie jak wiele wysiłków zostało włożonych tylko dla jednego człowieka, Etiopczyka. „Lecz anioł Pański rzekł do Filipa mówiąc: Wstań a idź ku południowi na drogę, która od Jeruzalemu idzie ku Gazie, która jest pusta. A on wstawszy szedł. A oto mąż Murzyn rzezaniec, komornik królowej murzyńskiej Kandaces, który był nad wszystkimi skarbami jej, a przyjechał do Jeruzalemu aby się modlić i wracał się siedząc na wozie swoim a czytał Izajasza proroka.

[58]

I rzekł Duch Filipowi: Przystąp a przyłącz się do wozu. A przybieżawszy Filip usłyszał go czytającego Izajasza proroka i rzekł: Rozumiesz co czytasz? A on rzekł: Jakoż mogę rozumieć jeśliby mi kto nie wyłożył? I prosił Filipa a wstąpił i siedział z nim... Tedy otworzywszy Filip usta swe a począwszy od tego pisma opowiadał mu Jezusa. A gdy tak jechali drogą, przyjechali nad jedną wodę. Tedy rzekł rzezaniec: Otóż woda. Cóż na przeszkodzie abym nie miał być ochrzczony? I rzekł Filip: Jeżeli wierzysz z całego serca, wolność. A on odpowiedziawszy rzekł: Wierzę iż Jezus Chrystus jest Synem Bożym.

I kazał stanąć wozowi i wstąpili oni dwaj do wody, Filip i rzezaniec, i ochrzcił go.

A gdy wystąpili z wody, porwał Filipa Duch Pański i nie widział go więcej rzezaniec ale jechał drogą swoją radując się. A Filip aż w Azocie jest znaleziony a chodząc kazał ewangelię po wszystkich miastach aż przyszedł do Cezarei”. [Dzieje Apostolskie 8,26-40](#).

W doświadczeniu Filipa i Etiopczyka przedstawiona jest praca, do której Pan powołuje swój lud. Etiopczyk ten przedstawia dużą grupę ludzi, która potrzebuje misjonarzy takich jak Filip, którzy będą słyszeć głos Boży i pójdą tam gdzie On ich pośle. Są tacy na świecie, którzy czytają Pismo lecz którzy nie rozumieją jego znaczenia i ważności. Potrzebni są mężczyźni i kobiety, którzy znają Boga, aby wyjaśnili Słowo Boże tym duszom.

### Zaniedbana praca

[59]

W przypowieści o dobrym Samarytaninie, kapłan i lewita popatrzeni tylko na biednego człowieka, który został obrabowany i zraniony, lecz nie wydawało im się konieczne aby pomóc człowiekowi, który ponieważ był bezbronny i zapomniany, najbardziej

potrzebował pomocy. Kapłan i lewita reprezentują wielu, wielu w Battle Creek.

Wiele dusz może zostać zbawionych jeżeli pola misyjne na południu otrzymałyby chociaż niewielką pomoc, którą tak rozrzutnie zagospodarowano w Battle Creek a to w celu aby pewne rzeczy uczynić bardziej wygodnymi.

Dziedzictwo Pana zostało niezwykle zaniedbane i Bóg osądzi swój lud za tę rzecz. Duma i umiłowanie wystawności są zaspokajane wygórowanymi przywilejami podczas gdy nowe pola pozostają nietknięte. Nagana Boża spoczywa nad kierownictwem za ich stronniczość i samolubne przywłaszczenie Jego dóbr.

Co nieco zostało dokonane w miejscach zagranicznych a co nieco w krajowych lecz generalnie rzecz biorąc, zbyt wiele obszarów jest pozostawionych w nietkniętym stanie. Praca jest zbyt scentralizowana. Interesy w Battle Creek są przerośnięte a to oznacza że inne części pola są obrabowane z pomocy jaką powinny otrzymać. Coraz większe są przygotowania w stawianiu i rozbudowaniu budynków, które sprowadziły i przytrzymały tak wielką liczbę ludzi w Battle Creek, nie jest to zgodne z planem Bożym lecz dokładnie przeciwstawia się Jego planom.

Upierano się że są wielkie korzyści w tym że tak wiele instytucji jest złączonych w jednym miejscu, że będzie to siłą jedna dla drugiej i mogą sobie pozwolić na wspomaganie poszukującym zatrudnienia i wykształcenia. Jest to zgodne z rozumowaniem ludzkim, należy przyznać że z ludzkiego punktu widzenia odnosi się wiele korzyści przez natłoczenie tak dużej odpowiedzialności w Battle Creek, ale widok na tę sprawę musi być rozszerzony.

[60] Interesy te powinny być rozbite na wiele części w celu rozpoczęcia pracy w miastach, z których będzie trzeba zrobić centra zainteresowania. Powinno się stawiać budynki i koncentrować odpowiedzialność w wielu miejscach, które obecnie pozbawione są życiowego duchowego zainteresowania tylko dlatego że powiększa się nadmiar już istniejący w Battle Creek. Pan nie jest sławiony przez takie kierowanie ze strony tych, którzy zajmują odpowiedzialne stanowiska. „Albowiem ziemia będzie napełniona znajomością chwały Pańskiej jako morze wody napełniają”. „A toć jest żywot wieczny aby cię poznali samego prawdziwego Boga i któregoś posłał, Jezusa Chrystusa”. [Habakuka 2,14](#); [Jana 17,3](#).

Zbawienie pogan długo było pokładane jako sprawa, która powinna interesować chrześcijan i nie ma nic bardziej sprawiedliwego niż niesienie światła ku ich ciemnym granicom. Ale równie potrzebna jest praca misyjna w kraju. Poganie są pod samymi naszymi drzwiami. Bałwochwalcza nieświadomość znajduje się w samym cieniu naszych domów. Coś się robi dla ludzi kolorowych ale jest to prawie nic w porównaniu z tym co otrzymują inni, którzy posiadają już znajomość prawdy, którzy mieli niezliczone możliwości, lecz którzy ani w połowie nie docenili swoich korzyści. Niech tym, którzy nie znają prawdy, zostanie przedstawiona miłość Jezusa i będzie to działało jak zaczyn dla przekształcenia charakteru.

Co czynimy dla pól misyjnych na południu? Rozglądałam się z największą gorliwością aby dojrzeć czy nie zostanie wprowadzony w życie jakiś plan do naprawienia tego grzesznego zaniedbania tych pól ale nie widzę ani jednej propozycji ani postanowienia zrobienia czegokolwiek. Być może zostało zaplanowane coś czego ja nie widziałam. Mam taką nadzieję i chwałę Pana jeżeli tak jest. Ale chociaż przez całe lata nasz obowiązek był wykładany i powtarzany w jak najbardziej zdecydowany sposób, jednak pole misyjne na południu zostało dotknięte tylko zaledwie koniuszkami palców. W tej chwili uważam za swój obowiązek za pokazanie wam tej zaniedbanej części winnicy Pańskiej. Sprawa ta jest mi wciąż od nowa przedstawiana. Zostałam obudzona w nocy i nadszedł rozkaz: Na- [61]  
pisz rzeczy, które przedstawiłem przed tobą, obojętnie czy ludzie będą słuchali czy zlekceważą to.

## Rozdział 11 — Duch Święty w naszych szkołach

**Cooranbong, N.S.W.**

**10 maj 1896**

Proszę was, którzy żyjecie w samym sercu dzieła, abyście przeglądali doświadczenie tych minionych lat i zobaczyli czy można rzeczywiście o was mówić: „To dobrze słuگو dobry i wierny”. Błagam nauczycieli w naszych szkołach aby dokładnie z modlitwą rozważyli: Czy indywidualnie patrzyłem na swoją własną duszę jako tę, która współpracuje z Bogiem dla jej oczyszczenia z wszelkiego grzechu i w kierunku jej całkowitego uświęcenia? Czy możecie przy pomocy nauki i przykładu nauczyć młodzież uświęcenia i przez prawdę przyprowadzić ich do świętości?

Czy nie zasmucaliście Ducha Świętego? Niekiedy Duch ten przychodził z całym swoim wpływem wszechmocnego do szkoły w Battle Creek i do szkół w innych miejscowościach. Czy rozpoznaliście Jego obecność? Czy daliście mu posłuch taki jaki się należy objawieniu niebiańskiemu? Kiedy Duch wydawał się walczyć z młodzieżą, czy powiedzieliście: „Odłóżmy całą naukę gdyż oczywiste jest że mamy między nami niebieskiego gościa? Chwalmy i uwielbiamy Boga”. Czy ze skruszonym sercem pochyliście się w modlitwie ze swoimi uczniami błagając abyście mogli otrzymać błogosławieństwo jakie wam Pan przedstawia?

Sam wielki Nauczyciel był między wami. Czy uhonorowaliście Go? Niektórym nauczycielom był obcy. Czy zaistniała konieczność posłania po kogoś o rzekomym autorytecie aby przywitać lub odrzucić tego zwiastuna z nieba chociaż niewidzialna Jego obecność była wśród was? Ale czy nie została wyrażona myśl że w szkole czas powinien być poświęcony nauce i że na wszystko jest odpowiednia pora tak jakby godziny poświęcone powszechnej nauce były zbyt cenne aby je poświęcić na działanie niebiańskiego zwiastuna?

Jeżeli w jakikolwiek sposób ograniczyliście lub odrzuciliście Ducha Świętego, błagam was abyście okazali skruchę tak szybko jak to jest możliwe. Gdyby ktokolwiek z naszych nauczycieli nie



otworzył drzwi swojego serca na Ducha Bożego lecz je zamknął i zaryglował, przynaglam go do tego aby je otworzył i modlił się z gorliwością: „Zostań ze mną”. Kiedy Duch Boży odkryje swoją obecność w waszej klasie, powiedzcie swoim uczniom: „Pan daje znak że ma dla nas w dzisiejszym czasie lekcję o znaczeniu niebiańskim, bardziej wartościową niż nasze zwykłe lekcje. Posłuchajmy, pokłońmy się przed Bogiem i szukajmy Go z całego serca”.

Pozwólcie że wam powiem co wiem o tym niebieskim gościu. Duch Święty oddziaływał na młodzież podczas godzin szkolnych, ale niektóre serca były tak zimne i ciemne że wcale nie pragnęły obecności Ducha i światło Boże zostało wycofane. Ten niebiański Wizytator byłby otworzył całe zrozumienie, byłby dał mądrość i znajomość we wszystkich kierunkach nauki jakie można by użyć ku chwale Pana. Zwiastun Pana przybył aby przekonywać o grzechu i aby zmiękczać serca zatwardziałe przez długie wyobcowanie od Boga. Przybył aby odkryć tę wielką miłość, którą Bóg umiłował tę młodzież. Ona jest dziedzicem Bożym i wychowawcy potrzebują „wyższego wykształcenia” zanim będą przygotowani do tego by być nauczycielami i przewodnikami młodzieży.

Nauczyciel może rozumieć wiele spraw związanych z wszechświatem fizycznym, może widzieć wszystko na temat struktury rzeczy żywych, wynalazków sztuki mechanicznej, odkryć naukowych, ale nie można go nazwać wykształconym dopóki nie posiada znajomości jedynie prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, którego On zesłał. Zasada boskiego pochodzenia musi przenikać nasze postępowanie i wiązać nas z Bogiem. Nie będzie to w żaden sposób przeszkodą w studiowaniu ziemskiej wiedzy. Bojaźń Boga jest początkiem mądrości i człowiek, który zgadza się na to aby był ukształtowany i uformowany na podobieństwo Boże, jest najszlachetniejszym okazem dzieła Bożego. Wszyscy, którzy żyją w jedności z naszym Stwórcą, posiadają zrozumienie Jego planów w ich stworzeniu i zdadzą sobie sprawę z tego że są odpowiedzialni przed Bogiem za wykorzystanie swoich zdolności w jak najlepszym celu. Nie będą poszukiwali ani chwały ani poniżenia dla siebie.

[63]

## Wola Boża dotycząca nas

Znajomość Boga zdobywamy przez Jego słowo. Doświadczyć poznanie prawdziwej pobożności, które ma odbicie w codziennym poświęceniu i służbie, zapewni największą kulturę ciała, umysłu i duszy. Takie poświęcenie wszystkich naszych zdolności Bogu zapobiega samouwielbieniu. Takie udzielenie boskiej mocy honoruje naszą szczerą walkę o mądrość, którą umożliwi nam użycie naszych największych zdolności w sposób, który uhonoruje Boga i pobłogosławi naszych współbraci. Ponieważ zdolności te pochodzą od Boga a nie są stworzone przez nas samych, powinny być doceniane jako talenty od Boga, które mają być wykorzystane w Jego służbie.

Oddane dla nieba zdolności umysłu mają być traktowane jak największe potęgi, które rządzą całym ciałem. Cieleśne wypaczenie apetytów i pasje mają być poddane kontroli sumienia i mocy duchowych.

Religia Chrystusa nigdy nie degraduje jej odbiorcy, nigdy nie czyni go szorstkim czy brutalnym, niegrzecznym czy ważnym, porywczym czy zatwardziałym. Przeciwnie — wysubtelnia ona smak, uświęca rozsądek oraz oczyszcza i uszlachetnia myśli prowadząc je w poddaństwie Chrystusowi. Ideał Boży dla Jego dzieci jest wyższy niż najdalsza myśl ludzka może sięgać. W swoim świętym prawie dał On opis swojego charakteru.

[64] Chrystus jest największym nauczycielem jakiego kiedykolwiek znał świat. A jaki jest poziom, który wystawił przed wszystkimi, którzy w Niego wierzą? „Bądźcie wy tedy doskonali jako Ojciec wasz niebieski doskonały jest”. [Mateusza 5,48](#). Ponieważ Bóg jest doskonały w swojej sferze, człowiek może być doskonały w swojej.

Ideałem chrześcijańskiego charakteru jest być podobnym do Chrystusa. Przed nimi nieustannie otwarta jest ścieżka nieprzerwanego postępu. Mamy do zdobycia cel, pewien poziom do osiągnięcia, który zawiera wszystko co dobre i czyste, szlachetne i wzniosłe. Powinien istnieć nieustanny bój i stały postęp naprzód iść w górę w kierunku doskonalenia charakteru.

Paweł mówił: „Bracia! jać o sobie nie rozumiem żebym uchwycił. Ale jedno czynię że tego co za mną jest zapamiętywając a do tego się co przede mną jest śpiesząc, bieję do kresu ku zakładowi powołania onego Bożego, który jest z góry w Chrystusie Jezusie”.

To jest wola Boża dotycząca istot ludzkich a nawet ich uświęcenia. W pokonywaniu naszej drogi w górę w kierunku nieba, każda nasza zdolność musi być utrzymywana w jak najbardziej zdrowym stanie, przygotowana do wykonania wiernej służby. Moce, w które Bóg wyposażył człowieka, mają być poddane pomnożeniu. „Będziesz miłował Pana Boga swego z całego serca swego i z całej siły swojej a bliźniego swego jak siebie samego”. [Łukasza 10,27](#). Człowiek w żaden sposób nie może sam tego dokonać, musi mieć pomoc z góry. Jaką rolę ma odegrać czynnik ludzki? „Z bojaźnią i ze drżeniem zbawienie swoje sprawujcie. Albowiem Bóg jest, który sprawuje w was chcenie i skuteczne wykonanie według upodobania swego”. [Filipian 2,12.13](#).

Bez udziału boskiego czynnika człowiek nie mógłby zrobić nic dobrego. Bóg woła każdego człowieka do pokuty, jednak człowiek nie może nawet pokutować jeżeli Duch Święty nie zadziała na jego sercu. Ale Pan nie chce aby jakikolwiek człowiek czekał aż będzie tylko myślał że odpokutował a później zrobi krok w kierunku Jezusa. Zbawiciel nieustannie przyciąga człowieka do pokuty, musi się on tylko poddać temu działaniu a serce jego stopnieje w pokucie. [65]

Człowiekowi przydzielona została rola w tej wielkiej walce o życie wieczne, musi odpowiedzieć na działanie Ducha Świętego. Przełamanie mocy ciemności będzie wymagało walki i Duch będzie działał w nim dla osiągnięcia tego celu. Lecz człowiek nie jest istotą pasywną aby być uchroniony od lenistwa. Wymaga się od niego, aby napiął każdy mięsień i ćwiczył każdą zdolność w walce o nieśmiertelność, jednak to właśnie Bóg dostarcza mocy do skutecznego działania. Żadna istota ludzka nie może być zbawiona w opieszałości. Pan nakazuje nam: „Usiłujcie się abyście weszli przez ciasną bramę, albowiem przestronna jest brama i szeroka droga, która prowadzi na zatracenie, a wiele ich jest, którzy przez nią wchodzą. A ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota, mało ich jest, którzy ją znajdują”. [Łukasza 13,24](#); [Mateusza 7,13.14](#).

### **Działanie przeciwko Duchowi Świętemu**

Błagam uczniów w naszych szkołach aby zachowali trzeźwość umysłów. Frywolność młodych ludzi nie jest miła Bogu. Ich sporty i gry otwierają drogę powodzi pokus. W swoich intelektualnych zdol-

nościach posiadacie Boże niebiańskie uzdolnienia i nie powinniście pozwolić na to aby wasze myśli były tanie i przyziemne. Charakter kształtowany zgodnie z przykazaniami Słowa Bożego odkryje trwałe zasady, czyste i szlachetne aspiracje. Kiedy Duch Święty działa w sposób przemożny na umysł ludzki, wynikiem tego będą na pewno wysokie święte impulsy. ...

Bóg widzi to czego zaślepione oczy wychowawców nie mogą dostrzec, mianowicie że niemoralność wszelkiego rodzaju i stopnia walczy o pierwszeństwo działając przeciwko objawieniom potęgi Ducha Świętego. Najpospolitsze rozmowy i tanie zwichrzone idee wplatane są w tkaninę charakteru.

[66] Przyjęcia dla frywolnej światowej przyjemności, zgromadzenia mające na celu jedzenie, picie i śpiewanie, są natchnione przez ducha spod spodu. Są ofiarą dla szatana. Pokazy rowerowych wyścigów są obrazą dla Boga. Jego gniew rozpała się przeciwko tym, którzy czynią takie rzeczy. W trakcie takich przyjęć umysł zamroczony jest prawie tak jak przy piciu alkoholu. Drzwi są otwarte dla wulgarnych skojarzeń. Myśli, którym pozwala się biec niskim kanałem szybko deprawują wszystkie zdolności istoty ludzkiej. Jak w starożytnym Izraelu miłośnicy przyjemności jedli i pili i wstawali do zabawy. Jest radość i rozbawienie, wesołość i uciecha. We wszystkim tym młodzież naśladuje przykład autorów książek dawanych im do rąk, do nauki. Największym tego złem jest fakt że rzeczy te mają tak wielki wpływ na charakter.

Ci, którzy przewodzą w tych sprawach, sprowadzają na dzieło plamę, którą nie łatwo będzie zetrzeć. Ranią swoje dusze i przez całe życie będą nosili blizny. Złoczyńca może dostrzec swoje grzechy i żałować. Bóg może przebaczyć przestępcy ale zdolności postrzegania, które zawsze powinny być czułe na rozróżnienie pomiędzy tym co święte a tym co pospolite są w dużej mierze zniszczone. Zbyt często ludzkie plany i wyobrażenia są przyjmowane za boskie. Niektóre dusze działają w zaślepieniu i braku rozsądku, gotowe do pochycenia tanich pospolitych a nawet niewiernych uczuć podczas gdy odwracają się przeciwko objawieniom Ducha Świętego.

## Rozdział 12 — Odejście od prawości

**Gooranbong, N.S.W.**

**12 styczeń 1898**

Cieszę się że Pan w miłosierdziu znowu nawiedza kościół. Moje serce drży kiedy pomyślę o tych chwilach jak często Duch Święty oddziaływał na zbór, ale kiedy natychmiastowy efekt przechodził, zapomniano o miłosiernych działaniach Bożych. Duma, obojętność duchowa to zapisy jakich dokonano w niebie. Ci, którzy zostali nawiedzeni przez obfite miłosierdzie i łaskę Bożą, obrażali swojego Odkupiciela przez niewiarę. ...

[67]

Zbawiciel często nawiedzał was w Battle Creek. Tak samo prawdziwie jak chodził po ulicach Jerozolimy pragnąc tchnąć życie duchowe w serca zniechęconych i gotowych na śmierć, przychodził do was. Miasta, które zostały tak wielce pobłogosławione przez Jego obecność, Jego przebaczenie, Jego dar uzdrowienia, odrzuciły Go, i tak samo wielki, ba większy, dowód nieodwzajemnionej miłości dano w Battle Creek. Czy Chrystus nie obdarzył swojego zboru korzyściami i błogosławieństwami? Czy nie wysłał swoich sług z poselstwami o przebaczeniu i sprawiedliwości aby były swobodnie przekazywane wszystkim, którzy chcą je przyjąć?

Jerozolima przedstawia to czym będzie zbór jeżeli nie będzie chciał iść w świetle jakie Bóg dał. Jerozolima była faworyzowaną przez Boga jako depozytariusz świętości. Ale jej lud zniekształcił prawdę i pogardził wszelkimi prośbami i ostrzeżeniami. Nie chcieli respektować Jego rad. Podwórze świątyni zostało zanieczyszczone handlem i kradzieżami. Hołowano samolubstwu i ukochaniu mamonny, zazdrości i walce. Każdy szukał zysku ze swej strony. Chrystus odwrócił się od nich mówiąc: „O Jeruzalem, Jeruzalem, jak mogę cię podnieść? Ile razy chciałem zgromadzić dzieci twoje jak kokosz zgromadza pisklęta swoje pod skrzydła a nie chcieliście!” [Mateusza 23,37.](#)

Tak samo Chrystus cierpi i płacze nad naszymi zborami, nad naszymi instytucjami szkolnymi, którym nie udało się wypełnić wy-

[68] magań Boga. Przychodzi aby sprawdzić Battle Creek, które posuwa się w tym samym kierunku co Jeruzalem. Dom wydawniczy został obrócony w sprofanowaną świątynię w miejsce bezbożnego handlu i przekupstwa. Stał się miejscem gdzie została zaniesiona niesprawiedliwość i defraudacja, gdzie samolubstwo, złość, zazdrość i pasja całkiem się rozpętały. Jednak ludzie, którzy zostali do tej pracy wciągnięci na złych zasadach, nieświadomi są pozornie swojego złego postępowania. Kiedy dochodzą do nich ostrzeżenia i błagania, mówią: „Czy ona nie przemawia przypowieściami?” Słowa ostrzeżenia i nagany zostały potraktowane jako próżne przypowieści.

Kiedy Chrystus stanął na górze Oliwnej, ujrzał ten stan rzeczy we wszystkich zborach. Ostrzeżenia dochodzą do wszystkich tych, którzy podążają śladami ludu Jeruzolimy, który posiadał tak wielką światłość. Lud ten jest przed nami jako ostrzeżenie. Przez odrzucenie ostrzeżeń Bożych w dniu dzisiejszym, ludzie powtarzają grzech Jeruzolimy. Pan widzi to czego oko ludzkie nie widzi i nie chce zobaczyć — finał wszystkich ludzkich planów w Battle Creek. Zrobił On wszystko co Bóg mógł uczynić. Rozświecił światło przed oczami ludu aby ich grzechy nie doszły do granicy gdzie nie da się już odczuć skruchy. Ale przez długi proces odchodzenia od sprawiedliwości i prawych zasad ludzie zeszli tam gdzie światłości i prawdy, sprawiedliwości i miłosierdzia nie da się już dostrzec. Ten sposób postępowania stał się częścią samej ich natury.

Wołam do wszystkich, którzy zjednoczyli się w błędnym założeniu sposobu postępowania, aby dokonali zdecydowanej reformacji i odtąd już zawsze szli pokornie z Bogiem. ...

Nie są to próżne opowiadki lecz prawda. Zapytuję ponownie: Po której stronie stoicie? „Jeżeli Pan jest Bogiem, idźcie za Nim, a jeżeli Baal, idźcie za nim”. [1 Królewska 18,21](#).

## Rozdział 13 — Zwracajcie się do Boga o pomoc

[69]

**Coorabong, N.S.W.**

**8 styczeń 1898**

Są chwile kiedy musi się mówić prawdę niezależnie od tego czy ludzie będą słuchali czy też nie będą zwracali uwagi. Bardzo obraża się Pan kiedy ci, którzy głoszą że wyznają prawdę, nie umieją żyć w zgodzie między sobą i odwołują się do adwokatów. Czy ich sprawy mają być powierzone ludziom, którzy nie mają żadnego połączenia z niebem.

Przedstawiono mi sprawy, które napełniły moje serce głębokim bólem. Ujrzałam ludzi wiążących się ramię w ramię z prawnikami lecz w ich towarzystwie nie było Boga. Posiadając wiele pomysłów dotyczących dzieła udają się do prawników po pomoc w wykonaniu swoich planów. Polecono mi powiedzieć takim osobom że nie działają pod wpływem natchnienia Ducha Bożego.

„Czyż nie ma Boga w Izraelu że idziecie zasięgać rady Belzebuba, boga Ekronu?” [2 Królewska 1,3](#). Ludzie na odpowiednich stanowiskach łączą się z tymi co są w zborze i poza nim, a których rada jest mylna. Czy konieczne jest aby Pan przyszedł do was z różgą aby wskazać wam że potrzebujecie wyższego doświadczenia zanim będziecie mogli być przygotowani na połączenie się z rodziną na wysokości? Czy połączycie się z ludźmi, którzy mają zdolności do oskarżania, myślenia i mówienia źle o rzeczach jakie Bóg pochwała? W imię Pana mówię wam że potrzebujecie jaśniejszego postrzegania i jaśniejszego wzroku duchowego.

Gdybyście poszli za światłem, które Bóg zsyła wam stale i wciąż aby ośrodki misyjne były zakładane w wielu miejscach i aby środki i praca skoncentrowane w Battle Creek zostały rozdzielone i rozmieszczone w wielu miejscach, obecny stan zamieszkania i niedostatków środków nigdy nie byłby nastąpił.

Ludzie, przebywający w Battle Creek zlekceważyli rady Pana ponieważ wygodniej im było mieć całą pracę skoncentrowaną tam.

[70]

Bóg pozostawił to rezultatom ich ludzkiej mądrości a owoc tego można ujrzyć w obecnym zamieszaniu.

„Kto wśród was boi się Pana niech słuca głosu jego sługi. Kto chodzi w ciemności i nie jaśnieje mu promień światła, ten niech zaufa imieniu Pana i niech polega na swoim Bogu! Oto wy wszyscy, którzy rozniecacie ogień i zapalacie strzały ogniste, wejdźcie w żar waszego ognia i na strzały ogniste, które zapaliliście. Spotka was to z mojej ręki, będziecie leżeć na miejscu kaźni”. [Izajasza 50,10.11](#).

„A przetoż rzecz teraz do mężów Judzkich i do obywateli Jeruzalemskich mówiąc: Tak mówi Pan: Oto Ja gotuję na was złą rzecz i myślę coś przeciwko wam. Nawróćcie się już każdy od złej drogi swojej a poprawcie każdy drogi wasze i sprawy wasze. Ale oni rzekli: Nic z tego, bo za myślami naszymi pójdziemy a każdy upór serca swojego złego czynić będziemy. Przetoż tak mówi Pan: Pytajcie teraz między poganami, któż słyszał co takiego? Sprośność wielką popełniła panna Izraelska. Izali kto opuści pola moje dla skał i dla śniegu na Libanie? Izali kto opuści wody ciekące dla wody bardzo zimnej? Ale lud mój zapomniawszy na mię, marnośći kadzą i potykają się na drogach swych, na ścieżkach starodawnych, chodząc ścieżkami drogi nieutorowanej”. [Jeremiasza 18,11-15](#).

### Misyjna praca medyczna

[71] Stale i wciąż ukazywał Pan zadanie jakie zbor w Battle Creek i zbory w całej Ameryce mają do wykonania. Mają osiągnąć o wiele wyższy poziom w postępie duchowym niż do tej pory osiągalni. Mają się obudzić ze snu i wyjść z obozu pracując dla dusz, które są przygotowane na zatracenie.

Misyjni pracownicy medyczni wykonują długo zaniedbywaną pracę jaką Bóg przeznaczył zborowi w Battle Creek wygłaszając ostatnie wezwanie na wieczerzę jaką On przygotował.

Moi bracia, dlaczego trzymacie tyle spraw powiązanych w Battle Creek? Dlaczego nie wychodzicie na drogę i nie podejmujecie pracy misyjnej w innych miastach gdzie jest jej tak wiele do wykonania?

Wiele interesów koncentrujących się w Battle Creek powinno być porozdzielanych i rozmieszczonych w innych miastach. Wy, którzy jesteście rozumnymi ludźmi, bo tak o sobie myślicie, możecie powiedzieć: „Zbyt wiele będzie to kosztowało. Możemy wykonać



pracę tutaj w Battle Creek mniejszym kosztem”. Dobrze, ale czy Pan nie wie tego wszystkiego? Czyż On nie jest Bogiem, który rozumie całe niewierne rozumowanie, które utrzymuje tak wiele interesów w Battle Creek? On odkrył przed wami że ośrodki powinny być utworzone we wszystkich miastach. To wyciągnęłoby wielu z Battle Creek do pracy w innych miastach.

Po to aby misjonarska praca medyczna była wykonana prawidłowo, potrzebuje talentu. Wymaga ona silnych chętnych rąk i mądrego rozważnego zarządzania. Ale czy może tak być kiedy ci na odpowiedzialnych stanowiskach — przewodniczący Generalnej Konferencji i kaznodzieje — blokują dzieło?

Pan mówi do przewodniczących konferencji i do innych wpływowych braci: „Usuńcie przeszkody, które zostały rzucone przed ludem”.

Nasi ludzie w Battle Creek nie wykorzystują swoich talentów w planowaniu i myśleniu o tym jak zatknąć sztandar prawdy w rejonach gdzie poselstwo jeszcze nie było głoszone i gdzie powinno się uczynić zdecydowane wysiłki, i Pan ruszył dra Kelloga i jego współtowarzyszy aby wykonali pracę, która należy do kościoła i która została im zaoferowana, ale której woleli nie przyjąć. Niektórzy w Battle Creek zamiast podejmować pracę, daną im od Boga, zaślepili się swoją samolubną drogą, swoim wzrokiem duchowym i ślepym wzrokiem duchowym innych, i Bóg umieścił swoje cenne dzieło w rękach tych, którzy chcą je podjąć i wykonywać.

[72]

Bóg przebywa w swoim świętym miejscu i mieszka także z tym, który jest pokorny i skruszony aby wskrziesić ducha pokornego i serce skruszone. Ci, którzy wykonują misyjną pracę medyczną, powinni mieć pełne upoważnienie zboru i współdziałać z nim. Jeżeli tego nie posiadają, są upośledzeni. Pomimo to będą się posuwali naprzód. W Bożych planach nie ma tego aby w Battle Creek istniały dwa zbory z powodu potrzeby współpracy. O ileż lepiej jest poszukiwać jedności działania. Jeżeli medyczni pracownicy misyjni będą chcieli postępować zgodnie z tą linią wysiłków wszędzie w zborach, jeżeli będą chcieli pracować w bojaźni Bożej, odkryją że wiele drzwi stoi przed nimi otworem a aniołowie będą pracować z nimi.

Proszę przeczytajcie zaproszenie do wieczery i ostatnie wezwanie jakie ma być wygłoszone. Badajcie co czyni się aby wypełnić

przykazania Jezusa. Nie mogę zrozumieć dlaczego przejawia się taką obojętność, dlaczego macie stać z daleka i krytykować oraz odciągać. Sieć ewangelii ma zostać zarzucona w morze i wyciąga ona zarówno złych jak i dobrych. Ale ponieważ tak jest, czy mężczyźni i czy kobiety zignorują wysiłki czynione dla zbawienia tych, którzy chcą wierzyć i którzy chcą się zjednoczyć w osiągnięciu tej klasy, o której Chrystus mówił w swojej naganie do faryzeuszy? „Grzesznicy i nierządnicze — powiedział — idą do królestwa Boga przed wami”. Czy nie chcecie dostrzec tego że nawet w zborze są tacy, którzy nie mają łączności z Bogiem? Ale Chrystus mówi: „Pozwólcie obydwom rósć razem aż do żniwa. A w czasie żniwa powiem żeńcom: Zbierzcie najpierw kłosał i powiązcie go w snopki na spalenie a pszenicę zwieźcie do mojej stodoły”.

[73] Kiedy Pan porusza zbory rozkazując im wykonać pewną pracę, one odmawiają jej wykonania. Niektórzy jednak próbują przy połączeniu swych ludzkich wysiłków z boskimi podjąć się dotarcia do samych głębin ludzkiej biedy i nieszczęścia, Boże błogosławieństwo będzie na nich obficie spoczywało. Chociaż tak niewielu przyjmuje łaskę naszego Pana Jezusa Chrystusa, ich praca nie pójdzie na marne ponieważ jedna dusza jest bardzo cenna w oczach Pana. Chrystus umarłby dla jednej duszy aby dusza ta mogła żyć życiem wiecznym.

Zbadajmy osiemnasty rozdział Ewangelii Mateusza. Rozdział ten powinien rozjaśnić nasze oczy. Chrystus powiada: „Patrzajcie abyście nie gardzili żadnym z tych małych, albowiem wam powiadam, iż aniołowie ich w niebiesiech zawsze patrzą na oblicze Ojca mego, który jest w niebiesiech. Przyszedł bowiem Syn Człowieczy aby zbawił to co było zgineło. Co się wam zda? Gdyby który człowiek miał sto owiec a zabłąkałaby się jedna z nich, azaż nie zostawia onych dziewięćdziesięciu i dziewięciu a poszedłszy na góry nie szuka zabłąkanej? A jeżeli mu się zdarzy znaleźć ją, zaprawdę powiadam wam, że się z niej bardziej raduje niż z onych dziewięćdziesięciu i dziewięciu niezabłąkanych. Tak więc nie jest wola Ojca waszego, który jest w niebiesiech, aby zginął jeden z tych maluczkich”. [Mateusza 10,10-14](#).

Wiele dusz jest odkupywanych, wyrywanych z ręki szatana przez wiernych pracowników. Ktoś musi ponosić ciężar odpowiedzialności za te dusze aby znaleźć tych, którzy zostali zgubieni dla Chrystusa. Wybawienie jednej duszy, nad którą zatriumfował szatan, powoduje

radość pomiędzy aniołami niebieskimi. Są tacy, którzy zniszczyli w sobie moralny obraz Boga. Sieć ewangelii musi wyłowić tych biednych wyrzutków. Aniołowie Boży będą współpracować z tymi, którzy zaangażowali się w tę pracę, którzy czynią wszelkie wysiłki aby zbawić ginące dusze, będą współpracować aby dać im okazję jakich niewiele osób miało. Nie ma innego sposobu dotarcia do nich jak drogą Chrystusa. On zawsze pracował nad ulżeniem cierpiącym i nauczaniem sprawiedliwości. Tylko w taki sposób grzesznicy mogą być podniesieni z głębi upadku.

Pracownicy muszą pracować w miłości, karmiąc, myjąc i ubierając tych, którzy potrzebują ich pomocy. W ten sposób wyrzutkowie ci są przygotowani do tego aby pojęli że ktoś troszczy się o ich dusze. Pan ukazał mi że wielu z tych biednych wyrzutków społeczeństwa będzie przez działanie czynników ludzkich współpracowało z mocą Boską i będzie poszukiwało przywrócenia moralnego obrazu Boga w innych, dla których Chrystus zapłacił cenę swojej własnej krwi. Zostaną oni nazwani wybranymi przez Boga, cennymi i będą stali obok tronu Bożego.

[74]

### Słowo ostrzeżenia

„Tedy się ukaże znamię Syna Człowieczego na niebie, a tedy będą narzekać wszystkie pokolenia ziemi, ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego na obłokach niebieskich z mocą i z chwałą wielką. I pośle swoje anioły z trąbą głosu wielkiego i zgromadzi wybrane jego od czterech wiatrów, od krajów niebios aż do krajów ich”.

„Czujcie tedy ponieważ nie wiecie, której godziny Pan wasz przyjdzie. A oto wiedźcie że gdyby wiedział gospodarz, o której straży złodziej ma przyjść, wżdyby czuł i nie dałby podkopać domu swego. Przetoż i wy bądźcie gotowi, bo której się godziny nie spodziejecie, Syn Człowieczy przyjdzie. Któryż tedy jest sługa wierny i roztropany, którego postanowił Pan jego nad czeladzią swoją, aby im dawał pokarm na czas słuszny? Błogosławiony on sługa, którego by przyszedłszy Pan jego znalazł tak czyniącego. Zaprawdę powiadam wam że go nad wszystkimi dobrami swemi postanowi. Ale jeźliby rzekł on zły sługa w sercu swoim: Odwłacza Pan mój z przyjściem swoim i począłby spółsługi bić a jeść i pić z pijanicami, przyjdzie Pan sługi onego, dnia którego się nie spodzieje, i godziny, której nie

wie, i odłączy go, a część jego położy z obłudnikami, tam będzie płacz i zgrzytanie zębów”. [Mateusza 24,30.31.42-51](#).

[75] Bracia, bądźcie ostrożni, bardzo ostrożni. Przez medycznych misjonarzy wykonywana jest praca, która odpowiada opisowi podanemu w [wierszach 48-51](#). Pan pracuje aby osiągnąć najbardziej zepsutych. Wielu pozna co to znaczy być przyciąganym do Chrystusa ale nie będzie miało odwagi moralnej do walki przeciwko apetytowi i pasji. Ale pracownicy nie mogą się tym zniechęcać albowiem napisane jest: „A Duch jawnie mówi aż w ostateczne czasy odstąpią niektórzy od wiary słuchając duchów zwodzących i nauk diabelskich”. [1 Tymoteusza 4,1](#). Czy odchodzą tylko ci, którzy zostali wyratowani z najgłębszej przepaści? Wśród kaznodziei są tacy, którzy posiadali światło i poznanie prawdy, a którzy nie będą zwycięzcami. Nie ograniczają oni swoich apetytów i pasji, nie wypierają się siebie dla dobra Chrystusa. Wielu biednych wyrzutków, nawet celników i grzeszników, uchwyci się nadziei, roztoczonej przed nimi przez ewangelię i wejdzie do królestwa niebieskiego przed tymi, którzy mieli wielkie okazje i ogromne światło, ale którzy chodzili w ciemności. W tym wielkim ostatnim dniu wielu powie: „Panie, Panie, otwórz nam”. Ale drzwi będą zamknięte a ich stukanie pójdzie na marne.

Powinniśmy głęboko odczuwać te sprawy ponieważ są one prawdziwe. Powinniśmy wysoko oceniać prawdę i wartość dusz. Czas jest krótki a wielkie dzieło ma być dokonane. Jeżeli nie czujecie zainteresowania w pracy jaka się posuwa naprzód, jeżeli nie chcecie zachęcać medycznej pracy misyjnej w zborze, będzie ona wykonywana bez waszej zgody ponieważ jest to dzieło Boże i musi zostać wykonane. Moi bracia i siostry, zajmijcie stanowisko u boku Pana i bądźcie szczerymi aktywnymi współpracownikami Chrystusa pracując wraz z Nim nad wyszukiwaniem i zbawieniem zagubionych.

**Cooranbong, N.S.W.**

**1898**

Dlatego tak się dzieje, bracia, że wciąż trzymacie się tyłu interesów związanych z Battle Creek? Dlaczego nie słuchacie rad i ostrzeżeń jakie wam były przekazywane w związku z tą sprawą? Dlaczego nie podejmujecie zdecydowanych kroków aby założyć ośrodki wpływów w wielu wielkich miastach? Dlaczego nie zachęćcie Michigan Tract Sociaty oraz International Tract Sociaty do tego aby zakładały swoje biura w miastach gdzie jest tak wiele pracy misyjnej do wykonania i gdzie ich urzędnicy i inni pracownicy mogą się osobiście zaangażować w pracę misyjną działając jako prowadzący w ważnych przedsięwzięciach? Wyruszcie, bracia, wyruszcie i kształćcie swoich pracowników aby pracowali dla tych, którzy znajdują się poza obozem. Dlaczego ukrywacie swoje światło przez nieustanne przebywanie w Battle Creek? Wyjdźcie, bracia, wyjdźcie w rejony zagraniczne.

Wiele jest pracy do wykonania i nasi doświadczeni pracownicy powinni walczyć o to aby znaleźć się tam gdzie zetkną się bezpośrednio z potrzebującymi pomocy. W Battle Creek mogą zrobić stosunkowo niewiele. Czy macie słuszność bracia kiedy trzymacie swoje światło ukryte pod korcem czy pod łóżkiem? Czyż nie jest lepiej abyście uczynili to co Pan jasno wskazał że powinniście uczynić? Postanówcie teraz że porzucicie swoją wolę, własną ochotę i że posłuchacie Jego głosu. Szukajcie Pana z największą gorliwością, z pokorną, gorliwą modlitwą o mądrość i powodzenie w tym przedsięwzięciu. Następnie wyjmijcie światło spod korca, z miejsca, które wydaje się najkorzystniejsze dla waszych interesów finansowych, oraz spod łóżka, z miejsca najwygodniejszego dla was i postawcie je na świeczniku aby mogło dawać światło wszystkim, którzy są w domu.

Spadł na nas kryzys w wysiłku misjonarskim. Wielkie dzieło jest wykonywane i jeśli dzieło to zostanie szczerze przeprowadzone

[77] w Battle Creek, jeżeli zostanie dokładnie wykonane w zborach w Michigan, jeżeli będzie z życiem przeprowadzone we wszystkich naszych starszych zborach i wpływowych twierdzach, możemy mieć nadzieję że jego wpływ przekształci zbory przez wszystkie konferencje! Wiele z tych zborów stoi teraz jakby sparaliżowanych.

Instytucje, które Bóg założył jako ośrodki wpływu dla rozsiwania światła, nie łączą interesów ani nie pracują razem tak jak chciałby tego Bóg. Dyrektorzy tych instytucji powinni wiedzieć że ich naczelnym zadaniem jest zharmonizować się ze swoimi współpracownikami. Nasi kaznodzieje muszą obudzić się i uświadomić sobie sytuację. Ewangelia jest uświęcającym wpływem w naszym świecie. Jej wpływ na serca przyniesie harmonię. Sztandar prawdy ma być wzniesiony wysoko a pocieszenie Chrystusa przedstawione jako wielki główny temat do rozważań.

Medyczna praca misyjna ma być dla pracy zboru tym czym prawa ręka dla ciała. Trzeci anioł idzie naprzód głosząc przykazania Boże i wiarę Jezusa. Medyczna praca misyjna jest ewangelią w praktyce. Wszystkie linie pracy mają być harmonijnie zgrane w dawaniu zaproszenia: „Pójdźcie, albowiem wszystko jest gotowe”.

[78] Tym osobom w Battle Creek została przekazana wiadomość że wielu z nich powinno przenieść się w inne miejsca gdzie mogą zaangażować się w tę właśnie pracę w powiązaniu ze sprawami doczesnymi. Gdyby się przeprowadzili z powodu wiary, chętni do ponoszenia męczącej pracy i wyrzeczeń na rzecz dzieła, byliby otrzymali bogate doświadczenia w sprawach Bożych. Ale pomyśleli sobie że znajdą życie bardziej wygodne w Battle Creek, że praca tam będzie mniej męcząca niż gdzie indziej i dlatego pozostali. Wielu, którzy tłoczą się w Battle Creek nie otrzymują tutaj żadnego dobra, ponieważ nie czynią użytku z wiedzy jaką otrzymują. Nie czynią nic dobrego w Battle Creek lecz powiększają liczbę tych, którzy potrzebują nawrócenia. Nie mają w sobie ducha ofiarności i poświęcenia. Mają dużo egoizmu a mało Chrystusa, mało wiary i niewiele dobrych uczynków. Uważają że mają religię lecz wszystko to jest niczym.

Bóg przemawia do was tymi słowy: „Przeto, że ten lud przybliży się do mnie usty swymi a czci mię wargami swoimi, a serce jego dalekie jest ode mnie, a bojaźni, którą się mnie boją, z przykazań ludzkich nauczyli się. Dlatego Ja też sobie dziwnie pocznę z tym

ludem, dziwnie i cudownie, i zginie mądrość mądrych jego, a rozum roztropnych jego skryje się”.

„W owym dniu głusi będą słyszeć słowa księgi a z mroku i z ciemności oczy ślepych patrzeć będą. Ale cisi nader się rozweselą w Panu a ubodzy ludzie rozradują się w Świętym Izraelskim”. [Izajasz 29,13-14.18.19.](#)

Moi bracia, Pan wołał do was abyście wykonali pewną pracę ale wy jej nie wykonaliście a w miejscu, w którym się znajdujecie, panuje niezgoda, sprzeczki i walka. Ale tak być nie może. Bóg nie chce aby Jego pracownicy stali oddzielnie jak pojedyncze atomy. Wszyscy mają wielkie i poważne dzieło do wykonania i ma ono zostać wykonane pod nadzorem Bożym.

Bóg uczyni wielkie rzeczy dla swojego ludu jeżeli ten będzie z Nim współpracował. Będzie pracował nad umysłami ludzi tak że w ich życiu, nawet na tym świecie, będzie można dostrzec wypełnienie obietnicy przyszłego kraju.

„Weselić się z tego będzie pustynia i miejsce leśne,  
a rozraduje się i zakwitnie jako róża.

Ślicznie zakwitnie i radując się weselić się będzie z wykrzykaniem;

chwała Libanu będzie jej dana i ozdoba Karmelu i Saronu.  
One ujrzą chwałę Pańską i ozdobę Boga naszego.

Umacniajcie ręce osłabiałe a kolana zemdlące posilajcie.  
Mówcie do zatrwożonych w sercu: zmocnijcie się, nie bójcie się,

oto Bóg wasz z pomocą przyjdzie i zbawi was.  
Tedy się otworzą oczy ślepych a uszy głuchych otworzone będą.

Tedy podskoczy chromy jako jeleni,  
a niemych język śpiewać będzie;

albowiem wody  
na puszczy wynikną a potoki na pustyniach.

I stanie się miejsce suche jeziorem,  
a bezwodne źródłami wód;

w łożyskach smoków kędy legali trawa, trzcina i sitowie rósć  
będzie.

I będzie tam droga i ścieżka, która drogą świętą słynąć będzie,  
nie pójdzie po niej nieczysty,

ale będzie dla onych samych, którzy tą drogą pójda i głupi nie zbłądzi.

Nie będzie tam lwa a okrutny zwierz nie będzie chodził po niej,

ani się tam znajdzie ale wybawieni po niej chodzić będą.

Odkupieni, mówię, Pańscy nawrócą się,

i przyjdą na Syon z śpiewem,

a wesele wieczne będzie na głowie ich,

radość i wesele otrzymają a żałość i smutek uciecze”.

### Izajasza 35.

Sama pustynia nie posiada ani chwały ani wspaniałości, i Panu należy przypisać całą zasługę dokonanego przekształcenia. To wielkie dzieło pochodzi od Pana. Dlatego nie wywyższajcie ludzi, którzy są pod szczególnym działaniem Jego mocy. Chwalcie Boga a On będzie nadal pracował.

W obecnym czasie Pan ma dla swojego ludu szczególne dzieło do wykonania. Powiada On: „Przeto opuszczone ręce i zemdlone kolana wyprostujcie. A czyńcie koleje proste nogami swymi, iżby to co jest chromego z drogi nie ustąpiło ale raczej uzdrowione było. Pokoju naśladowujcie ze wszystkimi i świętobliwości, bez której żaden nie ogląda Pana. Upatruj żeby kto nie odpadł od łaski Bożej, a żeby który korzeń gorzkości nie podrósł a nie przekaził, a przezeń aby się ich wiele nie pokalało”. [Hebrajczyków 12,12-15](#).

[80] Wznoszę modlitwy, teraz jeszcze bardziej niż kiedykolwiek przedtem aby zarówno kaznodzieja jak i zbory i ich członkowie mogli podjąć pracę w dziele, pomóc Panu przeciwko potężnym mocom ciemności. Przestudujcie z modlitwą siedemnasty rozdział Jana. Rozdział ten należy nie tylko czytać od nowa, Jego prawdy należy przełknąć i przyswoić. Chrystus modlił się: „A ja poświęcam samego siebie za nie aby i oni poświęceni byli w prawdzie. A nie tylko za tymi proszę lecz i za onymi, którzy przez słowo ich uwierzą w mię. Aby wszyscy byli jedno jako ty, Ojczy! we mnie a ja w tobie, aby i oni w nas jedno byli, aby świat uwierzył żeś Ty mię posłał. A ja tę chwałę, którąś mi dał, dałem im aby byli jedno jako my jedno jesteśmy. Ja w nich a ty we mnie aby byli doskonałymi w jedno a iżby poznał świat żeś ty mię posłał, a żeś je umiłował jako i mię umiłował”. [Jana 17,19-23](#).



Czy słowa te, które mają dla nas tak cudowne znaczenie, mają być zawsze lekceważone? Bóg wymaga od tych, którzy wyznają że są Jego dziećmi, aby przestudiowali te słowa, zjedli je i przetrawili. Wzywa aby szukali jedności i miłości lub świeca zostanie usunięta ze swojego miejsca.

**St. Helena, California****Listopad 1901**

„Oto ja dziś wam przedkładam błogosławieństwo i przekleństwo, błogosławieństwo będzieciecieli posłuszni przykazaniom Boga waszego, które ja przekazuję wam dziś. A przekleństwo jeżeli posłuszni nie będziecie przykazaniom Pana Boga waszego i ustąpicie z drogi, którą Ja wam dziś rozkazuję, udawając się za bogami obcymi, których nie znacie”. [5 Mojżeszowa 11,26-28](#).

A tak będzieciecieli pilnie słuchali przykazań moich, które ja dziś przekazuję wam, żebyście miłowali Pana, Boga waszego i służyli mu ze wszystkiego serca waszego i ze wszystkiej duszy waszej, tedy dam deszcz ziemi waszej czasu swego, ranny i późny, i będziesz zbierał zboża twoje i wino twoje, i oliwę twoją. Dam też trawę na polach twoich dla bydła twojego i będziesz jadł a najesz się. Strzeżcież się by snąc nie było zwiedzione serce wasze abyście odstąpiwszy nie służyli bogom cudzym i nie kłaniali się im. Skąd by się zapalił gniew Pański przeciwko wam i zamknąłby nieba, i nie byłoby dżdżu, aniby ziemia wydawała urodzaju swego, i zginęlibyście prędko z ziemi tej wybornej, którą Pan dawa wam”. [5 Mojżeszowa 11,13-17 \(BG\)](#).

„Przetoż złóżcie te słowa moje do serca waszego i do umysłu waszego a uwiążcie je na znak na rękach waszych i niech będą jako naczelniki między oczyma waszymi. A nauczajcie ich synów waszych, rozmawiajcie o nich gdy usiądziesz w domu twym, i gdy będziesz w drodze i gdy się układziesz i gdy wstaniesz. Napiszesz je też na podwojach domu twego i na bramach twoich. Aby się rozmnożyły dni wasze i dni synów waszych na ziemi, o którą przysiągł Pan ojcom waszym że ją im da póki niebo nad ziemią trwać będzie”. [Wiersze 18-21](#).

Gdyby Adwentyści Dnia Siódmego szli drogą Pana nie pozwalając na to aby miały nad nimi kontrolę samolubne interesy, Pan [błogosławiłby ich obficie](#). Ci, którzy pozostali w Battle Creek sprze-

ciwiając się woli Bożej, stracili cenne doświadczenie i wiedzę duchową jakie mogli byli osiągnąć przez posłuszeństwo. Wielu z nich odrzuciło łaskę Bożą. Serce dzieła jest przeciążone. Przez dłuższy czas przekazywane było ostrzeżenie lecz nie zwracano na nie uwagi. Powodem tego nieposłuszeństwa jest to że serca i umysły wielu osób w Battle Creek nie są pod wpływem Ducha Świętego. Nie zdają sobie sprawy z tego ile jest pracy do zrobienia. Są uśpieni.

Kiedy Adwentyści Dnia Siódmego przeprowadzają się do miast gdzie już istnieje duży zbór z wieloma wiernymi, nie jest to na miejscu a ich duchowość słabnie coraz bardziej. Ich dzieci wystawione są na wiele pokus. Mój bracie, moja siostró, jeżeli nie jesteś koniecznie potrzebny przy wykonywaniu pracy w takim miejscu, byłoby znacznie mądrzej gdybyś pojechał w jakieś miejsce gdzie nie głoszono jeszcze prawdy i tam walczył o to by dać dowód swoich umiejętności w pracy dla Mistrza. Dokonajcie szczerego wysiłku aby wzniecić zainteresowanie obecną prawdą. Praca od domu do domu przynosi efekty kiedy jest prowadzona w sposób Chrystusowy. Organizujcie wykłady biblijne i zapewnijcie aby były interesujące. Pamiętajcie o tym że wymaga to czegoś więcej niż nauczania.

Wiele osób, które żyją tak długo w jednym miejscu, spędzają czas na krytykowaniu tych, którzy pracują w szeregach Chrystusa, aby przekonywać i nawracać grzeszników. Krytykują motywy i intencje innych jak gdyby nikt inny nie mógł wykonać niesamolubnej pracy jakiej sami odmawiają wykonać. Są oni słabą stroną dzieła Bożego. Gdyby chcieli pójść w miejsce gdzie nie ma wyznawców i wierzących i pracować nad zdobywaniem dusz dla Chrystusa, wkrótce byliby tak zajęci głoszeniem prawdy i pomaganiem cierpiącym że nie mieliby czasu analizować charakterów, poddawać się złu, a następnie donosić o swojej rzekomej gorliwości w zagładaniu pod powierzchnię.

[83]

Niech ci, którzy żyli tak długo w miejscach gdzie są wielkie zbory wiernych, wyjdą na pola misyjne aby siać i żąć dla Mistrza. Zapomną o własnym „ja” w pragnieniu zbawienia dusz. Ujrzą tak wiele pracy do zrobienia, tak wiele współtowarzyszy, którym trzeba pomóc, że nie będą mieli czasu na wyszukiwanie błędów u innych. Nie będą mieli w ogóle czasu na pracę po złej stronie.

Sprowadzenie tak wielu wiernych w jedno miejsce powoduje zachęcenie złych podejrzeń i oczernianie. Wiele osób absorbuje słu-

chanie i podglądanie zła. Zapominają jak wielki grzech popełniają. Zapominają o tym że wypowiadających słów nie da się już wycofać i że przez swoje podejrzenia zasiewają ziarno, które wyrośnie aby wydać owoc zła. Jak wielkie jest to żniwo, tego nie będzie wiedział nikt aż do ostatniego wielkiego dnia kiedy każda myśl, słowo i uczynek zostaną osądzone.

Bezmyślne nieprzyjemne słowa, które są wymawiane, wzrastają wraz z każdym powtórzeniem. Jeden i drugi dodaje po jednym słowie aż fałszywa wiadomość osiąga ogromne rozmiary. Tym wyrządza się wielką niesprawiedliwość. Przez swoje nieczne podejrzenia i nieprawe osądy plotkarze okaleczają swoje własne doświadczenia i zasiewają ziarno niezgody w zborze. Gdyby mogli ujrzeć sprawy tak jak widzi je Bóg, zmieniliby swoje podejście. Zdaliby sobie sprawę z tego jak zaniedbali pracę jaką On dał im do wykonania kiedy szukali błędów u swoich braci i sióstr.

[84] Czas spędzany na krytykowaniu motywów i pracy sług Bożych mógłby być lepiej spędzony na modlitwie. Gdyby ci, którzy szukają błędów znali prawdę o tych, których się czepiają, mieliby całkiem inną o nich opinię. O ileż lepiej byłoby gdyby zamiast krytykować i potępiać innych, wszyscy powiedzieliby: „Muszę żyć dla swojego zbawienia. Jeżeli współpracuję z Tym, który pragnie zbawić moją duszę, muszę się bardzo pilnować. Muszę odciąć wszelkie zło od mojego życia. Muszę stać się nowym stworzeniem w Chrystusie. Muszę przezwyciężyć wszystkie błędy. Wtedy zamiast osłabienia tych, którzy walczą ze złem, mogę umocnić ich przez zachęcające słowa”.

Niech ci, którzy używali talentu mowy do zniechęcenia sług Bożych, którzy walczą o postęp dzieła Bożego planując i pracując z opanowaniem i do perfekcji przeskadzając, proszą Boga o wybaczenie szkody jaką uczynili Jego dziełu przez swoje uprzedzenia i niemiłe słowa. Nie pomyślą o szkodzie jaką wyrządzili rozprze-strzenianiem fałszywych wiadomości, osądzaniem tych, których nie mają prawa sądzić.

W słowie Bożym otrzymujemy jasne wskazówki co do sposobu postępowania jaki mamy przyjąć, kiedy uważamy że jakiś brat nie ma racji. Chrystus mówi: „A jeżeliby zgrzeszył przeciwko tobie brat twój, idź, strofuj go między tobą i onym samym, jeżeli cię usłucha, pozyskałeś brata twego. Ale jeżeli cię nie usłucha, przybierz do sie-

bie jeszcze jednego albo dwóch aby w obecności dwóch albo trzech świadków stało każde słowo. A jeżeliby ich nie usłuchał powiedz zborowi, a jeżeliby zboru nie usłuchał, niech będzie jako poganin i celnik”. I znowu Zbawiciel mówi: „A jeżelibyś ofiarował dar twój na ołtarzu a tam byś wspomniał iż brat twój ma coś przeciwko tobie, zostaw tam dar twój przed ołtarzem a odejdz, wpierw się pojednaj z bratem twoim a potem przyszedłszy ofiaruj dar twój”. [Mateusza 18,15-17; 5,23.24.](#)

„Panie! któż będzie przebywał w przybytku twoim? któż będzie mieszkał na świętej górze twojej? Ten, który chodzi w niewinności i czyni sprawiedliwość a mówi prawdę w sercu swoim, który nie obmawia językiem swoim, nic złego nie czyni bliźniemu swemu, ani zelżywości nie kładzie na bliźniego swego, przed którego oczyma [85] wzgardzony jest niezbożnik, ale tych, którzy się boją Pana ma w uczciwości, który choć przysięże ze szkodą swoją, nie odmienia, który pieniędzy swoich nie daje na lichwę, i darów przeciwko niewinnym nie przyjmuje. Kto to czyni, nie zachwieje się na wieki”. [Psalmów 15.](#)

„Nie sądzicie, abyście nie byli sądzeni, albowiem jakim sądem sądzicie takim sądzeni będziecie i jaką miarą mierzycie, taką wam odmierzono będzie. A czemuż widzisz źdźbło w oku brata twego a belki, która jest w oku twojem, nie baczysz? Albo jakoż rzeczesz bratu twemu, dopuść iż wyjmę źdźbło z oka twego, a oto jest belka w oku twoim. Obłudniku! wyjmij pierwej belkę z oka twego, tedy przejrzyś abyś wyjął źdźbło z oka brata twego”. [Mateusza 7,1-5.](#)

Wiele rzeczy jest związanych ze sprawą sądzenia. Pamiętajcie że wkrótce zapis waszego życia będzie przeglądany przez Boga. Pamiętajcie także że On powiedział: „Przetoż jesteś bez wymówki, o człowiecze! który osądzasz bo w czym drugiego osądzasz samego siebie osądzasz ponieważ toż czynisz, który drugiego osądzasz. Lecz wiemy iż sąd Boży jest według prawdy przeciwko tym, którzy takowe rzeczy czynią. Czy mniemasz o człowiecze, który osądzasz tych co takowe rzeczy czynią a sam je czynisz, że ty ujdiesz sądu Bożego?” [Rzymian 2,1-3.](#)

Ci, którzy opuścili inne zbory, gdzie mieli do wykonania dzieło i przyszli do Battle Creek, stracili swojego ducha misyjnego i rozeznania duchów przez przybycie do Battle Creek.

[86] Zetknęli się tam z faryzeuszostwem, obłudą, która jest zawsze pułapką. Jest to forma pobożności bez mocy. Kiedy moc prawdy będzie odczuwana w sercu, kiedy zasady prawdy wprowadzane będą w życie codzienne, nadejdzie wielki ruch reformy w zborze i w Battle Creek. Wkrótce wypełnią się słowa: „Będę obracał i przewracał”. Nie wiemy w tej chwili, kiedy słowa te się wypełnią ale nadejdzie czas kiedy nadejdzie rozproszenie w Battle Creek. Ci, którzy sprowadzili się do Battle Creek bez jakiegokolwiek powołania od Pana, usuną się.

\* \* \* \* \*

Gorliwi pracownicy nie mają czasu aby się rozwodzić nad wadami innych. Zważają na Zbawiciela i przez to zostają przekształceni na Jego podobieństwo. On jest Tym, za którego przykładem mamy iść przy budowaniu naszego charakteru. W swoim życiu na ziemi jasno odkrył swoją Boską naturę. Powinniśmy walczyć o to aby być doskonałymi w naszej sferze tak jak On był doskonały w swojej. Członkowie zboru już dłużej nie mogą pozostać obojętni na kształtowanie właściwych charakterów. Poddając się wpływowi Ducha Świętego, który kształtuje i tworzy charaktery, są odbiciem charakteru boskiego.

**St. Helena, Kalifornia**

**26 wrzesień 1901**

*Drogi Bracie Daniels!*

Wczoraj rano przeczytałam Twój list, w którym wyrażasz swoje gorące pragnienie wysłania silnej grupy pracowników do Indii i Chin oraz innych krajów orientalnych. Ubiegłej nocy otrzymałam pouczenie że w chwili obecnej nasze główne wysiłki nie mają się skupiać głównie w Chinach czy też innych polach podobnych do Chin. Najpierw mamy do wykonania pracę w kraju. Wszystkie nasze instytucje — sanatoria, wydawnictwa i szkoły — mają osiągnąć wyższy standard, wtedy pracownicy wysyłani na pola zagraniczne osiągną również wyższy standard. Będą bardziej gorliwi, bardziej uduchowieni a ich praca będzie bardziej efektywna.

Wiele lat temu Pan zesłał mi specjalne wskazówki że powinno się wznosić budowle w różnych miejscach w Ameryce, Europie i innych krajach w celu publikowania literatury zawierającej światło obecnej prawdy. Dał On pouczenie że powinno się uczynić wielki wysiłek aby z pośrednictwem prasy wysłać w świat poselstwo zapraszające i ostrzegawcze. Niektórych dosięgnie nasza literatura, do osób tych nie byliśmy w stanie dotrzeć w żaden inny sposób. Z naszych książek i gazet jasne promienie światła mają świecić jasno i oświecać świat w związku z obecną prawdą.

Pracownicy, którzy nie osiągają korzyści z dóbr jakie otrzymują w związku ze sprawą Bożą nie powinni być wprowadzeni do naszych biur wydawniczych. Do instytucji tych nie powinno się także wprowadzać spraw co do charakteru których istnieją jakiegokolwiek obiekcje, albowiem przez czynienie tego świętą prawdę Bożą stawia się na tym samym poziomie co sprawy pospolite. A kiedy wprowadza się pracę z zewnątrz, musi być zatrudniona odpowiednio wielka liczba pracowników. To przynosi troskę i kłopoty.

Ukazano mi że w naszych domach wydawniczych popełnia się błędy. Nieustannie wzrasta droga maszyneria do wykonania pracy

handlowej. Wprowadzona została wielka ilość pracy, która nie ma związku z dziełem Bożym jaka w wierze i miłości ma być osiągnięta dla zbawienia istot ludzkich. Czas i talenty zostały użyte do wykonywania pracy, która nie przyniosła żadnej chwały Bogu. Wiele wysiłku włożono w postępowanie, które wcale nie przyczynia się do poszerzenia znajomości prawdy.

Najwyższy czas aby zwrócić uwagę na tę sprawę. Ten błąd należy naprawić. Nie jest mądrością zużywanie pieniędzy na zakładanie przedsiębiorstw, które pochłaniają środki a nic nie produkują. Mówi się że potrzeba więcej miejsca w domach wydawniczych. Jednak jest w nich dużo miejsca. Kiedy tylko uczyni się porządek i wszystko postawi się na właściwe miejsce, zobaczymy że jest dość miejsca.

Znacznie mniej pracy handlowej powinno przyjmować się w naszych biurach wydawniczych i ani jednej linijki zawierającej sprawy szatana. Wprowadzenie takich spraw niszczy cały sens świętości dzieła. Wartość całej instytucji zostaje obniżona. Zawsze istnieje niebezpieczeństwo kiedy sprawy świeckie, pospolite mieszają się ze świętymi, że to co pospolite będzie mogło zająć miejsce tego co święte.

Jak Pan odnosi się do używania prasy w Jego Instytucjach do drukowania błędnej teorii wroga? Kiedy niewłaściwe rzeczy pomieszane ze świętymi wychodzą spod prasy, Jego błogosławieństwo nie może spoczywać na wykonywanej pracy. Boski nauczyciel powiedział: „Co zyskaliście przez wprowadzenie do dzieła czegoś z zewnątrz? Przyniosło wam wiele niepokoju ducha a pracownicy musieli się śpieszyć aby zakończyć dzieło w określonym czasie. Spowodowało to pomieszanie i walkę. Posypały się ostre słowa i do biura wkroczył nieprzyjemny duch. Zysk finansowy w żaden sposób nie może być przyrównany do strat spowodowanych przez pośpiech, kłótnie i zmartwienia”.

[89] Oby Pan pomógł swojemu ludowi dostrzec że nie jest to mądrością i że o wiele więcej traci się niż zyskuje. Gdyby w jednym miejscu zgromadzono mniej maszyn i pracowników kiedy inne części winnicy były pozbawione wygód, gdyby więcej pieniędzy wydano na utworzenie fabryk w różnych miejscach, Bóg byłby bardziej zadowolony. To nieuświęcona ambicja doprowadziła do zainwestowania takiej dużej ilości pieniędzy w jednym miejscu. Błędem jest



ze strony naszych braci prowadzenie tak wielu drukarni do wydawania wyłącznie spraw świeckich. Szybko zbliżamy się do końca. Drukowanie i rozpowszechnianie książek i gazet, które zawierają prawdę dla obecnego czasu, ma być naszą pracą.

Zauważa się zdecydowanie rażące zaniedbania ostrzeżeń i ostróg jakie były dawane od czasu do czasu. Kiedy będzie się poszukiwało Pana i wyzna się grzech, kiedy wejdzie w życie potrzebne nawrócenie, zjednoczona gorliwość i szczerość ukaze się w odnowieniu tego co zostało powstrzymane, Pan okaże swą przebaczącą miłość i nadejdą środki do zlikwidowania długów ciążących na naszych instytucjach.

## Rozdział 17 — Poważne ostrzeżenie

[Odczytano Zarządowi Review and Herald w listopadzie 1901.]

### **Do dyrektorów wydawnictwa Review and Herald**

Drodzy Bracia, Bożym celem w założeniu wydawnictwa w Battle Creek było to że z niego powinno rozchodzić się światło jak z lampy płonącej. Cel ten utrzymywany był przed dyrektorami. Cały czas mówiono im o świętości Bożego biura wydawniczego i o ważności utrzymania jego w czystości prawdy. Ale stracili oni prawdziwe zrozumienie i zjednoczyli się z siłami wroga przez zgadzanie się na drukowanie gazet i książek zawierających najbardziej niebezpieczne błędy jakie mogą istnieć. Nie udało im się dostrzec złego wpływu takich błędnych sentymentów na składaczy, korektorów i wszystkich innych zaangażowanych osób w drukowanie takich rzeczy. Wszyscy duchowo zasnęli.

W pewnej części pracy z zewnątrz wprowadzonej do tej instytucji, wiedza szatana została przedstawiona umysłom pracowników. Drukowanie takich spraw jest znieważeniem Boga. Odegrało ono swoją rolę w zdeprawowaniu umysłów pracowników. Dyrektorzy zgodzili się drukować to za niską cenę. Zysk tak czy inaczej byłby stratą gdyby nawet poproszono o najwyższą cenę za tę pracę.

Otrzymałam list od Starszego Danielsa dotyczący dobudowania jeszcze jednego budynku do biura Review and Herald. Moja odpowiedź na to brzmi: Nie, nie, nie! Zamiast czynienia jakichkolwiek dodatków do wzniesionych już budynków, oczyśćcie biuro z plew szatańskiego pochodzenia a w ten sposób zdobędziecie miejsce.

Bóg nie jest zadowolony z natłoczenia spraw w Battle Creek. Gdyby pracownicy zostali podzieleni a zakłady wydawnicze pobudowane w innych miejscowościach, Bóg byłby bardziej zadowolony a sztandar prawdy wzniesiony w rejonach gdzie jeszcze nie słyszano poselstwa Bożego. Zanim dodacie jeszcze jeden budynek do biura w Battle Creek, dokładnie się postarajcie o potrzeby południowych

pól misyjnych. Nie uczyniono tego jeszcze tak jak to powinno być uczynione. Każdy krok był wymuszony.

Te pięć tysięcy dolarów, które były zużyte na dodanie budynku do Review and Herald, powinno być obecnie zainwestowane w dzieło w innych miejscowościach gdzie ewangelia prawdy jeszcze nie była głoszona.

Odczuwam przerażenie w duszy kiedy widzę do jakiego miejsca doszło nasze wydawnictwo. W instytucji Pana drukowano szkodliwe dla duszy teorie katolickie i inne tajemnicze zło. Biuro musi zostać oczyszczone z tych niewłaściwych spraw. Dla tych, którzy włożyli takie sprawy w ręce pracowników, mam świadectwo od Pana. Bóg uważa was za odpowiedzialnych za przedstawianie młodym mężczyznom i kobietom owocu zakazanego z drzewa wiadomości dobrego i złego. Czy jest to możliwe że nie znacie ostrzeżenia danego na ten temat Pacific Press? Czy możliwe jest że znając te ostrzeżenia idziecie po tym samym terenie czyniąc jeszcze znacznie gorzej? Wiele razy powtarzano wam że aniołowie Boży przechodzą przez każdy pokój w tym biurze. Jakie wrażenie to wywarło na naszych umysłach?

Włożyliście w ręce pracowników sprawy zawierające poglądy szatana stawiając tym samym jego zwodnicze zanieczyszczające zasady przed ich umysły. Pan uważa to działanie z waszej strony za pomaganie szatanowi w przygotowywaniu pułapek na dusze. Pan nie będzie uważał za niewinnych tych, którzy to czynili. Nie zgadza się On z kierownictwem wydawnictwa. Z drzeniem serca otwierałam Review z obawy że ujrzę iż Bóg oczyścił wydawnictwo ogniem.

Pan pouczył mnie że ci, którzy nie dostrzegają zła we współpracy z szatanem przez publikowanie jego fałszerstw, powinni sobie lepiej poszukać jakiejś innej pracy, w której nie będą niszczyli naszej młodzieży na ciele i duszy. Istnieje niebezpieczeństwo że sztandar prawdy i sprawiedliwości zostanie tak obniżony że Bóg spuści swój sąd na złoczyńców.

Najwyższy czas abyśmy zrozumieli jaki duch rządził przez całe lata w biurze Review and Herald. Przerażona jestem na myśl że najsubtelniejsza forma spirytyzmu ma być postawiona przed pracownikami i w pewny sposób obliczona na zamieszanie w umysłach. Bądźcie pewni że szatan podąży za tą korzyścią, którą w ten sposób otrzymał.

[92]

Wydawnictwo Review and Herald zostało skalane tak jak była zanieczyszczona świątynia tylko że skutek obecny jest dziesięć razy bardziej szkodliwy. Przewracając stoły kupców Chrystus wygonił owce i bydło z przedsionka świątyni mówiąc: „Napisano: Dom mój, domem modlitwy nazywany będzie a wy uczyniliście go jaskinią zbójców”. [Mateusza 21,13](#). Gorsze nawet aniżeli skalanie świątyni jest skalanie wydawnictwa drukowaniem spraw, które nigdy nie powinny były być dane do rąk pracowników w instytucji Bożej.

[93] Przekroczone zostały przykazania Boże, Jego sprawa zdradzona a z Jego instytucji uczyniono jaskinię zbójców. Praca wydawania i rozpowszechniania poruszających apeli na rzecz prawdy, która powinna była być postawiona na pierwszym miejscu, na co się powinno było poświęcić czas i talent pracowników, otrzymała niewiele bądź wcale żadnej uwagi. Praca handlowa, której część ma jak najbardziej niewłaściwy charakter, stopniowo zdobyła pierwszeństwo. Praca ta pochłonęła energię, która powinna była być poświęcona publikowaniu literatury o najczystszej jakości i najwznioślejszym charakterze. Zmarnowano czas, źle użyto talenty a pieniądze sprzeniewierzono. Praca, która powinna być wykonana, została pozostawiona, nie-  
tknięta. Wzniesiono idee szatana. Jego teorie były drukowane przez prasę, która powinna była być użyta do rozpowszechnienia prawdy Bożej. Ludzie pożąдали awansu, kiedy ich zasady i sposób postępowania zostały wyklęte przez niezadowolenie Boże. Strata jest nieskończenie lepsza od haniebnego zysku.

O, cóż Bóg uczyni z tymi, którzy żyją pod wpływem czasów? Czy uważacie że Jezus stanie w wydawnictwie za tym aby pracować w umysłach ludzkich przez swoich aniołów, aby uczynić z prawdy wychodzącej spod prasy moc ku ostrzeżeniu świata że koniec wszechrzeczy jest bliski jeżeli pozwala się szatanowi na deprawowanie umysłów pracowników w tej samej instytucji? Światło, które posiadam, jest następujące: Odmówcie drukowania nawet linijki tej zgubnej sprawy. Ci, którzy musieli mieć coś do czynienia z prowadzeniem jej do wydawnictwa, muszą unżyć się przed Bogiem w pokorze duszy ponieważ Jego gniew zapala się przeciwko nim. Niech ten rodzaj pracy będzie na zawsze wyłączony z naszych wydawnictw. Poświęćcie więcej czasu publikowaniu i rozpowszechnianiu książek zawierających prawdę na obecny czas. Uważajcie pilnie aby wszystko zostało napisane, aby praca w tym względzie

osiągnęła doskonałość. Zróbcie wszystko co w waszej mocy aby rozsiewać po całym świecie światło niebios.

Czytelnicy i inni pracownicy nie mogą być tak poganiani i tak się spieszyć aby nie mieli czasu na modlitwę. Młodzież w naszych domach wydawniczych powinna być kształcona, tak jak była kształcona młodzież w szkołach proroków. Powinni oni być przygotowani do podjęcia pracy w nowych miejscach.

Gdyby ludzie, którzy słyszeli poselstwo, dane w czasie konferencji — najpoważniejsze poselstwo, jakie mogło zostać przekazane — nie byli tak nieczuli, gdyby w szczerości zapytali: „Panie, co chcesz abym uczynił?”, doświadczenie minionego roku byłoby zupełnie inne niż w tej chwili. Ale oni nie oczyścili szlaku za sobą. Nie wyznali swoich grzechów i błędów a obecnie idą po tym samym terenie w wielu rzeczach, idąc za tym samym fałszywym sposobem postępowania ponieważ zniszczyli swój wzrok duchowy.

[94]

Poselstwo trzeciego anioła ma przygotować lud aby ostał się w tych niebezpiecznych dniach. Ma być głoszone donośnym głosem i ma osiągnąć dzieło, które niewielu realizuje i rozumie.

Jan pisze: „I widziałem drugiego anioła lecącego przez pośrodek nieba mającego ewangelię wieczną aby ją zwiastował mieszkańcom na ziemi i wszelkiemu narodowi i pokoleniu i językowi i ludowi, mówiącego głosem wielkim: Bójcie się Boga i chwałę mu dajcie gdyż przyszła godzina sądu jego, a kłaniajcie się temu, który uczynił niebo i ziemię, i morze i źródła wód. A za nim szedł drugi anioł mówiąc: Upadł Babilon, ono miasto wielkie, bo winem gniewu wszeteczeństwa swego napoił wszystkie narody”. [Objawienie 1,6-8](#). Jak to się robi? Przez zmuszanie ludzi do przyjęcia fałszywego dnia odpoczynku. W [2 Mojżeszowej 31](#) wyraźnie jest powiedziane, który dzień jest Sabatem Pańskim. Uważa się że zachowanie sabatu jest znakiem lojalności ludu Bożego.

Bóg ma na myśli właśnie to co mówi. Człowiek wszedł między Boga a lud i Pan wysłał trzeciego anioła z poselstwem: „A trzeci anioł szedł za nimi mówiąc głosem wielkim: Jeżeli się kto pokłoni bestii i obrazowi jej i jeżeli weźmie piętno na czoło swoje albo na rękę swoją, i ten pić będzie z wina gniewu Bożego, i wina szczerego i nalanego w kielich gniewu jego, i będzie męczony w ogniu i siarce przed oblicznością aniołów świętych i przed oblicznością Baranka”. [Wiersze 9.10](#).

[95] Lud Boży ma zachowywać Jego przykazania odrzucając wszelką politykę światową. Przyjąwszy właściwe zasady postępowania mają szanować te zasady albowiem narodziły się one w niebie. Posłuszeństwo Bogu ma dla was większą wartość niż złoto czy srebro. Podjęcie jarzma z Chrystusem, uczenie się Jego łagodności i pokory przecina wiele konfliktów, bo kiedy wróg nadchodzi jak powódź, Duch Pana podnosi sztandar przeciwko niemu.

Zwracam się do tych, którzy przyjmując pozycje i stanowiska zaufania w wydawnictwie wzięli na siebie odpowiedzialność dopilnowania tego że pracownicy otrzymują właściwe wykształcenie. Poszukujcie realizacji ważności waszego zadania. Ci, którzy swoimi uczynkami wskazują że nie czynią żadnego wysiłku aby rozróżnić pomiędzy tym co święte a tym co pospolite, mogą wiedzieć że jeżeli nie będą żałować i pokutować, sąd Boży spadnie na nich. Sąd ten może zostać opóźniony ale nadejdzie. Jeżeli źle ukierunkujecie swoje umysły ponieważ wasze własne umysły nie są czyste i wzniosłe, Bóg was powoła do zdania rachunku. Zapyta On: „Dlaczego wykonywaliście pracę szatana kiedy mieliście wykonywać dobrą pracę dla Mistrza”. W wielki dzień ostatecznego rozliczenia niewierny sługa otrzyma rezultat swojej niewierności.

Wysyłam wam to ponieważ obawiam się o was. Nieustannie wzrastająca siła pracowników mogłaby być lepiej wykorzystana wysyłając ich do pracy w innych miejscowościach. Nocną porą przemawiałam szczerze do was na nabożeństwach przedstawiając prawdę tak jak jest ona w Jezusie. Ale przez niektórych została ona odrzucona, nie dali się przekonać. Grzeszyli przeciwko wielkiemu światłu i wiedzy, zatwardzili swoje sumienia tak że nie mogło ono w końcu przedrzeć się do zimnego serca.

[96] Niektóre osoby tak długo poświęcały zasady że nie mogą już rozróżnić pomiędzy tym co święte a tym co pospolite, świeckie. Ci, którzy odmawiają zwracania uwagi na pouczenia Pana, będą stopniowo szli w dół ścieżką ruiny. Dzień próby i sądu jest tuż przed nami. Niech każdy człowiek objawi swoje prawdziwe kolory. Czy wybieracie lojalność tylko Bogu lub bunt? Pokażcie swoje kolory ludziom i aniołom. Jesteśmy bezpieczni tylko wtedy gdy zostaniemy przypisani do prawych. Wtedy świat dowie się w jakim miejscu zostaniemy odnalezieni w dniu sądu. Gdyby praca rozpoczęta na Generalnej Konferencji była doprowadzona do zwycięskiego końca,

nie zostałamby powołana do napisania tych słów. Była okazja wyznania zła lub przeciwstawienia się mu lecz w wielu przypadkach nadeszło zaprzeczenie aby uniknąć konsekwencji wyznawania zła.

Jeżeli nie nastąpi odwrót, hańba ogarnie wydawnictwo i świat będzie znał powód. Ukazano mi że nie nastąpił zwrot ku Bogu całym sercem. Pan jest hańbiony w instytucjach wzniesionych ku Jego czci. Widoczne lekceważenie przykazań Bożych w wydawnictwie wycisnęło swoje piętno na pracownikach. Bóg zapytuje: „Czyż nie mam sądzić tych rzeczy?” Ujrzałam aniołów niebieskich odwracających się z zasmuconymi twarzami. Szydzicie z Boga przez zatwardziałość waszych serc, która stale wzrasta. Zgodna z odpowiedzialnością będzie kara dla tych, którzy znają prawdę a jednak lekceważą przykazania Boże.

[97]

## **Rozdział 18 — Pożar w drukarni Review and Herald**

**St. Helena, Kalifornia**

**5 styczeń 1903**

**Do Braci w Battle Creek**

Dzisiaj otrzymałam list od br. Danielsa dotyczący zniszczenia biura Review przez ogień. Jestem bardzo smutna kiedy pomyślę o wielkiej stracie dla dzieła Bożego. Wiem że musi to być czas wielkiej próby dla braci odpowiedzialnych za pracę i za pracowników zatrudnionych w biurze. Czuję się poszkodowana razem ze wszystkimi, którzy są poszkodowani. Ale nie byłam zaskoczona tą złą wiadomością bowiem w widzeniu w nocy widziałam anioła stojącego z mieczem jak gdyby z ognia nad Battle Creek. Pewnego razu w ciągu dnia kiedy trzymałam pióro w ręce, straciłam przytomność i wydawało się jak gdyby miecz ten z płomienia zwracał się najpierw w jednym, potem drugim kierunku. Wydawało się że nieszczęście goni nieszczęście ponieważ Bóg został znieważony przez ludzkie plany wywyższenia i uwielbienia samych siebie.

Tego ranka modliłam się gorąco aby Pan prowadził wszystkich tych, którzy związani są z biurem „Review and Herald” aby pilnie szukali i zrozumieli, w którym miejscu zlekceważyli mnóstwo światła zesłanego przez Boga.

Jakiś czas temu, bracia w biurze „Review” prosili mnie o radę co do postawienia jeszcze jednego budynku. Powiedziałam im wtedy że gdyby ci, którzy są za postawieniem jeszcze jednego budynku dla biura wydawnictwa „Review and Herald” mogli ujrzeć przed sobą przyszłość, gdyby umieli dostrzec co będzie w Battle Creek, nie stawialiby żadnych pytań w sprawie budowania tam jeszcze jednego budynku. Bóg powiedział: „Moje słowa zostały zlekceważone a Ja będę burzył i przewracał”.

[98]

Na Generalnej Konferencji, która odbyła się w Battle Creek w 1901 roku, Pan dał swojemu ludowi dowód że nawołuje do naprawy. Umysły zostały przekonane a serca wzruszone ale nie wykonano



głębokiej naprawy dzieła. Gdyby wtedy uparte serca złamały się w pokucie przed Bogiem, ujrzanoby największe objawienie mocy Bożej jakie kiedykolwiek widziano. Ale nie uwielbiono Boga. Nie zwracano uwagi na świadectwa Jego Ducha. Ludzie nie odeszli od swoich praktyk, które zdecydowanie sprzeciwiały się zasadom prawdy i sprawiedliwości jakie zawsze powinny być zachowane w pracy Pańskiej.

Poselstwa do zboru w Efezie i w Sardes często były mi powtarzane przez Tego, który daje mi pouczenia dla swojego ludu. „Do anioła zboru w Efezie napisz: To mówi Ten, który trzyma siedem gwiazd w prawej ręce swojej, który się przechadza w pośród onych siedmiu świeczników złotych, znam uczynki twoje, i pracę twoją, i cierpliwość twoją, a iż nie możesz cierpieć złych i doświadczyłeś tych, którzy się mieniać być apostołami a nimi nie są, i znalazłeś ich że są kłamcami, i znaszałeś i masz cierpliwość, i pracowałeś dla imienia mego a nie ustałeś. Ale mam nieco przeciwko tobie żeś miłość twoją pierwszą opuścił. Pamiętajże tedy skądś wypadł a pokutuj i czynź uczynki pierwsze, a jeśli nie chcesz, przyjdę przeciwko tobie rychło a poruszę świecznik twój z miejsca swego jeśli byś nie pokutował”. [Objawienie 2,1-5](#).

„A aniołowi zboru, który jest w Sardes, napisz: To mówi ten, który ma siedem duchów Bożych i siedem gwiazd. Znam uczynki twoje i masz imię że żyjesz aleś jest umarły. Bądź czujny a utwierdzaj innych, którzy umrzeć mają, albowiem nie znalazłem uczynków twoich zupełnych przed Bogiem. Pamiętaj tedy jakoś wziął i słyszał a chowaj i pokutuj. Jeśli tedy czuć nie będziesz, przyjdę na cię jako złodziej w nocy, a nie zrozumiesz, której godziny przyjdę na cię”. [Objawienie 3,1-3](#). [99]

Widzimy wypełnienie tych ostrzeżeń. Nigdy przedtem wyjątki z Pisma nie zostały dokładniej wypełnione niż właśnie te.

Ludzie mogą wznosić jak najdokładniej skonstruowane zabezpieczenie przed ogniem budynki lecz jedno dotknięcie ręki Boga, jedna iskra z niebios zmiecie każdą drogę ucieczki.

Pytano, czy mam jakąś radę. Dawałam już rady, które zsyłał mi Bóg, mając nadzieję na zapobieżenie spuszczeniu miecza ognistego, który wisiał nad Battle Creek. Teraz to, czego się obawiałam, nadeszło — spłonął budynek Review and Herald. Kiedy wiadomość ta nadeszła, nie byłam zaskoczona i nie miałam słowa do powiedzenia.

To, co miałam do powiedzenia w ostrzeżeniach od czasu do czasu nie dawało żadnych rezultatów poza tym że zatwardzało tych, którzy ich słuchali i teraz mogę tylko powiedzieć przykro mi, tak bardzo mi przykro że ten cios musiał spaść. Wystarczająca ilość światła została zesłana. Gdyby działano zgodnie z nim, niepotrzebne byłoby jakiegokolwiek dalsze światło.

Mam polecenie aby powiedzieć naszym ludziom, kaznodziejom i świeckim: „Szukajcie Pana póki może być znaleziony, wzywajcie go póki blisko jest. Niech opuści niepobożny drogę swoją a człowiek nieprawy myśli swoje i niech się nawróci do Pana a zmiłuje się i do Boga naszego gdyż jest hojny w odpuszczeniu”. [Izajasza 55,6.7.](#)

[100] Niech każda dusza czuwa. Wróg jest na naszym tropie. Czuwajcie obserwując pilnie aby jakaś ukryta i mistrzowska pułapka nie zaskoczyła was w nieświadomości. Niech uważają nieuważni i obojętni aby dzień Pański nie przyszedł do nich jak złodziej nocą. Wielu zejdzie ze ścieżki upokorzenia i odrzucając na bok jarzmo Chrystusa będą chodzić cudzymi drogami. Oślepieni i zmieszani zejdą z wąskiej drogi, która prowadzi do miasta Bożego.

Człowiek nie może być szczęśliwym chrześcijaninem jeżeli nie jest uważnym chrześcijaninem. Ten, który zwycięża, musi obserwować bowiem przy pomocy więzów światowych błędów i przesądów, szatan walczy o zdobycie uczniów Chrystusa dla siebie. Nie wystarczy jeżeli będziemy unikać wyraźnych niebezpieczeństw i groźnych nieostrożnych posunięć. Mamy się trzymać blisko Chrystusa, kroczyć ścieżką samozaparcia i poświęcenia. Znajdujemy się na terenie wroga. Ten, który został wyrzucony z nieba, zszedł z wielką mocą. Przy pomocy wszystkich oszukańczych sztuczek i posunięć usiłuje porwać dusze w niewolę. Jeżeli nie będziemy nieustannie czuwać, łatwo padniemy ofiarą jego niezliczonych oszustw.

Doświadczenie uczniów w Ogrodzie Getsemane zawiera lekcję dla ludu Bożego na dzisiaj. Zabierając ze sobą Piotra, Jakuba i Jana, Chrystus poszedł do Getsemane aby się modlić. Powiedział im: „Bardzo jest smutna dusza moja aż do śmierci, zostańcie tu a czujcie. A postąpiwszy trochę padł na ziemię i modlił się aby jeżeli można odeszła od niego ta godzina. I rzekł: Abba Ojczy! wszystko tobie jest możliwe, przenieś ode mnie ten kielich, wszakże nie co ja chcę ale co Ty. Tedy przyszedł i znalazł je śpiące i rzekł Piotrowi: Szymonie, śpisz? Nie mogłeś czuć jednej godziny? Czujcie

a módlcie się abyście nie weszli w pokuszenie, duch ci jest ochotny ale ciało mdłe”. [Marka 14,34-38](#).

Przeczytajcie te słowa z uwagą. Dzisiaj wielu jest uśpionych tak jak apostołowie. Nie czuwają i nie modlą się aby nie popadli w pokuszenie. Czytajmy i badajmy te fragmenty słowa Bożego, które szczególnie do nas się odnoszą w tych ostatnich dniach, wskazują one na niebezpieczeństwa, które będą groziły ludowi Bożemu.

Potrzebna jest nam przenikliwa poświęcona uwaga. Postrzeżenia tego nie można używać do krytykowania i potępiania jeden drugiego ale do spostrzegania znaków czasu. Z całą pilnością mamy strzec naszych serc abyśmy nie rozbili naszej wiary. Wielu z tych, którzy wyznawali mocno prawdę, są nieostrożni jeśli chodzi o ich dobra duchowe i poddają się bez najmniejszego oporu dobrze ułożonym spiskom szatana. Nadszedł czas aby nasz lud zabrał swoje rodziny z miast do miejscowości spokojniejszych bo inaczej wielu młodych ludzi a także wielu starszych zostanie złapanych w pułapkę i porwanych przez wroga.

[101]

\* \* \* \* \*

## 7 styczeń 1903

Wszyscy zostaliśmy zasmuceni wiadomością o straszliwej stracie dla dzieła Bożego z powodu spalenia biura Review and Herald. W ciągu jednego roku dwie z naszych największych instytucji zostały strawione ogniem. Wiadomość o tym ostatnim nieszczęściu spowodowała naszą głęboką żalobę ale zostało ono dopuszczone przez Pana i nie powinniśmy się skarżyć lecz przyjąć lekcję jakiej Pan chciał nas nauczyć.

Zniszczenie budynku redakcji „Review and Herald” nie powinno przejść jako coś co nie ma znaczenia. Każda osoba związana z biurem powinna zadać sobie pytanie: „W czym zasługuję na tę lekcję? W czym postąpiłem wbrew poleceniu „Tak mówi Pan” że On zesłał na mnie tę lekcję? Czy zwracałem uwagę na ostrzeżenia i nagany jakie zsyłał, czy też postępowałem własną drogą?”

Niech Bóg czytający w sercach, zgani błądzących i niech każdy pokłoni się przed Nim w pokorze i skrusze odrzucając na bok wszelką zarozumiałość i samolubstwo, wyznając i porzucając każdy grzech i prosząc Boga w imię Zbawiciela o łaskę. Bóg mówi: „Tego,

[102]

który do mnie przychodzi, nie wyrzucę precz” (Jana 6,37), a ci, którzy w szczerości stawiają się przed Nim, uzyskają przebaczenie i usprawiedliwienie i otrzymają moc aby się stali synami Bożymi.

Modłę się aby ci, którzy odmówili przyjęcia światła i dowodów nie chcąc słuchać ostrzeżeń Boga i zobaczyli zniszczenie redakcji „Review and Herald”, aby to było apelem wzywającym ich do powrotu do Boga całym sercem. Czy nie chcą zdać sobie sprawy z tego że Bóg jest szczerze z nimi? On nie niszczy życia lecz je ratuje. W tym ostatnim zniszczeniu łaskawie zostało ocalone życie pracowników aby wszyscy mieli okazję ujrzeć że Bóg upomina ich przez poselstwo nie pochodzące ze źródła ludzkiego lecz z góry. Lud Boży odszedł od Niego! Nie przestrzegali Jego poleceń więc zbliżył się do niego z różgą, ale nie przyszedł by przynieść ze sobą zniszczenie życia. Ani jedna dusza nie została zabrana przez śmierć. Wszyscy zostali przy życiu aby mogli poznać Moc, której nikt nie może się przeciwstawić.

Chwalmy Pana że życie Jego dzieci było w Jego oczach tak cenne. Mógł wyniszczyć pracowników w całej ich nieuwadze i samowystarczalności. Ale nie! On powiada: „Dam im jeszcze jedną szansę. Każę ogniovi przemówić do nich i zobaczę czy będą przeciwdziałać mojej opatrności. Doświadczę ich jak gdyby ogniem aby zobaczyć czy nauczą się tego czego pragnę ich nauczyć”.

[103] Kiedy Sanatorium w Battle Creek zostało zniszczone, Chrystus dał samego siebie aby bronić życia mężczyzn i kobiet. W zniszczeniu tym Bóg odzywa się do swojego ludu aby powrócił do Niego. A w zniszczeniu wydawnictwa „Review and Herald” i ratowania życia, woła On do nich ponownie. Pragnie aby ujrzeli że czyniąca cuda moc Nieskończonego została użyta aby ratować życie, aby każdy pracownik miał okazję żałowania i nawrócenia się. Bóg mówi: „Jeżeli zwrócą się ku mnie, przywrócę im radość mojego zbawienia. Ale jeżeli będą nadal szli swoją własną drogą, zbliżę się jeszcze bardziej i nadejdą nieszczęścia na rodziny, które utrzymują że wierzą w prawdę, ale które nie czynią prawdy w praktyce, które nie czują bojaźni ani obawy przed Panem, Bogiem Izraela”.

Niech każdy sprawdzi sam siebie czy ma wiarę. Niech lud Boży żałuje i nawróci się aby jego grzechy mogły być wymazane kiedy nadejdzie czas odnowienia obecności Pana. Niech upewnią się w

czym nie udało im się iść drogą wyznaczoną przez Boga, gdzie nie udało im się oczyścić dusze przez zwracanie uwagi na Jego rady.

## Rozdział 19 — Co mogło być

**St. Helena, California**

**5 styczeń 1903**

**Do zboru w Battle Creek**

Pewnego dnia w południe pisałam na temat pracy jaka mogła być być dokonana na ostatniej Generalnej Konferencji gdyby ludzie na zaufanych stanowiskach poszli za wolą i drogą Boga. Ci, którzy posiadali wielkie światło, nie szli w świetle. Zgromadzenie się skończyło a nie uczyniono żadnej zmiany na lepsze. Ludzie nie upokorzyli się przed Panem tak jak to powinni byli uczynić i Ducha Świętego nie otrzymali.

Pisałam dotąd aż straciłam przytomność i wydawało mi się że jestem świadkiem następującej sceny w Battle Creek.

Zgromadziliśmy się w audytorium świątynnym. Wznieśliśmy modlitwy, następnie zaśpiewaliśmy hymn a potem znowu modliliśmy się. Zanosiliśmy najszczerze prośby do Boga. Nabożeństwo było zaszczycone obecnością Ducha Świętego. Praca sięgnęła głęboko a niektórzy z obecnych głośno płakali.

Pewien człowiek podniósł się z kolan i powiedział że w przeszłości nie był w jedności z pewnymi osobami i nie czuł dla nich miłości lecz teraz ujrzał się takim jakim jest. Z głęboką powagą powtórzył poselstwo dla zboru w Laodycji: „Ponieważ mówisz: Jestem bogaty i wzbogaciłem się a niczego nie potrzebuję, a nie wiesz żeś ty biedny mizerny i ubogi i ślepy i nagi”. [Objawienie 3,17](#). Teraz widzę że byłem w takim stanie. Moje oczy się otwały. Mój duch był zatwardziały i niesprawiedliwy. Uważałem się za sprawiedliwego ale serce moje jest złamane i widzę potrzebę cennej rady Tego, który cały czas mnie szukał. O, jak łaskawe i litościwe i kochające są słowa: [105] „Radzęc abyś kupił u mnie złota w ogniu doświadczonego abyś był bogaty i szaty białe abyś był obleczony a żeby się nie okazywała sromota nagości twojej a oczy twoje namaż maścią wzrok naprawiającą abyś widział”. [Wiersz 13](#).

Przemawiający zwrócił się do tych, którzy się modlili i powiedział: „Mamy coś do zrobienia. Musimy wyznać nasze grzechy i upokorzyć nasze serca przed Bogiem”. Czynił wyznania łamiące serce a następnie podszedł do kilku braci, do jednego po drugim i wyciągnął do nich swoją rękę prosząc o przebaczenie. Ci, do których przemówił, zrywali się na nogi wyznając grzechy i prosząc o przebaczenie i upadli sobie w ramiona płacząc. Duch wyznawania grzechów rozszerzał się na całe zgromadzenie. Był to okres Zielonych Świąt. Śpiewano Bogu chwałę do późna w nocy aż do wczesnego ranka praca była kontynuowana.

Często powtarzano bardzo wyraźnie następujące słowa: „Ja którychkolwiek miłuję, strofuję i karzę. Bądź tedy gorliwym a pokutuj. Oto stoję u drzwi i kołaczę, jeśliby kto usłyszał głos mój i otworzył drzwi, wniknę do niego i będę z nim wieczerzał a on ze mną”. [Wiersze 19.20](#).

Wydawało się że nie ma osoby zbyt dumnej do wyznania grzechów z głębi serca i ci, którzy byli przewodnikami tego dzieła, byli tymi, którzy mieli wpływ, ale którzy nie mieli przedtem odwagi aby wyznać swoje grzechy.

Radość była tak wielka jak jeszcze nigdy przedtem w miejscu świętym.

Wtedy odzyskałam przytomność i przez moment nie mogłam sobie uświadomić gdzie jestem. Wciąż trzymałam w ręce pióro. Usłyszałam głos mówiony do mnie: „Tak mogło być. Wszystko to Pan uczynić chciał swojemu ludowi. Całe niebo czekało na to aby być wdzięcznym”. Myślałam o tym gdzie moglibyśmy być gdyby dokonano gruntownej pracy na ostatniej Generalnej Konferencji i odczułam ból z powodu rozczarowania kiedy zdałam sobie sprawę z tego że to czego byłam świadkiem, nie jest rzeczywistością.

[106]

\* \* \* \* \*

Droga Boga jest zawsze drogą prawą i roztropną. Zawsze przynosi On honor swojemu imieniu. Jedynym zabezpieczeniem człowieka przeciwko gwałtownym pysznym żądaniom jest utrzymanie serca w harmonii z Chrystusem. Mądrość człowieka nie jest warta zaufania. Człowiek jest zmienny. Przepelniony jest miłością własną, dumą i samolubstwem. Niech pracownicy wykonujący służbę Bożą

ufają całkowicie Panu. Wtedy odkryją oni że chcą być prowadzeni nie przez mądrość ludzką, która jest tak nieprzydatna do wspierania się na niej jak złamana trzcina, lecz przez mądrość Pana, który powiedział: „A jeśli komu z was schodzi na mądrości, niech prosi u Boga, który ją szczerze wszystkim daje, a nie wymawia, i będzie mu dana. Ale niech prosi z wiarą nic nie wątpiąc albowiem kto wątpi, jest podobny wałowi morskemu, który od wiatru pędzony, miotany bywa”. [Jakuba 1,5.6.](#)



Wszystkich, którzy głoszą że są dziećmi Bożymi, chciałabym zaprosić do rozważania historii Izraelitów tak jak zapisana została w Psalmie sto piątym, sto szóstym, i sto siódmym. Przez dokładne studiowanie tych wyjątków możemy głębiej docenić dobroć, miłosierdzie i miłość naszego Boga.

### Hymn ziemi obiecanej

„Wysławiajcie Pana, ogłaszajcie imię jego;  
opowiadajcie między narodami sprawy Jego.  
Śpiewajcie mu, śpiewajcie mu psalmy,  
rozmawiajcie o wszystkich cudach Jego.  
Chlubcie się imieniem świętym jego;  
niech się weseli serce szukające Pana.  
Szukajcie Pana i mocy jego;  
szukajcie oblicza Jego zawsze.

Przypominajcie sobie dziwy Jego,  
które czynił, cuda Jego i sądy Jego.  
Wy, nasienie Abrahama, sługi Jego!  
Wy synowie Jakóbowi wybrani jego!  
On ci jest Pan, Bóg nasz.  
Po wszystkiej ziemi sądy jego.  
Pamięta wiecznie na przymierze swoje;  
na słowa, które przykazał aż do tysięcznego pokolenia.  
Który postanowił przymierze z Abrahamem  
i na przysięgę swą uczynioną Izaakowi.  
Bo je postanowił Jakubowi za ustawę a Izraelowi za umowę  
wieczną  
mówiąc: Tobie dam ziemię Chananejską za sznur dziedzic-  
twa waszego.

Kiedy ich był poczet, prawie mały poczet,

a jeszcze w niej byli przechodniami.  
Przechodzili od narodu do narodu, a z królestwa innego ludu.

- [108] Nie dopuszczał nikomu aby im miał krzywdę czynić;  
nawet karał dla nich królów mówiąc:  
Nie tykajcie pomazańców moich,  
a prorokom moim nie czyńcie nic złego.  
Gdy przywoławszy głód na ziemię, wszystką podporę chleba  
pokruszył,  
posłał przed nimi męża, który był za niewolnika sprzedany,  
to jest Józefa, którego nogi pętami trapili,  
a żelazo ścisnęło ciało jego, aż do onego czasu,  
gdy się o nim wzmianka stała, mowa Pańska doświadczyła  
go.  
Posławszy król kazał go puścić,  
ten, który panował nad narodami, wolnym go uczynił.  
Postanowił go Panem domu swego i ksiązęciem nad wszystką  
dzierzawą swoją,  
aby władał i książętami jego według zdania duszy swojej,  
i starców jego mądrości nauczał.  
Potem wszedł Izrael do Egiptu,  
a Jakub był gościem w ziemi Chamowej.  
Gdzie rozmnożył Bóg lud swój bardzo,  
i uczynił go możniejszym nad nieprzyjaciół jego.  
Odmienił serce ich iż mieli w nienawiści lud jego,  
a zmyślali zdrady przeciw sługom jego.  
Posłał Mojżesza sługę swego i Aarona, którego obrał,  
którzy im przedłożyli słowa znaków jego,  
i cuda w ziemi Chananejskiej.  
Posłał ciemności i zaćmiło się,  
a nie byli odpornymi słowu jego.  
Obrócił wody ich w krew, a pomorzył ryby w nich.  
Wydała ziemia ich mnóstwo żab, i były w pałacach królów  
ich.  
Rzekł, a przyszła rozmaita mucha i mszyce we wszystkich gra-  
nicach ich.  
Dał grad miasto deszczu, ogień pałacy na ziemię ich.

Także potłukł winnice ich i figi ich,  
a pokruszył drzewa w granicach ich.

Rzekł, a przyszła szarańcza, i chrząszczów niezliczone mnóstwo.

I pożarły wszelkie ziele w ziemi ich, a pojadyły urodzaje ziemi  
ich.

Nawet pobił wszystko pierworodzstwo w ziemi ich, początek  
wszystkiej siły ich.

Tedy ich wywiódł ze srebrem i ze złotem  
a nie był nikt słaby między pokoleniem ich.

Radował się Egipt gdy oni wychodzili,  
albowiem był przypadł na nich strach ich.

Rozpostarł obłok na okrycie ich, a ogień na oświecenie nocy.  
Na żądanie ich przywiódł przepiórki, a chlebem niebieskim na-  
sycił ich.

Otworzył skałę i wypłynęły wody,  
a płynęły po suchych miejscach jako rzeka.

Albowiem wspomniał na słowo  
świętobliwości swojej,

[109]

które rzekł do Abrahama, sługi swego.  
Przełoż wywiódł lud swój z weselem,  
a z śpiewaniem wybranych swoich.

I podał im ziemię pogan, a posiadli prace narodów.

Aby zachowali ustawy jego, a prawo jego przestrzegali. Hal-  
leluja”.

### Psalmów 105.

\* \* \* \* \*

### Hymn niewoli

„Halleluja. Wysławiajcie Pana, albowiem dobry,  
albowiem na wieki miłosierdzie jego.

Któż wysłowi niezmierną moc Pańską,  
a wypowie wszystką chwałę jego?

Błogosławieni, którzy strzegą sądu, a czynią sprawiedliwość na  
każdy czas.

Pamiętaj na mię, Panie! dla miłości ku ludowi swemu,  
 nawiedźże mię zbawieniem swoim,  
 abym używał dobrego z wybranymi twoimi,  
 a weselił się w radości narodu twego,  
 i chlubił się wespół z dziedzictwem twoim.  
 Zgrzeszyliśmy z ojcami swymi;  
 nie sprawiedliwieśmy czynili, i nieprawość popełnili.  
 Ojcowie nasi w Egipcie nie zrozumieli cudów twoich,  
 ani pamiętali na wielkość miłosierdzia twego,  
 ale odpornymi byli przy Morzu Czerwonym.  
 A wszakżeś ich wyswobodził dla imienia swego,  
 aby oznajmił moc swoją.  
 Bo zgromił Morze Czerwone i wyschło,  
 a przewiódł ich przez przepaści, jako przez puszcę.  
 A tak zachował ich od ręki tego, który ich miał w nienawiści,  
 a wykupił ich z ręki nieprzyjacielskiej.  
 Wtem okryły ich wody tych, którzy ich ciążyli,  
 nie został ani jeden z nich.  
 A choć uwierzyli słowom jego i wysławiali chwałę jego,  
 przecież prędko zapomnieli na sprawy jego i nie czekali na rady  
 jego,  
 ale zdjęci będąc chciwością na puszczy, kusili Boga na pu-  
 styniach.  
 I dał im tego, czego żądali,

[110] a wszakże przypuścił gruźlicę na nich.  
 Zatem gdy się wzruszyli zawiścią przeciwko Mojżeszowi w  
 obozie  
 i przeciw Aronowi, świętemu Pańskiemu,  
 Otworzyła się ziemia i pożarła Datana, i okryła rotę Abironową.  
 I zapalił się ogień na zebranie ich;  
 płomień spalił niepobożnych.  
 Sprawili i cielca na Horebie, i kłaniali się bałwanowi litemu,  
 i odmienili chwałę swą w podobieństwo wołu jedzącego trawę.  
 Zapomnieli na Boga wybawiciela swego,  
 który czynił wielkie rzeczy w Egipcie;  
 Rzeczy dziwne w ziemi Chamowej,

rzeczy straszne przy Morzu Czerwonym.

Przetoż rzekł, że ich miał wytracić,

gdyby się był Mojżesz, wybrany jego, nie stawiał w onym  
rozerwaniu przed nim,

a nie odwrócił popędliwości jego, aby ich nie tracił.

Wzgardzili też ziemią obiecaną, nie wierząc słowu jego.

I szemrząc w namiotach swoich nie byli posłuszni głosowi Pań-  
skiemu.

Przetoż podniósł rękę swoją przeciwko nim, aby ich pobił na  
puszczy;

a żeby rozrzucił nasienie ich między pogan i rozproszył ich po  
ziemiach.

Sprzęgli się byli z bałwanem Baalfegorem, a jedli ofiary  
umarłych.

A tak drażnili Boga sprawami swymi że na nich spadła plaga;

Aż się zastawił Fines, a pomstę uczynił, i rozerwana jest ona  
plaga;

Co mu poczytano ku sprawiedliwości od narodu do narodu,

aż na wieki. Znowu go byli wzruszyli do gniewu u wód  
Meryba tak,

iż się źle działo i z Mojżeszem dla nich.

Albowiem rozdrażnili ducha jego że wyrzekł co niesłuszne  
usty swymi.

Nadto nie wytracili onych narodów, o których im był Pan powie-  
dział.

Ale pomieszawszy się z onymi narodami, nauczyli się spraw  
ich;

i służyli bałwanom ich, które im były sidłem.

Albowiem dyjabłom ofiarowali krew synów  
swoich i córek swoich,

których ofiarowali bałwanom rytym chananejskim,  
tak, że splugawiona była ziemia onem krwi rozlaniem.

I zmazali się sprawami swymi, a cudzołożyli wynalazkami  
swymi.

Przetoż zapaliwszy się Pan w popędliwości przeciwko ludowi  
swemu,

obrzydził sobie dziedzictwo swoje i podał ich w ręce poga-  
 nom;  
 a panowali nad nimi, którzy ich mieli w nienawiści,  
 i uciskali ich nieprzyjaciele ich, tak że ponizeni byli pod ręką  
 ich.  
 Częstokroć ich wybawiał wszakże go oni wzruszyli do gniewu  
 radami swymi,  
 zaczem ponizeni byli dla nieprawości swojej.  
 A wszakże wejrzał na ucisk ich, i usłyszał wołanie ich.  
 Bo sobie wspomniął na przymierze swoje z nimi,  
 a żałował tego według wielkiej litości swojej.  
 Tak że zjednął miłosierdzie przed oczyma wszystkich, którzy  
 ich byli pojмали.  
 Wybawże nas Panie, Boże nasz, a zgromadź nas z tych pogan,  
 abyśmy wysławiali imię świętobliwości twojej,  
 a chlubili się w twojej chwale.  
 Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, od wieków aż na wieki;  
 na co niech rzecze wszystkim lud: Amen, Haleluja”.

### Psalmów 106.

#### Pieśń odkupionych

„Wysławiajcie Pana, albowiem jest dobry,  
 Albowiem na wieki miłosierdzie jego.  
 Niech o tym powiedzą ci, których odkupił Pan,  
 Jako ich wykupił z ręki nieprzyjacielskiej,  
 A zgromadził ich z ziemi, od wschodu i od zachodu,  
 Od północy i od morza.  
 Błądzili po puszczy, po pustyni bezdrożnej,  
 Miasta dla mieszkania nie znajdując.  
 Byli głodnymi i pragnącymi,  
 Aż w nich omdlewała dusza ich.  
 A gdy wołali do Pana w utrapieniu swoim,  
 Z ucisku ich wyrwał ich.  
 I prowadził ich drogą prostą,  
 Aby przyszli do miasta, w którym mieszkali.  
 Niechajże wysławiają przed Panem miłosierdzie jego,  
 A dziwne sprawy jego przed synami ludzkimi;

Iż napoił duszę pragnącą, a duszę zgłodniałą napełnił dobrami.

Którzy siedzą w ciemności i w cieniu śmierci,

Ściśnieni będąc nędzą i żelazem, przeto,

Że byli odpornymi wyrokom Bożym,

A radą Najwyższego pogardzali,

Dlatego poniżył biedą serce ich,

Upadli, a nie był, kto by ratował.

A gdy wołali do Pana w utrapieniu swoim,

Z ucisków ich wybawiał ich.

Wywodził ich z ciemności, i z cienia śmierci,

A związki ich potargał.

Niechajże wysławiają przed Panem Miłosierdzia jego,

a dziwne sprawy jego Przed synami ludzkimi.

Przeto, że kruszy bramy miedziane,

A zawory żelazne rąbie.

Obraca rzeki w pustynie,

A potoki wód w suszę;

Ziemię urodzajną obraca w niepłodną

Dla złości tych, którzy w niej mieszkają.

Pustynie obraca w jeziora, a ziemię suchą w strumienie wód.

I osadza w nich głodnych,

Aby zakładali miasta ku mieszkaniu;

Którzy posiewają pola, a sadzą winnice,

I zgromadzają sobie pożytek z urodzaju.

Taki im on błogosławi, że się bardzo rozmnażają,

A dobytki ich nie umniejsza.

Ale podczas umniejszeni i poniżeni

Bywają okrucieństwem, nędzą i utrapieniem;

Gdy wylewa wzgardę na książąt,

Dopuszczając, aby błądzili po puszczy bezdrożnej.

Onci nędznego z utrapienia podnosi,

I rozmnaża rodzinę jego jako trzodę.

To widząc uprzejmię rozweselą się,

A wszelka nieprawość zatka usta swe.

Ale któż jest tak mądry, aby to upatrywał,

I wyrozumiewał wszystkie litości Pańskie?"

[113]

### „Przywołajcie na pamięć minione dni”

Dlaczego starożytny Izrael tak często zapominał o dziełach Boga? Ludzie ci nie zachowywali w pamięci Jego dzieł wielkości i mocy, ani też słów ostrzeżenia. Gdyby pamiętali, jak cudownie się z nimi obchodził, nie otrzymaliby tej nagany.

„Ja, Jam jest pocieszyciel wasz.

Ktożeś ty że się boisz człowieka śmiertelnego,  
I syna człowieczego trawie podobnego?

[114]

Że zapominasz na Pana Stworzyciela swego,  
Który rozciągnął niebiosy i założył ziemię?

A że się lękasz ustawicznie każdego dnia  
Popędliwości trapiącego, gdy się gotuje, aby zatracił!  
Ale gdzież jest ta popędliwość trapiącego?”

[Izajasza 51,12.13.](#)

Ale synowie Izraela zapomnieli o Bogu, do którego należeli przez stworzenie i przez odkupienie. Po ujrzeniu wszystkich Jego cudów, kusili Go.

Izraelitom powierzone zostały święte wyrocznie. Lecz objawione Słowo Boże było fałszywie interpretowane i źle stosowane. Ludzie pogardzali słowem Świętego Izraelskiego.

„Winnicą zaiste Pana Zastępów jest dom Izraelski,

A mąż Judzki szczeniem jego rozkosznem.

Oczekiwał sądu a oto uciśnienie;

oczekiwał sprawiedliwości a oto krzyk.

Biada tym, którzy ... na sprawy Pańskie nie patrzą,

A na uczynki rąk jego nie oglądają się.

Przetoż w niewolę pójdzie lud mój.

Biada tym, którzy nazywają złe dobrem a dobre złem;

Którzy pokładają ciemność za światłość,

A światłość za ciemność;

Którzy pokładają gorzkość za słodkość,

A słodkość za gorzkość.

Biada tym, którzy się sobie zdadzą być mądrymi,

A sami u siebie roztropnymi!”



„Przetoż, jako płomień ogniowy pożera paździerze,  
i jako płomień plewy trawi;  
tak korzeń ich będzie jako zgnilizna,  
a kwiat ich jako proch ku górze pójdzie;  
albowiem odrzucili zakon Pana Zastępów,  
a wyrokiem Świętego Izraelskiego pogardzili!”

[115]

[Izajasza 5,7.11-13.20.21.24.](#)

### „Zapisane nam ku przestrodze”

„A to wszystko ... jest napisane ku przestrodze dla nas, którzy znaleźliśmy się u kresu wieków”. [1 Koryntian 10,11](#). Ostrzeżenie to brzmi w tych wersetach aż do naszych czasów:

„Patrzcież, bracia! by śnać nie było w którym z was serce złe i niewierne,  
które by odstępowało od Boga żywego!  
Ale napominajcie jedni drugich na każdy dzień,  
póki się dziś nazywa, aby kto z was nie był zatwardzony  
oszukaniem grzechu.  
Albowiem staliśmy się uczestnikami Chrystusa,  
jeźliże tylko początek tego gruntu aż do końca stateczny  
zachowamy.  
Przetoż nie zatwardzajcie serc waszych jako w onym rozdrażnieniu.

Albowiem niektórzy usłyszawszy rozdrażnili Pana,  
ale nie wszyscy, którzy byli wyszli z Egiptu przez Mojżesza”.

[Hebrajczyków 3,12-16.](#)

Czyż my, którzy żyjemy u kresu wieków, nie możemy sobie zdać sprawy z wagi słów apostoła: „Patrzcie bracia! by śnać nie było w którym z was serce złe i niewierne, które by odstępowało od Boga żywego”. [Wiersz 12](#).

To właśnie na nas świeci skupione światło minionych wieków. Zapis zapomnienia Izraelczyków został zachowany dla naszego oświecenia. W obecnym wieku Bóg wyciągnął rękę aby wybrać sobie lud z każdego narodu, plemienia i języka. W ruchu adwentowym pracował On ciężko dla swojego dziedzictwa jak dla Izraelitów

[116] przy wyprowadzeniu ich z Egiptu. Podczas wielkiego rozczarowania z 1844 roku wiara Jego ludu została sprawdzona tak jak wiara Hebrajczyków nad Morzem Czerwonym. Gdyby Adwentyści we wczesnych czasach wciąż ufali wiodącej Ręce, która była z nimi w przeszłości, ujrzeliby zbawienie Boże. Gdyby wszyscy, którzy pracowali w jedności w 1844 roku otrzymali poselstwo trzeciego anioła i głosili je w mocy Ducha Świętego, Pan współpracowałby potężnie z ich wysiłkami. Na świat wylałby się potok światła. Wiele lat wcześniej mieszkańcy ziemi zostaliby ostrzeżeni, dzieło ogłoszenia ewangelii zakończone a Chrystus byłby przyszedł dla odkupienia swojego ludu.

### Poselstwo na nasz czas

Otrzymałam polecenie aby powiedzieć słowa ostrzeżenia dla naszych braci i siostr, którym grozi stracenie z oczu szczególnego dzieła dla naszego czasu. Pan uczynił z nas powierników świętej prawdy. Mamy powstać i objawić się. Na każdym lądzie mamy głosić powtórne nadejście Chrystusa w sposób otwarty wołając: „Oto przychodzi z obłokami i ujrzy go wszelkie oko, i ci, którzy go przebili, i narzekać będą przed nim wszystkie pokolenia ziemi. Tak. Amen”. [Objawienie 1,7](#).

[117] Co czynimy? Czy głosimy poselstwo trzeciego anioła? „A trzeci anioł szedł za nim (za pierwszym i drugim) mówiąc donośnym głosem: Jeśli się kto pokłoni bestii i obrazowi jej, i jeżeli weźmie piętno na czoło swoje albo za rękę swoją, i ten pić będzie z wina gniewu Bożego, z wina szczerzego i nalanego w kielich gniewu jego, i będzie męczony w ogniu i siarce przed oblicznością aniołów świętych, i przed oblicznością Baranka. A dym męki ich występuje na wieki wieków i nie mają odpoczynku we dnie i w nocy, którzy się kłaniają bestii i obrazowi jej i jeżeli kto bierze piętno imienia jej. Tuć jest cierpliwość świętych, tuć są ci, którzy chowają przykazania Boże i wiarę Jezusową”. [Objawienie 14,9-12](#).

Przykazania Boże i świadectwa Jezusowe są zjednoczone. Mają być jasno przedstawione światu.

## Opór wroga

W Słowie Bożym ukazane są konsekwencje głoszenia poselstwa trzeciego anioła: „I rozgniewał się smok na niewiastę i poszedł aby walczył z drugimi z nasienia jej, którzy zachowują przykazania Boże i mają świadectwo Jezusa Chrystusa”. [Objawienie 12,17](#). Odmówienie przestrzegania przykazań Bożych i zdecydowaną nienawiść przeciwko głoszącym te przykazania prowadzą do jak najbardziej zdeterminowanej wojny ze strony smoka, którego cała energia skupiona jest przeciwko ludowi Bożemu przestrzegającemu przykazania. „A czyni aby wszyscy mali i wielcy, bogaci i ubodzy i wolni i niewolnicy, wzięli piętno na prawą rękę swoją albo na czoło swoje, ażeby żaden nie mógł kupować ani sprzedawać, tylko ten, który ma piętno albo imię bestii, albo liczbę imienia jej”. [Objawienie 13,16.17](#).

Znak lub pieczęć Boga odsłania się w przestrzeganiu sabatu dnia siódmego, pomnika stworzenia świata przez Pana. „Potem rzekł Pan do Mojżesza mówiąc: Ty też powiedz synom Izraelskim mówiąc: Przecie sabatów moich przestrzegać będziecie bo ten znak jest między mną i między wami w narodziech waszych abyście wiedzieli że Ja Pan, który was poświęcam”. [2 Mojżeszowa 31,12.13](#). Tutaj sabat jest wyraźnie określony jako znak między Bogiem a Jego ludem.

Znak bestii jest tego przeciwieństwem — przestrzeganie pierwszego dnia tygodnia. Znak ten odróżnia tych, którzy uznają supremację autorytetu papieżstwa od tych, którzy uznają autorytet Boga.

## Głośny okrzyk

[118]

Jak zostało przepowiedziane w osiemnastym rozdziale Objawienia Jana, poselstwo trzeciego anioła ma być głoszone z wielką mocą przez tych, którzy dają ostatnie ostrzeżenie przed bestią i jej obrazem: „A potemem widział drugiego anioła zstępującego z nieba mającego moc wielką i oświeciła się ziemia od chwały jego. I zawołał potężnie głosem wielkim mówiąc: Upadł, upadł Babilon on wielki, i stał się przybytkiem czartów, mieszkaniem wszelkiego ducha nieczystego i mieszkaniem wszelkiego ptactwa nieczystego i przemierzonego. Iż z win zapalczywości wszeteczeństwa jego piły

wszystkie narody, a królowie ziemi wszeteczeństwo z nimi płodzili, i kupcy ziemscy z zbytecznej rozkoszy jego z bogacieli. I słyszałem inszy głos z nieba mówiący: Wynijdźcie z niego ludu mój! abyście nie byli uczestnikami grzechów jego a iż byście nie wzięli z plag jego. Albowiem dosięgły grzechy jego aż do nieba i wspomniał Bóg na nieprawość jego. Oddajcież mu jako i on oddawał wam a w dwójnasób oddajcie mu według uczynków jego, w kubku, który wam nalewał, nalejcie mu dwójnasób”. **Objawienie 18,1-6.**

Oto poselstwo dane przez Boga, które ma być głoszone przez głośny okrzyk trzeciego anioła.

Ci, których wiara i gorliwość są proporcjonalne do ich znajomości prawdy, będą okazywali swoją lojalność Boga przez przekazywanie prawdy wraz z całą jej zbawczą uświęcającą mocą, tym, z którymi obcują. Ich życie uświęcone i pełne niesamolubnej służby będzie zgodne z zasadniczymi prawdami królestwa niebieskiego.

### „I zapomniał”

[119] Poważną i straszną prawdą jest to że wielu, którzy gorliwie głosili poselstwo trójjanielskie stają się teraz nieuważni i nieostrożni! Linia podziału między dziećmi tego świata i wielu chrześcijanami jest prawie nie do rozróżnienia. Wielu z tych, którzy niegdyś byli szczerymi adwentystami przystosowuje się do świata — do jego praktyk, mody, zwyczajów i chciwości. Zamiast prowadzenia świata w kierunku posłuszeństwa prawu Bożemu, zbór coraz ściślej łączy się ze światem w ich grzechach. Z dnia na dzień zbór obraca się do świata. Jak wielu rzekomych chrześcijan jest niewolnikami mamony! Folgowanie apetytowi, ekstrawaganckie wydawanie pieniędzy na samolubne zaspakajanie potrzeb uwłacza Bogu.

I przez brak gorliwości dla głoszenia poselstwa trójjanielskiego wielu innych, którzy pozornie nie żyją w grzechu, mimo wszystko naprawdę użycza swego wpływu po stronie szatana, tak jak to ma miejsce z tymi, którzy otwarcie grzeszą przeciwko Bogu. Mnóstwo ludzi ginie, ale jak niewielu czuje się obciążonymi z powodu tych dusz! Wiele dzieci Bożych ogarnęła martwota, paraliż, który nie pozwala im zrozumieć obowiązków tej godziny.

Kiedy Izraelici weszli do Kanaanu, nie wypełnili celu Bożego, przez objęcie całej ziemi. Po dokonaniu częściowego podboju osie-

dlili się aby cieszyć się owocem swojego zwycięstwa. W swojej niewierze i ukochaniu łatwizny i wygody zgromadzili się w częściach już zdobytych zamiast iść naprzód i zajmować nowe tereny. W ten sposób zaczęli odchodzić od Boga. Przez to że nie udało im się wypełnić Jego celu, uniemożliwili Mu wypełnienie wobec nich Jego obietnicy błogosławieństwa.

Czy zbór dzisiejszy nie robi tego samego? Mając przed sobą cały świat, tak bardzo potrzebujemy ewangelii. Rzekomi chrześcijanie gromadzą się tam gdzie sami mogą się cieszyć przywilejami ewangelii. Nie odczuwają konieczności zajmowania nowego terytorium niosąc poselstwo o zbawieniu w dalsze rejony. Odmawiają wypełnienia polecenia Chrystusa: „Idźcie na cały świat, głosście ewangelię wszelkiemu stworzeniu”. Czy są mniej winni niż był naród żydowski?

### **„Wybierzcie dzisiaj, komubycie chcieli służyć”**

[120]

Będzie miał miejsce ostry konflikt między tymi, którzy są lojalnymi wobec Boga a tymi, którzy pogardzają Jego prawem. Obalony został szacunek dla zakonu Bożego. Przywódcy religijni nauczają przykazań ludzkich. Tak jak było w czasach starożytnego Izraela tak jest w obecnym czasie. Ale czy z powodu przewagi nielojalności i grzechów ci, którzy szanowali zakon Boży żywią obecnie dla niego mniejszy respekt? Czy połączą się z potęgami ziemskimi aby je unieważnić? Posłuszni Bogu nie zostaną uniesieni przez prąd zła. Nie rzucą pogardy na to co Bóg oddzielił jako święte. Nie pójdą za przykładem zapomnienia Izraela. Przywołują na pamięć jak Bóg obchodził się ze swoim ludem przez wszystkie wieki i pójdą drogą Jego przykazań.

Próba przychodzi na każdego. Są tylko dwie strony. Po której stronie jesteś ty?

### **Pod osłoną Najwyższego**

Lud Boży przestrzegający Jego przykazań znajduje się pod ogromną tarczą Wszechmocy.

„Ten, który mieszka w ochronie Najwyższego,

i w cieniu Wszechmocnego przebywać będzie,  
rzecze Panu: Nadzieja moja, zamek mój,  
Bóg mój, w nim nadzieję mieć będą.  
On ci zaiste wybawi cię z sidła łowczego,  
i z powietrza najjadowitszego.  
Pierzem swym okryje cię, a pod skrzydłami jego bezpiecznym  
będziesz,  
prawda jego tarczą i puklerzem.  
Nie ulękiesz się strachu nocnego ani strzały latającej we dnie,  
ani zarazy morowej, która przechodzi w ciemności,  
ani powietrza morowego, który zatracą w południe.  
Padnie po boku twym tysiąc,  
a dziesięć tysięcy po prawej stronie twojej,  
ale się do ciebie nie  
[121] przybliżą.  
Tylko to oczyma twymi obaczysz,  
a nagrodę nie pobożnych oglądasz.  
Ponieważ ty Pana, który jest nadzieją moją,  
i Najwyższego za przybytek swój położył;  
Nie spotka cię nic złego,  
ani jaka plaga przybliży się do namiotu twego.  
Albowiem aniołom swoim przykazał o tobie,  
aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich.  
Na rękach nosić cię będą,  
abyś snąć nie obraził o kamień nogi twojej.  
Po lwie i bazyliżku deptać będziesz, lwie i smoka pode-  
pczesz.  
Iż się we mnie, mówi Pan, rozkochał,  
wyrwę go i wywyższę go, przetoż iż poznał imię moje.  
Będzie mię wzywał, a wysłucham go.  
Ja z nim będę w utrapieniu,  
wyrwę go i uwielbię go.  
Długością dni nasycę go i okażę mu zbawienie moje”.

[Psalmów 91.](#)

### **Pan króluje**

„Pójdźcie śpiewajmy Panu,

Wykrzykujmy skale zbawienia naszego.  
Upředźmy oblicze jego z chwałą.  
Psalmy mu śpiewajmy.  
Albowiem Pan jest Bóg wielki,  
I król wielki nade wszystkich bogów,  
W jego rękach są głębokości ziemi,  
I wierzchy gór jego są. Jegoż jest morze,  
Bo je on uczynił i ziemia,  
Którą ręce jego ukształtowały.  
Pójdźcie kłaniajmy się, a upadajmy przed nim.  
Kłękajmy przed Panem, Stworzycielem naszym.  
On ci jest zaiste Bóg nasz,  
A myśmy lud pastwiska jego i owce rąk jego.  
Dziś jeśli głos jego usłyszycie,  
Nie zatwardzajcież serca swego jako w Meryba,  
A jako czasu kuszenia na puszczy.

Kiedy mię kusili ojcowie wasi, [122]  
doświadczyli mię i widzieli sprawy moje.  
Przez czterdzieści lat miałem spór z tym narodem,  
i rzekłem: Lud ten błądzi sercem,  
a nie poznali dróg moich, któremem przysiągł w popędliwo-  
ści mojej,  
że nie wejdą do odpocznienia mego”.

„Śpiewajcie Panu pieśń nową,  
śpiewajcie Panu wszystka ziemio!  
Śpiewajcie Panu, dobrozeczcie imieniowi jego,  
opowiadajcie ode dnia do dnia zbawienie jego.  
Opowiadajcie między narodami chwałę jego,  
między wszystkimi ludźmi cuda jego.  
Albowiem wielki Pan i wszelkiej chwały godzien,  
i straszliwy jest nad wszystkich bogów.  
Wszyscy bowiem bogowie narodów są bałwani,  
ale Pan niebiosu uczynił, zacność i ochędóstwo przed obli-  
czem jego,  
moc i piękność w świątnicy jego.

Oddajcie Panu, pokolenia narodów,  
oddajcie Panu chwałę i moc.

Oddajcie Panu chwałę imienia jego,  
przynieście dary a wnieście do sieni jego.

Kłaniajcie się Panu w ozdobie świętobliwości,  
niech się lęka oblicza jego wszystka ziemia.

Powiadajcie między poganami, Pan króluje,  
a że i krąg świata utwierdzony będzie, tak aby się nie poruszył,  
a iż będzie sądził ludzi w sprawiedliwości.

Niech się weselą niebiosy a niech płąsa ziemia,  
niech zaszumi morze i co w nim jest.

Niech płasają pola i wszystko co jest na nich,  
tedy niech wykrzykują wszystkie drzewa leśne, przed obli-  
czem Pańskim,  
boć idzie, idzie zaiste, aby sądził ziemię.

Będzie sądził okrąg świata w sprawiedliwości a narody w  
prawdzie swojej”

[Psalmów 95.96.](#)



## Część 3 — List do lekarzy

[123]

„Dalej mówiąc, bracia moi, radujcie się w Panu! Jednej rzeczy wam pisać mnie nie mierzi, a wam jest bezpiecznie”. [Filipian 3,1 \(BG\)](#).

## Rozdział 21 — Wartość sądu

**W drodze do Kopenhagi**

**16 lipiec 1886**

**Do dyrektora medycznego w Sanatorium w Battle Creek**

*Mój drogi Bracie:*

Żywię do ciebie najgłębsze uczucia miłości i pragnęłabym aby ci, którzy prześladują cię naganami, zostawili cię w spokoju. Ale, mój bracie, musisz pamiętać o tym że te kłopoty i niepowodzenia włączone są w te „wszystkie rzeczy”, które razem pracują dla dobra tych, którzy kochają Boga. Oko Pańskie spoczywa na tobie i widzi tych, którzy chcieliby cię przedstawić fałszywie i rozerwać cię na kawałki. Ale jeżeli zachowasz odwagę, jeżeli z całej duszy będziesz stał przy Bogu, jeżeli zaufasz swojemu Ojcu niebieskiemu tak jak dziecko ufa swoim rodzicom, jeżeli będziesz postępował sprawiedliwie i kochał miłosierdzie, Bóg będzie mógł i chciał pracować z tobą. Jego obietnica jest pewna: „Tych, którzy mnie czczą i ja uczczę”. [1 Samuela 2,30](#).

Pamiętaj że doświadczenie nie jest pierwszym tego rodzaju. Znasz historię Józefa i Daniela. Pan nie zapobiegał spiskom złych ludzi ale spowodował że ich poczynania wyszły na dobre tym, którzy w czasie próby i konfliktu zachowali swoją wiarę i lojalność.

[124] Ogień w piecu nie jest po to aby niszczył ale aby uszlachetnił, wydelikacał, uświęcał. Bez doświadczeń nie czulibyśmy tak bardzo potrzeby Boga i Jego pomocy, staliśmy się dumni i samolubni. W próbach, które przychodzą na ciebie widzę dowód na to że oko Pana spoczywa na tobie i że On chce cię przyciągnąć do siebie. Nie zdrowi lecz chorzy potrzebują lekarza, to ci, którzy są przyciskani prawie poza granicę wytrzymałości, potrzebują pomocnika. Zwróć się w stronę tego oparcia. Naucz się tej cennej lekcji: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a Ja wam sprawię odpocznienie. Weźmijcie jarzmo moje na się a uczcie się ode mnie żem Ja cichy i pokornego serca a znajdziecie odpocznienie duszom

waszym, albowiem jarzmo moje wdzięczne jest a brzemień moje lekkie jest”. [Mateusza 11,28-30](#).

Jezus cię kocha i cieszę się kiedy czytam o doświadczeniu, przez które przechodzisz, nie dlatego że cierpisz ale dlatego że jest to dowód dla mnie na to że Pan Jezus sprawia i wypróbowuje cię aby zobaczyć czy przyjdiesz do Niego, aby zobaczyć czy położysz w Nim zaufanie i znajdziesz pokój i odpoczynek w Jego miłości. Modłę się za ciebie abyś mógł do Niego dojść, do Fontanny wody żywej. Jest to doświadczenie, które każdy z nas musi przeżyć jeżeli kiedykolwiek mamy zamieszkać z Chrystusem w Jego przybytkach, które poszedł On dla nas przygotować. Masz do nauczenia się najcenniejszych lekcji w szkole Chrystusa, lekcji, które poprowadzą cię do pracy nad sobą w celu otrzymania zbawienia w bojaźni i ze drżeniem.

Właśnie wtedy gdy dobrze ci się powodzi, gdy wszyscy mówią o tobie dobrze, jesteś w niebezpieczeństwie. Strzeż się ponieważ będziesz wypróbowany. Największą obawę jaką żywiłam z twojego powodu było to że będzie ci się dobrze powodziło i że nie uda ci się zrozumieć że zależysz wyłącznie od Boga. Znalazłeś się na stanowisku ogromnego zaufania i honoru i istniało niebezpieczeństwo że zawróci ci się w głowie z fortuny oraz że zapomnisz o zależności od Boga. Zostałeś umieszczony tam gdzie możesz wywierać daleko sięgający wpływ ku dobremu, jeżeli będziesz się wyłącznie trzymał chwały Bożej. Twój Ojciec niebieski kocha cię i przyciągnie cię do siebie przez próby, które wydają ci się surowe.

Pragnę jak najszybciej abyś wszedł do królestwa Bożego nie jako grzesznik, któremu ledwo co wybaczone, lecz jako zwycięzca. [125] Mój bracie, czy będziesz o tym myślał? Jeżeli będziesz szczery, pokorny i wierny w tym życiu, otrzymasz hojne wejście. Wtedy drzewo żywota będzie należało do ciebie albowiem zwyciężysz grzech, krainą, której budowniczym i stwórcą jest Bóg, będzie twoją krainą. Niech twoja wyobraźnia sięgnie do rzeczy niewidzialnych. Niech myśli twoje uniosą się w kierunku dowodów wielkiej miłości Boga do ciebie. W rozważaniu Tego, za którym biegiesz, utracisz uczucie bólu spowodowane przez lekkie nieszczęścia, które są tylko chwilowe.

## Doświadczenie apostoła Pawła

### Kopenhaga

17 lipiec 1886

Paweł był człowiekiem, który wiedział co to znaczy brać udział w cierpieniach Chrystusa. Nie ma potrzeby abym powtarzała historię jego przeżycia. Jego życie było nieustannym działaniem pomimo tego że wiele razy był niepewny jak i omdlały. Nieustannie ścigany był nienawiścią i złośliwością Żydów. Odczuwali w stosunku do niego niezwykłą gorycz i robili wszystko co w ich mocy aby mu przeszkodzić w pracy. A jednak słyszymy jego głos dźwięczący w wersetach aż do naszych czasów.

„Albowiem ten lekki i krótki ucisk przynosi nam przeogromną obfitość wiekuistej chwały, nam, którzy nie patrzymy na to co widzialne, ale na to co niewidzialne, albowiem to co widzialne jest doczesne, a to co niewidzialne jest wieczne”. „Albowiem, bracia, mam za to, iż utrapienia teraźniejszego wieku nie są godne onej przyszłej chwały, która się ma objawić w nas”. [Rzymian 8,13](#); [2 Koryntian 4,17.18](#). Ani trochę za wysoko nie ocenia Paweł przywilejów i korzyści życia chrześcijańskiego. Mówię o tym bez wahania że to co mówi jest prawdą.

[126]

### Pozostawanie w miłości Bożej

Paweł mówi dalej: „Bo którzykolwiek Duchem Bożym prowadzeni bywają, ci są synami Bożymi. Gdyżeście nie wzięli ducha niewoli znowu ku bojaźni, aleście wzięli Ducha przysposobienia synowskiego, przez którego wołamy, Abba, to jest, Ojcze!” [Wiersze 14.15](#). Jedną z lekcji, których się mamy nauczyć w szkole Chrystusa jest to że miłość Pana do nas jest znacznie większa niż miłość naszych ziemskich rodziców. Mamy mieć bezwzględna wiarę i doskonałe zaufanie do Niego. „Tenże duch poświadcza duchowi naszemu iżeśmy dziećmi Bożymi. A jeśli dziećmi, tedy i dziedzicami, dziedzicami w prawdzie Bożymi a współdziedzicami Chrystusowymi jeśli tylko z nim cierpimy abyśmy z Nim byli uwielbieni”. [Wiersze 16.17](#).

Oby Pan pomógł wam jako pilnym studentom szkoły Chrystusowej nauczyć się składać wasze ciężary na Jezusa. I jeżeli będziecie

wolni w Jego miłości, będziecie spoglądali wysoko ponad te denerwujące doświadczenia. Pomyślcie o tym co Jezus wycierpiał dla was i nigdy nie zapominajcie że jest to część dziedzictwa jakie otrzymaliśmy jako chrześcijanie aby współuczestniczyć z Nim w jego cierpieniach, abyśmy mogli współuczestniczyć z Nim w Jego chwale.

### Niebezpieczeństwo zarozumiałości

Przestudiujcie sen Nabuchodonozora tak jak jest zapisany w czwartym rozdziale księgi Daniela. Król widział wyniosłe drzewo posadzone w ziemi. Stada i zwierzęta z gór i wzgórz cieszyły się schronieniem pod nim a ptaki budowały sobie gniazda w jego koronie. Tak była wyobrażona wielkość i powodzenie Nabuchodonozora. Narody gromadziły się pod jego berłem. Królestwo jego mocno było zakorzenione w sercach jego wiernych sług.

Król widział swoje powodzenie i z powodu niego wbił się w dumę. Nie zważając na ostrzeżenia otrzymywane od Boga robił właśnie te rzeczy, których Pan mu zabraniał robić. Spoglądał na swoje królestwo z dumą i zawołał: „Czy to nie jest on wielki Babilon, który zbudowałem na siedzibę króla dzięki potężnej mojej mocy i dla uświetnienia mojej wspaniałości?” [Daniela 4,30](#). W momencie, kiedy słowa te zostały wypowiedziane, został ogłoszony wyrok. Został królowi odebrany rozum. Rozsądek, który uważał za tak doskonały, mądrość z posiadania której tak był dumny, zostały mu zabrane. Nie miał już tego klejnotu-rozumu, który wyróżnia człowieka od zwierzęcia.

[127]

Nie ma już berła w ręce dumnego i potężnego monarchy. Wspaniała władca stał się maniakiem. Gromadzi się teraz z bydlęciem aby jeść to co ono. Jest towarzyszem trzody na polu. Czoło, na którym nigdy nie spoczywała korona, zniekształcone jest brakiem rozumu i intelektu. Został wydany wyrok: „Zetnijcie to drzewo i obetnijcie jego gałęzie, zerwijcie jego liść i rozrzućcie jego owoce”. [Wiersz 14](#).

W ten sposób Pan ukazuje się jako prawdziwy i żywy Bóg. Dawid mógł zawołać: „Widziałem okrutnego bezbożnika rozpierającego się jak cedr Libanu. Ale przeminął i nie ma go, szukałem go ale nie można go było znaleźć”. [Psalmów 37,35.36](#). Niech tylko

ludzie uniosą się w dumie a Pan nie będzie ich podtrzymywał i chronił przed upadkiem. Niech tylko jakiś zbór stanie się dumny i przepełniony samochwalstwem, nie polegający na Bogu, nie wznoszący Jego mocy, a zbór ten na pewno zostanie porzucony przez Pana aby upadł na ziemię. Niech jakiś naród gloryfikuje bogactwo, intelekt, wiedzę lub cokolwiek poza Chrystusem, wkrótce zostanie przywiedziony do zamieszania.

### Ten, który nosi nasze ciężary

[128] Mój bracie, pamiętaj że ziemia nie jest niebem. Chrystus powiedział: „Na świecie ucisk mieć będziecie ale ufajcie, Jam zwyciężył świat”. „Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem ich jest królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście gdy wam złorzeczyć będą i prześladować was, i mówić wszystko złe przeciwko wam kłamiąc dla mnie. Radujcie się i weselcie się albowiem zapłata wasza obfita jest w niebiesiech, tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami”. [Jana 16,33](#); [Mateusza 5,10.12](#).

Jezus nie zostawił cię abyś był nękany próbami i trudnościami na jakie napotykasz. Powiedział ci o nich wszystko, powiedział ci także abyś nie upadał i nie załamywał się kiedy próby te nadejdą. Popatrz na Jezusa, twojego Odkupiciela, i raduj się i wesel. Najcięższe do zniesienia próby to te, które pochodzą od własnych braci, naszych przyjaciół, ale nawet przez te próby można przejść cierpliwie. Jezus już nie spoczywa w nowym grobie Józefa. Powstał i wstąpił do nieba aby tam wstawiać się za nami. Mamy Zbawiciela, który tak nas umiłował że umarł za nas abyśmy przez Niego mogli mieć nadzieję, siłę i odwagę oraz miejsce razem z nim na Jego tronie, On może i chce ci pomóc kiedykolwiek Go zawołasz.

Jeżeli będziesz próbował sam nieść swoje ciężary, zostaniesz przez nie skruszony. Ponieważ ponosisz dużą odpowiedzialność, Jezus wie o tym i nie zostawi cię samego jeżeli Go nie opuścisz. Zostanie uwielbiony kiedy powierzysz mu utrzymanie swojej duszy w Nim jako w wiernym Stwórcy. Nakazuje ci mieć nadzieję w Jego miłosierdziu, wierząc że nie pragnie On abyś ponosił tę ciężką odpowiedzialność o własnych siłach. Wierz tylko a ujrzysz zbawienie Boże.

Czy czujesz że jesteś nieodpowiedni na to stanowisko zaufania jakie zajmujesz? Dzięki Bogu za to. Im bardziej odczuwasz swoją słabość tym bardziej będziesz poszukiwał pomocnika. „Zbliźcie się do Boga a zbliży się do was”. [Jakuba 4,8](#). Jezus chce abyś był szczęśliwy, radosny. Chce abyś czynił wszystko co możesz w granicach możliwości jakie dał ci Bóg a potem ufaj Panu że on pomoże i podniesie tych, którzy będą ci pomocnikami w niesieniu ciężarów.

Niech zła mowa ludzi cię nie rani. Czyż ludzie nie mówili złych rzeczy o Jezusie? Błądzisz i możesz czasami dawać okazję do nieprzyjemnych uwag ale Jezus nigdy nie błdził. Był czysty, bez zmały, niesplamiony. Nie spodziewaj się lepszej części w tym życiu aniżeli miał Książę chwały. Kiedy twoi wrogowie spostrzegą że mogą cię dotknąć, będą się radowali, będzie się także cieszył szatan. Patrz na Jezusa i pracuj mając oczy utkwione wyłącznie w Jego chwałę. Utrzymuj serce w miłości Boga. [129]

### Odwrócenie wzroku od ludzi

Może się zdarzyć że nawet członkowie zboru, do którego należysz, powiedzą i zrobią coś co cię zasmuci. Ale idź naprzód, cicho spokojnie zawsze ufając Jezusowi, pamiętając że nie należysz do siebie, że jesteś własnością Chrystusa odkupioną krwią umiłowanego Syna Bożego oraz że jesteś zaangażowany w Jego pracę dla błogosławieństwa ludzkości. Jest to wielkie dzieło. Nie pozwól aby przewrotność ludzka wzruszała twoje trwałe zaufanie i wiarę w obietnice Boże.

Rani cię kiedy ktoś dla kogo uczyniłeś wiele, staje się twoim wrogiem, dostaje się pod wpływ przeciwny tobie. Ale czyż nie robisz tego samego Jezusowi kiedy odwracasz się od Niego? On jest twoim najlepszym przyjacielem. Zrobił wszystko co mógł aby zdobyć twoją miłość. Zachęcił twoje zaufanie. Poprosił cię abyś przyszedł do Niego z wszystkimi swoimi ciężarami i smutkami i dał słowo że da ci odpoczynek i pokój jeżeli będziesz chciał nieść Jego jarzmo i Jego ciężary. Stwierdza że Jego jarzmo jest miłe, ciężar lekki. Pokaż że w to wierzysz. Weź Boga za słowo. Nigdy nie byłbyś w stanie stać tam gdzie teraz stoisz ponosząc odpowiedzialność jaką

ponosisz, gdyby Jezus nie pomagał ci w szczególny sposób. Uznaj to. Chwal Boga za pomoc jaką jest dla ciebie i stale Mu ufaj.

[130] Wprowadź Chrystusa do swojego życia. Nie odczuwaj że jesteś odpowiedzialny za złe postępowanie innych chociaż znajdują się w zborze. Są w zborze tacy niewierni, którzy traktują Jezusa znacznie gorzej niż ciebie. Gdyby On znajdował się na ziemi, obrażaliby Go, odrzucali, zniesławiali. „Albowiem muszą zgorszenia przyjść. Wszakże biada człowiekowi onemu przez którego przychodzi zgorszenie!” „Pożyteczniej by mu było aby zawieszony był kamień młyński na szyji jego a utopiony był w głębokości morskiej”. [Mateusza 18,6.7.](#)

Niesiesz duży ciężar. Chciałabym aby każdy mógł to tak odczuwać jak ja. Pragnęłabym aby wszyscy twoi bracia byli szczerzy i wierni w stosunku do ciebie nie przeszkadzając ci, nie wychwalali czy gloryfikowali cię lecz by patrzyli na ciebie jako na tego, którego Bóg używa jako swojego instrumentu do wykonania pewnej pracy, pamiętając że nie wolno im blokować kół ale że muszą przyłożyć ramienia do pomagania zamiast przeszkadzać.

### Wiecznej wagi chwała

Ponownie mówię: radujcie się w Panu. Spoczywajcie w Nim. Potrzebujesz Jego mocy i moc tę możesz osiąść. Idź naprzód stanowczo, odważnie, dzielnie. Możesz pomylić się w osądzie, ale nie trać oparcia w Jezusie. On jest mądrością, On jest światłem, On jest mocą, On jest dla ciebie jak wielka Skała w pustej ziemi. Spoczywał w Jego cieniu. Potrzebujesz mądrości, da ci ją Jezus. Nie bądź niewiernym. Im więcej jesteś popychany, nierozumiany, fałszywie przedstawiany, przekręcany, tym więcej masz dowodów że wykonujesz pracę dla Mistrza i tym bardziej musisz się ściśle trzymać swojego Zbawiciela. We wszystkich trudnościach bądź spokojny i nieporuszony, cierpliwy i wybaczący, nie oddawaj złem za zło lecz dobrem za zło. Patrz na szczyt drabiny. Bóg znajduje się ponad nią. Jego chwała świeci na każdą duszę, która wspina się do nieba. Jezus jest tą drabiną. Wspinaj się po Nim, trzymaj się Go, i w ten sposób wejdiesz po drabinie do Jego królestwa wiecznego.

[131] Chcę abyś osiągnął niebo. Nie znam nikogo kto bardziej od ciebie ceniłby niebo, kto pracuje tak nieprzerwanie dla ulżenia cier-



piącej ludzkości odmawiając sobie snu, zapominając o przyjęciu jedzenia, wprowadzając niewiele relaksów w swoje życie. Czasami wydaje się że na twojej ścieżce nie ma zbyt wiele słońca tylko jeden długi nieprzerwany cień. Nieszczęścia, które widzisz, uzależnieni śmiertelnicy, wyglądający i tęskniący do pomocy, kontakt ze zdeprawowanymi, zepsutymi istotami ludzkimi, to doświadczenie jest tego rodzaju że może poderwać twoją wiarę w ludzkość.

Musisz naprawdę patrzeć na Jezusa mając oczy utkwione w chwale na szczycie drabiny. Tylko przez Chrystusa możesz się upewnić o niebie gdzie wszystko jest czystością, świętością, pokojem i błogosławieństwem, gdzie jest chwała jakiej usta ludzkie nie są w stanie opisać. Najbardziej możemy się zbliżyć do opisanego nagrody jaką oczekują zwycięzcy mówiąc że jest to znacznie bardziej przewyższająca i wieczna waga chwały. Będzie to wieczność szczęścia, błogosławiona wiekiistość, odkrywająca nową chwałę przez niekończące się wieki.

Musisz tam być. Cokolwiek stracisz tutaj, bądź zdecydowany upewniać się o życiu wiecznym. Nigdy się nie zniechęcaj. Wiele razy widziałam jak otaczają cię wieczne ramiona kiedy wydawało się że nie zdajesz sobie sprawy lub nie doceniasz łaskawości nieba. Żyj dla Jezusa. Będziesz mógł lepiej pracować jako lekarz w sanatorium jeżeli uczynisz Chrystusa swoim lekarzem naczelnym. Szukaj gorliwie korony życia. Uczyni interes ze służenia Bogu. Opłaci się to, nie tylko w tym życiu ale także w tym, które nadejdzie. Czuję tak głębokie zainteresowanie dla ciebie i twojej żony, którą kocham w Panu, jak dla moich własnych synów i ich żon. Chcę abyś ty i twoja żona znaleźli się wśród odkupionych, abyście odebrali rolę w ukoronowaniu Chrystusa. Ogromnie pragnę abyś wyszedł więcej niż zwycięzca przez Niego, który oddał za ciebie swoje życie. Z tego też powodu, mój bracie, mówię do ciebie jasno. Tak bardzo pragnę abyś otrzymał szczęście wieczne. Twoje stanowisko jest bardzo wymagające. Obawiam się że możesz stracić wiarę i odwagę.

[132]

Musisz wzrastać w łasce i w znajomości prawdy. Musisz przybliżyć się do swoich braci. Cokolwiek może nadejść, nie trać wiary ani w nich, ani w Chrystusa, i trzymaj się mocno prawdy.

\* \* \* \* \*

*Wyjątek z listu napisanego w 1892 roku z Adelajdy, Południowa Australia, 17 grudzień* — Mój bracie, napotkasz na próby ale zachowaj swoją integralność. Nigdy nie okazuj niczego innego tylko szlachetnego ducha. Całe niebiosy i wszechświat obserwuje bój. Obserwuje także szatan, z chęcią chce cię złapać na niewadze aby ujrzeć jak działasz z impetem aby mógł zdobyć nad tobą przewagę. Tocz mężnie bitwę Pańską. Rób właśnie tak jak robiłby Chrystus gdyby był na twoim miejscu. Niech w twojej wierze i praktyce nie będzie żadnej niekonsekwencji. Nie pozwól sobie na to aby się denerwować męczącymi kłopotami, które powstają nieustannie. Bądź spokojny, myśl o Jezusie i rób co możesz aby Go zadowolić. Łaska Chrystusa i Duch Święty są darami Bożymi dla ciebie abyś został umocniony z całą powagą w swoim wnętrzu.

## Rozdział 22 — Zbyt wielka koncentracja w Battle Creek

[133]

**South Lancaster, Massachusetts**

**16 październik 1890**

**Do dyrektorów Sanatorium w Battle Creek**

*Drodzy Bracia!*

Będąc w Petoskey rozmawiałam z waszym lekarzem naczelnym w związku z założeniem domu dla sierot w Battle Creek. Powiedziałam że to jest to czego potrzeba nam jako ludowi oraz że w przedsięwzięciach tego rodzaju jesteśmy daleko za innymi religiami.

W mojej rozmowie mówiłam o obawie że koncentrujemy zbyt wiele odpowiedzialności w Battle Creek i wciąż jestem tego samego zdania. Niebezpiecznie jest gromadzić tak wiele w jednym miejscu. Ogromna ilość środków jest wydawana w tym jednym miejscu podczas gdy zaniedbane są miasta, w których będzie coraz trudniej pracować.

Przeglądam niektóre moje pisma i stwierdzam że ostrzeżenia na ten temat zostały podane lata temu. Jasno jest stwierdzone że nie powinno się poszerzać budynków w Battle Creek, że nie powinno się dodawać budynków do budynków aby zwiększać udogodnienia. Zostaliśmy pouczeni aby nie gromadzić spraw w tym jednym miejscu lecz aby poszerzyć zakres naszej pracy. Było niebezpieczeństwo że Battle Creek stanie się tak jak Jerozolima w dawnych czasach — potężnym ośrodkiem. Jeżeli nie będziemy zwracali uwagi na te ostrzeżenia, nieszczęścia, które zniszczyły Jerozolimę spadną na nas. Duma, zadufanie, zaniedbanie biednych i stronniczość w stosunku do bogatych — to były grzechy Jerozolimy. Dziś, kiedy duże przedsiębiorstwa budowlane są na jednym miejscu, pracownicy mają pokusę wbijania się w dumę i zarozumiałość. Kiedy poddają się tej pokusie, nie są współpracownikami Boga. Zamiast zwiększania odpowiedzialności w Battle Creek, powinniśmy odważnie i chętnie podzielić istniejące już tam obowiązki rozkładając je na wiele miejsc.

[134] Jesteśmy „widowiskiem dla świata, i aniołów, i ludzi”. [1 Koryntian 4,9](#). Nasza misja jest taka sama jak ta, która została ogłoszona przez Chrystusa na początku Jego służby jako Jego misja. Powiedział: „Duch Pański nade mną, przeto mię pomazał abym opowiadał ewangelię ubogim, posłał mię abym uzdrowił skruszone na sercu, abym zwiastował pojmanym wyzwolenie i ślepym przejrzenie, i abym wypuścił uciśnione na wolność. Abym opowiadał rok Pański przyjemny”. [Łukasza 4,18.19](#).

Mamy wykonywać dzieło włożone w nasze ręce przez Mistrza. Mówi On: „Jeśli wylejesz łaknącemu duszę swoją a duszę utrapioną nasycisz, tedy wejdzie w ciemności światłość twoja a zmierzch twój będzie jako południe. Bo cię Pan ustawicznie poprowadzi i nasyci pod największą suszą duszę twoją a kości twoje utuczy i będziesz jako ogród wilgotny a jako źródł wód, którego wody nie ustają”. „Boć się nie przebierze ubogich w ziemi waszej dla tegoć rozkazuję mówiąc abyś szczerze otwierał rękę twą bratu twemu i nędznemu twemu, i ubogiemu twemu w ziemi twojej”. „Wszystko tedy co byście chcieli aby wam ludzie czynili, tak i wy czyńcie im, tenci bowiem jest zakon i prorocy”. [Izajasza 58,10.11](#); [5 Mojżeszowa 15,11](#); [Mateusza 7,12](#).

Będziemy kuszeni aby być skąpymi, chciwymi, hołdować nieopanowanemu pożądaniu o więcej. Jeżeli poddamy się tej pokusie, sprowadzi ona na nas te same nieszczęścia jakie spadły na starożytną Jerozolimę. Nie uda się nam poznać Boga i przedstawić Go w charakterze. Musimy się bardzo pilnować abyśmy nie upadli z powodu niewiary jak to się przydarzyło Żydom. Mamy pracować niesamolubnie. Mamy czuć głębokie zainteresowanie w zakładaniu i rozwijaniu innych instytucji poza tymi, którymi zarządzamy. Szczerze sobie życzę aby sanatorium znajdowało się o wiele mil od Battle Creek. Ze światła otrzymanego od Boga wiem że tak byłoby lepiej dla Jego strony duchowej i użyteczności. Uczelnia niedaleko Lincolna, Nebraska, zabierze dość sporą liczbę z Battle Creek i to jest tak jak powinno być. Światło powinno się rozchodzić z innych miejsc tak jak z Battle Creek. Bóg chce aby światło świeciło z różnych miejsc i okolic.

[135] Scentralizowanie tak wielu rzeczy w jednym miejscu jest błędem, ma to posmak samolubstwa. Battle Creek otrzymuje znacznie więcej niż może zużytkować. Gdyby ważne interesy założone tam

zostały podzielone, dałoby to siłę innym, mamy pracować niesamolubnie w wielkiej winnicy Pana dzieląc czas, pieniądze, interesy kształceniowe i instytuty w taki sposób aby jak największa ilość ludzi odniosła korzyści. Powinno się ograniczyć ambicję, która prowadzi ludzi do koncentrowania tak wielu udogodnień w Battle Creek aby inne miejsca mogły zostać pobłogosławione dobrami, które niektórzy zaplanowali tam skoncentrować. Gromadząc tak wiele w jednym miejscu dajemy ludziom złe wykształcenie.

Szerokie planowanie dla Battle Creek nie jest mądre. Świat jest miejscem naszej pracy i pieniądze wydane w tym jednym miejscu, mogłyby iść dalej niosąc z sukcesem intensywną pracę w inne miejsce. Jest wiele miast, w których ludzie potrzebują poselstwa ewangelicznego. Zamiast gromadzenia tak wielu utalentowanych ludzi w Battle Creek, ludzie zdolni powinni być przydzieleni na stanowiska pracy w różnych miejscowościach. Ludzie ci powinni być żywo zainteresowani w różnych miejscach badając sposoby i środki, przez które dałoby się posunąć dzieło naprzód. Nie mają oni postępować według własnego mniemania lecz mają się wpleść do wielkiego dzieła Bożego. Z roku na rok, kiedy wzmacnia się praca misyjna, gdzie działają, mają kształcić i trenować pracowników i wysyłać pomoc w inne miejsca.

### **Bezinteresowność w służbie**

Należy położyć granice rozwojowi naszych instytucji w Battle Creek. Polem jest świat i Bóg ma zainteresowanie w innych częściach swojej wielkiej winnicy. Są zbory i instytucje, które wysilają każdy nerw aby zrobić miejsce aby mogły żyć. Niech nasze instytucje, którym się dobrze powodzi, dopilnują tego aby umocnić rzeczy pozostałe zmierzające do wyginięcia. Jakże łatwo mógłby zbor w Battle Creek przeznaczyć nieco ze swoich środków na wspomnienie biedniejszych zborów, które prawie upadają pod ciężarem długów! Dlaczego tak jest że te siostrzane zbory z roku na rok pozostawia się aby walczyły z biedą i długami? Samolubstwo przynosi śmierć duchową. Jakież wielkie dobro mogłyby osiągnąć niektóre z naszych bardziej zdolnych zborów gdyby zechciały wspomóc swoje zbory siostrzane doprowadzając je do stanu rozwoju!

[136]

### Pomaganie tym, którzy potrzebują pomocy

Jako pracownicy Boga mamy mieć serce przepelnione dobroczynnością, która prowadzi nas do tego abyśmy wspomagali tych bardziej potrzebujących niż sami jesteśmy. Jeżeli widzimy naszych braci i siostry walczących z biedą i długami, jeżeli widzimy zbory, które potrzebują pomocy finansowej, powinniśmy okazać bezinteresowne zainteresowanie nimi i pomóc im proporcjonalnie do tego czym obdarzył nas Bóg. Jeżeli wy, którzy opiekujecie się jakąś instytucją, widzicie inną instytucję mężnie walczącą o miejsce aby mogła wykonywać pracę podobną do pracy instytucji, z którą wy jesteście związani, nie bądźcie zazdrośni.

Nie szukajcie sposobności wydawania z siebie resztki sił swojego życia i nie wynoście się w świadomej wyższości. Ograniczcie raczej niektóre wasze szerokie plany aby pomóc tym, którzy walczą. Wspomóżcie ich w wykonaniu niektórych planów powiększenia udogodnień. A wy używacie każdego dolara na powiększenie dużej nieruchomości i z tym związana jest wasza odpowiedzialność, wszystko to czynicie dla swojej wygody. Zarezerwujcie część waszych środków na zakładanie instytucji zdrowotnych i szkół w innych miejscach. Będziecie potrzebowali ogromnej mądrości aby wiedzieć gdzie najlepiej umieścić te inwestycje aby ludzie odnieśli jak najlepsze korzyści. Wszystkie te sprawy należy dokładnie rozważyć.

[137] Osoby znajdujące się na odpowiedzialnych stanowiskach będą potrzebowały mądrości z góry aby postępować sprawiedliwie, kochać miłosierdzie i okazywać miłosierdzie nie tylko niektórym ale wszystkim, z którymi się stykają. Chrystus identyfikuje swoje interesy z interesami swojego ludu jakkolwiek biedni i potrzebujący by oni nie byli. Musi się otwierać misje dla kolorowych ludzi i każdy powinien szukać okazji do zrobienia czegoś i zrobić to zaraz.

Istnieje potrzeba aby zakładać instytucje w różnych miejscach aby mężczyźni i kobiety mogli pracować i starać się działać jak najlepiej w bojaźni Bożej. Nikt nie powinien tracić z oczu swojej misji i pracy w niej. Każdy powinien mieć na uwadze doprowadzenie do korzystnego końca pracę daną mu do rąk. Wszystkie nasze instytucje powinny mieć to w pamięci i walczyć o sukces ale jednocześnie niech pamiętają że ich sukces zwiększy się proporcjonalnie kiedy

okażą bezinteresowną hojność dzieląc swój nadmiar z instytucjami, które walczą o swoje utrzymanie. Nasze dobrze prosperujące instytucje powinny pomagać tym zborom, o których Bóg powiedział że będą żyły i rozwijały się, ale które jeszcze wciąż walczą o przetrwanie. Istnieje między nami bardzo ograniczona ilość prawdziwej niesamolubnej miłości. Pan mówi: „Każdy co miłuje, z Boga jest narodzony i zna Boga. Kto nie miłuje, nie zna Boga gdyż Bóg jest miłość”. „Jeśli nawzajem miłujemy się, Bóg w nas mieszka a miłość jego doskonała jest w nas”. 1 Jana 4,7.8.12. Nie zadowala to Boga jeżeli widzi człowieka patrzącego tylko na swoje własne rzeczy zamykającego oczy na sprawy innych.

### Co jedna instytucja może zrobić dla innej

W opatrności Bożej Sanatorium w Battle Creek dobrze się powiodło do tej pory i podczas nadchodzącego roku ludzie odpowiedzialni za nie powinni ograniczyć swoje wymagania. Zamiast wykonania wszystkiego co pragną zrobić dla rozszerzenia swoich udogodnień, powinni wykonać niesamolubną pracę dla Boga wyciągając rękę dobroczynności w kierunku spraw skupionych w innych miejscach. Jaką korzyść mogli uczynić Wiejskiemu Ośrodkowi Zdrowia w St. Helena przez danie kilku tysięcy dolarów na to przedsięwzięcie! Taki dar dodałby odwagi ludziom zań odpowiedzialnym inspirując ich do posunięcia się naprzód i do góry.

[138]

Sanatorium Battle Creek otrzymywało darowizny w swojej wcześniejszej historii i czyż ono właśnie nie powinno rozważyć dokładnie co może zrobić dla siostrzanej instytucji na brzegu Pacyfiku? Moi bracia w Battle Creek, czy nie wydaje się wam zgodne z porządkiem Bożym ograniczenie potrzeb, zmniejszenia operacji budowlanych aby nie poszerzać naszych instytucji w tym ośrodku? Dlaczego nie macie odczuwać że jest waszym przywilejem i obowiązkiem pomaganie tym, którzy tej pomocy potrzebują?

### Konieczna reformacja

Pouczone mnie że w tej sprawie konieczna jest reformacja, że wśród nas powinno być więcej hojności. Istnieje nieustanne niebezpieczeństwo że nawet Adwentyści Dnia Siódmego zostaną opa-

nowani samolubną ambicją i zapragną skoncentrować wszystkie środki i potęgę w interesach, zwłaszcza w tych, którym przewodniczą. Istnieje niebezpieczeństwo że ludzie pozwolą na powstanie w ich sercach uczucia zazdrości i że staną się zazdrośni o interesy, które są tak ważne jak te, które sami prowadzą. Ci, którzy hołdują i uwielbiają łaskę czystego chrześcijaństwa, nie mogą patrzeć z obojętnością na żadną część pracy w wielkiej winnicy Pańskiej. Ci, którzy są prawdziwie nawróceni będą się jednakowo interesowali pracą we wszystkich częściach winnicy i będą gotowi do pomocy kiedykolwiek będzie to potrzebne.

[139] To samolubstwo nie pozwala ludziom przesyłać pomocy do tych miejsc gdzie dzieło Bożemu nie powodzi się tak dobrze jak w instytucjach, którymi zarządzają. Ci, którzy ponoszą odpowiedzialność, powinni ostrożnie szukać dobra dla każdej dziedziny sprawy i dzieła Bożego. Powinni zachęcać i podtrzymywać interesy na innych polach tak jak i interesy własne. W ten właśnie sposób zostałyby wzmocnione więzy braterstwa pomiędzy członkami rodziny Bożej na ziemi i zamknęłoby się drzwi nieznaczej zazdrości i urazom jakie zawsze wznieczają stanowiska i powodzenia chyba że łaska Boża kieruje sercem.

Paweł pisał: „Ale to mówię: Kto skąpo sieje, skąpo też żąć będzie a kto obficie sieje, obficie też żąć będzie. Każdy jako umyślił w sercu swym tak niech uczyni, nie z przymuszenia bowiem ochotnego dawcę Bóg miłuje. A mocen jest Bóg uczynić aby obfitowała na was wszelka łaska abyście mając we wszystkim zawsze wszelki dostatek, obfitowali ku wszelkiemu uczynkowi dobremu”. „Abyście z każdej miary byli ubogaceni ku wszelkiej prostości, która sprawuje przez nas, aby dzięki Bogu czynione były. Albowiem zasługiwanie tej ofiary nie tylko dopełnia niedostatek świętych, ale też opływa przez wielkie dziękczynienia na Boga przez pochwałę tej posługi, gdy Boga chwalamy za wasze poddaństwo ewangelii Chrystusowej, za szczerość w udzielaniu przeciwko sobie i przeciwko wszystkim innym, i modłę się za wami żądając was dla łaski Bożej obfitującej w was. Lecz Bogu niech będzie chwała za niewypowiedziany dar Jego”. [2 Koryntian 9,5-8.11-15.](#)



### **Żywa zasada braterstwa**

Prawo Boże wypełniane jest tylko wtedy gdy ludzie kochają Go sercem, myślą, duszą i siłą, a bliźnich swoich jak siebie samych. To właśnie przejawy tej miłości przynoszą chwałę. Bogu na wysokościach a na ziemi pokój i dobrą wolę ludziom. Pan jest uwielbiony kiedy wielki cel Jego prawa zostanie osiągnięty. Dziełem Ducha Świętego jest udzielenie sercom ludzkim miłości przez całe wieki albowiem miłość jest żywą zasadą braterstwa.

Ani jeden kącik czy zakątek serca nie może być miejscem, w którym ma ukrycie samolubstwo. Bóg pragnie aby plan niebios został wykonany a niebiański boski porządek i harmonia żeby prze- [140]  
wazały w każdej rodzinie, w każdym zborze, w każdej instytucji. Gdyby ta miłość przekształciła społeczeństwo, widzielibyśmy działanie szlachetnych zasad w chrześcijańskiej delikatności i kurtuazji oraz w chrześcijańskiej dobroczynności i stosunku do odkupionych krwią Chrystusa. Przekształcenie duchowe byłoby widoczne we wszystkich naszych rodzinach, w naszych instytucjach, w naszych zborach. Kiedy to przekształcenie będzie miało miejsce, ludzie ci staną się instrumentami, przez które Bóg zleje światło niebiańskie na świat i w ten sposób, przez Boską dyscyplinę i doświadczenie, przysposobią mężczyzn i kobiety do towarzystwa niebiańskiego.

Jezus odszedł aby przygotować mieszkanie dla tych, którzy się przygotowują przez Jego miłość i łaskę, do mieszkania w szczęśliwości. W rodzinie Bożej w niebie nie będzie można znaleźć ani jednego samolubnego. Pokój i harmonia niebiańskiego mieszkania nie będą zakłócone obecnością kogoś kto jest grubiański lub nie- miły. Ten kto na tym świecie wynosi się w pracy powierzonej mu do wykonania, nigdy nie ujrzy królestwa Bożego jeżeli nie zmieni swego ducha, jeżeli nie stanie się cichy i pokorny okazując prostotę małego dziecka.

### **Jedyny bezpieczny kierunek**

Ci, którzy ponoszą odpowiedzialność w naszych instytucjach, powinni na co dzień poszukiwać drogi Pana. Nie powinni się czuć tak mądrzy aby wybierali własną drogę postępowania albowiem czyniąc tak będą szli w świetle iskier, które sami wzniecają. Jedynie

Bóg ma być ich przewodnikiem. Ci, którzy poszukują szerszej sfery działania, którzy chcą posiadać większą swobodę niż Bóg przyznaje, ci, którym nie czynią z Niego swojego doradcy, swojej mądrości, swojego uświęcenia i prawości, nigdy nie zdobędą korony życia.

[141] Dzień za dniem dusza potrzebuje religii Chrystusa. Ci, którzy piją głębokim łykiem Jego Ducha, nie będą zarozumiali, będą zdawali sobie sprawę z tego że nie mogą przejść poza królestwo Boże bowiem Bóg rządzi wszędzie.

Ten, który jest w pełni zadowolony z otrzymania swojego zlecenia z góry, będzie się cieszył z obietnic Bożych w trakcie wykonywania sprawiedliwości i rozsądku. Posiadanie niezachwianej ufności w Bogu, być wykonawcą Jego słowa jest jedynym postępowaniem w bezpiecznym kierunku. Rada Boża upraszcza zawłość umów handlowych w korzyściach i obowiązkach domowych. Uczniowie Chrystusa, którzy pracują, mają oczy utkwione wyłącznie w chwale Bożej, będą mieli mądrość niebiańską. Ale jest bolesnym faktem że w naszych kościołach i instytucjach bardzo brakuje prawdziwego chrześcijaństwa. Oby Pan pomógł tym, którzy dźwigają odpowiedzialność, aby jednoczyli się ze sobą w swojej pracy i stawali się współpracownikami Boga.

Chrystus powiedział do swoich uczniów: „Jesteście światłością świata”. [Mateusza 5,14](#). Tak więc jakże ważne jest aby każda dusza utrzymała swoje światło zadbanym i stale płonącym, aby mogła dawać światło wszystkim tym, z którymi się styka. Bóg uczynił ze swego ludu powierników świętej prawdy. Zostały mu powierzone talenty dla mądrego mnożenia ich albowiem Bóg oczekuje że przez nieustanne używanie swoich talentów będą one powiększone.

### **Niebezpieczeństwo rozszerzania**

Moi bracia, rozszerzanie waszych udogodnień, powiększanie tylko liczb nie jest zgodne z rozkazem Pana. Wielkie budynki wymagają wielkiej troski a wielkie patronowanie wymaga ludzi wykształconych i utalentowanych oraz ludzi o głębokim doświadczeniu religijnym aby prowadzili instytucję drogami Bożymi a zarządzanie jej z taktem i umiejętnością wymaga aby był ogólny wzrost doświadczenia duchowego, aby bojaźń Boża panowała w sanatorium, aby zwykłe patronowanie nie ukształtowało go i w ten sposób

spowodowało że przestanie być tym co Bóg chciał — schronieniem dla biednych i pokornych. Ci, którzy są wierni prawdzie, nie powinni być odsuwani na bok na korzyść ludzi niewierzących. Ceny na bieżące wydatki nie powinny być ustalane tak wysoko aby biedni w dużej mierze byli wykluczeni z korzystania z dóbr sanatorium. [142]

Przy obecnym talencie i udogodnieniach niemożliwością jest aby lekarz naczelny zrobił wszystko co jest konieczne w różnych miejscach i wydziałach chociażby bardzo pragnął to zrobić. Niemożliwym jest aby osobiście dopilnować wszystkich części pracy.

Sprawa ta była nieustannie przede mną otwierana. Podczas gdy instytucja nieustannie wzrasta, budynki poszerzają się a odpowiedzialność wzrasta, nie ma równoczesnego wzrostu talentu i możliwości do zarządzania tak wielkiego przedsięwzięcia. Czy nasz lekarz naczelny i członkowie zarządu rozważą to? Mój bracie, nie jesteś nieśmiertelny. Dziękuję Panu że jeżeli chodzi o twoje zdrowie, jesteś tak mądry jak jesteś. Ale nie możesz stale tak postępować jak to robisz obecnie. Twoje zdrowie może podupaść. Twoje życie jest niepewne i przedstawiono mi że w sanatorium powinno być trzy razy więcej siły roboczej niż jest. Nawet wtedy wszyscy pracownicy mieliby bardzo wiele pracy gdyby wykonywali ją dobrze.

### Problem wynagrodzeń

Obecnie instytucji dobrze się powodzi i jej dyrektorzy nie powinni upierać się przy niskim poziomie płac jaki był konieczny we wcześniejszych latach. Wartościowi, wydajni pracownicy powinni otrzymać rozsądną zapłatę za swoją pracę i powinno się pozostawić ich rozsądkowi spożytkowanie swojej wypłaty. W żadnym przypadku nie powinni oni być przepracowani. Sam lekarz naczelny powinien mieć większą pensję.

Lekarzowi naczelnemu pragnę powiedzieć: Chociaż sprawa pensji nie jest pod twoją osobistą kontrolą, najlepiej dla ciebie byłoby gdybyś dokładnie przyjrzał się tej sprawie bowiem ty jesteś odpowiedzialny jako głowa instytutu. Nie wymagaj od pracowników aby nad siły się poświęcali. Ogranicz swoje ambicje do poszerzania instytucji i do gromadzenia odpowiedzialności. Niech część środków wpływających do sanatorium zostanie oddana instytucjom potrze- [143]

bującym pomocy. To na pewno jest słuszne. Jest to zgodne z Bożą wolą i drogą, sprowadzi to błogosławieństwo Boże na sanatorium.

Radzie kierujących pragnę powiedzieć coś szczególnego: „Pamiętajcie że pracownikom powinno się płacić zgodnie z ich wiernością. Bóg wymaga abyśmy się obchodzili ze sobą w najściślejszej wierności. Niektórzy z nas przeciążeni są troskami i odpowiedzialnością i pouczono mnie że istnieje niebezpieczeństwo że staniecie się samolubni i że będziecie krzywdzić tych, których zatrudniacie”.

Każda transakcja w interesach, czy mamy do czynienia z pracownikiem zajmującym odpowiedzialne stanowisko czy też z najniższym postawionym pracownikiem związanym z sanatorium, powinna być taka żeby Bóg ją zaakceptował. Chodźcie w światłości kiedy macie światło aby nie ogarnęła was ciemność. Byłoby znacznie lepiej wydawać mniej na budynki i dać waszym pracownikom pensje, które są zgodne z wartością ich pracy, wykazując w stosunku do nich miłosierdzie i sprawiedliwość.

Ze światła jakie spodobało się Bogu zesłać na mnie wiem że nie jest On zadowolony z wielu rzeczy, które miały miejsce, jeśli chodzi o pracowników. Bóg nie odkrył przede mną wszystkich szczegółów ale zesłał mi ostrzeżenia że w wielu sprawach potrzebna jest zdecydowana reforma. Ukazano mi że istnieje konieczność zjednoczenia się ojców i matek Izraela z instytucją. Powinno się zatrudnić poświęconych mężczyzn i kobiet, którzy — ponieważ nie są nieustannie obciążeni troskami i odpowiedzialnością — mogą zatroszczyć się o duchowe sprawy zatrudnionych. Konieczne jest aby tacy mężczyźni i kobiety nieustannie pracowali po linii misyjnej w tej tak rozległej instytucji. Ani połowy z tego co jest konieczne nie robi się w tej sprawie. Sprawą tych mężczyzn i kobiet powinno być pracowanie dla pracowników zatrudnionych w pracy misyjnej, dawanie im pouczeń, które nauczą ich jak zdobywać duszę, pokazywanie im że należy to robić nie przez mówienie ale przez konsekwentne chrześcijańskie życie. Pracownicy wystawieni są na wpływy światowe ale zamiast być kształtowani przez te wpływy, powinni być poświęconymi misjonarzami, kontrolowanymi przez wpływ, który podnosi i uszlachetnia. W ten sposób nauczą się jak podchodzić do niewierzących i jak wywierać wpływ, który zdobędzie ich dla Chrystusa.

[144]

\* \* \* \* \*

*Wyjątek z listu napisanego w Cooranbong N.S.W., 28 sierpień 1895* — Bóg ma pracę dla każdego wierzącego, który pracuje w sanatorium. Każda pielęgniarka ma być kanałem błogosławieństwa otrzymującym światło z góry i pozwalającym na jego spływanie na innych. Pracownicy nie mają się poddawać modnym strojom tych, którzy przybywają do sanatorium na leczenie, lecz mają się poświęcić Bogu. Atmosfera, która otacza ich dusze, ma być wonią życia dla życia. Będą ich nachodziły pokusy ze wszystkich stron lecz niech proszą Boga o Jego obecność i prowadzenie. Pan powiedział do Mojżesza: „Na pewno będę z tobą” i każdemu wiernemu poświęcającemu się pracownikowi dane jest to samo zapewnienie.

**Cooranbong, N.S.W.****15 lipiec 1895****Do lekarza w Battle Creek***Mój drogi Bracie!*

Otrzymałam twój list wczoraj i przeczytałam go z głębokim zainteresowaniem. Zawsze się cieszę kiedy otrzymuję wiadomości od ciebie dotyczące twojej rodziny i instytucji, w której ponosisz odpowiedzialność wcale niezwykłego rodzaju. Twoim jedynym zabezpieczeniem jest posłuszeństwo Słowu Bożemu i chodzenie w świetle Jego postaci. Wróg nieustannie szuka sposobów aby wynaleźć metody przy pomocy których mógłby nas wyprzedzić i musimy bardzo uważać na ostrzeżenia przekazywane przez Boga.

Gdyby ci, którzy w przeszłości nosili sztandar dzieła Bożego, chodzili drogami, które On wyznaczył, byłiby lepiej Go uhonorowali i byłiby bardziej pożyteczni. Niektórzy z tych, których głosy już umilkły przez śmierć, mogli żyć aby nauczać, ostrzegać, prosić i radzić. Gdyby ci, którym w przeszłości powierzono dużą odpowiedzialność zwracali uwagę na ostrzeżenie i błaganie Ducha Bożego, teraz chodzilibyśmy przed Nim w sile i mocy. W czasie kiedy ludzie uczą innych aby polegali na nich i ufali im, kiedy piórem lub głosem dyktują innym co powinni robić, uczą innych aby opierali się na ciele ludzkim, aby oddawali cześć raczej stworzeniu ludzkiemu niż Bogu.

Jesteśmy bezpieczni tylko wtedy kiedy wznosimy Chrystusa, głosząc uwielbiamy Jego wspaniałość. Izajasz mówi: „Albowiem dziecię narodziło się nam a syn dany jest nam i będzie panowanie na ramieniu jego a nazwą imię jego Dziwny, Radny, Bóg Mocny, Ojciec Wieczności, Księżę Pokoju. A ku rozmnożeniu tego państwa i pokoju, któremu końca nie będzie, usiądzie na stolicy Dawidowej i na królestwie jego aż je postawi i utwierdzi w sądzie i w sprawiedliwości odtąd aż na wieki. Uczyni to zawistna miłość Pana Zastępów”.

[Izajasz 9,6.7.](#)

Istnieje niebezpieczeństwo że ludzie przyjmą rady ludzi a czyniąc to odrzucą radę Bożą. O, jakich jeszcze lekcji muszą się wszyscy nauczyć zanim zrozumieją że Bóg nie patrzy tak jak patrzy człowiek. Pan mówi: „Boć zaiste myśli moje nie są jako myśli wasze ani drogi wasze jako drogi moje, mówi Pan. Ale jako wyższe są niebiosa niż ziemia, tak przewyższają drogi moje drogi wasze a myśli moje myśli wasze”. [Izajasza 55,8.9](#). Jeżeli nie nastąpi zdecydowana reformacja między ludem mieniącym się być Bożym, odwróci od niego swoje oblicze.

Mój bracie, istnieje potrzeba nieustannej czujności aby w Battle Creek budynek nie stał na budynku, a korzyść na korzyści. W ten sposób wydane środki będą świadczyły przeciwko nam. Powinno wprowadzić w życie mądre plany i rozdzielić przychody, które koncentrują się w Battle Creek, rozsiewając światło jakie dał ci Bóg. Błogosławieni są ci, którzy sieją obok wszelkich wód. Im więcej będzie się inwestować w Battle Creek tym większa będzie potrzeba dodatkowych inwestycji ale nie jest to zgodne z rozkazem Bożym i zanim upłynie niedługi czas, błąd koncentrowania się wokół Battle Creek okaże się oczywisty.

Dodając budowie do budowli w Battle Creek zachęcamy zaniedbania innych pól misyjnych. Nadmierne korzyści tam umieszczane oznaczają braki gdzie indziej. Inne części winnicy są obrabowane ze środków jakie powinny mieć. Środki powinny być inwestowane gdzie indziej w celu zdobywania dusz dla prawdy oraz dla zapewnienia im domów modlitwy.

Bóg wskazał na fakt że obowiązkiem tych z Battle Creek jest pomaganie Jego instytucjom w innych miejscach. Jako mądry zarządca dobrami powinno rozrzucić siły używając mocy swojego wpływu dla wspomnienia tych, którzy znajdują się w ciemnościach aby poznali Boga takim jak jest.

### Potrzeba szerszych planów

[147]

Jak wiele jest miast i miasteczek, które są całkowicie zaniedbane. Nasi ludzie sami się ranią przez tłoczenie się w jednym miejscu. Kiedy drzewa w szkółce są gęsto posadzone, nie mogą rósć zdrowo i umacniać się. Przenieście drzewa ze swojej gęsto zarośniętej szkółki. Bóg nie jest uwielbiony skupieniem tak wielu dóbr w jednym miej-

scu. Zróbcie miejsce, zasadźcie drzewa w wielu miejscach gdzie jedno nie będzie opierało się o drugie. Dajcie im miejsce do rośnięcia. Tego Pan wymaga od was.

Środki wydawane na rozszerzenie posiadłości w Battle Creek, które się już rozrosły i przekroczyły rozsądne granice, powinny być używane na zakładanie stacji misyjnych gdzie indziej. Powinniśmy poszerzać swoje plany i pole działania. Powinniśmy wysyłać mądrych ludzi do miast i miasteczek, w których nie słyszano jeszcze poselstwa ewangelii. Wybierzcie najlepszych ludzi na jakich możecie sobie pozwolić i dajcie im okazję by stali się stróżami i nosicielami ciężarów. Pozwólcie im znaleźć okazję do rozwinięcia talentów, które w przeszłości leżały odłogiem. Ulokujcie ich tam gdzie mogą używać od Boga dane im umiejętności nawoływania grzeszników do pokuty. Niech ludzie, którzy jawnie głoszą że kochają Boga, mają szansę uczynienia czegoś dla Niego.

Niech ludzie nauczą się modlić gorąco i niech modlitwy ich będą krótkie i do rzeczy. Niech nauczą się mówić o Odkupicielu świata i wynoszą coraz wyżej Człowieka Kalwarii.

[148] Cała nauka tego świata nie spowoduje że ludzie będą odczuwać głęboko potrzeby dusz ginących obok nich. Nic tak nie podniesie w mężczyznach i kobietach poświęcającej się gorliwości jak wysłanie ich na nowe pola misyjne do pracy dla tych, którzy pogrążeni są w ciemnościach. Przygotowujcie pracowników do wyjścia na drogi i za płoty. Nie zwołujcie mężczyzn i kobiet do wielkiego ośrodka zachęcając ich do opuszczenia zborów, które potrzebują ich pomocy. Ludzie muszą nauczyć się ponosić odpowiedzialność. Nawet jedna osoba na sto wśród nas nie robi niczego innego poza angażowaniem się w pospolite światowe przedsięwzięcia. Nawet w połowie nie uświadamiamy sobie wartości dusz, dla których Chrystus umarł.

Potrzebujemy mądrych szkółkarzy, którzy będą przenosili drzewa w różne miejsca i dadzą im korzyści, które umożliwią im wzrost. Pozytywnym obowiązkiem ludu Bożego jest chodzenie w rejony obce. Niech zaczną pracować siły w celu oczyszczania nowego terenu, zakładanie nowych ośrodków wpływu gdzie tylko można znaleźć drogę do ludzi. Pobudzajcie pracowników, którzy posiadają prawdziwą gorliwość misyjną i pozwólcie im iść naprzód aby rozsiewali światło i wiedzę blisko i daleko. Niech zabiorą żywe zasady reformy zdrowia do społeczeństw, które w dużym stopniu



nieświadome są tych zasad. Niech zostaną utworzone klasy i uczcie na temat jak leczyć choroby.

Jest faktem że przez wpływ sanatorium prawda z nieba dotarła do świadomości tysięcy. Jednak jest jeszcze do wykonania praca, która została zaniedbana. Pieniądze zostały wydane na poszerzenie udogodnień w Battle Creek podczas gdy Pan pragnie aby drożdże zostały wprowadzone do całego posiłku aby całość mogła zostać zakwaszona. Zamiast dobudowania nowych budynków do sanatorium, w tym samym czasie powinno się doprowadzić do pełnego wyposażenia i uruchomienia w innych miejscach wielu instytucji.

Są ludzie długo związani z sanatorium, którzy zawsze będą cieniem kogoś innego. Jeżeli będzie się ich tu zatrzymywać podczas gdy jeżeli pozwoliłoby się im polegać na własnym rozsądku mogliby się stać głębokimi niezależnymi myślicielami zdolnymi do dawania mądrych rad. Niech ci ludzie mają szansę nauczania się ponoszenia odpowiedzialności w sile Bożej. W ten sposób zdobędą doświadczenie, które umożliwi im przekazywanie prawdy innym.

Ale zamiast wysyłania ludzi z Battle Creek, jak to rozkazał Bóg w jasnych świadectwach, które zesłał, tysiące dolarów zostały poświęcone na poszerzenie instytucji i powiększenie udogodnień w Battle Creek. I nadal słychać z Battle Creek wołanie o więcej udogodnień i więcej pracowników. Ale musi nastąpić zmiana.

[149]

Zachęcenie jesteśmy kiedy widzimy pracę jaką wykonuje się obecnie w Chicago i w kilku innych miejscach. Lata temu należało rozłożyć odpowiedzialność skupiającą się w Battle Creek. Możecie spoglądać z satysfakcją na szeroki rozwój sanatorium w Battle Creek ale Bóg nie patrzy nań z taką samą aprobatą jak wy. Gdyby w innych miejscach zbudowano różne instytucje, gdyby ludzie otrzymali więcej odpowiedzialności na swoje barki, byłoby znacznie więcej siły, znacznie więcej wydajności w naszej pracy i byłibyśmy postępowali znacznie bardziej w zgodzie z myślą i wolą Bożą niż to czynimy. W chwili obecnej kilku ludzi ponosi dużą odpowiedzialność. Kilku dźrzy wpływ, który posiada kontrolującą potęgę w zarządzaniu pracą wszędzie podczas gdy jest wielu takich, którzy nie niosą żadnych ciężarów.

Wielu z tych, którzy ponoszą dużą odpowiedzialność, potrzebuje nawrócenia. Chrystus przemawia do nich tak jak powiedział do

Nikodema: „Musicie się na nowo narodzić”. „Jeżeli się kto nie narodzi na nowo, nie może ujrzeć Królestwa Bożego”. [Jana 3,7.3.](#)

Wielu kierowanych jest duchem niechrześcijańskim, diabelskim. Nie nauczyli się jeszcze w szkole Chrystusa Jego łagodności i pokory i jeżeli się nie zmieniają, ulegną pokusom szatana. Rok za rokiem dźwigają świętą odpowiedzialność, jednak udowadniają że nie są w stanie odróżnić tego co święte od tego co pospolite. Jak długo tacy ludzie będą trzymali kontrolujący wpływ? Jak długo jeszcze będzie się pozwalało na to aby ich słowa wprowadzały lub odrzucały, potępiały lub wznosiły? Jak długo będą posiadali taką moc że nikt nie odważy się poczynić żadnej zmiany w ich metodach?

[150]

### **Budujcie nowe ośrodki**

Ludzi zachęca się do osiedlenia się w Battle Creek, do udzielania swojego wpływu na rzecz budowania nowoczesnej Jerozolimy. Nie jest to zgodne z rozkazem Bożym. W ten sposób pozbawia się inne miejsca dobrych warunków jakie powinny posiadać. Poszerzcie się, rozejdźcie się ale nie tylko na jednym miejscu, idźcie i zakładajcie ośrodki wpływu w miejscach gdzie nic lub prawie nic nie zostało zrobione. Rozbijcie tę waszą skonsolidowaną masę, rozsiewajcie zbawcze promienie światła w zaciemnione zakątki ziemi. Praca podobna do pracy orła rozburzającego swe gniazdo musi zostać wykonana.

„Miałci Moab pokój od dzieciństwa swego i usadzić się na drożdżach swoich, ani był przelewany z naczynia w naczynie, to jest w pojmanie nie chodził, dlatego został w nim smak Jego, a woń jego nie zmieniła się”. [Jeremiasza 4,11.](#) Jest to prawda o wielu wiernych, którzy przybywają do Battle Creek. Wielu ma chwilową gorliwość w walce ale ich światło jest jak światło meteora, który zapala się i przelatuje przez niebo i wygasa.

Niech pracownicy Boży, którzy są zainteresowani Jego sprawą w sercu, uczynią coś dla kolorowych na polach południowych. Niech ci, którzy kierują dziełem Bożym, nie będą zadowoleni wyłącznie z dotknięcia tego pola koniuszkami palców. Niech ci, którzy znajdują się w sercu Bożego dzieła, opracują poważny plan dla tego pola misyjnego. Wielu mówiło o tym, ale co robią jako kierujący i zarządzający środkami Bożymi? Dlaczego czują się upoważnieni do

wiązania kapitału środków Bożych w Battle Creek? Dlaczego robią właśnie te rzeczy, przed którymi ich ostrzegano aby nie robili tego? Sprawa staje się poważna bowiem ostrzeżenia i błagania zostały dane na próżno. Ramiona potęgi w Battle Creek są rozszerzane coraz dalej aby kontrolować dzieło wszędzie i aby skruszyć i zgnieść to czego nie mogą kontrolować. Podnoszę głos na znak protestu. Duch, który obecnie rządzi w Battle Creek, nie jest Duchem Pańskim.

Pan nieustannie błogosławi Battle Creek przez zlewanie swego Ducha na zbór i pracowników ale jakże niewiele cieszy się wpływem Ducha. Jak niewiele wydaje pieniądze tak jak kazał Bóg. Wydano pieniądze na kształcenie tych, którzy znali prawdę, podczas gdy zaniedbano pola misyjne, które są całkowicie nieoświecone. Gdyby kaznodzieje wyszli tak jak Chrystus im nakazał, gdyby użyli darów powierzonych im do niesienia światła ludziom ogarniętym ciemnościami, byłiby otrzymali znacznie więcej znajomości Boga i Chrystusa niż otrzymywali przez poszukiwanie dodatkowego wykształcenia w naszych szkołach.

[151]

### **Brak umiejętności oceny odpowiedzialności danej przez Boga**

Czyż Bóg nie dał nam do wykonania pracy? Czy nie nakazał nam iść między przeciwne wpływy i nawracać ludzi z błędu do prawdy? Dlaczego ci, którzy tak często gromadzili się na dużych zebraniach w Battle Creek nie wprowadzili w życie, w praktykę prawdy, które słyszeli? Gdyby przekazali światło jakie otrzymali, jakąż można by było ujrzyć zmianę naszego charakteru. Za każdą przekazaną łaskę Bóg dałby łaskę. Nie doceniali pracy jaką dla nich wykonano tak jak powinni bo inaczej byłiby poszli w ciemne miejsca ziemi aby wydawać światło. Przekazaliby światu poselstwo sprawiedliwości przez wiarę a ich własne światło stawałoby się coraz jaśniejsze ponieważ Bóg pracowałby z nimi. Wielu zeszło do grobu pogrążonych w błędzie ponieważ ci, którzy znają prawdę, nie przekazali cennej wiedzy jaką otrzymali. Gdyby światło świecące tak swobodnie w Battle Creek zostało rozsiane, wielu powstałoby aby stać się współpracownikami Boga.

O, gdyby nasi bracia i siostry mogli właściwie ocenić prawdę! O, gdyby mogli zostać przez nią uświęceni! O, gdyby mogli zdać

[152] sobie sprawę z tego że na nich spoczywa odpowiedzialność przekazania tej prawdy innym! Ale oni nie czują wagi przeżywania prawdy aby byli wykonawcami słów Chrystusa. Wielu jest zarozumiałych. Nie są przepełnieni misjonarskim duchem, który powinien ożywiać uczniów Chrystusa. Gdyby wiedzieli co to znaczy cierpieć w duszy za innych, aniołowie Boży pracowaliby przez nich aby przekazać znajomość prawdy. Poznaliby prawdę i ona uczyniłaby ich wolnymi. Nie wydawałoby się więcej pieniędzy na dodawanie budynku do budynku w jednym miejscu lecz zostałyby użyte na otwieranie nowych pól, na niesienie sztandaru prawdy w miastach, w których jeszcze nie pracowano. Wzniosłe oczyszczające uszlachetniające zasady zostałyby wprowadzone do społeczeństwa i działałyby jak drożdże.

\* \* \* \* \*

*Wyjątek z listu napisanego w 1899 roku, Coorabong N.S.W., Australia — Życzeniem Boga jest aby te pola, w których jest wielki komfort, dzieliły się tym z polami bardziej potrzebującymi. Zasady tej należy przestrzegać we wszystkich naszych instytucjach. Bóg wymaga aby mniej planowano budynków w miejscach gdzie dzieło już się ustabilizowało aby wysyłać środki tam gdzie z powodu braku udogodnień pracownicy pracują w niekorzystnych warunkach.*

**Newtown, Tasmania**

**1 grudzień 1895**

**Do dyrektora medycznego dużego sanatorium**

*Mój drogi Bracie:*

Każda instytucja, która nosi nazwę Adwentystów Dnia Siódmego ma być dla świata tym czym był Józef w Egipcie oraz Daniel i jego przyjaciele w Babilonie. W opatrności Bożej ludzie ci zostali wzięci do niewoli aby mogli zanieść prawdę pogańskim narodom aby poznali prawdziwego Boga. Mieli być przedstawicielami Boga w naszym świecie. Mieli nie iść na żaden kompromis z bałwochwalczymi narodami, z którymi się stykali, ale mieli pozostać lojalni wobec swojej wiary nosząc jako szczególne wyróżnienie imię wyznawców Boga, który stworzył niebo i ziemię. Ci młodzi ludzie sztywno trzymali się tej zasady. Żyli w ścisłym kontakcie z Bogiem, honorowali Go na wszystkie sposoby a On uhonorował ich. Był ich mądrością. Dał im władzę i zrozumienie.

Dziś pozostały lud Boży ma sławić Jego imię przez głoszenie ostatniego poselstwa ostrzegawczego, ostatniego zaproszenia na wieczerzę weselną Baranka. Jediną drogą, za pomocą której mogą wypełnić oczekiwania Boga, jest reprezentowanie prawdy obecnego czasu.

Pan działa przez ludzi aby wypełnić proroctwa. Spowodował że święta odwieczna prawda oddziela się wyraźnie od herezji i ułudy jakie Chrystus ogłosił że będą istnieć w tych ostatnich dniach.

Mój bracie, znajdujesz się tam, gdzie możesz być przedstawicielem prawdy dla obecnego czasu. Trzymaj się blisko Wielkiego Nauczyciela. Widziałam cię trzymającego sztandar, na którym widnieją napisane słowa: „Oto jest cierpliwość świętych, oto są ci, którzy przestrzegają przykazania Boże i mają wiarę Jezusa”. [Objawienie 14,12](#). Kilku ludzi, między innymi niektórzy z tych, z którymi jesteś związany w sanatorium, przedstawiali ci sztandar, na którym był inny napis. Wypuszczałeś z ręki sztandar Adwentystów Dnia Siód-

mego i wyciągałeś rękę aby uchwycić przedstawiany ci sztandar. Ktoś o wielkiej godności podszedł do ciebie i powiedział z głęboką szczerością:

„Wam tedy wierzącym jest uczciwością ale nieposłusznym, kamień, który odrzucili budujący, ten się stał głową węgielną i kamieniem obrażenia i opoką zgorszenia tych, którzy się obrażają o słowa nie wierząc na co też wystawieni są. Ale wy jesteście rodzajem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście opowiadali cnoty tego, który was powołał z ciemności ku dziwnej swojej światłości”. [1 Piotra 2,7-9](#). Wtedy ręka Twoja mocno uchwyciła prawdziwy sztandar i zostały wypowiedziane te zachęcające słowa: „Weselmy się i radujmy się a dajmy mu chwałę bo przyszło wesele Barankowe a małżonka jego nagotowała się. I dano jej aby się oblekła w bisior czysty i światły albowiem bisior to usprawiedliwienie świętych”. [Objawienie 19,7](#).

Pouczono mnie że ty i twoi współpracownicy byliście w niebezpieczeństwie ukrycia zasad naszej wiary aby otrzymać więcej władzy. Każda kropka poczyniona na tej linii zamiast rozszerzania wpływu prawdy będzie opóźniać jej postęp.

[155] Ty i twoi współpracownicy w pracy w sanatorium potrzebujecie nieustannie pilota abyście się nie rozbili. Musisz na pewno rozumieć swoje niebezpieczeństwo. Szatan robi wszystko co w jego mocy aby cię zwieść na boczne ścieżki. Bóg cię umocnił. Twoja dusza musi być uświęcona przez prawdę aby twoje pewne trzymanie się zasad mogło być oczywiste dla wszystkich. Im pełniej twoja nieporadna dusza będzie się opierała na Bogu, im pełniejsze położysz w Nim zaufanie, tym bardziej staniesz się głodny chleba życia.

Lud nazywający się Adwentystami Dnia Siódmego ma znać i honorować Boga. W przeszłości prawda ta ku chwale Bożej była głoszona z przekonującą mocą przez lekarzy i pomocników w naszych sanatoriach. Bóg nie przyjmie od ciebie ani trochę mniej ale będzie się spodziewać znacznie więcej. Ty i twoi współpracownicy macie pracować dalej w wierze niewzruszenie aby zapobiec upadkowi i zapewnić postęp. Nie wolno wam zawęzać waszej pracy ani ukrywać zasad prawdy, musicie poszerzać bazę działania. Wiele roślin musicie posadzić w różnych miejscach. Potrzeba więcej gorliwości, więcej wiary, więcej wpływu, więcej aktywnych natchnionych pracowników.

Pamiętaj że pracujesz dla doczesności i dla wieczności. Aniołowie niebiescy mają polecenie współpracować z twoimi wysiłkami dla pozyskiwania dusz. Należy podjąć większe wysiłki dla umocnienia prawdy w różnych miejscach. I nie wolno ukrywać żadnej fazy naszego poselstwa. Prawda dla obecnego czasu musi być przekazana duszom zmierzającym do zguby. Ci, którzy w jakikolwiek sposób ukrywają prawdę, obrażają Boga. Na ich szatach będzie krew dusz.

### **Cel Boży dla sanatorium**

Sanatorium w Battle Creek jest wielkim polem misyjnym. Bóg wpływa na dusze aby szukały w tej instytucji ulgi w cierpieniu fizycznym. Wymaga On aby wszystko co jest z nią związane było takie że może na to wyrazić zgodę.

Jest zadowolony z tego że zostanie zbudowana kaplica w sanatorium aby ci, którzy je odwiedzają, mogli mieć okazję usłyszenia na własne uszy prawdy takiej jaka jest w Jezusie. Cenna ewangelia ma być przedstawiana nie w słaby rozwodniony sposób ale przy pomocy silnych ciepłych akcentów. Ponieważ powiedziane jest jasno że pobożność jest konieczna do zbawienia, pojawi się szczególność naszej wiary, która nas odróżni od świata. Ale nie należy wygłaszać żadnych zarzutów przeciwko doktrynom głoszonym przez innych. W naszym współżyciu z dziećmi tego świata mamy zalecać naszą wiarę popartą życiem w całej prawdziwej skromności zasad chrześcijaństwa.

[156]

### **Wartość studiowania Słowa Bożego**

Jeżeli studenci medycyny będą studiowali Słowo Boże bardzo pilnie, będą znacznie lepiej przygotowani do zrozumienia swoich pozostałych przedmiotów ponieważ oświecenie przychodzi wraz z gorliwym studiowaniem Słowa Bożego. Niech nasi medyczni pracownicy misyjni rozumieją że im bardziej zaznajomią się z Bogiem i Chrystusem oraz im lepiej poznają historię biblijną, tym lepiej będą przygotowani do wykonywania swojej pracy.

Studenci naszych szkół powinni mieć aspiracje do posiadania wyższej wiedzy. Nic im tak nie pomoże w osiągnięciu trwałej pa-

mięci, nic im tak nie pomoże w zdobyciu wiedzy na studiach jak studiowanie Pisma Świętego.

[157] Jeżeli niewierzący pragną dołączyć się do zajęć w szkoleniu misjonarzy medycznych i uważacie że nie wywrą wpływu, który odciągnąłby innych studentów od prawdy, dajcie im szansę. Spośród nich mogą wyjść najlepsi misjonarze. Nigdy nie słyszeli o prawdzie i kiedy są umieszczeni tam gdzie są otoczeni wpływem, który objawia Ducha Chrystusowego, niektórzy z nich zostaną pozyskani dla prawdy. W podawanych naukach nie powinno się ukrywać żadnej zasady prawdy biblijnej. Jeżeli dopuszczenie do zajęć tych, którzy nie są naszej wiary, doprowadzi do milczenia na wielkie i ważne tematy dotyczące naszego obecnego i wiecznego dobra, tematy, które zawsze należy mieć przed oczami, niech nie będą dopuszczeni na uczelnie. W żadnym przypadku nie można poświęcić zasad lub szczególnych cech charakterystycznych naszej wiary aby dołączyć studentów do naszych klas.

Takim wierzącym nauczycielom powinno się powierzyć lekcje Biblii, którzy będą walczyli o to by studenci rozumieli swoje lekcje, nie przez wyjaśnianie im wszystkiego lecz przez wymaganie aby wyjaśniali jasno każdy przeczytany fragment. Niech nauczyciele ci pamiętają że nie wiele dobrego osiągnie się przez ślizganie po powierzchni słowa. Aby słowo to było zrozumiałe, wymagane jest przemyślane badanie i dokładne szczere studiowanie. W Słowie prawdy schowane są pod powierzchnią jak żyły drogocennej rudy. Ukryty skarb zostaje odkryty kiedy się go szuka tak jak górnik szuka złota i srebra. Dowód prawdy Słowa Bożego znajduje się w samym słowie. Pismo Święte jest kluczem, który otwiera słowo. Głębokie znaczenie prawd Bożego Słowa odkrywa się naszym umysłem przez Jego Ducha.

Biblia jest wielkim podręcznikiem dla studentów w naszych szkołach. Naucza ona całej woli Bożej dotyczącej synów i córek Adama. Jest to zasada życia ucząca nas charakteru jak mamy rość dla życia przyszłego. Nie potrzebujemy przyćmionego światła prawdy aby uczynić Pismo zrozumiałym. Równie dobrze moglibyśmy przypuszczać że słońce w południe potrzebuje migocącego światła pochodni ziemskiej aby powiększyć swą chwałę. Wypowiedzi księdza lub kaznodziei nie są potrzebne aby wybawić ludzi z błędu. Ci, którzy odwołują się do boskiej wyroczni, otrzymali światło. W Bi-



---

blii każdy obowiązek jest podany jasno. Każda podana lekcja jest zrozumiała. Każda lekcja objawia nam Ojca i Syna. Słowo Boże jest w stanie przywieźć wszystkich mądrych do zbawienia. W słowie odkrywa się jasno nauka zbawienia. Badajcie Pismo albowiem jest ono głosem Boga przemawiającym do duszy.

## Rozdział 25 — Cel Boży w misyjnej pracy medycznej

**Melbourne, N.S.W.**

**3 luty 1898**

*Mój drogi Bracie:*

Zostało mi udzielone szczególne światło że jesteś w niebezpieczeństwie utracenia z oczu dzieła na czas obecny. Wznosisz bariery przez to że odłączasz się od dzieła a tych, których kształcisz — od zboru. Tak nie może być. Ci, którzy otrzymują nauki w kierunku misjonarstwa medycznego powinni być doprowadzeni do zdawania sobie sprawy z tego że ich wykształcenie ma przystosować ich do lepszej pracy razem z kaznodziejami Bożymi. Masz pamiętać, mój bracie, że Pan ma na ziemi lud, który szanuje. Lecz twoje słowa i sposób w jaki często są wypowiedane stwarzają niewiarę w pozycję jaką zajmujemy jako lud. Jesteś w niebezpieczeństwie utracenia wiary raz świętym podanej i w niebezpieczeństwie rozbicia swojej wiary. Wypowiedziane zostały słowa: „Bardzo mały przeciek zatopi statek, jedno zepsute ogniwo czyni cały łańcuch bezwartościowym”.

### Kształcić misjonarzy medycznych

Pamiętaj, mój bracie, że misyjna praca medyczna nie polega na zabieraniu ludzi z funkcji kaznodziejskiej lecz umieszczanie ich w polach misyjnych, którzy będą lepiej przygotowani do służby z powodu ich znajomości medycznej pracy misyjnej. Młodzi ludzie powinni otrzymywać wykształcenie medyczno- misyjne a następnie iść naprzód i łączyć się z kaznodziejami. Nie powinno się na nich wywierać wpływu aby całkowicie i wyłącznie oddawali się pracy wybawiania upadłych i degradowanych. Tę pracę można znaleźć wszędzie i ma ona być połączona z pracą przygotowania ludu do tego aby uczynił z prawdy Biblii swoją obronę przeciwko wyrafinowaniu

jako mało ważnej. Prawda ma być głoszona światu aby mężczyźni i kobiety mogli ujrzeć światłość.

### Dzieło na czas obecny

Co mówi Pan w pięćdziesiątym ósmym rozdziale Izajasza? Cały rozdział jest niezwykle ważny. „Ale to jest post, którym obrał: Rozwiąż związki niezbożności, rozwiąż brzemiona ciężkie i wolno puść skruszonych a tak wszelakie jarzmo rozerwij. Ułamuj łaknącemu chleba twego a ubogich wygnańców wprowadź do domu twego, ujrzyli nagiego, przyodziej go, a przed ciałem swoim nie ukrywaj się. Tedy wyniknie jako zorza ranna światłość twoja a zdrowie twoje prędko zakwitnie! i pójdzie przed tobą sprawiedliwość twoja a chwała Pańska zbierze cię. Tedy wzywać będziesz a Pan wysłucha, zawołasz a odpowiedź: Owom Ja”. [Wiersze 6-9](#).

„Jeśliże odwrócisz od sabatu nogę swoją abyś nie przewodził woli swojej w dzień mój święty i jeżeli nazwiesz sabat rozkoszą, dniem świętym a Panu sławnym, i będzieszli go miał w uczciwości tak abyś weń nie czynił dróg swoich i nie przewodził woli swej i nie mówił słowa próżnego: Tedy będziesz rozkoszował w Panu i wprowadzę cię na wysokie miejsca ziemi i sprawię to abyś pożywał dziedzictwa Jakuba, ojca twego, bo usta Pańskie mówiły”. [Izajasza 58,13.14 \(BG\)](#).

To jest nasza praca. Światło jakie mamy na temat poselstwa trzeciego anioła jest prawdziwym światłem. Znak bestii jest dokładnie tym czym był ogłoszony. Nie wszystko w związku z tą sprawą jest jeszcze zrozumiałe i nie będzie zrozumiane aż do czasu rozwinięcia zwoju ale na naszym świecie ma się dokonać bardzo poważne dzieło. Przykazaniem naszego Pana dla Jego sług jest: „Wołaj wszystkim gardłem, nie zawściągaj, wynoś głos swój jako trąba a opowiedz ludowi mojemu przestępstwa ich, a domowi Jakubowemu grzechy ich”. [Wiersz 1 \(BG\)](#).

Ma być głoszone poselstwo, które podniesie zbór. Należy uczynić każdy wysiłek aby przekazać światło nie tylko naszemu ludowi a także światu. Pouczono mnie że prorocstwo Daniela i Objawienia powinny być drukowane w małych książeczkach z koniecznymi objaśnieniami i powinno być rozsyłane na całym świecie. Nasz lud również potrzebuje wyłożenia światła w jaśniejszych promieniach.

## Żadnych zmian w sprawie Bożej

Nie ma być żadnych zmian w ogólnych cechach dzieła Bożego. Ma stać tak jasno i wyraźnie jak ukazane jest to w prorocztwie. Nie wolno nam zawiązywać żadnych związków ze światem w nadziei że przez uczynienie tego moglibyśmy więcej osiągnąć. Mój bracie, jeżeli będziesz stał na drodze by opóźnić postęp dzieła w sprawach, które wyznaczył Bóg, będziesz Go bardzo gniewał. Ma być przekazane ostrzeżenie światu i kiedy już wiernie wykonałeś swoją część pracy, nie masz przeszkadzać innym sługom Bożym w wychodzeniu do pracy misyjnej jaką powinniście wykonać. Dzieło dla zdegenerowanych i upadłych nie może być jedyną i najważniejszą linią postępowania. Praca ta ma być połączona z instruowaniem zboru. Nasz lud musi być nauczany jak pomagać potrzebującym i wyrzutkom.

[161] Żadne linie naszej wiary, które uczyniły nas tym czym jesteśmy, nie mogą zostać osłabione. Mamy stare drogowskazy prawdy, doświadczenia i obowiązki, dlatego mamy stać twardo w obronie naszych zasad na oczach świata. Z sercami przepełnionymi zainteresowaniem i troskliwością mamy dawać zaproszenia tym, którzy znajdują się na drogach głównych i bocznych. Mamy wykonać medyczną pracę misyjną. Ale jest to tylko jedna część dzieła, którą mamy wykonać. To nie wszystko. Ma być ona dla dzieła Bożego czym ręka dla ciała. Mogą być ludzie niewarci urzędu kaznodziej-skiego ale nikt nie może ignorować posła Bożego bez ignorowania Boga.

### Słowa ostrzeżenia

Mój bracie, zostałeś mi przedstawiony jako będący w niebezpieczeństwie stania obok twojego ludu czując że jesteś całkowicie samowystarczalny. Ale jeżeli zwiążesz się z ludźmi umysłowo podobnymi do ciebie, z dala od zboru takiego, który jest ciałem Chrystusa, otworzysz związek, który zostanie rozbity na części albowiem żaden związek nie może się ostać z wyjątkiem tego, który utworzył Bóg. Ci, którzy otrzymują wykształcenie medyczne, słyszą od czasu do czasu insynuacje, które ubliżają zborowi i kaznodziejom. Uwagi te są nasionami, które wyrosną i wydadzą owoc. Studen-

tów należałoby lepiej kształcić aby zdawali sobie sprawę z tego, że zbór Chrystusowy na ziemi należy szanować. Oni potrzebują jasnej znajomości powodów naszej wiary. Wiedzę tę muszą mieć aby odpowiednio służyć Bogu. Linia za linią, przykazanie za przykazaniem, muszą otrzymywać biblijne dowody prawdy jaka jest w Jezusie.

Błagam cię, nie wszczepiaj w umysły studentów idei, które spowodują że stracą zaufanie do kaznodziejów powołanych przez Boga. Ale to jest właśnie to co czynisz, czy jesteś tego świadomy czy też nie. W swojej opatrności Pan umieścił cię tam gdzie możesz dla Niego wykonać dobrą pracę w związku z głoszeniem ewangelii — przedstawianie prawdy tym, którzy w inny sposób nie zaznajomiliby się z nią. Nadejdą na ciebie pokusy abyś pomyślał że aby wykonywać medyczną pracę misyjną, musisz stać ponad zborową organizacją czy zborową dyscypliną. Postawienie się w takiej sytuacji okazałoby się stanieniem na niepewnym gruncie. Praca wykonana dla tych, którzy przychodzą do ciebie po naukę, nie jest kompletna jeżeli nie są oni kształceni do pracy razem ze zborom. [162]

Z medycznej pracy misyjnej nie można czynić wszystkiego. W tym punkcie doprowadzasz sprawę do granic. Jest do wykonania wielka praca. Publikacje nauczające prawdę mają być rozpowszechniane wszędzie. Studenci medyczni nie powinni być zachęceni tylko do tego aby rozpowszechniali wyłącznie książki o reformie zdrowia. Uważaj aby się nie okazało że wykonujesz swoje własne plany ku lekceważeniu planów Bożych.

\* \* \* \* \*

*Wyjątek z listu napisanego w grudniu 1898 roku w Gooranbong N.S.W. — Mój bracie! Pan Bóg Izraela musi być twoim doradcą. Szatan zstąpił z wielką mocą aby pracować z całą oszukańczą nieprawością. Oprzyj się mocno na Chrystusie. Pracowałeś niezmiernie aby spowodować dobre rezultaty. Nie rób teraz błędów. Nigdy, nigdy nie próbuj usuwać ani jednego drogowskazu jaki Pan dał swojemu ludowi. Prawda stoi mocno na wiecznej Skale — na fundamencie, którego nigdy nie będą mogły poruszyć sztormy ani burze.*

Pamiętaj że jak tylko pozwolisz na to aby twój wpływ zszedł z prostej i wąskiej ścieżki jaką Pan wyznaczył dla swojego ludu, twoje

powodzenie się skończy bowiem Bóg nie będzie twoim przewodnikiem. Zapis życia Nabuchodonozora nieustannie był mi przedstawiany abym go tobie pokazała, abyś został ostrzeżony i nie ufał swojej własnej mądrości ani nie polegał na człowieku. Nie obniżaj sztandaru prawdy ani nie pozwól aby wypadł z twoich rąk z tym poważnym poselstwem na ostatnie dni, nie możemy łączyć czegokolwiek co by miało tendencje ukrywania szczególnych cech naszej wiary.

**Brisbane, Queensland, Australia**

**26 październik 1898**

**Do doradców studentów medycznych**

Na duszy mojej spoczywa ciężar. Są młodzi ludzie, których zachęca się do podejmowania studiów medycznych, którzy zdecydowanie powinni przygotowywać się do głoszenia poselstwa trzeciego anioła. Nasi studenci medyczni niekoniecznie muszą spędzać cały czas na studiach medycznych. Ich praca powinna być bardziej zdecydowanie połączona ze studiowaniem Słowa Bożego. Wszczepia się im idee, które nie wszystkie są konieczne, a rzeczy konieczne nie otrzymują należytej uwagi.

**Niebezpieczeństwo, przed którym jest konieczne mieć się na  
bacności**

Kiedy studentów kształci się w ten sposób, czyni się ich mniej zdolnymi do wykonania pracy akceptowanej przez Mistrza. Zmęczenie przez jakie przechodzą aby zdobyć poszerzoną wiedzę medyczną uniemożliwia im pracowanie tak jak powinni w służbie kaznodziej-skiej. Zmęczenie fizyczne i psychiczne przychodzi z powodu przeciążenia studiami i ponieważ studentów zachęca się aby pracowali nadmiernie dla opuszczonych i poniżonych. W ten sposób niektórzy są straceni dla dzieła, które mogliby wykonać gdyby zaczęli pracę misyjną tam gdzie jej potrzeba a część medyczna weszłaby jako bardzo ważna część połączona z dziełem ewangelii jako całość tak jak ręka jest połączona z ciałem. Nie można stwarzać zagrożenia dla życia ludzkiego z powodu wysiłku zdobycia wykształcenia medycznego. W niektórych przypadkach istnieje niebezpieczeństwo że studenci zrujniają sobie zdrowie i uniemożliwią sobie wykonywanie służby, którą mogliby wykonać gdyby niemądrze ich nie zachęcano do podjęcia studiów medycznych.

Często błędne opinie opanowują umysł a to prowadzi do nie-

małego postępowania. Studenci powinni mieć czas na codzienną rozmowę z Bogiem, czas na świadome obcowanie według zasad prawdy, sprawiedliwości i miłosierdzia. W tym okresie zasadnicze jest dokładne badanie serca. Student musi umiejscowić się tam gdzie może czerpać ze źródła mocy duchowej i intelektualnej. Musi sprawić aby każdy przypadek wymagający jego sympatii i współpracy zgadzał się z tym co dał mu Bóg i ze sumieniem, które kontroluje Duch Święty. Nie ma on podejmować działań, które nie harmonizują z głębokimi świętymi zasadami, które dają światło duszy a życie woli. Tylko w ten sposób może wykonywać dla Boga najwyższą służbę. Nie można go uczyć że misyjna praca medyczna wiąże go z każdym człowiekiem, który będzie dyktował czym jego praca ma być.

Medyczna praca misyjna nie może być oddzielona i odseperowana od organizacji zboru. Studenci medyczni nie mogą odbierać wrażenia że mogą się uważać za odpowiedzialnych tylko wobec przewodniczących pracy medycznej. Mają być pozostawieni wolni aby otrzymywać rady od Boga. Nie mają wiązać ani siebie ani swojej przyszłości z niczym co błędzące istoty ludzkie mogą dla nich zaplanować jako zadanie. Żadna nić samolubstwa nie śmie być wplątana do przędzy życia ludzkiego, nie można planować żadnego przedsięwzięcia, które ma w sobie chociaż jedną cząsteczkę niesprawiedliwości. Samolubstwo nie może kontrolować ani jednej linii pracy. Pamiętajmy że indywidualnie pracujemy na oczach całego wszechświata.

### Wysoki standard

[165] „A on odpowiadając rzekł: będziesz miłował Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkiej siły twojej, i ze wszystkiej myśli twojej a bliźniego twego jako samego siebie”. [Łukasza 10,27](#). Tuż przed tym, jak opuścił swoich uczniów przed powrotem do nieba, Chrystus powiedział: „Nowe przykazanie daję wam abyście się społecznie miłowali jakom i ja was umiłowal abyście się wy społecznie miłowali. Stądci poznają wszyscy żeście uczniami moimi jeżeli miłość mieć będziecie jedni przeciwko drugim”. [Jana 13,34](#). Uczniowie nie mogli wtedy zrozumieć słów Chrystusa lecz po Jego ukrzyżowaniu, zmartwychwstaniu



i wstąpieniu do nieba zrozumieli Jego miłość jak nigdy przedtem. Widzieli ją wyrażoną w Jego cierpieniach w ogrodzie, w sali sądowej oraz w Jego cierpieniu na krzyżu Kalwarii.

### Uczenie i leczenie

Lud Boży ma być zjednoczony. Nie ma być żadnych podziałów w Jego dziele. Chrystus posłał dwunastu apostołów a potem siedemdziesięciu uczniów aby nauczali ewangelii i uzdrawiali chorych. Powiedział On: „A idąc każcie mówiąc: Przybliżyło się królestwo niebieskie. Chore uzdrawiajcie, trędowate oczyszczajcie, umarłe wskrzeszajcie, djabły wyganajcie, darmoście wzięli, darmo dawajcie”. [Mateusza 10,7.8](#). A kiedy wyszli głosząc królestwo Boże, została im dana moc uzdrawiania chorych i wyganiania złych duchów. W pracy Bożej nauczanie i uzdrawianie nigdy nie ma być rozłączone. Jego lud zachowujący przykazania ma być jednym. Szatan będzie wynajdywał różne sztuczki aby rozbić tych, których Bóg chce uczynić jednym. Ale Pan objawi się jako Bóg sądu. Pracujemy pod okiem niebieskiego gospodarza. Między nami znajduje się boski obserwator sprawdzający wszystko co jest planowane i wykonywane.

**Cooranbong, NSW****1 luty 1899**

Zwracam się do tych, którzy zajmują odpowiedzialne stanowiska w Generalnej Konferencji, oraz do tych, którzy pracują na medycznych stanowiskach misyjnych. Jestem także upoważniona do przemawiania do zboru w Battle Creek i do wszystkich naszych pozostałych zborów.

Otrzymałam polecenie by powiedzieć w odniesieniu do medycznej pracy misyjnej że istnieje niebezpieczeństwo zbytelnego przesunięcia spraw na jedną stronę. Ale to co mówię na ten temat nie może być zrozumiane w żadnym wypadku jako usprawiedliwienie tych, którzy trzymali się z daleka od medycznej pracy misyjnej. Wielu z tych, którzy nie czuli sympatii dla tej pracy, powinni teraz być bardzo ostrożni jak mówią o niej bowiem nie zachowują się inteligentnie w tej sprawie ponieważ nie chodzili w świetle. Jakakolwiek zajmują pozycję w dziele Chrystusa, powinni być bardzo ostrożni aby nie dać upustu sentymentom, które zniechęcą i będą przeszkadzać naszej konferencji w zabraniu się za tę pracę. Pozycja jaką niektórzy zajęli w związku z medyczną pracą misyjną sprawia że ich słowa na ten temat nie mają żadnego znaczenia. Nie widzą jasno, ich rozsądek jest wypaczony.

Każda gałąź pracy jest potrzebna ale każda gałąź pracy ma się znajdować pod zarządkiem Bożym. Medyczna praca misyjna ma być dla sprawy Bożej tym czym prawa ręka dla ciała. Nie byłoby dobrze dla ciała gdyby cała siła ciała przeszła w prawą rękę a także nie byłoby dobrze dla całej siły sprawy Bożej gdyby była użyta w medycznej pracy misyjnej. Należy podtrzymywać wygłaszanie Słowa Bożego i w dziele Bożym musi być jedność, doskonała zgodność. Ci, którzy nie czuli zainteresowania dla medycznej pracy misyjnej, traktują prawą rękę sprawy Bożej bez szacunku. Niech wszystkie

właściwe stanowiska. Milczenie jest elokwencją kiedy umysł nie jest uświęcony i dlatego nie może dostrzec spraw duchowych.

### Potrzeba ostrożności

„W obecnym czasie istnieje duża potrzeba ostrożności”... Niech będzie każdy człowiek prędki ku słuchaniu ale nierychły ku mówieniu i nierychły ku gniewowi”. [Jakuba 1,13](#). Posłuchajmy ostrzeżenia: „A proszę was, bracia! abyście upatrywali tych, którzy czynią rozerwania i zgorszenia przeciwko tej nauce, której żeście się wy nauczyli, i chrońcie się ich. Albowiem takowi Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi nie służą ... ale przez łagodną mowę i pochlebstwa serca prostych zwodzą. Bo posłuszeństwo wasze wszystkich doszło. A przetoż raduję się z was ale chcę abyście byli mądrymi na dobre a prostymi na złe”. [Rzymian 16,17-19](#).

„A proszę was bracia! przez imię Pana naszego Jezusa Chrystusa abyście też mówili wszyscy a iżby nie były między wami rozerwania ale abyście byli spojeni jednakim umysłem i jednakim zdaniem”. [1 Koryntian 1,10](#). Oto jest woła Boża dotycząca nas. Czy będziemy jej posłuszni? „Albowiem mowa o krzyżu tym, którzy giną, jest głupstwem, ale nam, którzy bywamy zbawieni, jest mocą Bożą. Bo napisano: Wniwecz obróć mądrość mądrych a rozum rozumnych odrzuć. Gdzież jest mądrość, gdzież jest uczony w Piśmie? Gdzież badacz wieku tego? Izali w głupstwo nie obrócił Bóg mądrości świata tego! Albowiem ponieważ w mądrości Bożej świat nie poznał Boga przez mądrość, upodobało się Bogu przez głupie kazanie zbawić wierzących gdyż i Żydowie się cudów domagają a Grekowie mądrości szukają. Ale my każemy Chrystusa ukrzyżowanego, Żydom wprawdzie zgorszenie, a Grekom głupstwo, lecz samym powołanym i Żydom i Grekom każemy Chrystusa, który jest mocą Bożą i mądrością Bożą”. [Wiersze 18-24](#).

Jakaż zmiana byłaby widoczna gdyby wszyscy, którzy są na odpowiedzialnych stanowiskach zdali sobie sprawę z tego że pracują pod okiem wszystko widzącego Boga. To, czego teraz potrzeba, to swobodnego działania Ducha Świętego na umysły i serca. Bez tego nasze wysiłki będą bezowocne. Kiedy Duch Boży uformuje i ukształtuje nas, nasze słowa i uczynki okażą z serca płynące dziękczynienie.

[168]

### Ważność medycznej pracy misyjnej

Istnieje wielka potrzeba zwiększenia wiedzy w każdej dziedzinie reformy zdrowia. Ci, którzy mieli przywilej usłyszenia prawdy, mają nadać trąbie pewny dźwięk kiedy głoszą poselstwo trzeciego anioła. Należy podjąć szczególną linię postępowania tak jak medyczna praca misyjna. Praca ta powinna być wykonywana w związku z poselstwem ewangelii dla obecnego czasu. Prawdziwa medyczna praca misyjna jest praktyczną ewangelią. Ci, którzy nie umieją dostrzec znaczenia tej pracy, nie powinni się czuć i być upoważnieni do kontrolowania jakichkolwiek jej faz aż zrozumieją jej znaczenie.

Pragnę zdecydowanie powiedzieć że Pan osiągnął wielkie dobro przez medyczną pracę misyjną i że użył naszego wiodącego lekarza jako swojego wyznaczonego agenta. Nie wszystko w pracy medycznej było bez skazy. Wiele tu było przemieszanych spraw, które skaziły jej świętość. Ale Pan przejmie kierowanie swoją sprawą i dopilnuje tego aby nie stała się nieproporcjonalna w tej jednej dziedzinie. Dzieło to nie będzie skażone jeżeli cały zbor powstanie i zaświeci ukazując że jego światło nadeszło i że chwała Pana wzniosła się nad nim.

Misyjni pracownicy zdrowotni mają być oczyszczeni, poświęceni, uszlachetnieni. Mają się wznosić do najwyższego punktu doskonałości. Mają być ulepieni i ukształtowani na wzór i podobieństwo Boże. Wtedy ujrzą że reforma zdrowia i zdrowotna reforma mają być połączone z głoszeniem ewangelii.

[169] Powodem, dla którego członkowie zboru nie rozumieją tej dziedziny pracy jest to że nie idą za światłem krocząc krok za krokiem za swoim wielkim przewodnikiem. Medyczna praca misyjna pochodzi od Boga i nosi Jego znak. Z tego powodu niech człowiek lepiej trzyma ręce z daleka i nie pragnie zarządzać nią według swojego „widzi mi się”.

Nasze poselstwo jest poselstwem o zasięgu światowym podczas gdy środki nie mają być pochłaniane przez jedną dziedzinę pracy tak aby ostatnie poselstwo ewangelii nie mogło być zanoszone na nowe pola. Nie należy w żaden sposób krępować medycznej pracy misyjnej, nie powinna być ona przedstawiona jako praca niższego rodzaju. Świat jest wielkim szpitalem, jest skorumpowany przez jego mieszkańców a nieszczęście jest wszechobecne. Pan dał naszemu

wiodącemu lekarzowi pracę w pomaganiu do przygotowania ludu aby stanął w wielkim dniu Bożym przed Nim. Ale ma on pracować pod kierownictwem Bożym. W jego pracy są niektóre rzeczy, które będą musiały być ukształtowane ściśle według zasad naczelnego pracownika.

### Przyczyna niedostatku w zborze

Ten, który jest powołany do odegrania ważnej roli w pracy dla obecnego czasu, powinien znać poważną odpowiedzialność jaka na nim spoczywa. Pracujemy dla wieczności. Jeżeli będziemy spożywać chleb, który nadszedł z nieba, będziemy podobni do Chrystusa w duchu i w charakterze. Żyjemy w wieku, w którym nie może być lenistwa duchowego. Każda dusza musi być naładowana niebiańskim prądem życia. Często zadaje się pytanie: „Jaka jest przyczyna niedostatku mocy duchowej w zborze?” Przychodzi odpowiedź: Członkowie pozwalają sobie na to aby ich umysły były odciągane od Słowa Bożego. Fizycznie jesteśmy zbudowani z tego co spożywamy i w podobny sposób charakter naszej duchowości zależy od pożywienia dostarczonego umysłowi. Mamy dawać umysłowi i sercu właściwy pokarm przez spożywanie ciała i picie krwi Syna Bożego.

Chrystus oświadcza: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto [170] w mię wierzy, ma żywot wieczny. Jam jest on chleb żywota. Ojcowie wasi jedli mannę na puszczy a pomarli. Ten jest on chleb, który z nieba zstępuje, jeśli go kto jadł, nie umrze. Jam ci jest chleb on żywy, którym z nieba zstąpił. Jeśli kto jadł z tego chleba, żyć będzie na wieki a chleb, który ja mu dam, jest ciało moje, które ja dam za żywot świata. Wadzili się tedy Żydowie między sobą mówiąc: Jakoż ten może nam dać ciało swoje ku jedzeniu? I rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeśli nie będziecie jedli ciała Syna Człowieczego i pili krwi jego, nie macie żywota w sobie. Kto je ciało moje a pije krew moją, ma żywot wieczny a ja go wzbudzę w on ostateczny dzień. Albowiem ciało moje prawdziwie jest pokarm a krew moja prawdziwie jest napój. Kto je ciało moje i pije krew moją, we mnie mieszka a ja w nim. Jako mię posłał żyjący Ojciec i ja żyję przez Ojca, tak kto mnie pożywa i on żyć będzie przez mię”. [Jana 6,47-57](#).

Musimy mieszkać w Chrystusie a Chrystus musi mieszkać w nas. „Bowiemy jesteśmy współpracownikami Bożymi”. Praca Chrześcijańska jest pracą indywidualną. Niech pracownicy Boży przestaną szukać błędów bowiem jest to grzech. Niech naprawiają samych siebie tak jak uważają że ich współpracownicy powinni się naprawić. Ich przywilejem jest życie w Chrystusie przez spożywanie chleba życia. Ci, którzy to czynią, będą mieli zdrowe rozwijające się doświadczenia a prawość Boga będzie szła przed nimi kiedy będą wykonywali dzieło Jego wymienione w pięćdziesiątym ósmym rozdziale Izajasza.

### Każdy ma swoje dzieło do wykonania

[171] Każda dziedzina pracy Bożej musi mieć uznanie. „I tenże dał niektóre apostoły, a niektóre proroki, a niektóre ewangelisty, drugie też pasterze i nauczyciele ku spojeniu świętych, ku pracy usługiwania, ku budowaniu ciała Chrystusowego”. [Efezjan 4,11.12](#). Ten wyjątek pokazuje że mają być różni pracownicy, różne instrumenty, każdy ma inną pracę. Od niego nie wymaga się aby brał się za pracę kogoś innego i chociaż nie jest do niej przystosowany aby ją wykonywał. Bóg dał każdemu zgodnie z Jego możliwościami. Jeden człowiek może myśleć że jego stanowisko daje mu upoważnienie do dyktowania innym pracownikom co mają robić ale tak nie jest. Nie znając ich pracy, poszerzałby tam, gdzie powinien ustąpić a ustępowałby tam gdzie powinien działać bowiem widzi tylko tę część winnicy, w której pracuje.

Życie dla Boga. Stwórzcie z nauk Zbawiciela część swojego życia. Ścieżka wasza będzie oświetlona jasnym wyraźnym światłem. Otrzymacie namaszczenie niebiańskie i będziecie powstrzymywani od popełniania poważnych błędów. Nie bądźcie tak uparci w swojej pracy, którą wykonujecie w jednej części winnicy Pana, że nie umiecie doceniać pracy jaką wykonują inni w innych częściach winnicy. Może oni używają swoje talenty aby mogli zwrócić je podwójnie swojemu Bogu. Niech każdy człowiek dogląda dobrze swojej pracy upewniając się że jest doskonała, bez zmały lub zmarszczki, która splamiłaby jej doskonałość. Następnie zostawcie ją Bogu aby powiedział: „To dobrze, sługo dobry i wierny! Gdy żeś był wierny nad

małym, nad wielom cię postanowie, wnijdź do radości Pana swego”.  
[Mateusza 25,23](#).

**Cooranbong, NSW**

**17 kwiecień 1899**

**Do lekarza w kłopotcie**

*Mój drogi Bracie:*

Jestem głęboko zainteresowana tobą i twoją pracą i modłę się aby Pan prowadził moje pióro kiedy piszę do ciebie. Pan uczynił cię człowiekiem swego powołania i aniołowie Boży byli twoimi prawnikami. Pan umieścił cię na stanowisku, które zajmujesz, nie dlatego że jesteś nieomylny ale ponieważ pragnie prowadzić twój umysł przez swojego Świętego Ducha. Pragnie abyś przekazywał tym, z którymi się stykasz, znajomość obecnej prawdy. Została ci powierzona wielka odpowiedzialność i pod żadnym warunkiem nie powinieneś pozwalać sobie na mieszanie się do pracy, która osłabi twój wpływ wśród Adwentystów Dnia Siódmego. Pan wybrał cię abyś wypełnił miejsce z Jego powołania, abyś stał na czele medycznego zawodu nie po to aby być kształtowanym przez wpływy światowe ale by kształtować umysły. Każdego dnia masz być pod wpływem Bożym. On jest twoim Stwórcą, twoim Wybawicielem. Ma dla ciebie pracę do wykonania, nie w oddzieleniu od Adwentystów Dnia Siódmego ale jesteś z nim. Masz być wielkim błogosławieństwem dla swoich braci przez dawanie im wiedzy jaką On dał tobie.

Bóg pracował poprzez ciebie i nadal pragnie to czynić, honoruje cię przez zawierzenie ci ważnej odpowiedzialności. „Jesteśmy współpracownikami razem z Bogiem”. [1 Koryntian 3,9](#). Użyje ciebie i mnie i każde ludzkie istnienie, które wstępuje do służby dla Niego, jeżeli będziemy chcieli poddać się Jego przewodnictwu. Każdy ma stać w miejscu swojego posterunku słuchając uważnie tego co Duch ma mu do powiedzenia, pamiętając że każde słowo i uczynek wywiera wrażenie nie tylko na własnym charakterze lecz także na charakterach tych, z którymi jest złączony.



## Budowla Boża

[173]

„Wy rolą Bożą, budowlą Bożą jesteście”. **Wiersz 9**. Przenosi ona przedstawia charakter ludzki, nad którym trzeba pracować, punkt po punkcie. Każdego dnia Bóg pracuje nad swoją budowlą, cios za ciosem, aby udoskonalić strukturę, aby mogła się stać dla Niego świętą świątynią. Człowiek ma współpracować z Bogiem. Każdy pracownik ma stać się właśnie tym czym Bóg go zaplanował budując swoje życie czystymi szlachetnymi uczynkami aby na koniec jego charakter mógł być symetryczną strukturą, piękną świątynią czczoną przez Boga i człowieka. W budowli nie ma być ani jednej skazy albowiem należy do Pana. Każdy kamień musi być położony doskonale aby mógł wytrzymać nałożony nań nacisk. Jeden źle położony kamień będzie miał wpływ na cały budynek. Tobie i każdemu innemu pracownikowi Bóg daje ostrzeżenie: „Uważajcie jak budujecie aby wasza budowla mogła wytrzymać próbę burzy i nawałnicy ponieważ zbudowana jest na Skale wiecznej. Umieście kamień na pewnym fundamencie abyście się mogli przygotować na dzień próby kiedy wszyscy będą oglądali Go tak jako jest”.

### Świątynia z żywych kamieni

Ostrzeżenie to przedstawia mi Bóg jako specjalnie konieczne dla twojego dobra. On kocha cię miłością, której nie da się zmierzyć. Kocha twoich braci w wierze i pracuje z nimi, którzy zmierzają do tego samego celu co ciebie ma przywieść. Jego zbór na ziemi ma osiągnąć boskie podobieństwo przed światem jako świątynia zbudowana z żywych kamieni, z których każdy odbija światło. Ma on być światłością świata jak miasto położone na wzgórzu, które nie da się ukryć. Jest on zbudowany z kamieni położonych ściśle razem, kamień pasujący do kamienia tworzący mocny solidny budynek. Nie wszystkie kamienie mają tę samą formę czy kształt. Niektóre są duże, niektóre małe ale każdy z nich ma swoje miejsce do wypełnienia. A wartość każdego kamienia jest określona światłem, które odbija. Taki jest Boży plan. Pragnie On aby wszyscy Jego pracownicy wypełniali swoje wyznaczone miejsce w pracy na czas obecny.

[174]

Żyjemy wśród niebezpieczeństw tych ostatnich dni. Mądrze mamy piastować każdą z mocy umysłowych i fizycznych albowiem wszyscy są potrzebni aby uczynić ze zboru budynek, który będzie reprezentował mądrość wielkiego Architekta. Talenty dane nam przez Boga są Jego darami i mają być użyte we właściwy sposób, sposób taki aby stworzyć doskonałą całość. Bóg daje talenty, władze umysłowe, człowiek kształtuje sam swój charakter.

### Różne narzędzia

Pan pracował z tobą umożliwiając ci wykonywanie swojej części jako Jego pracownik ale są jeszcze inni pracownicy, którzy mają odegrać swoją rolę jako Jego pomocnicy. Ci pomagają w tworzeniu całego ciała. Wszyscy mają być zjednoczeni jako części jednego wielkiego organizmu. Kościół Pana składa się z żywych czynnych narzędzi, które pobierają swoją moc do działania od Autora i Twórcy ich wiary. Mają wykonywać w harmonii wielkie dzieło spoczywające na nich. Bóg dał ci twoją pracę. Ale ma On innych pomocników i dał im pracę aby wszyscy mogli się stać przez uświęcenie poprzez prawdę członkami ciała Chrystusowego, Jego ciała i Jego kości. Reprezentując Chrystusa działamy dla czasu obecnego i wiecznego i ludzie, nawet ludzie światowi, dowiadują się o nas że byliśmy z Jezusem i uczyliśmy się od Niego.

### Prawda jednoczy

[175] Lud Boży nie ma być w zamieszaniu bez porządku i harmonii, zgodności czy piękna. Kiedy w Jego ludzie istnieje rozbieżność, obraża się bardzo Pana. Prawda wytworzy jedność. Jedność jaką wymaga Bóg musi być pielęgnowana dzień po dniu jeżeli chcemy odpowiedzieć na modlitwę Chrystusa. Na niezgodę, która walczy o istnienie wśród tych, którzy wyznają że ostatnie ostrzegawcze poselstwo miłosierdzia ma być dane światu, nie ma miejsca bowiem byłoby to straszną przeszkodą w postępie dzieła Bożego. Jego słudzy mają być jednomyślni tak jak Chrystus jest jedno z Ojcem, ich moce, oświecone i natchnione, uświęcone, muszą zostać zjednoczone aby stanowiły zupełną całość. Ci, którzy kochają Boga i zachowują Jego przykazania, nie mają się rozdzielać, mają być skupieni razem.

## Słowa radości

Pan nie zapomni o swoich wiernych robotnikach. Pamiętaj że nasze życie na tym świecie jest tylko pielgrzymką, że niebo jest naszym domem, do którego zdążamy. Uwierz Bogu. Jeżeli moje słowa zraniły i zasmuciły twoją duszę — przepraszam, ja także jestem zraniona i zasmucona. Nasza praca, wielkie dzieło, dane nam przez Boga, łączy nas w sercu i duszy. Żebyś się nie odważył rzucić zbroi. Musisz ją nosić do końca. Kiedy Pan cię zwolni, nadejdzie czas abyś złożył ją u Jego stóp. Zaciągnąłeś się do Jego armii aby służyć do zakończenia bitwy i nie powinienes siebie hańbić ani nie obrażać Boga przez dezercję.

Oby Pan otworzył przed tobą wiele spraw jakie otworzył przede mną. Szatan szuka okazji do zhańbienia spraw Bożych. Ukazano mi twoje niebezpieczeństwo. Ukazano mi także twojego anioła stróża, który stale cię strzeże przed tobą samym powstrzymując cię od tego abyś stał się rozbitkiem wiary. Mój bracie, podnieś sztandar, podnieś go w górę a nie upadaj na sercu i nie zniechęcaj się.

Przekazałam ludziom — uczestnikom Generalnej Konferencji oraz Radzie Misyjnej — światło otrzymane od Boga że ty i oni powinniście radzić razem, że zamiast być niezależnym, powinni być twoimi współpracownikami, że Bóg rozkazał ci stać na stanowisku zaufania oraz że potrzebujesz pomocy zamiast krytyki.

W tym gorącym pragnieniu abyś wyprostował ścieżki pod swoimi stopami, napisałam do ciebie szczerze słowa ale nigdy, nigdy po to aby cię zniechęcić lub potępić. O, gdyby Bóg zechciał spowodować abyś zrozumiał że moje głębokie zainteresowanie tobą nie zmieniło się w najmniejszym stopniu. Moim najszczerzym życzeniem jest abyś stał przy Bogu, stały, wypróbowany, szczerzy. Wiem że Pan chce abyś osiągnął koronę zwycięstwa.

[176]

\* \* \* \* \*

„Wstąpiwszy na wysokość wiódł pojmanyh więźni i dał dary ludziom ... i tenże dał niektóre apostoły, a niektóre proroki, a drugie ewangelisty, drugie też pasterze i nauczyciele. Ku spojeniu świętych, ku pracy usługiwania, ku budowaniu ciała Chrystusowego. A iż byśmy się wszyscy zeszli w jedność wiary i znajomości Syna Bożego, w męża doskonałego w miarę zupełnego wieku Chrystusowego.

Abyśmy więcej nie byli dziećmi chwiejącymi się i unoszącymi się każdym wiatrem nauki przez fortel ludzki i przez chytryść podejścia błędem. Ale szczerymi będąc w miłości rośmy w onego, we wszystkim, który jest głową, to jest Chrystusa, z którego wszelkie ciało przystojnie złożone i spojone we wszystkich stawach, przez które jeden członek drugiemu posiłku dodaje przez moc, która jest w każdym członku, według miary jego, wzrost ciała należący bierze ku budowaniu samego siebie w miłości”. [Efezjan 4,8.11-16](#).

## Rozdział 29 — Chrystus centrum naszych modlitw i błogosławieństw [177]

**Balaclava, Victoria, Australia**

**25 marzec 1898**

**Do lekarzy w sanatorium**

*Mój drogi Bracie:*

Właśnie otrzymałam twoje listy. Widzę że przeżywasz ciężką bitwę finansową. Tak się cieszę że zwracasz uwagę na zachętę w słowach: „Izali kto ujmie siłę moją aby uczynił pokój ze mną? aby pokój, mówię, uczynił ze mną?” [Izajasz 27,5](#). Wierzmy Bogu. Złóżmy w nim nasze zaufanie. On wie wszystko o naszej sytuacji w jakiej się znajdujemy i będzie pracował na naszą korzyść. Oddajemy Mu chwałę kiedy ufamy Mu zanosząc do Niego wszystkie nasze kłopoty. „A o cokolwiek prosić będziecie w imieniu moim, to uczynię aby był uwielbiony Ojciec w Synu”. [Jana 14,13](#). Jehowa nie uważał planu zbawienia za kompletny kiedy był wyposażony jedynie w Jego miłość. Umieścił na swoim ołtarzu obrońcę ubranego w naszą naturę. Praca Chrystusa jako naszego Orędownika ma wprowadzić nas do Boga jako Jego synów i córki. Oręduje On za nami i za tymi, którzy Go przyjmują. Swoją własną krwią opłacił okup za nich. Przez Jego tylko zasługi daje im moc do tego aby stali się członkami rodziny królewskiej, dziećmi Króla niebieskiego, a Ojciec okazuje swoją nieskończoną miłość dla Chrystusa przez przyjmowanie i witanie przyjaciół Chrystusa jako swoich przyjaciół. Jest zadowolony z zawartej zgody. Jest uwielbiony przez wcielenie, życie, śmierć i pośrednictwo Jego Syna.

W imieniu Chrystusa nasze modlitwy dochodzą do Ojca. On pośredniczy w naszym imieniu a Ojciec otwiera wszystkie skarby swojej łaski abyśmy je wzięli, cieszyli się nimi i przekazywali je innym. „Proście w imieniu mojem”, mówi Chrystus. „Nie mówię że będę błagał Ojca za wami albowiem sam Ojciec was kocha. Czyńcie użytek z imienia mojego. Doda to waszym modlitwom skuteczności [178]

a Ojciec ześle na was bogactwo swojej łaski. Dlatego też proście a otrzymacie aby radość wasza była pełna”.

Chrystus jest pośrednikiem między Bogiem a człowiekiem. Obiecał swoje osobiste wstawiennictwo. Stawia całą swoją niewinność, swoją prawość po stronie proszącego. Błaga za człowieka a człowiek będąc w potrzebie prosi o pomoc Bożą, błaga za siebie w obecności Boga używając wpływu Tego, który oddał swoje życie za życie świata. Kiedy wyznajemy przed Bogiem docenienie zasług Chrystusa, naszemu orędowni przydany jest zapach przyjemnej woni. Kiedy przybliżamy się do Boga przez Jego cnoty nieocenionych zasług naszego Zbawiciela, Chrystus wtedy stawia nas tuż przy swoim boku, obejmuje nas swoim człowieczym ramieniem podczas gdy Jego ramię boskie obejmuje tron Nieskończonego. Kładzie swoje zasługi jak słodkie kadzidło do kadzielnicy w naszych rękach aby zachęcić i pobudzić nas do modlitw. Obiecuje wysłuchać naszych błagań i odpowiadać na nie.

Tak Chrystus stał się środkiem modlitwy między człowiekiem a Bogiem. Stał się także środkiem błogosławieństwa między Bogiem a człowiekiem. Zjednoczył to co boskie z tym co ludzkie. Ludzie mają współpracować z Nim ku zbawieniu własnych dusz a następnie czynić szczerze nieustępliwe wysiłki aby zbawić tych, którzy idą na zginienie i na śmierć.

[179] Musimy wszyscy teraz pracować póki trwa dzień. Albowiem nadchodzi noc, w czasie której nikt nie może pracować. Moja odwaga spoczywa w Panu. Są okazje kiedy wyraźnie jest mi ukazane że w naszych zborach istnieje stan rzeczy, który nie tylko nie będzie pomagał duszom lecz przeszkadzał im. Przeżywam wtedy godziny a nawet dni dotkliwego bólu. Wielu z tych, którzy znają prawdę, nie słucha słów Bożych. Ich wpływ nie jest wcale lepszy niż wpływ dzieci tego świata. Przemawiają jak świat i jak świat postępują. O, jak boli mnie serce kiedy pomyślę jak Zbawiciel jest hańbiony przez ich niechrześcijańskie zachowanie! Ale kiedy ból już mija, mam ochotę do jeszcze cięższej pracy aby leczyć biedne dusze by mogły przypominać obraz Boży.

\* \* \* \* \*

Módlcie się, tak, módlcie się z niezachwianą wiarą i zaufaniem. Anioł przymierza, nasz Pan Jezus Chrystus, jest pośrednikiem, który zapewnia przyjęcie modlitw swoich wiernych dzieci.

**Cooranbong, NSW****12 grudzień 1899****Do dyrektora medycznego Sanatorium w Battle Greek***Mój drogi bracie!*

Mówisz tak jak byś nie miał żadnych przyjaciół. Ale Bóg jest twoim przyjacielem i siostra White jest twoim przyjacielem. Pomyślałeś że straciłam zaufanie do ciebie ale mój drogi bracie, jak już poprzednio ci napisałam, wiem że Pan postawił cię na bardzo odpowiedzialnym stanowisku, abyś stał tak jak to czynisz jako lekarz, któremu Pan dał wiedzę i zrozumienie, aby mógł szerzyć sprawiedliwość o sędzie (rozstrzygać, rozsądzać) oraz odkrywać prawdziwego ducha misyjnego w instytucji założonej po to aby przedstawiała prawdę a sprzeciwiała się fałszom.

Mój bracie, Pan nie zostawił cię abyś szedł do boju o własnych siłach. Dał ci mądrość oraz przychylność u Boga i u ludzi. Jest twoim pomocnikiem, wybrał cię jako swojego wykonawcę do uzyskania prawdy w Sanatorium w Battle Greek tak jak nie jest ona ukazywana w medycznych instytucjach tego świata. Jego założeniem było aby Sanatorium w Battle Creek było znane jako instytucja gdzie na co dzień uznaje się Pana jako władcę wszechświata. „A wszyscy obywatele ziemi jako za nic poczytani są. Według woli swojej postępuje z wojskiem niebieskim i z obywatelami ziemi, a nie masz kto by wstręt uczynił ręce jego i rzekł mu: Cóż to czynisz?” [Daniela 4,35](#).

Zamiarem Pana jest aby głoszenie poselstwa trójjanielskiego było największym dziełem wykonywanym na naszym świecie w obecnym czasie. Uhonorował cię przez umieszczenie cię na bardzo odpowiedzialnej pozycji w swoim dziele. Nie wolni ci oddzielać wpływu od głoszenia ewangelii. W każdą linię swojej pracy miałeś wprowadzić zrozumienie prawdy i posłuszeństwa dla niej. Miejsce przypisane ci przez Pana znajdowało się pod Nim w boskiej opatrności. Miałeś nauczyć się od Jezusa, Wielkiego Nauczyciela, miałeś



planować i pracować zgodnie z Jego przykładem. Miałeś postawić Boga na pierwszym miejscu, zawsze słuchając Jego słowa. W tym byłaby twoja siła.

Miałeś być wiernym lekarzem zarówno dusz jak i ciała tych, którzy znajdują się pod twoją opieką. Gdybyś spełnił tę ufność właściwie używając talentów jakie dał ci Bóg, nie pracowałbyś samotnie. Miał ci przewodniczyć Ten, który nigdy nie popełnia błędów. Tylko moc Ducha Świętego może spowodować że duch jest słodki i przyjemny, miły i podporządkowany, umożliwiając pracownikowi wypowiadać właściwe słowa we właściwym czasie.

Nie jesteś bez winy. Często traciłeś kontrolę nad sobą. Słowa twoje nie były wtedy tym czym powinny być. Niekiedy byłeś samowolny i wymagający. Ale kiedy walczyłeś o zdobycie kontroli nad sobą, aniołowie Boży współpracowali z tobą ponieważ przez ciebie pracował Bóg aby ukazać swoją prawdę i spowodować aby została rozpoznana i z honorami uznana przez świat. Bóg dał ci mądrość nie po to aby twoje imię zostało wywyższone, ale aby ci, którzy przyjeżdżają do sanatorium w Battle Creek, wywozili ze sobą korzystne wrażenie dotyczące pracy Adwentystów Dnia Siódmego oraz szacunku dla zasad, które są podstawą ich dzieła. Dany ci zaszczyt nie przyszedł do ciebie dlatego że byłeś lepszy pod każdym względem od innych ale ponieważ Bóg pragnął cię użyć jako swoje narzędzie.

### **Cel Boży w zakładaniu sanatorium**

Celem Bożym było aby misjonarze, nauczyciele i lekarze w sanatorium zaznajamiali się z poselstwem trzeciego anioła, które obejmuje tak wiele. Aniołowie Boży mieli być waszą siłą w pracy, która miała być wykonana po to aby Sanatorium w Battle Creek mogło być znane jako ośrodek pod specjalnym nadzorem Boga. Uczucie misjonarskie i sympatie jakie przeważały w tej instytucji były efektem pracy niewidzialnych czynników niebiańskich. Bóg powiedział: „Uważałem za stosowne pokazywać znaki i cuda. W mojej mocy wypracowałem sobie chwałę mojego imienia”. Wielu odjechało z sanatorium z nowym sercem. Zmiana była zdecydowana. Ci, wracając do swoich domów, byli jako światła w świecie. Słyszano ich głosy kiedy mówili: „Chodźcie wy wszyscy, którzy się

boicie Boga, a ja wam powiem co uczynił mojej duszy. Widziałem Jego wielkość i spróbowałem Jego dobroci”.

### Praca na całym świecie

Pan ukazał mi że jeżeli wróg będzie mógł jakimkolwiek sposobem odwrócić dzieło w złą stronę i w ten sposób opóźnić jego rozwój, uczyni to na pewno. Wielu z naszych ludzi poczyniło inwestycje bez przeliczenia kosztów, bez upewnienia się czy jest wystarczająco dużo pieniędzy do kontynuowania rozpoczętej pracy. Ukazano krótkowzroczność. Ludziom nie udało się dostrzec że winnica Pańska obejmuje świat.

Nie należy czerpać z funduszków i przychodów sanatoriów, które zostały założone, aby podtrzymać liczne kierunki dzieła dla klas niższych w naszych bezbożnych miastach. Wiele środków, które zostały zużyte do podtrzymania tej ogromnej i stale powiększającej się z rozmachem gałęzi dzieła, powinno być użyte na rozkaz Boży do zakładania nowych placówek w innych krajach gdzie światło reformy zdrowia jeszcze nie dotarło, mniej kosztowne niż to olbrzymie wzniesione w Ameryce powinny być budowane w wielu krajach. W ten sposób powstałyby załóżki, które kiedy już będą silne, pomogłyby we wznoszeniu innych sanatoriów w innych miejscach.

[183] Pan nie jest stronniczy. Ale został źle przedstawiony przez swoich pracowników. To co powinno było być wykonane w wielu różnych częściach Jego winnicy, zostało poważnie osłabione ponieważ ludzie znajdujący się w centrum pracy nie zauważyli jak można przyspieszyć dzieło Boże w bardziej odległych częściach winnicy. W niektórych częściach pola wykonano dość dużo pracy. W ten sposób zużyto pieniądze, które powinny były być użyte aby umożliwić pracownikom w innych częściach winnicy posuwanie się naprzód bez przeszkód w zatykaniu sztandaru prawdy w nowych miejscach. Nie można rabować jednej części winnicy po to aby środki te mogły być swobodnie użyte na innych częściach pola.

Człowiek sądzi według swego ograniczonego sądu. Bóg patrzy na charakter otrzymanego owocu a następnie osądza drzewo. W imię Pana wzywam wszystkich do przemyślenia dzieła jakie mamy wykonać i jak należy to dzieło podtrzymywać. Świat jest winnicą Pana i na nim należy pracować.

Bóg nie wymaga wielkiej liczby instytucji, wielkich budynków i zewnętrznej wystawności ale harmonijnego działania poszczególnych ludzi, narodu wybranego przez Boga i cennego zjednoczonego jeden z drugim, którego życie ukryte jest z Chrystusem w Bogu. Kiedy wszyscy pracownicy Boga to uczynią, wtedy Jego dzieło będzie kompletną systematyczną całością.

### Słowo ostrzeżenia

Bóg pragnie aby Jego instytucja i Jego wybrane adoptowane dzieci oddały Mu honor przez okazywanie cech charakteru chrześcijańskiego. Dzieło jakie obejmuje ewangelia jako dzieło misyjne jest ważną zasadniczą pracą, która będzie świecić coraz jaśniej aż do dnia doskonałego. Bóg nie chce aby wiara Jego ludu nosiła cechy pozorów pracy humanitarnej zwaną obecnie medyczną pracą misyjną. Środki i talenty Jego ludu nie mają być pogrzebane w slumsach Nowego Jorku czy Chicago. Dzieło Boże ma być wykonane prostymi i właściwymi sposobami.

Należy okazywać samozaparcie i poświęcenie. Mamy pracować tak jak pracował Chrystus — w prostocie i łagodności, w poniżeniu i poświęceniu. W ten sposób będziemy zdolni wykonać pracę odróżniającą się od każdej innej pracy misyjnej w naszym świecie.

Jest wiele takich, których należy wyratować z opresji w jaką wpadli, a którym nie można zaufać jako doradcom, nie można także polegać na tym że zaangażują się w pracę w tych ostatnich dniach. Wróg jest zdecydowany pomieszać kłamstwo z prawdą. Aby to uczynić używa okazji jakie mu daje zdegenerowana grupa, dla której poświęca się tak wiele pracy i pieniędzy, klasa, której apetyty są wypaczone przez pobłażanie sobie, których dusze są przeklęte, charaktery źle uformowane i zniekształcone, których nawyki i pragnienia są upodłone, którzy z nawyku myślą o złym. Osoby takie można zmienić ale jak niewielu jest takich, u których praca daje dogłębne i trwałe efekty!

Niektórzy zostaną uświęceni przez prawdę ale wielu dokonuje tylko powierzchownej zmiany w nawykach i praktykach i przypuszczają że są chrześcijanami. Przyjmowani są do braterstwa zboru ale stanowią wielki kłopot i przysparzają starań. To przez nich szatan próbuje zasiać w zborze ziarna zazdrości, nieuczciwości, krytyki i

[184]

oskarżania. W ten sposób próbuje on skorumpować innych członków zboru. Skłonność, która opanowała ich jeszcze w dzieciństwie, która doprowadziła ich do zerwania z wszelkimi ograniczeniami i sprowadziła ich na dno, wciąż jeszcze ma nad nimi władzę. Często podaje się że zostali uratowani ale zbyt często z biegiem czasu okazuje się że praca wykonana dla nich nie uczyniła z nich poddanych dzieci Bożych. Przy każdej pozornej zniewadze budzą się w nich uczucia obrazy. Żywią złość, żal i urazę. Swoimi słowami i duchem ukazują że nie narodził się na nowo. Tendencje ich kierują się w dół ku zmysłowości. Nie są tacy warci zaufania, są także niewdzięczni i nieuświęceni. Tak jest ze wszystkimi, którzy nie zostali naprawdę nawróceni. Każdy z tych zepsutych charakterów nieprzekształcony staje się wydajnym pracownikiem dla szatana tworząc odstępstwa i walkę.

[185] Pan wyznaczył nam drogę pracy. Jako lud nie mamy naśladować i popełniać tych samych błędów co armia mia zbawienia ze swoimi metodami. Nie jest to praca jaką nam Pan dał do wykonania. Nie jest także naszą pracą potępiać ich i wypowiadać ostre słowa przeciwko nim. W armii zbawienia są cenne poświęcające się dusze. Mamy ich traktować uprzejmie. W armii zbawienia są szczerze dusze, które szczerze służą Panu, które ujrzą większe światło, zbliżą się do przyjęcia prawdy. Pracownicy armii zbawienia próbują zbawić zaniedbanych i podeptanych. Nie zniechęcajcie ich. Pozwólcie im wykonywać swoją pracę swoimi metodami i na swój własny sposób. Ale Pan jasno wyznaczył pracę jaką mają wykonywać Adwentyści Dnia Siódmego. Należy czynić nabożeństwa w obozach i namiotach. Należy głosić prawdę na czas obecny. Należy dawać zdecydowane świadectwo. A rozmowy mają być tak proste aby dziecko mogło je zrozumieć.

### **Pomaganie lub przeszkadzanie Panu**

Są tacy, którzy wkraczają w medyczną pracę misyjną, którzy wnoszą w nią niebezpieczne sentymenty nabyte w trakcie poprzedniego wykształcenia. Muszą oni wprowadzić w życie zasady wytyczone w Słowie Bożym bowiem inaczej dzieło Boże zostanie zepsute razem z góry powziętymi ideami. Kiedy pracujemy z całą uświęconą zdolnością jaką dał nam Bóg, kiedy odsuwamy na bok

naszą wolę na rzecz woli Bożej, kiedy dzień po dniu krzyżujemy nasze własne „ja”, wtedy można zobaczyć dobre rezultaty. Posuwamy się naprzód w wierze wiedząc że nasz Pan obiecał podjąć pracę powierzoną Mu oraz że On ją osiągnie. Bowiem On nigdy nie popełnia błędów ani pomyłek.

Słudzy Pańscy są tylko zarządcami. Pan będzie działał przez nich kiedy oddadzą się Jemu aby przez nich działał Duch Święty. Kiedy przez wiarę ludzie oddadzą się w ręce Pana mówiąc: „Oto jestem, poślij mnie”, On przyjmie ich do służby. Ale ludziom nie wolno opóźniać Jego planów przez górnolotne pomysły. Przez całe lata istniała kontrowersja między Panem a Jego ludem ponieważ szedł on za swym własnym sądem i nie polegał na boskiej mądrości. Niech pracownicy uważają aby nie wchodzili w drogę Panu opóźniając postęp Jego dzieła uważając że ich mądrość wystarczy do skutecznego planowania i wykonywania pracy. Jeżeli to uczynią, Pan naprawi ich błędy. Przez swojego boskiego Ducha oświeca On i ćwiczy swoich pracowników. Kształtuje On swoją własną opatrność aby wykonywać dzieło zgodnie z Jego wolą i myślą.

[186]

### **Cel Boży dla Jego pracowników**

Jeżeli tylko ludzie będą chcieli upokorzyć się przed Bogiem, jeżeli nie będą wynosili swojego sądu jako kontrolującego wszystkie wpływy, jeżeli pozostawią miejsce dla Pana aby planował i pracował, Bóg użyje ich kwalifikacji jakie im dał w sposób, który będzie słał Jego imię. Oczyści swoich pracowników z samolubstwa odcinając gałęzie, które owijałyby się wokół niepożądanych spraw prześwietlając winny krzew tak że będzie rodził owoce. Bóg jest wielkim Gospodarzem, podporządkuje On wszystko w życiu tych, którzy współpracują z Chrystusem, swojemu wielkiemu celowi wzrostu i wydajności owoców. Jego celem jest spowodowanie aby wydali obfity owoc przez dostosowanie swoich sług do obrazu Chrystusa dzień po dniu, przez uczynienie z nich współpracowników w boskiej naturze. Pragnie aby Jego lud stał się prawdziwymi, solidnymi, godnego zaufania, doświadczonymi misjonarzami przez rzeczywiste doświadczenie w prawdzie ewangelii. Spowoduje On że ukążą rezultaty znacznie wyższe, świętsze i bardziej określone niż to już zostało ukazane w naszych czasach.

[187] Garncarz bierze glinę w swoje ręce i modeluje ją i kształtuje ją zgodnie ze swoją wolą. Ugniata ją i pracuje nad nią. Rozdziera ją na części a potem znów zgniata. Nawilża ją a potem suszy. Zostawia na jakiś czas nie dotykając jej. Kiedy jest już doskonale elastyczna, kontynuuje pracę i robi naczynie. Nadaje jej kształty, obcina na kole i poleruje ją. Suszy ją na słońcu i wypala w piecu. W ten sposób staje się naczyniem odpowiednim do użycia, tak właśnie wielki Mistrz Robotnik pragnie nas ukształtować i uformować. I tak jak glina w rękach garncarza my mamy być w Jego rękach. Nie mamy próbować wykonywać pracy garncarza. Naszą rolą jest poddanie się kształtowaniu przez Mistrza.

### **Potrzeba mądrych doradców**

Pan powołał lekarzy w sanatorium aby stali jako wierni strażnicy. Bóg pragnął przez nich wykonać pracę, która musi być wykonana w tej instytucji. Mieli być oni twoimi pomocnikami. Przez nich miały zostać odbite znaki w związku z dziełem ulżenia cierpiącej ludzkości.

Ale ty potrzebowałeś rady innych poza swoimi współpracownikami. W twoich radach potrzebne były świeże nowe pomysły bowiem nie wszystkie twoje plany miały cechy Boskości. Zachwiałeś umysłami osób związanych z tobą w medycznej pracy misyjnej aż staliście się jak ludzie zagubieni we mgle niepewności.

Pan pouczył mnie że kusiłoby cię uniezależnić swoją medyczną pracę misyjną od konferencji. Ale plan ten nie był słuszny. Ujrzałam że nie mogłeś tak planować ani wykonywać swoich pomysłów bez szkody sobie i sprawie Bożej.

### **Boski pomocnik**

Mój bracie, jako chirurg miałeś do czynienia z najbardziej krytycznymi przypadkami i niekiedy spadało na ciebie przerażenie. Aby podołać tym trudnym obowiązkom wiedziałeś że należy wykonać konieczną pracę oraz że nie można popełniać fałszywego ruchu.

Stale i wciąż musiałeś przechodzić szybko od jednego do drugiego żądania. Kto stał u twego boku kiedy wykonywałeś wszystkie te krytyczne operacje? Kto powodował że byłeś spokojny i

opanowany w kryzysie, dawał ci szybką jasną decyzję, bystry wzrok, spokojne nerwy i zręczną precyzję? Pan Jezus wysłał swojego anioła do twojego boku aby ci mówił co robić. Ręka została położona na twojej ręce. Jezus a nie ty kierował ruchami twojego skalpela. Niekiedy zdawałeś sobie z tego sprawę i zstępował na ciebie cudowny spokój. Nie odważyłeś się spieszyć a jednak pracowałeś szybko wiedząc że nie ma chwili do stracenia. [188]

Pan wielce cię pobłogosławił. Znajdowałeś się pod niebiańskim przewodnictwem. Inni, którzy nie wiedzą o towarzyszącej obecności pracującej z tobą, oddali tobie całą chwałę. Wybitni lekarze obserwowali twoje operacje i chwalili twoją zręczność. Było to dla ciebie miłe. Zostałeś wielce uhonorowany przez Boga że Jego imię a nie twoje powinno być wychwalane ale nie zawsze byłeś w stanie znieść widzenia Niewidzialnego. Pragnąłeś wyróżnić się i nie zawsze całkowicie poddawałeś się Bogu. Niechętnie planowałeś wiele rzeczy. Pan chciał abyś był posłuszny głoszeniu ewangelii. Właśnie w tym czasie kiedy potrzebowałeś jasnego sądu abyś mógł dostrzec nie tylko jedną stronę pracy ale wszystkie jej aspekty, wybrałeś na doradców ludzi potępionych przez Boga, miałeś chęć połączyć się z nimi gdy zechcieli poprzeć twoje propozycje.

Przez modlitwę i poświęcenie, przez szukanie u Pana mądrości i poddanie się Jego przewodnictwu zostałeś powstrzymany od rozpoczynania wielu przedsięwzięć, które zrodziły się nie z woli Boga lecz z woli człowieka. Zostaje ci dana praca przeznaczona dla ciebie. Ale zaniedbałeś rzeczy bardzo ważnych aby podjąć rzeczy mniej ważne bez radzenia się Pana czy swoich braci. Bracia twoi mogli ci służyć radą ale pogardziłeś jakimkolwiek słowem, które kłóciło się z twoimi planami. To postawiło cię w trudnej sytuacji. [189]

Gdybyś pozostał przy pracy przeznaczonej dla ciebie, Bóg uczyniłby z ciebie jeszcze lepszego pracownika razem z Nim.

Pan chce aby twój umysł połączył się z innymi umysłami. Czasami kiedy Jego słudzy różnili się od ciebie, była to właśnie ta rzecz, której Bóg od nich wymagał. Ale ty potraktowałeś ich rady w taki sposób że potem milczeli kiedy powinni byli mówić. Bóg pragnie aby ci, którym powierzył pozycje zaufania, wykonywali sprawiedliwość i sąd w całej doskonałej mądrości.

### Ciężary, których Bóg nie nakłada

Pan dał ci swoją pracę nie aby była wykonywana w pośpiechu lecz w spokojny przemyślany sposób. Pan nigdy nie wymaga szybkich pochopnych skomplikowanych posunięć. Ale ty nagromadziłeś dla siebie odpowiedzialność jakiej Pan, miłosierny ojciec, nie daje tobie — obowiązki jakich ci nigdy nie narzucił, popędzając jeden drugiego. Jego słudzy nigdy nie mają pozostawiać jednego obowiązku źle wykonanego lub niedokończonego aby chwycić następny. Ten, kto pracuje w spokojny i w bojaźni Bożej sposób, nie będzie pracował w sposób chaotyczny z obawy że coś przeszkodzi w wykonaniu przewidywanego Planu.

[190] Nie wszystkie ciężary, które ponosisz, zostały złożone na tobie przez Boga. Wyniki ponoszenia przez ciebie tych dodatkowych ciężarów odczuwane są na całym polu. Gdybyś się trzymał wyznaczonej ci pracy pracując dla grupy ludzi, którzy na życzenie Pana mieli dojść do obecnej prawdy przy pomocy sanatorium, do poznania poselstwa, którą Bóg dał swojemu ludowi aby ją przekazał światu, o wiele więcej zostałyby osiągnięte dla przyrowadzenia wybranego ludu Bożego przez ludzi o wysokiej pozycji. O wiele więcej zostałyby osiągnięte dla ukazania sposobu w dziele i mocy Bożej. Sanatorium miało być pomnikiem na rzecz prawdy — wzniosłej uświęcającej prawdy. Pan uczynił ciebie, mój bracie, swoim zacnym narzędziem. Nigdy nie wymagał od ciebie ani jednego zadania, które by cię zepchnęło z twojej pracy w instytucie, ona miała symbolizować prawdę, miała wykonać pewną niedwuznaczną pracę dla Boga rzucając światło na drogę wielu tysięcy.

Masz do wykonania wielkie i święte dzieło. Jeżeli będziesz wernie trzymał się przydzielonej ci pracy, przez dane ci umiejętności będziesz mógł pracować szybko chociaż nigdy nie będziesz się wydawał być w pośpiechu. Kiedy otworzą ci się oczy, ujrzysz głęboką nędzę pól misyjnych. Ujrzysz że pracownicy są na każdym kroku tamowani podczas gdy pieniądze Pana używa się dla podtrzymywania przedsięwzięć domowych i instytucji tak że traci się z oczu poselstwo, które powinno być przekazywane światu.

Bóg naznacza różnych ludzi aby byli Jego współpracownikami. Jeden człowiek nie jest upoważniony do zgarniania zbyt wiele odpowiedzialnych zadań dla siebie. Pan chce aby lekarz, od którego tak



wiele zależy, ściśle połączył się z Panem aby jego duchowi nie przeszkadzały małe sprawy. Pan pragnie abyś był jednym z najbardziej efektywnych pracowników w zawodzie lekarskim nie lekceważącym nic, nic nie psującym, wiedzącym że u swego boku ma blisko Doradcę, który go wspiera i umacnia i udziela równowagi i spokoju jego duszy. Gorączkowość umysłu i niepewność ducha spowoduje że ręka będzie niesprawna. Dotknięcie Chrystusa sprowadzi na ręce lekarza skuteczność i spokój, ufność i moc.

Piszę do ciebie tak jak matka pisałaby do swojego syna. Pomogłabym ci gdybym mogła. Pojechałabym cię odwiedzić gdybym mogła czuć za obowiązek opuszczenia pracy tutaj w Australii ale nie mam odwagi tego zrobić. Zbudowałeś nadzieję i żywiłeś plany bez odpowiedniego przemyślenia jak ma być wieża skończona. Wołam do ciebie abyś się zatrzymał i zastanowił, wołam do tego, który wie i któremu pozwolono dojrzeć rezultaty pracy jakiej się podjąłeś. Bóg cię zna. Wie że jesteś tylko prochem. Na pewno będziesz potrzebował rady, nie tylko tych, którzy zachęcali cię do kontynuowania pracy, którą uważasz za tak ważną, ale rady tych ludzi, którzy w chwili obecnej jaśniej od ciebie dostrzegają rezultaty, które wyniknęły z niektórych twoich przedsięwzięć.

[191]

Nie zarzucaj za siebie jako nieważnych ostrzeżeń, których na razie nie rozumiesz. Jeżeli przyjmiesz ostrzeżenia wysyłane do ciebie, zostaniesz uratowany przed wielką próbą.

\* \* \* \* \*

*Wyjątek z listu napisanego w 1899 roku z Wellington, Nowa Zelandia* — Nie możemy pozwolić na to aby nasze kłopoty i rozczarowania wżerały się nam w duszę i powodowały że stajemy się nerwowi i niecierpliwi. Niech nie będzie walk, złego myślenia czy mówienia abyśmy nie obrazili Boga. Mój bracie, jeżeli otwierasz serce zazdrości i złym przypuszczeniom, Duch Święty nie może pozostać z tobą. Szukaj pełni, która jest w Chrystusie. Pracuj zgodnie z Jego planami. Niech każda myśl, słowo i uczynek odkrywa Boga. Potrzebujesz codziennego chrztu miłości, która w dniach apostołów czyniła że byli jednomyślni. Miłość ta sprowadzi zdrowie dla ciała, umysłu i duszy. Otocz duszę atmosferą, która umocni życie duchowe. Pielęgnuj wiarę, nadzieję, odwagę i miłość. Niech pokój

Boży rządzi w twoim sercu. Wtedy będziesz mógł zwolnić swoją odpowiedzialność. Duch Święty udzieli tobie boskiej skuteczności, spokojnej, podporządkowanej godności wszystkim twoim wysiłkom ku ulżeniu cierpiącym. Będziesz świadczył że byłeś z Jezusem.

### Oakland, Kalifornia

13 czerwiec 1901

#### Do lekarza i jego żony

*Drogi Bracie i Siostrzo:*

Nasza podróż w kraju była pomyślna. Brałam udział w zgromadzeniu w wielu miejscach. W Indianapolis byłam zaskoczona zgromadzeniem się bardzo wielkiej ilości wierzących. Kazałam Słowo Boże tam dwukrotnie. Pan dał mi poselstwo dla ludu podobne do tego jak w Battle Creek w związku z błędami jakie wkrały się między nas. Ludzie byli gotowi do wysłuchania i przyjęcia Słowa Bożego.

Kiedy błędy wdzierają się w nasze szeregi, nie mamy wdawać się w kontrowersje na ich temat. Mamy wiernie dawać poselstwo napomnienia a następnie mamy odwozić umysły ludzi od dziwnych błędnych idei przedstawiając prawdę w przeciwieństwie do błędu. Przedstawianie tematów niebiańskich odsłoni przed umysłami zasady, które spoczywają na gruncie tak pewnym jak wieczność.

Ci wierni, których chrześcijańskie przekonania są jasne i trwałe, których charaktery są wartościowe, dokonuje wielkiej przysługi Mistrzowi. Nic nie może poruszyć ich wiary. Prawda jest dla nich cennym skarbem.

Prawda Boża znajduje się w Jego słowie. Ci, którzy odczuwają potrzebę szukania obecnej prawdy gdzie indziej, muszą zostać nawróceni na nowo. Mają złe nawyki do skorygowania, złe ścieżki do porzucenia. Muszą szukać prawdy na nowo takiej jaka jest w Jezusie aby budowanie ich charakterów zgadzało się harmonijnie z naukami Chrystusa. Kiedy porzucają swoje ludzkie idee i podejmują obowiązki dane im przez Boga trzymając się Chrystusa i stając się coraz bardziej podobni do Niego, mówią: „Blżej, mój Boże, do ciebie, bliżej do ciebie”.

Ze słowem Bożym w ręce możemy się przybliżyć krok za krokiem w poświęconej miłości do Jezusa. Kiedy Duch Boży stanie się

lepiej poznawany, Biblia zostanie przyjęta jako jedyny fundament wiary. Lud Boży przyjmie słowo jako liście z drzewa żywota, cenniejsze, niż złoto oczyszczone w ogniu i potężniejsze w uświęceniu niż jakikolwiek inny środek.

### Nagroda za wierne studiowanie słowa

Chrystus i Jego Słowo są w doskonałej harmonii. Kiedy jest odbierane naszym aparatem słuchowym, otwiera pewną drogę dla wszystkich tych, którzy chcą kroczyć w jego świetle, tak jak Chrystus znajduje się w świetle. Gdyby lud Boży zechciał docenić Jego słowo, mielibyśmy na ziemi niebo. Chrześcijanie byłiby chętni, głodni w poszukiwaniu słowa. Chętnie szukaliby czasu na porównywanie tekstów i na rozmyślanie nad treścią Słowa Bożego. Byliby bardziej chętni do szukania tego słowa niż czytania porannej gazety, czasopism czy powieści. Ich największym pragnieniem byłoby spożywanie ciała i picie krwi Syna Bożego. I w wyniku tego ich życie byłoby bardziej dostosowane do zasad i obietnic Słowa Bożego. Jego nauki byłyby dla nich jak liście z drzewa żywota. Byłoby w nich źródłem wody wytryskującej ku żywotowi wiecznemu. Odświeżające strumienie łaski pobudziłyby do życia duszę powodując zapomnienie o ciężkiej pracy i zmęczeniu. Byliby wzmocnieni i zachęcani słowami natchnienia.

Kaznodzieje zostaliby natchnieni świętą wiarą. Ich modlitwy charakteryzowałaby szczerota przepelniona Boską pewnością prawdy. Zmęczenie zostałoby zapomniane. Prawda wplatałaby się w ich życie a jej niebiańskie zasady byłyby jak świeży płynący strumień nieustannie zaspokajający duszę.

[194] Myśli Pana tworzą zasadę chrześcijańskiego życia. Cała istota takiego człowieka jest nasycona życiodajnymi zasadami nieba. Zajmujące, nic nie warte rzeczy, które pożerają czas tak wielu osobom, będą ginąć lub kurczyć się do właściwych rozmiarów dzięki zdrowej uświęcającej pobożności Biblii.

Biblia i tylko Biblia może dać taki dobry rezultat. Jest mądrością Bożą i Bożą mocą i działa z całą siłą w chętnym sercu. O, jakież wysokości moglibyśmy osiągnąć gdybyśmy chcieli podporządkować naszą wolę woli Bożej! Gdziekolwiek jesteśmy to właśnie potrzebujemy mocy Bożej. Frywolność napełniająca zbory osłabia ją i

zobojętnia. Ojciec i Syn szukają dróg, którymi Duch Święty mógłby wniknąć w nich i zakomunikować światu boskie zasady prawdy.

Mogą się pojawiać sztuczne światła głosząc że pochodzą z nieba ale nie mogą one świecić tak jak gwiazda świętości, gwiazda jasności niebieskiej, która prowadzi stopy pielgrzyma z obcego kraju do domu Bożego. Fałszywe światła zajmą miejsce prawdziwych i wiele dusz zostanie na jakiś czas oszukanych. Niech Bóg broni aby to się nam przydarzyło. Prawdziwe światło świeci teraz i będzie oświetlało dusze, w których okna otwarte są w stronę nieba.

**St. Helena, Kalifornia****25 czerwiec 1903****Do naszych lekarzy w Sanatorium***Moi drodzy Bracia:*

Ci, którzy zajmują odpowiedzialne stanowiska w dziele Bożym, przedstawieni są jak strażnicy na murach Syjonu. Bóg woła do nich aby ogłosili alarm dla ludu. Niech będzie go słychać w całej pełni. Dzień sądu, strawienia i zniszczenia nadchodzi dla tych wszystkich, którzy czynią nieprawość. Ze specjalną surowością spadnie ręka Pana na tych strażników, którym nie udało się przedstawić jasno ludowi jego obowiązku wobec Tego, który przez stworzenie i odkupienie jest Jego własnością.

Moi bracia, Pan woła was abyście dokładnie zbadali serca wasze. Woła, abyście ozdobili prawdę w waszej codziennej praktyce i w waszym odnoszeniu się do bliźniego. Wymaga od was wiary, która działa przez miłość i oczyszcza duszę. Niebezpieczne jest igranie ze świętymi wymaganiami sumienia. Niebezpiecznym jest kiedy dajecie przykład, który prowadzi innych w złym kierunku.

Chrześcijanie powinni nosić ze sobą gdziekolwiek idą przyjemną woń sprawiedliwości Chrystusa ukazując że dostosowują się do zaproszenia: „Uczcie się ode mnie że jestem cichy i pokornego serca a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych”. [Mateusza 11,29](#). Czy uczycie się codziennie w szkole Chrystusa — uczcie się jak pokonywać wątpliwości i złe przypuszczenia, uczcie się jak być dobrym i szlachetnym w stosunku do swoich braci, dla własnego dobra i dla Chrystusa?

Obecna prawda prowadzi naprzód i w górę gromadząc potrzebujących, prześladowanych, cierpiących, opuszczonych. Wszyscy, którzy chcą przyjść, mają zostać przygarnięci w objęciach. W ich życiu ma mieć miejsce przemiana, która uczyni z nich członków rodziny królewskiej, dzieci Króla niebiańskiego. Przez słuchanie poselstwa prawdy, mężczyźni i kobiety są doprowadzeni do przyjęcia

sabatu i do zjednoczenia się ze zborem przez chrzest. Mają oni nieść znak Boży przez przestrzeganie sabatu, pamiątki stworzenia. Mają oni sami wiedzieć że posłuszeństwo przykazaniom Bożym oznacza życie wieczne.

Można bezpiecznie składać środki w dziele, które istnieje, bowiem jest to praca, która będzie trwała. W ten sposób ci, którzy byli zmarli na skutek występków i grzechów, doprowadzeni są do jedności ze świętymi i umieszcza się ich na niebiosach razem z Chrystusem. Ich stopy spoczywają na pewnym fundamencie. Umożliwia się im osiągnięcie wysokiego standardu, nawet największych wyżyn naszej wiary ponieważ chrześcijanie prostują ścieżki pod ich stopami aby kulawych zawrócić z drogi.

Każdy zbor powinien pracować dla ginących w swoich własnych granicach i poza nimi. Członkowie jego mają świecić jak żywe kamienie w świątyni Bożej odbijając światło niebiańskie. Nie należy wykonywać żadnej pracy z przypadku, na chybił trafił czy chaotycznie. Mocne uchwycenie dusz gotowych do zagłady oznacza więcej niż modlitwa pijaka, po czym kiedy on płacze i wyznaje zanieczyszczenie swojej duszy, ogłaszać go za odkupionego. Bitwę należy toczyć stale i wciąż od nowa.

Niech członkowie każdego zboru uważają za swój szczególny obowiązek pracowanie dla tych, którzy znajdują się w ich sąsiedztwie. Niech każdy kto głosi że stoi pod sztandarem Chrystusa, czuje że wszedł w przymierze z Bogiem do wykonania dzieła Zbawiciela. Niech ci, którzy podejmują się tej pracy, nie zmęczą się czynieniem dobra. Kiedy odkupieni staną przed Bogiem, cenne dusze odpowiedzą na ich imiona, które znajdują się tam z powodu wiernych cierpliwych wysiłków dokonanych na ich rzecz, błagania i szczerą perswazję aby się uciec do Twierdzy. W ten sposób ci, którzy w tym świecie byli współpracownikami Boga, odbiorą swoją nagrodę.

Kapłani popularnych kościołów nie chcą pozwolić na to aby [197] prawda była przedstawiona ludowi z ambon. Wróg wiedzie ich do opierania się prawdzie z gorzkością i złością. Tworzy się fałsz. Powtarzane jest doświadczenie Chrystusa z żydowskimi władcami. Szatan walczy o to by zaćmić każdy promień światła świecący od Boga w stronę Jego ludu. Działa przez pastorów tak jak działał przez kapłanów i władców w czasach Chrystusa. Czy ci, którzy znają prawdę, dołączą się do jego kompani aby przeszkadzać i buntować

tych, którzy próbują pracować w sposób nakazany przez Boga aby zapewnić postęp Jego dzieła i wetknąć sztandar prawdy w rejonach ciemności?

### Nasze poselstwo

Poselstwo trzeciego anioła obejmujące poselstwo anioła pierwszego i drugiego jest poselstwem dla obecnego czasu. Mamy wysoko podnieść sztandar z napisem: „Przykazania Boże i wiara Jezusa”. Świat ma niebawem spotkać wielkiego Prawodawcę, którego zakon został złamany. Nie jest to czas abyśmy stracili z oczu wielkie problemy stojące przed nami. Bóg woła na swój lud aby spotęgował zakon i uwielbił go.

Kiedy poranne gwiazdy śpiewały razem a wszyscy synowie Boży wołali z radości, został dany światu sabat aby człowiek mógł zawsze pamiętać że Bóg stworzył świat w ciągu sześciu dni. Spoczął w dniu siódmym, błogosławił go jako dzień swojego odpoczynku i dał go swoim stworzeniom aby mogli pamiętać o Nim jako prawdziwym żywym Bogu.

[198] Swoją potężną mocą, bez względu na sprzeciw Faraona, Bóg wybawił lud swój z Egiptu aby mógł zachowywać przykazania, które zostały dane w Edenie. Przeprowadził ich na Synaj aby usłyszeli ogłoszenie tego prawa.

Przez ogłoszenie dziesięciu przykazań synom Izraela swoim własnym głosem, Bóg przedstawił ich ważność. Ze wspaniałym splendorem okazał swój majestat i autorytet jako władca wszechświata. Uczynił to aby świętość Jego prawa i ważność przestrzegania go wywarła wrażenie na ludziach. Moc i chwała z jakimi prawo to było dane odkrywa jego wagę. To właśnie wiara kiedyś przekazywana świętym przez Chrystusa, naszego Zbawiciela, przemawia z Synaju.

### Znak naszego związku z Bogiem

Przez przestrzeganie sabatu synowie Izraela mieli się wyróżnić od wszystkich innych narodów. Chrystus powiedział: „Ty też powiedz synom Izraelskim mówiąc: Przecie sabatów moich przestrzegać będziecie bo ten znak jest między wami w narodziech waszych



abyście wiedzieli zem Ja Pan, który was poświęcam”. „Między mną i między syny Izraelskimi znakiem jest wiecznym bo w sześciu dniach uczynił Pan niebo i ziemię a dnia siódmego przestał i odpoczął”. „Przetoż będą strzec synowie Izraelscy sabatu zachowując sabat w narodziech swych ustawą wieczną”. [2 Mojżeszowa 31,13.17.16](#).

Sabat jest znakiem związku istniejącego między Bogiem a Jego ludem, znakiem że jest on Jego wiernym poddanym, że uważają za święte Jego przykazania. Przestrzeganie sabatu jest środkiem wychowania wiedzy o Nim i rozróżnienia między lojalnymi Jemu poddanymi a tymi, którzy łamią Jego prawo, środkiem zalecanym przez Niego.

Jest to wiara przekazana kiedyś świętym, którzy stoją mocno moralnie przed światem, pewnie trzymają się tej wiary.

Musimy się liczyć z przeciwnościami kiedy będziemy głosili poselstwo trzeciego anioła. Szatan użyje każdego możliwego sposobu aby unieszkodliwić wiarę przekazaną kiedyś przez świętych. „A wielu ich naśladować będą zginienia ich, przez których droga prawdy będzie bluźniona. I przez kłamstwo zmyślonymi słowami, wami kupczyć będą, którym sąd z dawna nie omieszkuje, i zatracenie ich nie drzemie”. [2 Piotra 2,2.3](#). Ale pomimo sprzeciwu wszyscy mają słuchać słów prawdy. [199]

Prawo Boże jest podstawą całej trwałej przemiany, mamy przedstawiać światu w jasnych wyraźnych liniach potrzebę przestrzegania tego prawa. Posłuszeństwo prawu Bożemu jest największym bodźcem dla przemysłu, ekonomii, prawdy i sprawiedliwego postępowania pomiędzy ludźmi.

Przykazania Boże mają być środkiem kształcenia w rodzinach. Na rodzicach spoczywa najpoważniejszy obowiązek przestrzegania tego prawa przez co daje swoim dzieciom przykład najsurowszej integralności. Ludzie na odpowiedzialnych stanowiskach, których wpływ sięga daleko, mają strzec dobrze swojego postępowania i pracy, zawsze pamiętając o bojaźni Bożej. „Bojaźń Boga jest początkiem mądrości”. [Psalmów 111,10](#). Ci, którzy baczenie zwracają uwagę na głos Pana i radośnie przestrzegają Jego przykazań znajdują się pomiędzy tymi, którzy ujrzą Boga. „A tak rozkazał nam Pan abyśmy czynili wszystkie te ustawy bojąc się Pana, Boga naszego, żeby się nam dobrze działo po wszystkie dni aby nas przy żywocie zachował jako i dziś”. [5 Mojżeszowa 6,24-25](#).

[200]

Naszą pracą jako wyznawców prawdy jest przedstawianie przed światem niezmienności prawa Bożego. Kaznodzieje i nauczyciele, lekarze i pielęgniarki, są zobowiązani przez przymierze z Bogiem do przestrzegania Jego przykazań. Mamy się wyróżniać jako lud, który przestrzega przykazania. Pan stwierdził jasno że ma do wykonania dzieło dla świata. Jak będzie ono wykonane? Szukajmy najlepszej drogi a następnie wykonajmy wolę Pana.

\* \* \* \* \*

Ten świat jest szkołą przygotowującą do wyższej szkoły, to życie — przygotowaniem do życia przyszłego. Tutaj mamy być przygotowani aby wejść do pałaców niebiańskich. Tutaj mamy przyjąć, wyznawać i praktykować prawdę aż będziemy gotowi do zamieszkania ze świętymi w światłości.

\* \* \* \* \*

Nasze sanatoria mają być zakładane dla jednego celu — głoszania prawdy na obecny czas. I mają one być tak prowadzone aby wyrzucić zdecydowane wrażenie na korzyść prawdy w umysłach tych, którzy do nich przybywają na leczenie. Postępowanie każdego pracownika ma się opowiadać po stronie sprawiedliwości. Mamy nieść poselstwo ostrzegawcze dla świata i nasza szczerść, nasze poświęcenie służbie Bożej mają dawać świadectwo prawdzie.

**St. Helena, Kalifornia**

**30 październik 1903**

**Do misjonarzy medycznych**

Jezus, wielki Misjonarz i Lekarz, przybył na nasz świat jako ideał wszelkiej prawdy. Prawda nigdy nie cierpiała na Jego ustach ani nie marniała w Jego rękach. Słowa prawdy spadały z Jego ust ze świeżością i mocą nowego objawienia. Odkrywał tajemnice królestwa niebieskiego objawiając klejnoty prawdy jeden za drugim.

Chrystus przemawiał z autorytetem. Każdą zasadniczą prawdę dla ludzi głosił z niezachwianą pewnością wiedzy. Nie wypowiadał niczego dziwnego czy sentymentalnego. Nie przedstawiał żadnej sofistyki, żadnych ludzkich opinii. Nie można było usłyszeć z Jego ust żadnych próżnych opowieści, żadnych fałszywych teorii przybranych w piękny język. Zdania, które wypowiadał, były prawdami zbudowanymi na osobistej wiedzy. Przepowiedział zwodnicze teorie, które napełnią świat, ale ich nie uczył. W swoich naukach opierał się na niezmiennych zasadach Słowa Bożego. Powiększał proste praktyczne prawdy, które zwyczajni ludzie mogli zrozumieć i wprowadzić w codzienne doświadczenia życia.

Chrystus mógł otworzyć przed ludźmi najgłębsze tajniki wiedzy. Mógł rozwiązać zagadki, których rozwiązanie wymagało wieków ciężkiej pracy i badań. Mógł być uczynić sugestie naukowe, które dostarczyłyby pożywienia myślom i bodźca do wnikliwych badań aż do skończenia świata. Ale nie uczynił tego. Nie powiedział niczego aby zaspokoić ciekawość czy usatysfakcjonować ambicję człowieka przez otwarcie drzwi wielkości ziemskiej. W całym swoim nauczaniu Chrystus przyprowadzał ludzką myśl do łączności z umysłem nieskończonym. Nie kierował ludzi aby badali teorie innych ludzi na temat Boga, Jego słowa czy Jego dzieła. Uczył ich kierowania uwagi na Boga objawionego w Jego dziełach, słowie i opatrności.

## Zwycięstwo Chrystusa nad niewiarą

Przebywając na tej ziemi, Syn Boży był Synem człowieka. Jednak były momenty kiedy Jego Boskość świeciła. Tak było kiedy powiedział do paralytyka: „Ufaj synu, odpuszczone są grzechy twoje”. [Mateusza 9,2](#).

„A byli tam niektórzy z nauczonych w Piśmie siedząc i myśląc w sercach swoich”. „Tedy poczęli myśleć nauczeni w piśmie i Faryzeusze mówiąc: Któż to jest co mówi bluźnierstwo? Któż może odpuszczać grzechy tylko sam Bóg”. [Mateusza 2,6](#); [Łukasza 5,21](#).

„A widząc Jezus myśli ich rzekł: Przeczże wy myślicie złe rzeczy w sercach waszych? Albowiem cóż łatwiej rzec: odpuszczone są tobie grzechy czy rzec: Wstań, a chodź? Ale abyście wiedzieli iż ma moc Syn Człowieczy na ziemi odpuszczać grzechy, tedy rzekł powietrzem ruszonemu: Wstawszy, weźmij łoże twoje a idź do domu twego”. [Mateusza 9,4-6](#).

„Ojcze! uwielbij imię twoje. Przyszedł tedy głos z nieba i uwielbiłem i jeszcze uwielbię”. [Jana 12,28](#).

[203]

Jeżeli głos ten nie skruszył pysznych, jeżeli moc jaką Chrystus objawił swoimi potężnymi cudami nie spowodowała że Żydzi uwierzyli, nie powinniśmy być szczególnie zdziwieni odkryciem że mężczyźni i kobiety w dniach dzisiejszych znajdują się w niebezpieczeństwie przez nieustanne stowarzyszanie się z tymi, którzy są niedowiarkami w niebezpieczeństwie objawiania tej samej niewiary co Żydzi oraz rozwijania tego samego przewrotnego rozumienia.

Jest mi niewypowiedzianie smutno kiedy rozważam co zostało otwarte przede mną w sprawie stanu Battle Creek i innych ośrodków naszej pracy gdzie świeciło wielkie światło. W przeszłości kiedy ukazywano że sprawy źle się toczą, zdawano sobie sprawę ze zła a potem następowało wyznawanie win, pokuta i gruntowna przemiana. Ale ostatnimi czasy nie ma wiernych zarządców, którzy ganiliby zło. Czy więc możemy się dziwić że istnieje tak wielkie zaślepienie duchowe?

Osoby zaangażowane w głoszenie ewangelii muszą nauczyć się od Jezusa łagodności i skromności, muszą się także całkowicie nawrócić aby ich życie mogło zaświadczyć światu martwemu od przestępstw i grzechów że narodzili się na nowo. Medyczni pracownicy misyjni muszą się także nawrócić. Kiedy będą nawróceni, ich

wpływ będzie potęgą dla dobra na świecie. Będą chętnie przyjmowali radę i pomoc od swoich braci ponieważ zostali uświęceni przez prawdę. Codziennie będą otrzymywali bogactwo łaski z nieba by udzielać je innym.

Do każdej ze swych powołanych agend Pan wysłał poselstwo: „Zajmij swoją pozycję na stanowisku obowiązku a następnie stój mocno za sprawiedliwością”. Mam powiedzieć wszystkim: „Znajdźcie swoje miejsce. Nie przyjmujcie wymyślnych sentymentów ludzi, których nie uczy Bóg. Chrystus czeka aby dać wam wgląd w sprawy niebiańskie, czeka aby przyspieszyć wasz puls duchowy do odnowionej aktywności. Więcej już nie podporządkowujcie żądań przyszłego życia wiecznego pospolitym sprawom tego świata. «Nie możecie służyć Bogu i mamonie»” Mat. 6,24. Obudźcie się, bracia, obudźcie się”.

Szeroki zakres ewangelicznej i medycznej pracy misyjnej nie jest zrozumiany. Medyczna praca misyjna jaka jest teraz wymagana, to ta, która określona jest w poleceniu jakie Chrystus dał swoim uczniom tuż przed wniebowstąpieniem. Powiedział: „Dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi. Idźcie tedy nauczajcie wszystkie narody chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego ucząc je przestrzegać wszystkiego com wam przykazał. A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata”. [Mateusza 28,18-20](#).

[204]

Słowa te wskazują na nasze pola misyjne i na naszą pracę. Naszym polem misyjnym jest świat, naszą pracą — głoszenie prawdy, którą Chrystus przybył głosić na nasz świat. Mężczyźni i kobiety mają mieć okazję zdobycia wiedzy na temat obecnej prawdy, okazję do dowiedzenia się że Chrystus jest ich Zbawicielem, że „tak Bóg umiłował świat że Syna swego jednorodzonego dał aby każdy kto weń wierzy nie zginął ale miał żywot wieczny”. [Jana 3,16](#).

### Ostrzeżenie przeciwko centralizacji

Chrystus objął świat swoją pracą misjonarską. Pan ukazał mi przez objawienie że nie planuje aby tworzono wielkie ośrodki, zakładano duże instytucje, a fundusze naszych ludzi ze wszystkich stron świata były wyczerpywane dla poparcia kilku wielkich instytucji kiedy konieczność czasów wymaga aby coś zostało uczynione w

wielu miejscach kiedy opatrność otwiera drogę. Na całym świecie należy zakładać w różnych miejscach zakłady, należy wchodzić najpierw do jednej potem do następnej części winnicy aż wszystko zostanie uprawione. Należy wkładać wysiłki tam gdzie są największe potrzeby. Ale nie możemy prowadzić dalej tej agresywnej wojny i jednocześnie czynić ekstrawaganckie wydatki jedynie na kilku miejscach.

[205] Sanatorium w Battle Creek jest zbyt duże. Będzie wymagana ogromna ilość pracowników do zajmowania się pacjentami, którzy przychodzą. Jedna dziesiąta liczby pacjentów, którzy przybywają do tej instytucji jest tą ilością, jaką można się zaopiekować z najlepszymi skutkami w jednym ośrodku medycznym. Ośrodki powinny być zakładane we wszystkich miastach, które nie są zapoznane z wielkim dziełem, jakiego dokonałby Pan dla ostrzeżenia świata że koniec wszechrzeczy jest blisko. „Zbyt wiele jest zgromadzonych na jednym miejscu” — powiedział Wielki Nauczyciel.

Niech ci, którzy przystosowali się do pracy misyjnej w zakresie medycznym w obcych krajach, jadą do miejsc, z których spodziewają się uczynić miejsce swojej pracy i niech zaczynają pracować między samymi ludźmi ucząc się ich języka podczas pracy. Bardzo szybko odkryją że mogą nauczyć ich prostych prawd Słowa Bożego.

### **Zaniedbane pola misyjne w pobliżu nas**

Są w tym kraju wielkie nietknięte pola. Rasa kolorowa licząca tysiące ludzi zwraca się z apelem do rozwagi i współczucia każdego prawdziwego praktycznego wyznawcy Chrystusa. Ludzie ci nie mieszkają w obcych krajach i nie kłaniają się bożkom z drewna i kamienia. Żyją między nami i stale i wciąż przez świadectwa swojego Ducha, Bóg przywołuje naszą uwagę w ich stronę mówiąc nam że tutaj są zaniedbane istoty ludzkie.

To ogromne pole leży przed nami nietknięte dziełem wołając o światło jakie Bóg dał nam w zaufaniu.

**St. Helena, Kalifornia**

**30 październik 1903**

**Do misjonarzy medycznych**

To, czego medyczni pracownicy misyjni potrzebują najbardziej, to jest przewodnictwo Ducha Pańskiego. Ci, którzy pracują tak jak pracował Chrystus, wielki Misjonarz i Lekarz, muszą być nastawieni duchowo. Ale nie wszyscy, którzy wykonują medyczną pracę misyjną, wielbią Boga i Jego prawdę. Nie wszyscy poddają się przewodnictwu Ducha Świętego. Niektórzy przynoszą na fundament drewno, siano i cierń — materiał, który nie wytrzyma próby ognia.

Modłę się abym mogła otrzymać od Boga mądrość i moc przedstawienia wam tego co stanowi ewangelijną misjonarską pracę medyczną. Jest to wielka i ważna dziedzina pracy naszego wyznania. Ale wielu straciło z oczu czyste uszlachetniające zasady leżące u podstaw możliwej do przyjęcia medycznej pracy misyjnej.

W swoim pamiętniku znajduję następujący tekst zapisany rok temu: 29. październik 1902 roku. Dziś rano obudziłam się wcześniej. Po gorącej modlitwie o mądrość i jasność umysłu abym mogła odpowiednio wyjaśniać sprawy narzucone mojej uwadze, napisałam około dziesięciu stron instrukcji. Wiem że Pan pomógł mi położyć na papier ważną sprawę, która powinna się pojawić przed Jego ludem.

Kiedy tak piszę, czuję intensywność myślenia ale po napisaniu instrukcji spłynęła na mój umysł ulga gdyż wiem że sprawa przedstawiona mi nie zostanie zgubiona chociaż sam temat może umknąć mojemu umysłowi.

Tylko ci, którzy zdają sobie sprawę z tego że Ukrzyżowany jest ośrodkiem nadziei dla rodziny ludzkiej, mogą zrozumieć ewangelię jakiej nauczał Chrystus. Przyszedł On na ten świat wyłącznie w tym celu aby umieścić człowieka na korzystnym miejscu przed światem i wszechświatem niebiańskim. Przyszedł dać świadectwo że upadłe istoty ludzkie przez wiarę w Jego moc i skuteczność jako Syna Bożego, mogą się stać współuczestnikami boskiej natury.

Tylko On jeden mógł uczynić zadość grzesznikom i otworzyć bramy rajy upadłej rasie. Wziął na siebie nie naturę aniołów lecz naturę człowieka i na tym świecie prowadził życie niesplamione grzechem. „A słowo ciałem się stało i mieszkało między nami i widzieliśmy chwałę Jego, chwałę jako jednorodzonego od Ojca, pełen łaski i prawdy”. „Lecz którzy go kolwiek przyjęli, dał im tę moc aby się stali synami Bożymi, to jest tym, którzy wierzą w imię jego”. [Jana 1,14.12.](#)

Swoim życiem i śmiercią Jezus nauczał że tylko w posłuszeństwie przykazaniom Bożym może człowiek znaleźć bezpieczeństwo i prawdziwą wielkość. „Zakon Pański jest doskonały, nawracający duszę”. [Psalmów 19,7.](#) Prawo Boże jest odbiciem Jego charakteru. Zostało dane człowiekowi na początku jako norma posłuszeństwa. W kolejnych wiekach tracono na to prawo uwagę. Setki lat po potopie został powołany Abraham i jemu została dana obietnica że jego następcy podniosą prawo Boże. Z biegiem lat Izraelici weszli do Egiptu gdzie przez wiele lat cierpieli straszne prześladowanie z rąk Egipcjan. Po pobycie w niewoli przez prawie czterysta lat, Bóg wybawił ich cudownym objawieniem swojej mocy. Odsłonił się Egipcjanom jako władca wszechświata, Ktoś większy od wszystkich pogańskich bóstw.

Na Synaju przykazania zostały dane po raz drugi. Ze strasznym majestatem wypowiadał Pan swoje przepisy i własnym palcem wyrył Dekalog na kamiennych tablicach.

[208]

Z obserwacji wieków odkrywamy że nadszedł czas kiedy prawo Boże musi jeszcze raz zostać objawione jako nieomyślne prawo posłuszeństwa. Chrystus przyszedł aby objawić święte wymagania zakonu. Przyszedł aby prowadzić życie posłuszne jego wymaganiom i w ten sposób udowodnić fałsz zarzutu uczynionego przez szatana że niemożliwością jest dla człowieka przestrzeganie prawa Bożego. Jako człowiek spotkał się On z pokusą i przewyciężył ją siłą otrzymaną od Boga. Kiedy chodził czyniąc dobro, lecząc wszystkich dotkniętych przez szatana, wyjaśniał ludziom charakter prawa Bożego i naturę służby dla Niego. Jego życie świadczy o tym że my także możemy być posłuszni prawu Bożemu.

Jezus nigdy nie zboczył z drogi lojalności wobec zasad prawa Bożego. Nigdy nie uczynił nic przeciwnego woli swojego Ojca. Przed aniołami, ludźmi i demonami mógł wypowiadać słowa, które



w jakichkolwiek innych ustach byłyby bluźnierstwem: „Zawsze czynię to co się Jemu podoba”. [Jana 8,29](#). Przez trzy lata dzień po dniu szli za Nim Jego wrogowie próbując znaleźć jakąś plamę w Jego charakterze. Szatan z całymi zastępami zła szukał okazji przewyciężenia Go lecz nie znaleźli w nim niczego co dałoby im przewagę. Nawet diabły zostały zmuszone do wyznania: Ty jesteś „Święty Boży”.

### Poświęcenie

Jaki język mógł tak silnie wyrazić miłość Bożą dla rodzaju ludzkiego jak dar jednorodzonego Syna dla naszego odkupienia? Nie winny poniósł karę za winnego. „Albowiem tak Bóg umiłował świat że Syna swego jednorodzonego dał aby każdy kto weń wierzy nie zginął ale miał żywot wieczny. Bo nie posłał Bóg Syna na świat aby sądził świat lecz aby świat był przez niego zbawiony. Kto wierzy w niego nie będzie sądzony, kto zaś nie wierzy, już jest osądzony dlatego że nie uwierzył w imię jednorodzonego Syna Bożego”. [Jana 3,16-18](#).

Chrystus dał samego siebie na ofiarę odkupienia dla zbawienia straconego świata. Został potraktowany tak jak my na to zasługujemy po to abyśmy mogli zostać potraktowani tak jak On zasługuje. Został osądzony za nasze grzechy, w których nie miał żadnego udziału abyśmy mogli zostać usprawiedliwieni Jego sprawiedliwością, w której nie mieliśmy żadnego udziału. On cierpiał śmierć, która była naszą abyśmy mogli otrzymać życie, które było Jego. „Jego ranami jesteśmy uleczeni”. [Izajasza 53,5](#).

[209]

Chrystus był kuszony we wszystkich punktach tak jak my przez tego, który niegdyś stał lojalnie u Jego boku w zastępach niebiańskich. Zważajcie na Syna Bożego na pustyni gdzie był kuszony, w czasie największej słabości atakowany przez najgwałtowniejszą pokusę. Patrzcie na Niego podczas lat służby atakowanego z każdej strony przez siły zła. Patrzcie na Niego w czasie śmierci na krzyżu. Wszystko to wycierpiał dla nas i z powodu nas.

Ziemskie życie Chrystusa, tak pełne ciężkiej pracy i poświęcenia, było rozjaśnione myślą że nic z Jego ciężkiej pracy nie pójdzie na marne. Przez oddanie swojego życia za życie ludzi, zwycięży świat na nowo ku jego lojalności. Chociaż najpierw musiał odebrać

krwawy chrzest, chociaż grzechy świata miały zaważyć na Jego niewinnej duszy, jednak dla radości jaka roztaczała się przed Nim, wybrał cierpienie krzyża a pogardził wstydem.

Badajcie definicję Chrystusa, prawdziwego misjonarza: „Ktokolwiek chce za mną iść, niech samego siebie zaprze a weźmie krzyż swój i naśladuje mnie”. [Mateusza 8,34](#). Naśladowanie Chrystusa, takiego jak określają Go powyższe słowa, nie jest udawaniem, nie jest zabawą. Jezus spodziewa się że Jego uczniowie będą szli za Nim krok w krok cierpiąc to co On wycierpiał, znosząc to co On znosił, zwyciężając tak jak On zwyciężał. Z niepokojem oczekuje czy Jego rzekomi uczniowie objawią ducha poświęcenia.

Ci, którzy obierają Chrystusa jako osobistego Zbawiciela wybierając współuczestnictwo w Jego cierpieniach, Jego życie pełne samozaparcia, znoszenie dla Niego wstydu, rozumieją co to znaczy być prawdziwym misjonarzem medycznym.

[210] Kiedy wszyscy nasi misjonarze medyczni będą żyli nowym życiem w Chrystusie, kiedy wezmą Jego słowo jako przewodnika, znacznie jaśniej zrozumieją co tworzy prawdziwa medyczna praca misyjna. Praca ta nabierze dla nich głębszego znaczenia kiedy posłuszni przykazaniom wyrytym na tablicach kamiennych palcem Bożym, włącznie z przykazaniem o sabacie, co do którego sam Chrystus przez Mojżesza mówił do synów Izraelskich:

„Ty też powiedz synom Izraelskim mówiąc: Przecie sabatów moich przestrzegać będziecie bo ten znak jest między wami w narodziech waszych abyście wiedzieli że Ja Pan, który was poświęcam. ... Przetoż będą strzec synowie Izraelscy sabatu zachowując sabat w narodziech swych ustawą wieczną. Między mną i między syny Izraelskimi znakiem jest wiecznym bo w sześciu dniach uczynił Pan niebo i ziemię a dnia siódmego przestał i odpoczął”. [2 Mojżeszowa 31,13-17](#).

Studiujmy pilnie Słowo Boże abyśmy mogli z mocą głosić poselstwo, które ma być głoszone w tych ostatnich dniach. Wielu z tych, nad którymi świeci światłość pełnego poświęcenia życia Zbawiciela, odmawia życia zgodnego z Jego wolą. Nie chcą żyć życiem poświęcenia dla dobra innych. Pragną wywyższać siebie. Dla takich osób prawda i sprawiedliwość straciły swoje znaczenie i ich niechrześcijański wpływ prowadzi wielu do odwrócenia się od Zbawiciela. Bóg woła o prawdziwych wytrwałych pracowników, których życie

przeciwdziałać będzie wpływowi tych, którzy pracują przeciwko Niemu.

Mamy polecenie aby powiedzieć każdemu misyjnemu pracownikowi medycznemu: Naśladujcie swojego Przewodnika. On jest drogą, prawdą i życiem. On jest waszym przykładem. Na wszystkich medycznych pracownikach spoczywa odpowiedzialność trzymywania swego wzroku na Chrystusie, który był niesamolubny w służbie. Mają oni mieć oczy utkwione w Jezusie, Autorze i Osobie udoskonalającej ich wiarę. On jest źródłem wszelkiego światła, fontanną wszelkich błogosławieństw.

### Niewzruszone opowiedzenie się za prawością

Bóg woła do swoich pracowników aby w wieku chorej pobożności i odwróconych zasad odkryli zdrową wpływową duchowość. [211] Moi bracia i siostry. Bóg wymaga tego od was. Każda najmniejsza cząstka waszego wpływu ma być użyta po stronie Chrystusa. Macie teraz nazywać rzeczy po imieniu i stać twardo w obronie takiej prawdy jaka jest w Jezusie.

Jest obowiązkiem każdej duszy, której życie ukryte jest z Chrystusem w Bogu, aby teraz wyszła naprzód i walczyła za wiarę raz świętym podaną. Prawdy musi się bronić i musi królestwo Boże iść naprzód jak gdyby Chrystus był osobiście na ziemi. Gdyby był tutaj, zostałby wciągnięty w ganienie wielu z tych, którzy chociaż głoszą że są misjonarzami medycznymi, nie chcą się uczyć od wielkiego Misjonarza medycznego Jego łagodności i skromności. W życiu niektórych osób zajmujących wysokie stanowiska w medycznej pracy misyjnej, wynosi się własne „ja”. Dopóki osoby takie nie uwolnią się od każdego pragnienia wyniesienia siebie, nie mogą jasno dostrzec charakteru Chrystusa, oni nie mogą wykonywać pracy jaką On wykonywał.

Kiedy Duch Święty będzie kontrolował umysły członków naszego zboru, w zborach będzie można dostrzec dużo wyższy poziom w mowie, w głoszeniu ewangelii, w uduchowieniu niż widać to obecnie. Członkowie zboru odświeżeni zostaną wodą żywota a pracownicy działający pod jedną Głową — samym Chrystusem — będą objawiać swojego Mistrza w duchu, słowie, uczynkach i będą zachęcać jeden drugiego do parcia naprzód w wielkim końcowym dziele,

w które jesteśmy zaangażowani. Widać będzie zdrowy wzrost jedności i miłości, który będzie dawał świadectwo światu że Bóg posłał swojego Syna aby umarł dla odkupienia grzeszników. Wzniesiona zostanie Boska prawda i kiedy będzie świeciła jako lampa, która płonie, będziemy ją coraz jaśniej rozumieli.

[212] Sprawdzająca prawda dla obecnego czasu nie jest wytworem żadnego ludzkiego umysłu. Pochodzi od Boga. Jest prawdziwą mądrością dla tych, którzy ją posiadają. Chrystus wcielił się w człowieka abyśmy my przez wiarę w prawdę mogli zostać poświęceni i odkupieni. Niech ci, którzy hołdują prawdzie, powstaną i pójdą naprzód odziani przygotowaniem ewangelii pokoju i głoszą prawdę tym, którzy jej nie znają. Niech prostują ścieżki dla ich stóp aby kulawy nie upadł lecz odwrócił się ze swojej drogi”. [Hebrajczyków 12,13](#).

Mamy teraz zjednoczyć się i przez rzeczywistą medyczną pracę misyjną przygotować drogę dla naszego nadchodzącego Króla. Ale pamiętajmy że chrześcijańska jedność nie oznacza że osobowość jednej ma być podporządkowana drugiej osobie, ani nie oznacza że umysł jednego ma być prowadzony i kontrolowany przez umysł drugiego. Bóg nie dał żadnemu człowiekowi mocy jaką niektórzy słowami i działaniem usiłują sobie uzurpować. Bóg wymaga od każdego człowieka aby stał wolny i szedł za wskazówkami Słowa Bożego.

Wzrastajmy w znajomości prawdy oddając chwałę i sławę Temu, który jest jednym z Ojcem. Poszukujmy jak najszczerzej natchnienia niebiańskiego, Ducha Świętego. Posiądźmy czyste wzrastające chrześcijaństwo abyśmy w domu niebiańskim mogli w końcu być ogłoszeni pełni w Chrystusie.

„Oto oblubieniec, wyjdźcie na spotkanie”. [Mateusza 25,6](#). Nie traćcie teraz czasu na powstanie i uruchamianie waszych lamp. Nie traćcie czasu w poszukiwaniu idealnej jedności jeden z drugim. Musimy spodziewać się trudności. Nadejdą próby. Chrystus, Kapitan naszego zbawienia, został uczyniony doskonałym przez cierpienie. Jego następcy napotkają wroga wiele razy i będą surowo wypróbowywani lecz nie mogą poddawać się rozpacz. Chrystus mówi do nich: „Ufajcie, Jam zwyciężył świat”. [Jana 16,33](#).

Następujące wiersze przedstawiają walkę chrześcijanina: Myślałam że droga chrześcijańska do nieba będzie jasna jak lato i pogodna

---

jak poranek. Ty pokazałeś mi ścieżkę, była ciemna i niewygodna, cała usłana skałami, cała pokryta cierniami, marzyłam o nagrodach i sławie niebiańskiej, zapytałam o gałązkę palmową, szatę i koronę, zapytałam, a Ty pokazałeś mi krzyż i grób.



## Część 4 — Bądźcie czujni

[213]

„Czuwajcie, trwajcie w wierze, bądźcie mężni, bądźcie mocni. Wszystko niech się dzieje u was z miłością”. [1 Koryntian 16,13.14.](#)

## Rozdział 35 — Nauka z przeszłości

### Centralizacja

Bóg chciał aby po potopie w wypełnieniu polecenia danego Adamowi ludzie rozpraszali się po całej ziemi, napelniali ją i czynili ją sobie poddaną.

Ale kiedy liczba potomków Noego powiększała się, objawiły się odstępstwa. Ci, którzy zapragnęli odrzucić ograniczenia prawa Bożego, zdecydowali oddzielić się od wyznawców Jehowy. Zdecydowali się pozostać w zjednoczonym społeczeństwie i zbudować monarchię, która w końcu obejmie całą ziemię. Postanowili zbudować miasto w dolinie Shinar a w mieście tym wieżę, która miała być cudem świata. Wieża ta miała być tak wysoka że żaden potop nie mógłby sięgnąć jej szczytu i tak potężna że nic nie mogłoby jej zmieść. W ten sposób mieli nadzieję zapewnić sobie bezpieczeństwo i uniezależnić się od Boga.

[214] Konfederacja ta narodziła się z buntu przeciwko Bogu. Mieszkańcy doliny Shinar założyli swoje królestwo dla uwielbienia siebie, nie dla chwały Bożej. Gdyby odnieśli sukces, rozpętałyby się potężna moc niszcząca prawość i dająca początek nowej religii. Świat zostałby zdemoralizowany. Błędne teorie odwróciłyby umysł ludzki od posłuszeństwa boskim przepisom a prawo Jehowy zostałoby zignorowane i zapomniane. Ale Bóg nigdy nie zostawia świata bez swoich wiernych świadków. W tym czasie byli ludzie, którzy upokorzyli się przed Bogiem i wołali do Niego: „O, Boże”, błagali, „wejrzyj w Twoją sprawę i stań między nią a planami i sposobami postępowania ludzi”. „Wtedy zstąpił Pan aby zobaczyć miasto i wieżę, którą budowali ludzie”. **1 Mojżeszowa 11,5**. Zostali zesłani aniołowie aby zrównać do zera cele budowniczych.

Wieża sięgała bardzo wysoko i pracownicy znajdujący się na szczycie nie mogli się porozumieć bezpośrednio z tymi, którzy pracowali u jej podstawy dlatego rozmieszczono ludzi w różnych miejscach, każdy miał odbierać i przekazywać następnym na dole



polecenia o potrzeby materiału lub inne zalecenia dotyczące pracy. Kiedy polecenia w ten sposób przechodziły od jednego do drugiego, język się mieszał więc często proszono o materiał, który nie był potrzebny a polecenia niektórych były sprzeczne z tymi, które wydawano. Nastąpiło zamieszanie. Cała praca zatrzymała się. Nie mogło już być harmonii ani współpracy. Budowniczywie całkowicie nie byli w stanie wyjaśnić dziwnych nieporozumień między sobą i w gniewie i w rozczarowaniu winili jeden drugiego. Całe to zamieszanie zakończyło się walką i rozlewem krwi. Pioruny z nieba oderwały górną część wieży i zrzuciły ją na ziemię. Ludzie odczuli że jest Bóg, który rządzi na niebie i że On może wprowadzić zamieszanie i potęgować je aby nauczyć ludzi że są tylko ludźmi.

Bóg znosi długą przewrotność ludzi dając im dużo możliwości pokuty ale On notuje wszystkie ich sposoby, które sprzeciwiają się autorytetowi Jego sprawiedliwego i świętego prawa.

Do tej pory wszyscy przemawiali jednym językiem, teraz ci, którzy nie mogli zrozumieć wzajemnie swojej mowy, zjednoczyli się w związki, jedni poszli jedną drogą a drudzy inną. „I rozproszył ich stamtąd po całej ziemi”. **Wiersz 9.**

[215]

W naszych czasach Pan pragnie aby Jego lud rozproszył się po całej ziemi. Nie mają się osiedlać w skupiskach. Jezus powiedział: „Idąc na cały świat głosicie ewangelię wszystkiemu stworzeniu”. **Mateusza 16,15.** Kiedy uczniowie poszli za własnymi życzeniami aby pozostać w dużej liczbie w Jeruzalemie, spadły na nich przesładowania i zostali rozproszeni na wszystkie strony świata.

Przez całe lata poselstwa ostrzeżenia i błagania dochodziły do naszego ludu przynaglając go do wyjścia na wielkie pola żniwa Pana i do oddanej pracy dla ginących dusz.

Ze świadectw napisanych w latach 1895 i 1899 przepisuję następujące urywki:

„Prawdziwi pracownicy misyjni nie będą się osiedlali na stałe. Lud Boży będzie na ziemi jako pielgrzymi i tułacze. Inwestowanie dużych sum pieniędzy na budowanie i pracę w jednym miejscu nie jest zgodne z planami Bożymi. Należy zakładać instytucje w wielu miejscach. Należy zakładać szkoły i sanatoria w miejscach gdzie w tej chwili nie ma nic co reprezentowałoby prawdę. Mają być one zakładane nie w celu zarabiania pieniędzy ale w celu szerzenia prawdy. Należy zabezpieczać ziemię w pewnej odległości od miast

gdzie można by budować szkoły, w których można nauczać młodzież rolnictwa i mechaniki.

[216] Należy bardziej rozszerzyć zasady obecnej prawdy. Są tacy, którzy patrzą na sprawy z niewłaściwego punktu widzenia. Ponieważ wygodniej jest mieć pracę ześrodkowaną w jednym, są za stłoczeniem wszystkiego razem w jednym miejscu. Wynikiem tego jest wielkie zło. Miejsca, którym powinno się pomóc, są pozostawione w samotności.

Co mogę powiedzieć naszym ludziom co poprowadzi ich drogą, która będzie dla ich obecnego i przyszłego dobra? Czy ci z Battle Creek nie będą zwracali uwagi na światło dane im od Boga? Czy nie zaprą się siebie, nie podniosą krzyża i nie pójdą za Jezusem? Czy nie usłuchają wołania swojego Wodza aby opuścić Battle Creek i budować dzieło Boże w innych miejscach? Czy nie pójdą w ciemne zakątki naszego globu aby opowiadać historię miłości Chrystusa ufając że Bóg da im sukces?

Nie jest zamierzeniem Bożym aby nasz lud tłoczył się do Battle Creek. Jezus mówi: „Idźcie dziś pracować w mojej winnicy. Odejdźcie z miejsc gdzie nie jesteście potrzebni. Zatykajcie sztandar prawdy w miastach i w miasteczkach, które jeszcze nie słyszały poselstwa. Przygotowujcie drogę na moje przyjście. Ci na drogach i w opłotkach mają usłyszeć wołanie.

Pan uczyni z pustyni miejsce święte kiedy Jego lud napełniony duchem misyjnym wyjdzie aby zakładać ośrodki Jego dzieła, zakładać sanatoria gdzie chorzy dotknięci chorobą mogą doznać opieki i szkoły gdzie będzie można uczyć młodzież odpowiednich rzeczy”.

„Mówi się że było wiele korzyści z posiadania tak wielu instytucji w ścisłym związku, że będą siłą jedna drugiej i będą mogły sobie pozwolić na pomaganie tym, którzy szukają wykształcenia i zatrudnienia. Jest to zgodne z ludzkim rozumowaniem. Należy przyznać że z ludzkiego punktu widzenia zyskuje się wiele korzyści z natłoczenia tak wielu odpowiedzialności w Battle Creek ale sposób patrzenia na tą sprawę musi być szerszy”.

[217] Bez względu na przeciwne rady, ludzie kontynuowali, planowali zcentralizowanie potęgi, wiązanie wielu spraw pod jedną kontrolą. Zaczęło się to w biurze wydawnictwa „Review and Herald”. Sprawy chwiały się z jednej strony w drugą. To wróg naszego dzieła podsu-

wał to wołanie o skonsolidowanie prac publikacyjnych pod jednym kierownictwem w Battle Creek.

Następnie zdobyła łaskę myśl że misyjna praca medyczna odniesie wiele korzyści jeżeli wszystkie nasze instytucje medyczne i inne sprawy misyjne będą związane pod jedną kontrolą medycznego stowarzyszenia w Battle Creek.

Powiedziano mi że muszę podnieść głos ostrzeżenia przeciwko temu. Nie mieliśmy być pod kontrolą ludzi, którzy sami siebie nie mogą kontrolować i którzy nie chcą poddać się woli Bożej. Nie mieliśmy być prowadzeni przez ludzi, którzy chcą aby ich słowo było mocą kontrolującą. Rozwój pragnienia kontroli jest bardzo jasny i Bóg wysyłał ostrzeżenie za ostrzeżeniem zabraniając stowarzyszeń i konsolidacji. Ostrzegaliśmy nas przed wiązaniem się w celu wypełnienia pewnych umów, które będą przedstawiane przez ludzi pracujących nad podporządkowaniem sobie działań swoich braci.

### Ośrodek kształceniowy

Pan nie jest zadowolony z niektórych poczynań w Battle Creek. Oświadczył że inne miejsca rabuje się ze światłości i korzyści, które są skoncentrowane i pomnażane w Battle Creek. Nie jest miłe Bogu aby nasza młodzież ze wszystkich stron kraju była zwoływana do Battle Creek do pracy w sanatorium i pobierania wykształcenia. Kiedy na to pozwalamy jesteśmy winni rabowania potrzebujących pól z ich najcenniejszego skarbu.

Przez światło zesłane w świadectwach Pan wskazał że nie pragnie aby studenci opuszczali swoje szkoły i sanatoria domowe po to aby się uczyć w Battle Creek. Pouczył nas abyśmy usunęli szkołę z tego miejsca. Zostało to uczynione, ale instytucje, które pozostały, nie wykonały tego co powinny były zrobić aby się dzielić z innymi miejscami swoimi dobrami wciąż skoncentrowanymi w Battle Creek. Pan okazał swoje niezadowolenie przez pozwolenie na to aby główne budynki tych instytucji zostały zniszczone przez ogień.

Nie zważając na oczywisty dowód opatrności Pana w tych niszczących pożarach, niektórzy z nas nie wahali się zlekceważyć twierdzenia że budynki te spaliły się ponieważ ludzie przeciągali sprawę w kierunku, na które nie godził się Bóg.

[218]

Ludzie odeszli od właściwych zasad w celu szerzenia programu, dla których te instytucje zostały założone. Nie wykonali właśnie tej pracy, którą zalecił Bóg aby przygotować lud do „zabudowania starych zniszczonych miejsc” i do stania w wyłomie jak to jest przedstawione w pięćdziesiątym ósmym rozdziale Izajasza. W fragmencie tym praca jaką mamy wykonać jest jasno określona jako medyczna praca misyjna. Pracę tę należy wykonywać we wszystkich miejscach. Bóg ma winnicę i pragnie On aby w winnicy tej pracować bez samolubstwa. Żadna jej część nie może zostać zaniedbana. Najbardziej zaniedbana część dzieła potrzebuje najbardziej świątłych misjonarzy do wykonania pracy, którą tak zobrazował Duch Boży przez Izajasza:

[219]

„Lecz to jest post, którym obrał. Rozwiąż związki niezbożności, rozwiąż brzemiona ciężkie i wolno puść skruszonych a tak wszelkie jarzmo rozerwij. Jeżeli wylejesz łaknącemu duszę swoją a duszę utrapioną nasycisz, tedy wejdzie w ciemności światłość twoja a zmierzch twój będzie jako południe. Bo cię Pan ustawicznie poprowadzi i nasyci pod największą suszą duszę twoją a kości twoje utuczy i będziesz jako ogród wilgotny a jako źródło wód, którego wody nie ustają. I pobudują spłodzeni od ciebie pustynie starodawne, grunty od narodu do narodu wywiedziesz, i nazwią cię naprawcą obalin i przeprawcą ścieżek ku mieszkaniu”. [Izajasza 58,6.10-12.](#)

\* \* \* \* \*

Dla dobra swojego imienia Bóg nie zezwolił przekornym i niezależnym wykonywać swoich nieuświęconych planów. Przyjdzie przeciwko nim dla przewrotności ich działania. „Nie ma pokoju w bezbożnikach, mówi mój Bóg”. [Izajasza 57,21.](#) Ale w swoim sądzie Pan będzie pamiętał o miłosierdziu. Oświadcza On: „Nie będę się zaiste na wieki wadził ani się wiecznie gniewał boć by duch przed obliczem moim zemdłał i dusze, które Ja uczyniłem. Dla nieprawości łakomstwa jego rozgniewałem się przeto że odpornym będąc poszedł drogą serca swego. Widzę drogi jego, wszakże uzdrowię go, doprowadzę go i przywrócę mu pociechy i z tymi, którzy z nim płaczą. Stworzę owoce warg, pokój dalekiemu i bliskiemu, mówi Pan, a tak uzdrowię go”. [Wiersze 16-19.](#)

„Duch mojego ludu powinien ukorzyć się przede mną”, powiedział Pan, „gdybym obchodził się z nim zgodnie z ich przewrotnością, nie mogliby wytrzymać mojego niezadowolenia i mojego gniewu. Widzę przewrotną drogę każdego grzesznika. Ten, który żałuje i czyni sprawiedliwość, zostanie przeze mnie nawrócony i przywrócony mojej łasce”.

Co do tych, którzy zostali oszukani i sprowadzeni na złe drogi przez niepoświęconych ludzi, Pan mówi: „Ich postępowanie nie było zgodne z moją wolą, jednak dla prawości mojej sprawy, dla dobra prawdy, ulecę każdego, który odda cześć mojemu imieniu. Wszyscy pokutujący w Izraelu ujrzą moje zbawienie. Ja, Pan, rządę i napełnię chwałą i wdzięcznością serca wszystkich bliskich i dalekich, wszystkich pokutujących z Izraela, którzy idą moimi drogami”.

[220]

„Bo tak mówi on najdostojniejszy i najwyższy, który mieszka w wieczności, a święte jest imię jego. Ja, który mieszkam na wysokości na miejscu świętym, mieszkam i z tym, który jest skruszonego ducha, ożywiającego ducha pokornych, ożywiającego serce skruszonych”. [Wiersz 15](#).

[221]

## Rozdział 36 — Jak kształcić naszą młodzież?

Jan Chrzciciel, zwiastun Chrystusa, swoje młodzieńcze wykształcenie otrzymał od rodziców. Większą część życia spędził na pustkowiu aby nie ulec wpływowi przez przyjęcie luźnej pobożności kapłanów i rabinów, czy przez uczenie się ich maksym i tradycji, dzięki którym właściwe zasady zostały zniekształcone i zlekceważone. Religijni nauczyciele owego czasu stali się tak zaślepieni duchowo że z trudnością mogli rozpoznać cnoty pochodzenia niebiańskiego. Tak długo żyli i pielęgowali dumę i zazdrość że interpretowali wyjątki Starego Testamentu w sposób niszczący ich prawdziwe znaczenie. Wyborem Jana było zaniechanie radości, uciech i luksusów życia miejskiego na korzyść surowej dyscypliny pustkowie. Tutaj otoczenie sprzyjało nawykowi prostoty i samożarcia. Niezagłuszany hałasem świata mógł tutaj studiować naturę, objawienie i opatrność. Słowa anioła do Zachariasza często były powtarzane Janowi przez Jego bogobojnych rodziców. Jego misja była mu od dzieciństwa stawiana przed oczy i przyjął on święte zaufanie. Samotność pustyni była dla niego pożądaną ucieczką od motłochu, w którym podejrzania, niewiara i nieczystość przenikały wszystko. Nie dowierzał swojej mocy by osobiście oprzeć się pokusie i uciekł od stałego kontaktu z grzechem aby nie stracić poczucia jego ogromnej grzeszności.

[222]

Ale życie Jana nie upływało na próżnowaniu, ascetycznej ponurości czy samolubnej izolacji. Od czasu do czasu wychodził by zmieszać się z ludźmi i był zawsze zainteresowanym obserwatorem tego co działo się na świecie. Ze swojego cichego ustronia obserwował rozwój wypadków. Wzrokiem oświeconym przez Ducha Świętego badał charaktery ludzi aby mógł zrozumieć jak osiągnąć ich serca poselstwem z nieba.

\* \* \* \* \*

Chrystus prowadził życie prawdziwego misjonarza medycznego. Pragnie On abyśmy pilnie studiowali Jego życie, abyśmy mogli się nauczyć tak pracować jak On.

Jego matka była Jego pierwszym nauczycielem ludzkim. Z jej ust i ze zwojów proroków dowiedział się o rzeczach niebiańskich. Żył w wiejskim domu i wiernie i radośnie odgrywał swoją rolę w ponoszeniu domowych ciężarów. Był przywódcą nieba i aniołowie z zachwytem wypełniali Jego słowo. Teraz był chętnym sługą, kochającym posłusznym synem. Nauczył się zawodu i własnymi rękami pracował w warsztacie stolarskim razem z Józefem. W prostych szatach przeciętnego pracownika chodził ulicami małego miasteczka idąc do swojej pokornej pracy i wracając z niej.

Ludzie tamtego czasu oceniali wartość rzeczy po wyglądzie zewnętrznym. Kiedy religia traciła swą moc, zyskiwała na wystroju zewnętrznym. Nauczyciele owego czasu uczyli szacunku dla wystawności i ostentacji. W porównaniu z tym wszystkim życie Chrystusa przedstawiało zdecydowany kontrast. Jego życie przedstawiało bezwartościowość tych rzeczy, które ludzie uważali za wielkie wartości życia. Nie szukał szkół swojego czasu gdzie powiększano sprawy małe a pomniejszano wielkie. Odebrał wykształcenie ze źródeł zesłanych z nieba, z pożytecznej pracy, z badania wyjątków Pisma i przyrody oraz doświadczeń życiowych — podręczników Bożych pełnych pouczeń dla wszystkich, którzy podchodzą do nich z chętnym sercem, byстрыm okiem i rozumiejącym sercem.

„A dzieciątko ono rosło i umacniało się w Duchu, pełne będąc mądrości, a łaska Boża była nad nim”. [Łukasza 2,40](#). [223]

Przygotowany w ten sposób wyszedł pełnić swoją misję w każdej chwili kontaktu z ludźmi wywierając na nich wpływ błogosławienia, moc przekształcania, takich jakich świat nigdy nie widział.

### Słowa ostrzeżenia

Żyjemy w czasach szczególnie niebezpiecznych dla młodzieży. Szatan wie że koniec świata nastąpi wkrótce i jest zdecydowany wykorzystać każdą okazję by wtłoczyć młodych mężczyzn i kobiety w swoją służbę. Wymyśli wiele szczególnych pułapek aby ich sprowadzić na manowce. Musimy uważnie rozważyć słowa ostrzeżenia napisane przez apostoła Pawła:

„Nie ciągnijcie nierównego jarzma z niewiernymi, bo cóż za społeczność sprawiedliwości z nieprawością? albo co za społeczność światłości z ciemnością? A co za zgoda Chrystusa z Beliałem? Albo co za dział wiernemu z niewiernym? A co za zgoda kościoła Bożego z bałwanami? Albowiemeście wy kościołem Boga żywego tak jako mówi Bóg, będę mieszkał w nich i będę się przechadzał w nich, i będę Bogiem ich a oni będą ludem moim. Przetoż wynijdźcie z pośrodku ich i odłączcie się, mówi Pan, a nieczystego się nie dotykajcie, a Ja was przyjmę. I będę wam za Ojca a wy mi będziecie za synów i za córki, mówi Pan wszechmogący”. [2 Koryntian 6,14-18](#).

[224] Zostało mi zesłane szczególne światło wykazujące dlaczego możemy osiągnąć znacznie więcej dla Mistrza przez zakładanie małych sanatoriów niż przez budowanie kilku dużych instytucji medycznych. W dużych instytucjach zgromadziłoby się wielu ludzi, którzy nie są zbyt chorzy, ale którzy, jak turyści, szukają odpoczynku i przyjemności. Musieliby oni być obsługiwani przez pielęgniarki i pomocników. Młodzi mężczyźni i kobiety, którzy od najmłodszych lat chronieni byli od związków światowych, zetknęliby się w ten sposób z ludźmi tego świata wszystkich klas i w mniejszym lub większym stopniu ulegliby wpływowi tego co widzą lub słyszą.

Staliby się jak ci, z którymi się spotykają, traciliby prostotę i skromność jakich chrześcijańscy ojcowie i matki strzegli i rozwijali uważnym nauczaniem i gorącą modlitwą.

Żyjemy pośród niebezpieczeństw ostatnich dni. Muszę powiedzieć coś zdecydowanego dla ostrzeżenia naszego ludu przed niebezpieczeństwem pozwalania dzieciom, którzy potrzebują rodzicielskiej opieki i nauki, na opuszczenie domów w celu udawania się do miejsc gdzie spotkają się z kochającymi przyjemności bezbożnymi dziećmi świata.

W wielu domach ojciec i matka pozwolili dzieciom rządzić. Takie dzieci są w o wiele większym niebezpieczeństwie kiedy zetkną się z wpływami przeciwnymi do pobożności niż te, których nauczono posłuszeństwa. Nie odebrawszy koniecznej dyscypliny uważają że mogą robić to co im się podoba. Znajomość posłuszeństwa wzmocniłaby ich w odpieraniu pokus ale wiedzy tej nie dali im rodzice. Kiedy taka niezdyscyplinowana młodzież wstępuje do ogromnej instytucji gdzie jest wiele wpływów przeciwnych uducho-



wieniu, znajduje się ona w wielkim niebezpieczeństwie i często ich pobyt w takiej instytucji jest szkodą i dla nich i dla instytucji.

Mamy polecenie aby ostrzec tych rodziców, których dzieci nie posiadają sztywnych zasad lub jasnego doświadczenia chrześcijańskiego, aby nie wysyłali ich z domu w dalekie miejsca, aby nie były nieobecne przez wiele miesięcy a może i lat i być może będą narażone na zasianie w umysłach ziarna niedowiarstwa czy niewierności. Bezpieczniej jest i znacznie lepiej wysyłać taką młodzież do szkół i sanatoriów jak najbliżej domów. Niech młodzież, która kształtuje swój charakter będzie trzymana z dala od miejsc gdzie musiałaby się mieszać z dużą grupą niewiernych i gdzie siły wroga są mocno ufortyfikowane. [225]

Niech dyrektorzy naszych wielkich sanatoriów zrobią zdecydowany wysiłek aby zatrudniać starsze osoby jako pomocników w tych instytucjach. W widzeniach nocnych znajdowałam się na dużym zgromadzeniu gdzie rozważano tę sprawę. Tym, którzy planowali wysyłanie swoich niezdyscyplinowanych dzieci do Battle Creek, Ten, który posiada autorytet, powiedział:

„Czy odważycie się zrobić ten eksperyment? Zbawienie waszych dzieci jest warte więcej aniżeli wykształcenie jakie otrzymają w tym miejscu gdzie są stale wystawione na wpływ niewierzących. Wielu przychodzących do tej instytucji nie jest nawróconych. Napełnieni są dumą i nie mają związku z Bogiem przez wiarę. Wielu młodych mężczyzn i kobiet obsługujących dzieci tego świata mają bardzo niewielkie doświadczenie chrześcijańskie i łatwo wplatają się w pułapki zastawione na ich stopy”.

„Co można zrobić aby zapobiec temu złu?” — zapytał ktoś z obecnych. Mówca odpowiedział: „Ponieważ sami wpędziliście się w to niebezpieczeństwo, niech chrześcijańscy mężczyźni i kobiety o określonym już charakterze zostaną wprowadzeni do tej instytucji aby przeciwstawić się temu wpływowi na rzecz dobra. Wykonanie takiego planu podniesie bieżące wydatki sanatorium ale może być skutecznym środkiem bronięcia fortu i chronienia młodzieży w instytucji od skażonych wpływów, na które obecnie jest narażona.

Rodzice i opiekunowie, umieszczajcie swoje dzieci w szkołach gdzie wpływy są podobne do tych co w prawidłowo prowadzonych szkołach domowych, w szkołach, w których nauczyciele poprowadzą [226]

je naprzód krok za krokiem, i w których atmosfera duchowa jest wonnością życia ku życiu”.

Słowa ostrzeżenia i pouczenia jakie napisałam odnośnie wysyłania naszej młodzieży do Battle Creek w celu odebrania doświadczeń w służbie dla sprawy Bożej nie są słowami próżnymi. Część bogobojnej młodzieży zniesie te próby ale nie jest bezpiecznie zostawiać nawet najpilniejszych bez naszej najlepszej troski i opieki. To, czy nasza młodzież, która odebrała mądre instrukcje i szkołę od bogobojnych rodziców, będzie nadal uświęcona przez prawdę, zależy w dużym stopniu od wpływu z jakim po opuszczeniu domu będzie się spotykać pomiędzy tymi, do których zwraca się po nauki chrześcijańskie.

Mam polecenie aby powtórzyć naszym braciom i siostram ostrzeżenie i nawoływanie jakie Paweł wysłał zborowi w Tesalonicie:

„Albowiem się już sprawuje tajemnica nieprawości, tylko że ten, który teraz przeszkadza, przeszkadzać będzie aby był z pośrodku odjęty. A tedy objawiony będzie on niezbożnik, którego Pan zabije duchem ust swoich i zniesie objawieniem przyjscia swego. Którego niezbożnika przyjscie jest podług skutku szatańskiego ze wszelką mocą i znakami i cudami kłamliwymi. I ze wszelkim oszukaniem nieprawości w tych, którzy giną, przeto iż miłości prawdy nie przyjęli aby byli zbawieni. A przetoż pośle im Bóg skutek błędów aby wierzyli kłamstwu. Aby byli osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale sobie upodobali niesprawiedliwość”. [2 Tesaloniczan 2,7-12.](#)

[227] „My jednak powinniśmy podziękować Bogu zawsze za was, bracia umiłowani od Pana! iż was Bóg od początku wybrał ku zbawieniu w poświęceniu Ducha i w wierze prawdy do czego was powołał przez ewangelię naszą ku dostąpieniu chwały Pana naszego Jezusa Chrystusa. Przetoż bracia! stójcie, a trzymajcie się nauki podanej, którejście się nauczyli lub przez mowę lub przez listy nasze. A sam Pan nasz Jezus Chrystus i Bóg a Ojciec nasz, który nas umiłował i dał pociechę wieczną i nadzieję dobrą przez łaskę, niech cieszy serca wasze i utwierdza was w każdej mowie i w uczynku dobrym”. [Wiersze 13-17.](#)

## Wrzesień 1903

Kiedy zastanawiam się nad stanem rzeczy w Battle Creek, drzę o naszą młodzież, która tam się udaje. Światło dane mi przez Pana aby nasza młodzież nie zbierała się w Battle Creek celem otrzymania wykształcenia, nie zmieniło się szczególnie. Fakt że sanatorium zostało przebudowane nie zmienia jego światła. To co w przeszłości czyniono z Battle Creek że miejsce to było nieodpowiednie dla kształcenia naszej młodzieży, czyni go również dzisiaj nieodpowiednim jeśli chodzi o wpływ.

Kiedy nadeszło wołanie o wycofanie się z Battle Creek, zabrzmiała prośba: „Jesteśmy tutaj i wszyscy są osiedleni. Niemożliwością byłoby wyprowadzenie się bez ogromnych kosztów”.

Pan pozwolił na to aby ogień strawił główne budynki wydawnictwa „Review and Herald” oraz sanatorium usuwając w ten sposób największą przeszkodę w wyprowadzeniu się z Battle Creek. Życzeniem Jego było aby zamiast odbudowania jednego wielkiego sanatorium, nasi ludzie rozłożyli je na kilka miejsc. Te mniejsze sanatoria powinny być zostać założone tam gdzie można było otrzy- [228]  
mać ziemię na cele rolnicze. Bożym życzeniem jest aby rolnictwo było połączone z pracą naszych sanatoriów i szkół. Nasza młodzież potrzebuje wykształcenia po tej linii. Dobrze byłoby a nawet więcej niż dobrze — jest to zasadnicze — aby czynić wysiłki do wykonania planu Bożego w tym względzie.

Czy będziemy zachęcać naszych najbardziej obiecujących młodych mężczyzn i kobiet aby udawali się do Battle Creek na szkolenie w służbie Bożej gdzie będą otoczeni tak wieloma wpływami, które sprowadzą ich na manowce? Pan odsłonił przede mną niektóre z niebezpieczeństw, z którymi będzie musiała spotkać się nasza młodzież będąc wystawiona na pokusy w tak wielkim sanatorium. Wielu bogatych światowych mężczyzn i kobiet, którzy patronują tej instytucji, będzie źródłem pokus dla pomocników. Niektórzy z tych pomocników staną się ulubieńcami bogatych pacjentów i będą mocno kuszeni aby wstąpić na służbę do nich. Przez wpływ świeckiej wystawności niektórych gości w sanatorium, zasiane już zostały ziarna chwastów w sercach młodych mężczyzn i kobiet zatrudnionych jako pomocnicy i pielęgniarki. To jest sposób w jaki działa szatan.

Ponieważ sanatorium znajduje się tam gdzie nie powinno, czy Słowo Pana dotyczące wykształcenia naszej młodzieży nie będzie

się liczyło? Czy pozwolimy na rozmieszczenie najinteligentniejszej młodzieży w zborach przez nasze konferencje tam gdzie część jej zostanie obrabowana ze swej prostoty przez kontakt z ludźmi, którzy nie mają bojaźni Bożej w swoich sercach? Czy odpowiedzialni za nasze konferencje pozwolą naszej młodzieży, która w szkołach dla pracowników chrześcijańskich mogłaby być przygotowana do służby Panu, na to aby została wciągnięta w miejsce, z którego przez lata Pan nawoływał swój lud aby się usunąć?

[229] Pragniemy aby nasza młodzież była tak kształcona aby wywierała zbawczy wpływ w naszych zborach pracując dla większej jedności i głębszej pobożności. Ludzie mogą nie widzieć konieczności nawoływania rodzin do opuszczenia Battle Creek i osiedlenia się w miejscach gdzie mogą wykonać ewangelię w medycznej pracy misyjnej. Ale Pan przemówił. Czy będziemy kwestionować Jego słowa?

### **Brak czasu na zwłokę**

Jest między nami wielu młodych mężczyzn i kobiet, którzy, gdyby byli odpowiednio zachęcani, w naturalny sposób byłiby skłonni do podjęcia kilkuletnich studiów dla przygotowania się do służby. Ale czy to się opłaci? Czasu jest bardzo mało. Pracownicy dla Chrystusa są potrzebni wszędzie. Powinno być stu gorliwych wiernych pracowników w kraju i na polach zagranicznych gdzie teraz jest tylko jeden. Na drogach i drózkach jeszcze się nie pracowało. Należy pilnie skłaniać tych, którzy teraz powinni być zaangażowani w dzieło dla Mistrza.

Znaki wskazujące że przyjście Chrystusa jest bliskie szybko się wypełniają. Pan nawołuje naszą młodzież aby pracowała jako działacze i ewangeliści, aby pracowała idąc od domu do domu w miejscach gdzie jeszcze nie słyszano prawdy. Przemawia do naszych młodych mówiąc: „Nie należycie do siebie albowiem zostaliście drogo kupieni. Dlatego chwalcie Boga w ciele i w duchu, który należy do Boga”. Ci, którzy wyjadą do pracy pod przewodnictwem Bożym, zostaną cudownie pobłogosławieni. Ci, którzy w tym życiu zrobią co jest w ich mocy, otrzymają przygotowanie do przyszłego nieśmiertelnego życia.

Pan nawołuje ludzi związanych z naszymi sanatoriami, domami wydawniczymi i szkołami, aby nauczyli młodzież wykonywania pracy ewangelicznej. Nasz czas i energia nie mogą być tak bardzo zaangażowane w sanatoriach i sklepach z żywnością jak i w jadłodajniach aby inne dziedziny życia i pracy były zaniedbane. Młodzi mężczyźni i kobiety, którzy powinni być zaangażowani w pracę ewangelizacyjną, biblijną czy kolporterską, nie powinni być przywiązani do mechanicznego działania.

[230]

Powinno się zachęcać młodzież do brania udziału w zajęciach naszych szkół szkolących pracowników chrześcijańskich, które coraz bardziej powinni się stawać podobne do szkoły proroków. Instytucje te zostały założone przez Pana i jeżeli są prowadzone zgodnie z Jego celem, młodzież wysyłana do nich szybko przygotowuje się do zaangażowania się w różne dziedziny pracy misyjnej. Niektórzy zostaną przygotowani do wejścia na pole jako pielęgniarze misyjni, inni jako działacze, inni jako głoszący ewangelię.

### Podział odpowiedzialności

[231]

#### **St. Helena, Kalifornia**

**4 sierpień 1903**

#### **Do wiodących w pracy medycznej**

*Drodzy Bracia:*

Mam dla was wiadomość. Polecono mi powiedzieć że nie wszystkie ustalenia związane z zarządzaniem medyczną pracą misyjną mają pochodzić z Battle Creek. Medyczna praca misyjna jest dziełem Bożym i na każdej konferencji i w każdym zborze mamy zajmować zdecydowane stanowisko przeciwko pozwoleń na to aby była samolubnie kontrolowana.

Po otrzymaniu wiadomości na temat wspaniałego nabożeństwa prowadzącego do wyznania grzechów i jedności jakie odbyło się w Battle Creek, pisałam w swoim pamiętniku i prawie miałam zanotować wdzięczność jaką odczuwałam gdy nadeszła zmiana, kiedy moja ręka została zatrzymana i przyszły do mnie słowa: „Nie pisz! Żadna zmiana na lepsze nie miała miejsca. Nauki, które odwracają dusze od prawdy, są przedstawiane jako bardzo wartościowe. Nauczają się doktryn, które prowadzą na błędne i zakazane ścieżki, które prowadzą ludzi do działania zgodnie z ich własnymi skłon-

nościami i do wypracowania ich nieuświęconych celów, doktryn, które — gdyby były przyjęte — zniszczyłyby godność i moc ludu Bożego zaćmiewając światłość, która w przeciwnym razie doszłaby do niego przez środki wyznaczone przez Boga”.

Kierownicy naszego dzieła medycznego w Battle Creek usiłowali związać mocno nasze instytucje medyczne ze swoimi planami. Bez względu na wiele ostrzeżeń że nie powinno się tego robić, pragnęli powiązać te instytucje w jakiś sposób tak aby cała nasza praca medyczna była pod ich kontrolą.

[232] W przeszłości wiele pisałam na ten temat i muszę teraz powtórzyć nawoływania bowiem wydaje się trudnym do zrozumienia dla moich braci w jak niebezpiecznej sytuacji się znajdują.

Pan zabrania aby wszystkie sanatoria i wodolecznictwa były pod jedną kontrolą związane z instytucją medyczną w Battle Creek. Dyrektorzy Sanatorium w Battle Creek mają teraz pełne ręce pracy. Powinni teraz poświęcić siły pracy, zrobienia z tego sanatorium to czym powinno być.

Jeden człowiek nie może myśleć że może być sumieniem dla wszystkich pracowników medycznych. Istoty ludzkie mają czerpać wyłącznie od Pana Boga niebios mądrość i przewodnictwo.

Przy zakładaniu i rozwijaniu instytucji medycznych, nie wolno prosić naszych braci o pracę zgodnie z planami królewskiej rządzącej potęgi. Musi się wprowadzić zmianę. Musi się porzucić plan powiązania każdej instytucji medycznej z centralną organizacją w Battle Creek. Pan zabrania stosowania tego planu.

Przez całe lata pouczana byłam że istnieje niebezpieczeństwo, nieustanne niebezpieczeństwo że nasi bracia będą spoglądali na swoich współtowarzyszy jakby prosząc o pozwolenie na zrobienie tego czy tamtego zamiast patrzenia w stronę Boga. W ten sposób stają się słabi i pozwalają sobie na skrępowanie się restrykcjami wymyślonymi przez człowieka z czym nie zgadza się Bóg. Pan może wyrzucić na umysłach i sumieniach piętno wykonywania Jego pracy w związkach z Nim i w duchu braterstwa, który jest zgodny z zasadami Jego prawa...

Bóg zna przyszłość. On jest Tym, w stronę którego mamy kierować się licząc na przewodnictwo. Zaufajmy Mu że pokieruje nami w rozwoju różnych dziedzin Jego pracy. Niech nikt nie próbuje pracować zgodnie z nieuświęconymi impulsami...

Podział Generalnej Konferencji na Rejonowe Konferencje Stanowe były zarządzeniem Bożym. W pracy Pana dla tych ostatnich, nie wolno mieć ośrodków jak Jerozolimy. Żadnej potęgi królewskiej. I praca w różnych krajach nie ma być związana kontraktami z dziełem koncentrującym się w Battle Creek bowiem nie jest to zamierzeniem Boga. Bracia mają radzić razem bo jesteśmy tak samo pod kontrolą Boga w jednej części Jego winnicy jak i w innej. Bracia mają być jednością w sercu i duszy tak jak Chrystus i Ojciec są jedno. Nauczajcie tego, praktykujcie to abyśmy mogli być jednością w Chrystusie, w Bogu, wszyscy pracując nad budowaniem jeden drugiego.

[233]

Nie należy kontynuować królewskiej potęgi poprzednio odkrytej na Generalnej Konferencji w Battle Creek. Instytucja wydawnicza nie ma być królestwem samym sobie. Sprawą zasadniczą jest aby zasady rządzące sprawami Generalnej Konferencji były przestrzegane w zarządzaniu pracą wydawniczą i sanatoriami. Nikt nie może myśleć że dziedzina pracy, z którą jest związany, jest znacznie ważniejsza od innych.

Praca kształceniowa musi być wykonywana w każdym sanatorium jakie zostanie założone. Bóg kontroluje dzieło Boże i nikt nie ma odczuwać że wszystko w założonych sanatoriach musi być najpierw poddane jednej grupie ludzi. Bóg zabrania postępowania w ten sposób, który pouczył lekarzy w Battle Creek, pouczył też ludzi powołanych do służby dla mistrza w różnych częściach Jego winnicy.

Tworzy się ludzkie prawa i zarządzenia, które nie są do przyjęcia przez Boga. Nie okażą się wonnością życia dla życia. Odczuwam konieczność podniesienia sygnału alarmowego. Dyrektorzy każdej z naszych instytucji muszą być bardziej inteligentni jeśli chodzi o ich pracę indywidualną, nie przez uzależnienie od innej instytucji lecz zachowując tożsamość swojej pracy, przez spoglądanie na Boga jako ich nauczyciela oraz przez objawienie wiary w Niego przez służbę pełnioną z całego serca. Wtedy rozwiną talenty i umiejętności.

[234]

\* \* \* \* \*

Chrystus woła o służbę wyższego rzędu niż ta, która została Mu dana. Ludzie na odpowiedzialnych stanowiskach powinni przez

odebranie mocy Ducha Świętego odkrywać Odkupiciela jaśniej niż do tej pory. Nieskończony Bóg tak umiłował świat że dał swego jednorodzonego Syna jako ofiarę za nas abyśmy przez otrzymanie Go w wierze i praktykowaniu jego cnót nie zginęli lecz mieli żywot wieczny. Moi bracia, czy przypuszczacie że spogląda On łaskawie na ten wielki brak entuzjazmu duchowego okazywany wobec tej nieskończonej cennej ofiary dokonanej dla naszego zbawienia?

Wszystkie nasze ambicje, cała duma, mają być złożone w prochu. „Ja”, grzeszne „ja”, ma być przytłumione, nie wznoszone. Przez świętość w życiu codziennym mamy objawiać Chrystusa ludziom wokół nas. Zepsuta natura ludzka ma zostać opanowana a nie wywyższona. Tylko w ten sposób możemy stać się czyści i bez zmazy. Mamy być pokornymi, wiernymi mężczyznami i kobietami. Nigdy nie mamy zasiadać na miejscu sędziego. Bóg wymaga aby Jego przedstawiciele byli czyści i święci odkrywając piękno uświęcenia. Kanał ma zawsze pozostać drożny aby Duch Boży miał wolną drogę, w przeciwnym razie niektórzy będą fałszywie tłumaczyli dzieło jakiego musi być wykonane w cielesnym sercu aby doskonalić charakter chrześcijański, i będą przedstawiać swoje własne niedoskonałości w taki sposób żeby prawda Boża nie przyniosła żadnego skutku, prawda, która jest tak trwała jak tron wieczny. Podczas gdy Bóg woła na swych stróżów aby podnieśli sygnał alarmowy, w tym samym czasie przedstawia im życie Zbawiciela jako przykład tego czym mają być i co robić aby osiągnąć zbawienie.

[235]

Chrystus modlił się za swoich uczniów: „Uświęć ich przez Twoją prawdę, Słowo Twoje jest prawdą”. Przyjemne satysfakcjonujące uczucie nie jest dowodem uświęcenia. Wszystkie uczynki ludzkie są wiernie zapisywane. Nic nie może się ukryć przed okiem Wysokiego i Świętego, który zamieszkuje wieczność. Niektórzy przynoszą hańbę Chrystusowi swoim planowaniem, intrygami. Bóg nie pochwała ich postępowania bowiem ich duch i postęпки obrażają Pana Jezusa. Zapominają słowa apostoła: „Staliśmy się widowiskiem dla świata i aniołów i ludzi”. [1 Koryntian 4,9](#).

Polecenie jakie Pan wydał co do Jego pracy, wytycza właściwą drogę. Boże plany i Boże myśli są tak dużo wyższe od planów i myśli ludzkich jak niebo jest wyższe od ziemi. Jego głosu należy słuchać, jego mądrość ma prowadzić. Wyłożył swój plan w swoim słowie i w świadectwach jakie zesłał swojemu ludowi. Tylko ta



praca, która jest wykonana zgodnie z zasadami Jego słowa, będzie stała wiecznie.

**St. Helena, Kalifornia****17 listopad 1903**

W codziennych gazetach różnych miast pojawiły się artykuły mówiące że toczy się walka między dr Kellogiem a p. Ellen G. White co do tego, który z nich będzie przywódcą Adwentystów Dnia Siódmego. Kiedy czytam te artykuły jestem niezmiernie zgnębiona tym że ktoś może tak opacznie rozumieć moją pracę i pracę dr Kelloga i może publikować takie nieporozumienia. Nie ma żadnej kontrowersji pomiędzy dr Kellogiem a mną w sprawie przywództwa. Nikt nigdy nie słyszał abym uzurpowała sobie pozycję przywódcy wyznania.

Mam do wykonania bardzo odpowiedzialną pracę przekazania piórem i głosem zesłanych mi poleceń nie tylko Adwentystom Dnia Siódmego ale także światu. Opublikowałam wiele książek, dużych i małych i niektóre z nich zostały przetłumaczone na kilka języków. To jest moja praca — otwieranie Pisma przed innymi tak jak Bóg stworzył je przede mną.

Bóg nie ustanowił żadnej władzy królewskiej w zborze Adwentystów Dnia Siódmego, która by kontrolowała całe to społeczeństwo lub jakąkolwiek dziedzinę pracy. Nie nakazał aby ciężar przewodzenia spoczywał na kilku osobach. Odpowiedzialność jest rozłożona na dużą liczbę kompetentnych ludzi.

[237] Każdy członek zboru ma głos przy wybieraniu urzędników zboru. Zbór wybiera urzędników konferencji stanowych. Delegaci wybrani przez konferencje stanowe wybierają urzędników konferencji krajowych a delegaci wybrani przez konferencje krajowe wybierają urzędników Generalnej Konferencji. Tym sposobem każda konferencja, każda instytucja, każdy zbór i każdy człowiek, bezpośrednio lub przez przedstawicieli, ma głos w wyborze ludzi, którzy ponoszą główną odpowiedzialność w Generalnej Konferencji.

## Wczesne doświadczenia

We wczesnych latach naszej pracy Pan wyznaczył Starszego Jamesa White jako tego, który razem z żoną i pod specjalnym przewodnictwem Pana miał odegrać wiodącą rolę w szerzeniu tego dzieła.

Historia tego jak rozwijała się praca jest dobrze znana. Drukarnia została najpierw założona w Rochester, Nowy Jork, a następnie przeniesiona do Battle Creek, Michigan. A w następnych latach został założony dom wydawniczy na Wybrzeżu Pacyfiku.

Dziękuję Panu że dał nam przywilej działania i odegrania roli w pracy na samym początku. Ale ani wtedy ani od czasu jak praca rozrosła się do dużych rozmiarów, w którym to czasie odpowiedzialność została rozłożona, nikt nie słyszał abym zgłaszała pretensje do przewodzenia temu ludowi.

Od roku 1844 do chwili obecnej odbierałam poselstwo od Pana i przekazywałam je Jego ludowi. To jest moim zadaniem — dać ludziom światło, które Pan daje mnie. Jestem upoważniona do odbierania i przekazywania Jego poselstwa. Nie mogę się pojawić przed ludźmi w żadnej innej pozycji jak tylko jako poseł z ważnymi poselstwami.

Przez wiele lat dr J. H. Kellogg zajmował stanowisko lekarza w pracy medycznej wykonywanej przez Adwentystów Dnia Siódmego. Niemożliwością byłoby dla niego aby działał jako szef pracy ogólnej. To nigdy nie było jego rolą i nigdy nie może być.

## Bóg naszym przywódcą

[238]

Piszę to aby wszyscy mogli wiedzieć że między Adwentystami Dnia Siódmego nie ma sprzeczności co do problemu przewodnictwa. Pan Bóg nieba jest naszym Królem. On jest przywódcą, za którym możemy iść bezpiecznie ponieważ On nigdy nie popełnia błędów. Uczcijmy Boga i Jego Syna, przez którego ma łączność ze światem.

Bóg działałby z wielką mocą dla swojego ludu w dniu dzisiejszym gdyby ten zechciał oddać się całkiem Jego przewodnictwu. Ludzie potrzebują nieustannego wpływu Ducha Świętego. Gdyby więcej się modlono na naradach osób odpowiedzialnych, gdyby było więcej pokory w sercu przed Bogiem, ujrzelibyśmy wiele dowodów

boskiego przewodnictwa a nasza praca uczyniłaby gwałtowny postęp.

Pan woła o ludzi szczerzej wiary i zdrowych umysłach, ludzi, którzy znają różnicę między prawdą a fałszem. Każdy powinien się strzec badając i wykonując praktyczne lekcje dane w siedemnastym rozdziale Jana oraz zachowując żywą wiarę w prawdę obecnego czasu. Potrzebujemy tej samokontroli, która umożliwi nam sharmozowanie naszych przyzwyczajzeń z modlitwą Chrystusa.

Polecenie dane mi przez Tego, który ma autorytet, jest takie że mamy się uczyć odpowiadać na modlitwę napisaną w siedemnastym rozdziale Jana. Mamy uczynić z tej modlitwy nasze pierwsze ważne studium. Każdy pracownik ewangelii, każdy misjonarz medyczny ma nauczyć się mądrości tej modlitwy. Moi bracia i siostry, proszę was abyście zwrócili uwagę na te słowa i wprowadzili do swoich studiów cichego pokornego skruszonego ducha i zdrową energię umysłu pod kontrolę Boga. Ci, którzy nie nauczą się lekcji zawartej w tej modlitwie są w niebezpieczeństwie jednostronnego rozwoju, którego żadne przyszłe ćwiczenia i doświadczenie nie naprawi w pełni.

Chrystus powiedział: „A nie tylko za tymi proszę lecz i za onymi, którzy przez słowo ich uwierzą w mię. Aby wszyscy byli jedno jako ty, Ojcze! we mnie a ja w tobie, aby i oni w nas jedno byli, aby świat uwierzył żeś ty mię posłał.

A ja tę chwałę, którąś mi dał, dałem im aby byli jedno jako my jedno jesteśmy. Ja w nich a ty we mnie, aby byli doskonałymi w jedno a iżby poznał świat żeś ty mię posłał a żeś je umiłował jakoś i mię umiłował.

Ojcze! któreś mi dał, chcę aby gdzieś ja jest i oni byli ze mną, aby oglądali chwałę moją, którąś mi dał albowiemś mię umiłował przed założeniem świata. Ojcze sprawiedliwy, świat Cię nie poznał alem ja Cię poznał a i ci poznali żeś Ty mię posłał. I uczyniłem im znajome imię Twoje i znajome uczynię aby miłość, którąś mię umiłował, w nich była a ja w nich”. [Jana 17,20-26](#).

Bóg sobie życzy aby Jego dzieci żyły w jedności. Czyż nie spodziewają się żyć razem w tym samym niebie? Czy Chrystus jest podzielony przeciwko sobie? Czy zapewni swojemu ludowi powodzenie zanim ten wymiecie śmieci złych podejrzeń i niezgody, zanim pracownicy z jednością celu poświęcą serca i umysły i siłę pracy tak świętej w oczach Bożych? Jedność daje siłę, jej brak — słabość. Zjednoczeni ze sobą pracując razem harmonijnie dla zbawienia ludzi rzeczywiście będziemy „współpracownikami razem z Bogiem”. Ci, którzy odmawiają pracy w harmonii, bardzo uwłaczają Bogu. Wróg dusz uwielbia to kiedy widzi ich pracujących jeden przeciwko drugiemu. Osoby takie muszą pielęgnować braterską miłość i czułość serca. Gdyby mogli odsunąć na bok kurtynę zasłaniającą przyszłość i ujrzeć rezultaty braku jedności, na pewno przyprowadzeni zostaliby do pokuty.

Świat patrzy z zadowoleniem na brak jedności między chrześcijanami. Niewiara jest zadowolona. Bóg woła o zmianę wśród swego ludu. Jedność z Chrystusem i ze sobą jest naszym jedynym zabezpieczeniem w tych ostatnich dniach. Nie umożliwiamy szatanowi wskazywania na członków naszego zboru i mówienie: „Patrzcie, jak ci ludzie stojący pod sztandarem Chrystusa, nienawidzą się. Nie mamy się czego obawiać z ich strony skoro tracą więcej siły na walkę ze sobą niż na walkę z moimi siłami”.

[241] Po zstąpieniu Ducha Świętego, uczniowie wyszli głosić zmartwychwstałego Zbawiciela a jedynym ich pragnieniem było zbawienie dusz. Radowali się słodyczą społeczności świętych. Byli delikatni, uważni, pełni samozaparcia, chętni do poniesienia każdej ofiary dla prawdy. W swoich codziennych stosunkach odkrywali miłość jaką Chrystus nakazał im odkrywać. Przez niesamolubne słowa i uczynki walczyli o rozniecenie tej miłości w innych sercach.

Wierzący mieli zawsze żywić miłość, która przepęłniła serca apostołów po wylaniu Ducha Świętego. Mieli iść przed siebie chętnie słuchając nowego przykazania: „Jak Ja was umiłowalem abyście się i wy wzajemnie miłowali”. [Jana 13,34](#). Mieli być tak ściśle zjednoczeni z Chrystusem że byliby w stanie wypełnić Jego wymagania. Moc Zbawiciela, który mógł ich usprawiedliwić swoją sprawiedliwością, miała zostać powiększona.

Ale wcześni chrześcijanie zaczęli szukać wad jeden u drugiego. Zajmując się błędami, dając miejsce niezdrowej krytyce, stracili z

oczu Zbawiciela i wielką miłość jaką okazał grzesznikom. Zaczęli bardziej przestrzegać ceremonii zewnętrznych, stali się bardziej drobiazgowi jeśli chodzi o teorie wiary, bardziej surowi w krytyce. W gorliwości potępienia innych zapomnieli o własnych błędach, zapomnieli o lekcji braterskiej miłości jakiej nauczał Chrystus i co najsmutniejsze ze wszystkiego — byli nieświadomi swojej straty. Nie zdawali sobie sprawy z tego że szczęście i radość uchodzą z ich życia i że wkrótce będą się poruszać w ciemności zamknąwszy serce przed miłością Bożą.

Apostoł Jan zdawał sobie sprawę z tego że miłość braterska znika ze zboru i szczególnie zajmował się tym zagadnieniem. Aż do dnia swojej śmierci zachęcał wiernych do nieustannego praktykowania miłości jeden dla drugiego. Jego listy do zborów są przepelnione tą myślą. Píše on: „Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, gdyż miłość jest z Boga... Syna swego jednorodzonego dał Bóg na świat abyśmy przezeń żyli... Umiłowani, jeżeli Bóg nas tak umiłował i myśmy powinni nawzajem się miłować”. [Jana 4,7-11](#).

[242]

Dzisiaj w zborze Bożym bardzo brak miłości braterskiej. Wielu z tych, którzy wyznają miłość do Zbawiciela, zaniedbuje miłowania tych, którzy są zjednoczeni z nimi chrześcijańskim braterstwem. Jesteśmy tej samej wiary, członkowie jednej rodziny, wszyscy dziećmi tego samego Ojca niebiańskiego z tą samą nadzieją nieśmiertelności. Jak ścisły i delikatny powinien być węzeł, który nas łączy. Ludzie świata obserwują nas czy nasza wiara wywiera na nas uświęcający wpływ. Szybko dostrzegają każdy defekt naszego życia, każdą nie-logiczność w naszych działaniach. Nie dawajmy im żadnej okazji do ganienia naszej wiary.

To nie sprzeciw świata zagraża nam najbardziej, to zło żywione w sercach rzekomych wiernych wyrządza nam największą szkodę i najbardziej opóźnia postęp sprawie Bożej. Nie ma pewniejszej drogi osłabiania naszej duchowości jak przez zazdrość, podejrzliwość, wyszukiwanie wad jeden u drugiego. „Nie jest ci ta mądrość z góry zstępująca ale ziemską, bydłęcą, dyjabelską. Bo gdzie jest zawiść i zajątrzenie, tam i rozterki i wszelka zła sprawa. Ale mądrość, która jest z góry, najprzódci jest czysta, potem spokojna, mierna, powolna, pełna miłosierdzia i owoców dobrych, nie posądzająca i nieobłudna. Ale owoc sprawiedliwości w pokoju bywa siany tym, którzy pokój czynią”. [Jakuba 3,15-18 \(BG\)](#).

[243] Harmonia i jedność istnieje między ludźmi o różnych charakterach, to jest najsilniejszym dowodem jaki może dać na to chrześcijanin że Bóg zesłał Syna na świat aby zbawić grzeszników. Składanie takiego świadectwa jest naszym przywilejem. Ale aby to uczynić, musimy się poddać pod dowództwo Chrystusa. Nasze charaktery muszą się mieszać w harmonii z Jego charakterem, nasza wola poddać się Jego woli. Wtedy będziemy pracować razem bez myślenia o konfliktach.

Rozwodzenie się nad małymi różnicami prowadzi do działania, które niszczy wspólnotę chrześcijańską. Nie pozwólmy wrogowi aby w ten sposób zdobył nad nami przewagę. Stale przysuwajmy się bliżej do Boga i do siebie wzajemnie. Wtedy będziemy jako drzewa sprawiedliwości zasadzone przez Pana i nawadniane rzeką żywota. A jakie owoce będziemy wydawać! Czyż Chrystus nie powiedział: „Przeto uwielbiony będzie Ojciec mój jeżeli obfity owoc przyniesiecie”. [Jana 15,8](#).

Serce naszego Zbawiciela żąda tego aby uczniowie Jego wypełniali cel Boży w całej jego wielkości i głębokości. Mają być jedno z Nim chociażby byli rozproszeni po całej ziemi. Ale Bóg nie może uczynić ich jednym w Chrystusie jeżeli nie będą chcieli porzucić swoich dróg dla jego drogi.

Kiedy będzie się w pełni wierzyło w modlitwę Chrystusa, kiedy Jego pouczanie będzie wprowadzone w codzienne życie ludu Bożego, wtedy w naszych szeregach będzie można ujrzeć jedność działania. Brat będzie związany z bratem złotymi więzami miłości Chrystusa. Tylko Duch Boży może spowodować tę jedność. Ten, który sam się poświęcił, może uświęcić swoich uczniów. Zjednoczeni z Nim będą zjednoczeni ze sobą w najświętszej wierze. Kiedy będziemy walczyli o tę jedność tak jak Bóg pragnie abyśmy o nią walczyli, przyjdzie ona do nas.



## Rozdział 39 — Praca dla członków zboru

[244]

Na poszczególnych członków zboru spada o wiele większa praca niż uważają. Nie są rozbudzeni na żądania Boga. Nadszedł czas kiedy powinno się użyć wszelkich środków, które mogą pomóc w przygotowaniu ludzi do stawienia się w dniu Bożym. Musimy mieć oczy szeroko otwarte i nie pozwolić przejść żadnej okazji. Musimy zrobić wszystko co jest w naszej mocy aby wyrwać dusze dla miłości Bożej i przestrzegania Jego przykazań. Jezus wymaga tego od tych, którzy znają prawdę. Czy Jego wymaganie jest nierozsądne? Czy nie mamy życia Chrystusa dla przykładu? Czy nie jesteśmy winni Zbawicielowi długu miłości, szczerzej, niesamolubnej pracy dla zbawienia tych, za których oddał swoje życie?

Wielu członków naszych dużych zborów nie robi w zasadzie nic. Mogliby dokonać dobrej pracy gdyby zamiast tłocząc się razem rozproszyli się w miejscach, do których prawda jeszcze nie dotarła. Drzewa, które są posadzone za gęsto, nie kwitną. Są przesadzone przez ogrodnika aby miały miejsce do rośnięcia i żeby nie skarłowaciały i nie zachorowały. Ta sama zasada bardzo dobrze sprawdza się na naszych dużych zborach. Wielu członków umiera duchowo z braku właśnie tej pracy. Stają się schorowani i mało wydajni. Gdyby zostali przesadzeni, mieliby miejsce do rośnięcia w siłę i żywotność.

Nie jest zamierzeniem Bożym aby Jego lud kolonizował się lub osiedlał razem w dużych społecznościach. Uczniowie Chrystusa są Jego przedstawicielami na ziemi i Bóg pragnie aby zostali rozproszeni po całej ziemi, w miastach, miasteczkach i wsiach, jak światła w ciemnościach świata. Mają być misjonarzami dla Boga, swoją wiarą i uczynkami świadczyć o bliskim przyjściu Zbawiciela.

Członkowie naszych zborów mogą dokonać dzieła, którego jak na razie nie rozpoczęli. Nikt nie powinien przenosić się na nowe miejsca tylko dlatego aby osiągać korzyści świeckie ale tam gdzie jest możliwość zdobycia utrzymania. Niech jedna lub dwie rodziny dobrze ugruntowane w prawdzie udają się na jedno miejsce, aby pracować jako misjonarze. Powinni odczuwać miłość dla dusz, ciężar

[245]

pracy dla nich i powinni się zastanawiać nad tym jak sprowadzić ludzi do prawdy. Mogą rozdawać nasze publikacje, odbywać nabożeństwa i wykłady w swoich domach, zaznajomić się z sąsiadami i zapraszać ich na takie nabożeństwa. W ten sposób może świecić ich światło w dobrych uczynkach.

Niech pracownicy stoją mocno polegając na Bogu, płacząc, modląc się i pracując dla zbawienia swoich współbliźnich. Pamiętajcie że biegniecie w wyścigu walcząc o koronę nieśmiertelności. Podczas gdy tak wielu miłuje pochwały ludzkie bardziej niż łaskę Boga, niech waszą rzeczą będzie praca w pokorze. Nauczcie się praktykować wiarę w przedstawianiu waszych sąsiadów przed tronem łaski i błagania Bożego aby dotknął ich serc. W ten sposób można wykonać z dobrymi rezultatami pracę misyjną. Możecie dotrzeć do takich, którzy nie chcą słuchać kaznodziei lub kolportera. I ci, którzy pracują w ten sposób w nowych miejscach, nauczą się najlepszych sposobów podchodzenia do ludzi i mogą przygotować drogę dla innych pracowników.

Ktoś, kto angażuje się w taką pracę, może zdobyć cenne doświadczenie. Ma na swoim sercu ciężar dusz swoich sąsiadów. Musi otrzymać pomoc Jezusa. Jakże ostrożnie będzie kroczył z roztropnością aby nie przerwano jego modlitwy, aby żaden grzech nie oddzielił go od Boga. Pomagając innym pracownik taki sam otrzymuje siłę duchową i zrozumienie i w tej pokornej szkole może stać się wykwalifikowany do wyjścia na szersze pola.

[246] Chrystus mówi: „Przez to uwielbiony będzie Ojciec mój jeśli obfity owoc przyniesiecie”. [Jana 15,8](#). Bóg wyposażył nas w talenty i powierzył nam zdolności abyśmy mogli ich używać dla Niego. Każdemu człowiekowi jest dana jego praca nie tylko praca na polach kukurydzy i pszenicy ale szczerą upartą pracą dla zbawienia dusz. Każdy kamień w świątyni Boga musi być kamieniem żywym, kamieniem, który świeci odbijając światło dla świata. Niech członkowie zboru zrobią wszystko co w ich mocy, a kiedy użyją talentów jakie już posiadają, Bóg da im więcej łaski i umiejętności. Wiele z naszych przedsięwzięć misyjnych idzie kaleko ponieważ jest tak wielu, którzy odmawiają przejść przez drogi użyteczności jakie się przed nimi otwierają. Niech wszyscy, którzy wierzą w prawdę, zaczną pracować. Wykonując pracę, która znajduje się najbliżej

nas, róbcie cokolwiek jakkolwiek upokarzające by to nie było niż mielibyście być jak ludzie z Meroz — próżniakami.

Nie zabraknie nam środków jeżeli tylko pójdziemy naprzód ufając Bogu. Pan chętnie wykona wielką pracę dla wszystkich, którzy rzeczywiście w Niego wierzą, jeżeli członkowie zboru powstaną do wykonania pracy, którą mogą wykonać, idąc na wojnę własnymi siłami, widząc jak wiele każdy może dokonać w wyrywaniu dusz dla Jezusa, ujrzymy wielu opuszczających szeregi szatana aby stanąć pod sztandarem Chrystusa. Jeżeli nasz lud będzie działał zgodnie ze światłem jakie zostało zesłane w tych kilku słowach pouczenia, z pewnością oglądać będziemy zbawienie Boże.

Nastąpi cudowne ożywienie, grzesznicy będą nawracani i wiele dusz zostanie dodanych do zboru. Kiedy doprowadzimy nasze dusze do jedności z Chrystusem a nasze życie do harmonii z Jego pracą, duch jaki wstąpił na uczniów w Dzień zesłania Ducha Świętego zstąpi również na nas.

## [247] **Rozdział 40 — Czy będziemy znalezieni próżnymi?**

**St. Helena, Kalifornia**

**21 kwiecień 1903**

Nasza pozycja w świecie nie jest taką jak powinna być. Znajdujemy się daleko od tego gdzie powinniśmy byli być gdyby nasze chrześcijańskie doświadczenie było w zgodzie ze światłem i okazjami danymi nam, gdybyśmy od początku parli naprzód i w górę. Gdybyśmy kroczyli w świetle jakie było nam dane, gdybyśmy posuwali się naprzód w zdobywaniu wiedzy o Panu, nasze ścieżki stawałyby się coraz jaśniejsze. Lecz wielu z tych, którzy otrzymali specjalne światło, tak się dostosowało do świata że prawie nie można ich odróżnić od dzieci tego świata. Nie stoją na czele jako szczególny lud Boży, wybrany i cenny. Trudno jest rozróżnić tego, który służy Bogu od tego, który mu nie służy.

Należy zważyć zbór Adwentystów Dnia Siódmego na wadze świętyni. Będzie on sądzony przez przywileje i korzyści jakie otrzymał. Jeżeli jego duchowe doświadczenie nie będzie odpowiadać korzyściom jakie Chrystus nieskończonym kosztem mu nadał, jeżeli błogosławieństwa zsyłane nie przystosowały go do powierzonej mu pracy, nad nim zostanie ogłoszony wyrok: „Nie zdał”. Będzie sądzony przez zesłaną światłość i dane możliwości.

### **Cel Boży dla Jego ludu**

[248] Bóg posiada skarby miłości, radości, pokoju i radosny triumf dla wszystkich, którzy służą Mu w duchu i w prawdzie. Jego zachowujący przykazania lud ma stać nieustannie w gotowości do służby. Mają otrzymać większą łaskę i moc i zwiększoną znajomość działania Ducha Świętego. Ale wielu nie jest gotowych do odebrania cennych darów Ducha, z którymi Bóg czeka aby ich obdarzyć. Nie sięgają coraz dalej po siłę z góry aby przez otrzymane dary mogli być rozpoznani jako szczególny lud Boży, gorliwy w dobrych uczynkach.

**„Pokutujcie i czyńcie uczynki pierwsze”**

Poważne napominające ostrzeżenia objawione w zniszczeniu umiłowanych instytucji na rzecz dzieła mówią nam: „Pamiętaj tedy skądś wypadł a pokutuj i czyń uczynki pierwsze”. **Objawienie 2,5**. Dlaczego jest tak mgliste pojęcie o prawdziwym stanie duchowym zboru? Czy ślepotą nie spadła na stróżów stojących na murach Syjonu? Czyż wiele sług Bożych jest zainteresowanych i są obojętni jak gdyby słup dymu w dzień a słup ognia w nocy spoczywał nad miejscem świętym? Czyż nie ma takich na odpowiedzialnych stanowiskach, którzy wyznają znajomość Boga, a w życiu swym charakterem zaprzeczają Mu? Czyż wielu z tych, którzy zaliczają się do Jego wybranego szczególnego ludu, nie jest zadowolonych z życia bez dowodów na to że Bóg prawdy jest między nimi aby zbawić ich od zasadzek i ataków szatana?

Czy nie mielibyśmy znacznie więcej światła gdybyśmy w przeszłości przyjęli napomnienia Pana, uznali Jego obecność i odwrócili się od wszystkich praktyk sprzecznych z Jego wolą? Gdybyśmy byli to uczynili, światłość z nieba zaświeciłaby w świątyni duszy umożliwiając nam zrozumienie prawdy i ukochania ponad wszystko Boga a bliźnich jako nas samych. O, jak bardzo znieważają Chrystusa ci, którzy głoszą że są chrześcijanami, uwłaczają imieniu Jego, które noszą przez to że ich życie nie odpowiada ich wyznaniu przez to że nie udaje im się traktować siebie nawzajem z miłością i szacunkiem — okazania takiego szacunku jakiego spodziewa się od nich Bóg w uprzejmych słowach i dobrych uczynkach!

Moce ciemności są bardzo podniecone. Rezultatem są wojny i rozlew krwi. Atmosfera moralna jest zatruta okrutnymi strasznymi uczynkami. Rozszerza się duch walki, pełno go na każdym miejscu. Wiele dusz chwyta ducha sprzeciwiania się lub działań nielegalnych. Wielu odejdzie od wiary dając posłuch uwodzicielskim duchom i naukom diabelskim. Nie dostrzegają oni jaki duch ich posiadł.

[249]

**Brak czci dla Boga**

Ten, kto widzi pod powierzchnią, kto czyta w sercach wszystkich ludzi, mówi o tych, którzy otrzymali wielkie światło: „A jako oni sobie obrali drogi swoje i w obrzydliwościach kochała się dusza

ich. Tak i Ja obiorę za wynalazki ich a to czego się boją, przywiode na nich, przeto że gdym wołał, żaden się nie ozwał, gdym mówił, nie słuchali, ale uczynili to co złego jest przed oczyma mojemu a to czemu nie chciał, obierali”. „Przetoż pośle im Bóg skutek błędów aby wierzyli kłamstwu”. „Przetoż iż miłości prawdy nie przyjęli aby byli zbawieni”. „Ale sobie upodobali niesprawiedliwość”. [Izajasza 66,3.4](#); [2 Tesaloniczan 2,11.10.12](#).

[250] Niebiański nauczyciel zapytał: „Jakiż silniejszy obłąd może oszukać umysł ludzki niż przeświadczenie że budujecie na właściwej podstawie i że Bóg przyjmuje waszą pracę podczas gdy w rzeczywistości wypracowujecie wiele rzeczy zgodne z polityką świata, tym przeczycie Jehowie? O, jest to wielki obłąd, fascynujące złudzenie, które opanowuje umysły kiedy ludzie, którzy kiedyś znali prawdę, biorą fałszywie formę pobożności za jej ducha i moc, kiedy przypuszczają że są bogaci i zasobni w dobra i nie potrzebują niczego podczas gdy w rzeczywistości potrzebują wszystkiego”.

Bóg nie zmienił się w stosunku do tych swoich wiernych sług, którzy utrzymują swoje szaty bez skazy. Lecz wielu woła: „Pokój i bezpieczeństwo” kiedy nagłe nieszczęście spada na nich. Jeżeli nie będzie dogłębnej pokuty, jeżeli ludzie nie upokorzą swoich serc przez wyznanie i przyjęcie prawdy takiej jaka jest w Jezusie, nigdy nie wejdą do nieba. Kiedy oczyszczenie będzie miało miejsce w naszych szeregach, wtedy nie będziemy już spoczywać dłużej w spokoju chwając się bogactwem i dobrami oraz tym że nie potrzebujemy niczego.

Kto może naprawdę powiedzieć: „Nasze złoto jest wypróbowane w ogniu a nasze szaty są niesplamione przez świat?” Widziałam naszego Instruktorę wskazującego na szaty domniemanej sprawiedliwości. Zdzierając je odsłaniał On ohydę znajdującą się pod spodem. Następnie powiedział do mnie: „Czy nie widzisz jak sprytnie okryli swoją ohydę i zgniliznę charakteru? Jakaż nieładnicą stało się to miasto wierne!” Z domu Ojca mojego uczyniono dom handlowy, miejsce, z którego odeszły Boska obecność i chwała! Z tego powodu panuje słabość i brak siły”.

### Wołanie o reformację

Jeżeli zbor, który obecnie zakwaszony jest swoimi własnymi błędami, nie będzie żałował i nie nawróci się, będzie spożywać owoce własnych uczynków aż się sam znienawidzi. Jeśli odeprze zło i wybierze dobro, jeśli będzie poszukiwać Boga z całą pokorą i osiągnie swoje wysokie powołanie w Chrystusie stojąc na płaszczyźnie wiecznej prawdy i przez wiarę trzymając się zaszczytów przygotowanych dla niego, zostanie uzdrowiony. Pojawi się w danej przez niego prostocie i czystości, oddzielony od związków ziemskich, ukazując że prawda rzeczywiście go uczyniła wolnym. Wtedy jego członkowie będą rzeczywiście wybranymi Boga, Jego przedstawicielami. [251]

Nadszedł czas aby nastąpiła prawdziwa reformacja. Kiedy reformacja ta się zacznie, duch modlitwy ożywi każdego wierzącego i wypędzi ze zboru ducha niezgody i walki. Ci, którzy nie żyli we wspólnocie chrześcijańskiej, zbliżą się do siebie. Jeden członek pracujący właściwie poprowadzi innych członków aby się zjednoczyli z nim w czynieniu wstawiennictwa dla objawienia Ducha Bożego. Nie będzie żadnego zamieszania ponieważ wszystko będzie w harmonii ze zmysłem Ducha. Bariery dzielące jednego wiernego od drugiego zostaną złamane i słudzy Boży będą głosili te same rzeczy. Pan będzie współpracował ze swoimi sługami. Wszyscy będą się ze zrozumieniem modlili słowami jakich Chrystus nauczał swoje sługi: „Przyjdź królestwo Twoje. Bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi”. [Mateusza 6,10](#).

Kiedy słyszę o straszliwych nieszczęściach jakie tydzień za tygodniem mają miejsce, zadaję sobie pytanie: Co to wszystko znaczy? Najstraszliwsze klęski następują jedna po drugiej bardzo szybko. Jak często słyszymy o trzęsieniach ziemi i tornadach, pożarach i powodziach, pochłaniających życie ludzkie i jego mienie! Z pozoru nieszczęścia te są kaprysami i wybrykami niezorganizowanych nieuregulowanych sił przyrody, ale można w nich odczytać palec Boży. Są one jednym ze środków, przy pomocy których pragnie On uświadomić ludziom niebezpieczeństwo.

Nadejście Chrystusa jest bliższe niż początkowo myśleliśmy. Wielki bój zbliża się ku końcowi. Sąd Boży zawisł nad ziemią. Przemawia On poważnym ostrzeżeniem mówiąc: „Przetoż i wy bądźcie gotowi gdyż Syn Człowieczy przyjdzie o godzinie, której się nie spostrzeżecie”. [Mateusza 24,44](#).

Ale jest wielu, bardzo wielu w naszych zborach, którzy wiedzą mało o prawdziwym znaczeniu co to jest prawda na obecny czas. Apeluję do nich aby nie lekceważyli wypełniania się znaków czasu, które tak jasno mówią o tym że koniec jest bliski. O, jak wielu, którzy nie poszukiwali zbawienia swoich dusz, będzie wkrótce gorzko lamentować: „Żniwa przeszły, lato się skończyło, a myśmy nie są zbawieni!”

Żyjemy w czasie końcowych scen historii tej ziemi. Prorocтва szybko się wypełniają. Godziny próby przechodzą szybko. Nie mamy czasu ani chwili do stracenia. Nie pozwólmy aby nas zastano we śnie na straży. „Niech nikt nie mówi w swoim sercu czy uczynkach: Mój Pan opóźnia swoje przyjście”. Niech poselstwo Chrystusa szybko przeniknie w szczerych słowach ostrzeżenia. Tłumaczymy wszędzie kobietom i mężczyznom aby pokutowali i uciekali przed przyszłym gniewem. Pobudźmy ich do natychmiastowych przygotowań albowiem niewiele wiemy o tym co jest przed nami. Niech kaznodzieje i członkowie zboru wyjdą na pola żniw aby mówić i nakłaniać niezających Boga i obojętnych aby poszukiwali



Pana póki może jeszcze być znaleziony. Pracownicy znajdą swoje żniwo wszędzie tam gdzie będą głosili zapomniane prawdy Biblijne. Znajdą tych, którzy przyjmą prawdę i poświęcą życie zdobywaniu dusz dla Chrystusa.

Pan ma wkrótce przyjść i musimy być przygotowani na spotkanie się z nim w pokoju. Bądźmy zdecydowani zrobić wszystko co w naszej mocy aby przekazywać światło tym, którzy znajdują się wokół nas. Nie mamy być smutnymi lecz radośni i zawsze mamy mieć przed sobą Pana Jezusa. On wkrótce nadejdzie i musimy być gotowi i czekać na Jego zjawienie się. O, jak radośnie będzie ujrzeć Go i jak cudownie będzie być powitanymi jako Jego wybawieni! Czekaliśmy długo lecz nasza nadzieja nie ma gasnąć. Jeżeli będziemy mogli chociaż zobaczyć Króla w Jego piękności, będziemy błogosławieni na wieki. Czuję się tak jak gdybym musiała wołać głośno: „W stronę domu idziemy!” Zbliżamy się do czasu kiedy Chrystus nadejdzie w potędze i wielkiej chwale aby zabrać swoich odkupionych do domu wiekuistego.

\* \* \* \* \*

„I rzecze dnia onego lud Pański: Oto Bóg nasz ten jest, oczekiwaliśmy go i wybawił nas. Tenci jest Pan, któregośmy oczekiwali, weselić i radować się będziemy w zbawieniu jego”. [Izajasza 25,9](#).

\* \* \* \* \*

„Przechodźcie, przechodźcie przez bramy! Gotujcie drogę ludowi, wyrównajcie, wyrównajcie gościńce, wybierzcie kamienie, podnieście chorągiew do narodów. Oto Pan rozkaże obwołać aż do kończyn ziemi. Powiedzcie córce Syońskiej: Oto zbawiciel twój idzie, oto zapłata jego z nim, a dzieło jego przed nim. I nazwie synów twoich ludem świętym, odkupionym Pańskim, a ciebie nazwą miastem zacnym i nieopuszczonym”. [Izajasza 62,10-12](#).

[254]

\* \* \* \* \*

W wielkim końcowym dziele napotkamy na kłopoty, z którymi nie wiemy jak sobie poradzić, lecz nie zapominajmy że trzy wielkie moce niebieskie działają, że Boska ręka spoczywa na sterze i że Bóg

wypełni swoje obietnice. On zgromadzi ze świata lud, który będzie Mu służył w prawości.

\* \* \* \* \*

„Niechaj się nie trwoży serce wasze, wierzcie w Boga i w mnie wierzcie. W domu Ojca mego wiele jest mieszkań, a jeśli nie, wzdrybymci wam powiedział. Idę abym wam zgotował miejsce a gdy odejdę i zgotuję wam miejsce, przyjdę zasię i wezmę was do siebie żebyście gdzieś ja jest i wy byli”. [Jana 14,1-3](#).

Długo czekaliśmy na powrót naszego Pana Zbawiciela. Ale mimo to obietnica jest pewna. Wkrótce znajdziemy się w naszym domu obiecany. Tam poprowadzi nas Jezus wzdłuż strumienia rzeki żywej wypływającej spod tronu Boga i wyjaśni nam mroczne ścieżki jakimi na tej ziemi wiódł nas aby udoskonalić nasze charaktery. Tam ujrzymy oczami niezaćmionymi niczym piękno przywróconego Edenu. Kładąc u stop Zbawiciela korony, które włożył na nasze głowy i dotykając naszych złotych harf napełnimy całe niebo chwałą Tego, który zasiada na tronie.

## Część 5 — Podstawowa wiedza

[255]

„Ponieważ Bóg, który rzekł, aby się z ciemności światłość rozświeciła, ten się rozświecił w sercach naszych ku rozświeceniu w nas znajomości chwały Bożej w obliczu Jezusa Chrystusa”. [2 Koryntian 4,6.](#)

## Rozdział 42 — Bóg w naturze

Przed wejściem grzechu nawet najmniejsza chmurka nie spoczywała na umysłach naszych pierwszych rodziców, która by zaciemniała ich spostrzeżenie charakteru Boga. Doskonale zgadzali się z wolą Boga. Bowiernie okrycie z cudownej światłości, światłości Bożej, otaczało ich. Ta czysta i doskonała światłość oświecała wszystko do czego się zbliżyli.

Natura była ich podręcznikiem. W Ogrodzie Eden objawiało się istnienie Boga. Jego atrybuty odkrywały się w przedmiotach otaczającej ich przyrody. Wszystko, na czym spoczywały ich oczy, przemawiało do nich. Niewidzialne rzeczy Boga, „nawet jego wiekustą potęgę i Boskość”, można było jasno ujrzyć co było zrozumiałe przez rzeczy stworzone.

### Rezultaty grzechu

[256] Lecz podczas gdy jest prawdą że na początku można było dostrzec Boga w naturze, nie wynika z tego że po upadku doskonała znajomość Boża była objawiona Adamowi i jego następcom w świecie przyrody. Natura mogła przekazywać swoje nauki człowiekowi w stanie niewinności. Lecz grzech spowodował zaślepienie na ziemię i stanął między naturą a Bogiem przyrody. Gdyby Adam i Ewa zawsze byli posłuszni swojemu Stwórcy, gdyby pozostali na ścieżce doskonałej sprawiedliwości, nadal uczyliby się o Bogu przez Jego dzieła. Lecz kiedy usłuchali kusiciela i zgrzeszyli przeciwko Bogu, światłość szat niebiańskiej niewinności odeszła od nich. Pozbawieni światłości niebiańskiej nie byli już w stanie dostrzegać właściwie charakteru Boga w dziełach Jego ręki.

I przez nieposłuszeństwo człowieka sama natura zmieniła się. Splamiona przekleństwem grzechu przyroda może dawać tylko bardzo niedoskonałe świadectwo o Stworzycielu. Nie może odzwierciedlać Jego charakteru w Jego doskonałości.

## Boski nauczyciel

Potrzebujemy boskiego nauczyciela. Aby świat nie pozostawał w ciemnościach, w wiecznej nocy duchowej, Bóg spotkał nas w Jezusie Chrystusie. Chrystus jest tą prawdziwą światłością, która „oświeca każdego człowieka przychodzącego na świat”. [Jana 1,9](#). „Światłość znajomości chwały Bożej objawia się w obliczu Jezusa Chrystusa”. [2 Koryntian 4,6](#). Światłość Chrystusa oświecająca nasze zrozumienie i świecąca w obliczu natury, wciąż umożliwia nam odczytywanie nauki miłości Bożej w Jego dziełach stworzenia.

## Natura świadczy o Bogu

Przyroda, na którą patrzymy dzisiaj, daje nam tylko niewielkie pojęcie o piękności i chwale Edenu. Jednak wiele z tego co jest piękne pozostaje. Natura zaświadcza że Ten, który jest nieskończony w mocy, wielki w dobroci, miłosierdziu i miłości, stworzył ziemię i napełnił ją życiem i zadowoleniem. Nawet w swoim okaleczonym stanie wszystkie rzeczy odzwierciedlają pracę wielkiego Mistrza Artysty. Chociaż grzech zepsuł kształt i piękno rzeczy natury, chociaż można na nich dojrzeć ślady pracy księcia mocy ciemności na powietrzu, jednak wciąż przemawiają one o Bogu. W dzikich różach, ostach, krzewach ciernistych, wyce, można odczytać prawo zniszczenia, lecz z piękna dzieł naturalnych i z ich wspaniałego przystosowania się do naszych potrzeb i naszego szczęścia możemy nauczyć się że Bóg wciąż nas kocha, że Jego miłosierdzie wciąż objawia się światu.

[257]

„Niebiosa opowiadają chwałę Bożą,  
A dzieło rąk jego rozpostarcie oznajmuje,  
Dzień dniowi podaje słowo,  
A noc nocy pokazuje umiejętność  
Niemasz języka ani mowy,  
Gdzieby głosu ich słyszeć nie było”.

[Psalmów 19,1-3](#).

### Człowiek nie jest zdolny do interpretowania natury

Oprócz Chrystusa wciąż nie jesteśmy w stanie interpretować prawidłowo języka przyrody. Najtrudniejszą i upokarzającą lekcją jaką człowiek musi pobrać, jest pewne niepowodzenie jego wysiłków w prawidłowym odczytywaniu natury z powodu jego własnej nieudolności w poleganiu na ludzkiej mądrości. Sam z siebie nie może interpretować natury bez umieszczenia jej ponad Bogiem. Znajduje się on w stanie podobnym do stanu Ateńczyków, którzy, między ołtarzami poświęconymi uwielbieniu natury, mieli jeden na którym było napisane: „Nieznajomemu Bogu”. Bóg był im rzeczywiście nieznan. Jest on nieznan wszystkim, którzy bez przewodnictwa boskiego Nauczyciela podejmują badanie natury. Z pewnością dojdą oni do fałszywych wniosków.

W swojej ludzkiej mądrości świat nie zna Boga. Jego rzekomi mądrzy ludzie gromadzą niedoskonałą wiedzę o Nim z Jego dzieł lecz wiedza ta, tak daleka od dawania im wzniosłych pojęć o Bogu, tak daleka od wzbogacenia umysłu i duszy i sprowadzania całej istoty do jedności z Jego wolą, powoduje że ludzie stają się bałwochwalcami. W swoim zaślepieniu wynoszą naturę i prawa tej natury ponad Boga — Stworzyciela natury.

[258] Bóg pozwolił na to aby powódź światłości została zlaną na świat w odkryciach nauki i sztuki ale kiedy rzekomi naukowcy rozważają te tematy wyłącznie z ludzkiego punktu widzenia, na pewno pobiędzą. Największe umysły, jeżeli nie są prowadzone Słowem Bożym, gubią się w swoich próbach badania związków nauki i odkrycia. Stwórca i Jego dzieła znajdują się poza ich pojmowaniem a ponieważ nie można ich wyjaśniać prawami natury, historia Biblii ogłoszona jest jako ta, na której nie można polegać.

Ci, którzy kwestionują pewność zapisów Pisma, zgubili swoją kotwicę i pozostawieni są na rozbicie się o skałę niewiary. Kiedy odkrywają że nie są w stanie zmierzyć Stwórcy i Jego dzieł swoją własną niedoskonałą znajomością nauki, kwestionują istnienie Boga i przypisują nieskończoną moc przyrodzie.

W prawdziwej nauce nie może być nic przeciwnego nauczaniu Słowa Bożego, albowiem obie te rzeczy mają tego samego Autora. Właściwe zrozumienie obydwóch zawsze dowiedzie że są one w harmonii. Prawda czy to w przyrodzie czy w objawieniu, jest w

harmonii ze sobą we wszystkich swoich przejawach. Lecz umysł nieoświecony Duchem Bożym zawsze będzie błędził w ciemnościach co do Jego potęgi. Dlatego właśnie ludzkie koncepcje związane z nauką tak często sprzeciwiają się naukom Słowa Bożego.

### Dzieło stworzenia

Dzieło stworzenia nigdy nie może być wyjaśnione przez naukę. Jaka nauka może wyjaśnić tajemnice życia?

Teoria, że Bóg nie stworzył materii kiedy powołał świat do istnienia, nie ma podstaw. W kształtowaniu naszego świata Bóg nie był zależny od istniejącej wtedy materii. Przeciwnie, wszystkie rzeczy materialne czy duchowe, stanęły przed Panem Jehową na Jego głos i zostały stworzone dla Jego własnego celu. Niebo i całe jego zastępy, ziemia i wszystkie na niej rzeczy nie są tylko dziełem Jego ręki, zostały powołane do istnienia przez oddech Jego ust. [259]

„Wiarą rozumiemy iż świat jest sprawiony Słowem Bożym tak iż rzeczy, które widzimy, nie stały się z rzeczy widzialnych ale z niczego”. [Hebrajczyków 11,3](#).

„Słowem Pańskim są niebiosa uczynione a Duchem ust jego wszystko wojsko ich... Albowiem on rzekł i stało się, On rozkazał a stanęło”. [Psalmów 33,6-9](#).

### Prawa natury

Rozważając prawa materii i prawa natury, wielu traci z oczu jeśli nie zaprzeczają nieustannemu i bezpośredniemu działaniu Boga. Twierdzą oni że natura działa niezależnie od Boga posiadając w sobie i sama z siebie swoje własne granice i własne moce, przy pomocy których działa. W ich umysłach istnieje zasadnicze rozróżnienie między tym co jest naturalne i nadnaturalne. To co naturalne przypisuje się zwykłym przyczynom niezwiązanym z mocą Bożą. Siła życiowa przypisywana jest materii a natura jest uczyniona bóstwem. Przypuszcza się że materia jest umieszczona w pewnych związkach i pozostawiona działaniu na podstawie ustalonych praw, w które sam Bóg nie może wchodzić, że natura jest wyposażona w pewne właściwości i jest przedmiotem praw a następnie pozo-

stawiona jest sobie aby przestrzegać tych praw i wykonywać pracę pierwotnie nakazaną.

[260] Jest to fałszywa nauka, nie ma nic w Słowie Bożym co mogłoby to podtrzymać. Bóg nie odwołuje swoich praw lecz nieustannie działa przez nie używając ich jako swoich instrumentów. One nie działają same z siebie. Bóg nieustannie działa w przyrodzie. Jest ona Jego służącą kierowaną tak jak się Jemu podoba. Natura w swoich dziełach świadczy o inteligentnej obecności i aktywności działania istoty, która porusza się we wszystkich swoich działaniach zgodnie ze swoją wolą. To, że rok po roku ziemia wydaje swoje płody i kontynuuje swój marsz wokół słońca, nie dzieje się przez żadną przypadkową moc wrodzoną w naturę. Ręka nieskończonej mocy nieustannie pracuje, prowadzi te planety. To właśnie moc Boża okazywana w tym momencie utrzymuje ją w pozycji obrotowej.

Bóg z nieba pracuje nieustannie. To Jego moc powoduje że cała vegetacja kwitnie, że pojawiają się liście i każdy kwiat kwitnie. Każda kropla deszczu czy płatek śniegu, każde źdźbło trawy, każdy liść i kwiatek i krzak świadczy o Bogu. Te małe rzeczy tak zwykłe wokół nas nauczają że nic nie umknie uwadze Boga nieskończonego, nic nie jest zbyt małe dla Jego uwagi.

Mechanizm ciała ludzkiego nie może być w pełni zrozumiany, przedstawia takie tajemnice, które wprawiają w zdumienie najinteligentniejszych. To, że bije puls a oddech następuje po oddechu, nie jest rezultatem jakiegoś mechanizmu, który raz wprawiony w ruch, pracuje nadal. Żyjemy w Bogu, w Nim się poruszamy i istniejemy. Każdy oddech, każde uderzenie serca jest nieustannym dowodem mocy wszechmocnego i wszystko przenikającego Boga.

To Bóg powoduje że słońce powstaje na niebie. On otwiera okna niebieskie i daje deszcz. On powoduje że trawa porasta wzgórza. „On daje śnieg jako wełnę, szron jako popiół rozsypujesz”. „Gdy on wydaje głos, szum wód bywa na niebie... Błyskawice z deszczem przywozisz, a wywodzi wiatr ze skarbów swych”. [Psalmów 147,16; Jeremiasza 10,13.](#)

[261] Pan jest stale zajęty podtrzymaniem i używaniem jako sług swoich dzieł, które stworzył. Chrystus powiedział: „Ojciec mój aż dotąd pracuje i ja pracuję”. [Jana 5,17.](#)



## Tajemnice mocy boskiej

Ludzie o największym intelekcie nie mogą zrozumieć tajemnicy Jehowy tak jak są objawione w naturze. Boskie natchnienie zadaje wiele pytań, na które nie mogą odpowiedzieć najpotężniejsi uczeni. Pytania te nie zostały zadane abyśmy mogli na nie odpowiedzieć lecz aby zwrócić naszą uwagę na głębokie tajemnice Boga i nauczyć nas że nasza mądrość jest ograniczona, że w otoczeniu naszego codziennego życia jest wiele rzeczy poza pojęciem ograniczonych umysłów, że sąd i cele Boga są poza możliwościami odkrycia. Jego mądrość jest niezbadana.

Sceptycy odmawiają wiary w Boga ponieważ swoimi ograniczonymi umysłami nie mogą pojąć nieskończonej mocy, przez którą On odkrywa siebie ludziom. Ale Boga należy uznać bardziej z tego czego nie odkrywa z siebie niż z tego co jest otwarte dla naszych ograniczonych mocy pojmowania. Zarówno w boskim objawieniu jak i w przyrodzie, Bóg dał ludziom tajemnice do kierowania swoją wiarą. Tak musi być. Możemy zawsze badać, zawsze dociekać, stale się uczyć a jednak poza tym wszystkim jest nieskończoność.

\* \* \* \* \*

„Kto zmierzył wody garścią swoją,  
 a niebiosą piędzią rozmierzył?  
 A kto proch ziemi miarą zmierzył?  
 kto zważył na wadze góry a pagórki na szalach?  
 Któż doścignął ducha Pańskiego,  
 a kto radcą jego był żeby mu oznajmił?...  
 Oto narody są jako kropla z wiadra,  
 a jako proszek na szalach poczytani są.  
 Oto wyspy jako najmniejszą rzecz porywa.  
 I Liban nie  
 wystarczyłby ku wzniesieniu ognia  
 i zwierzęta jego nie wystarczyłyby na całopalenie.  
 Wszystkie narody są jako nic przed nim.  
 Za nic i za marność poczytane są u niego.  
 Komuż tedy podobnym uczynicie Boga?  
 A jakie podobieństwa przyrównacie mu? ...

[262]

Izali nie wiecie? Izali nie słyszycie?

Izali się wam nie opowiada od początku?

Izali nie rozumiewacie od założenia gruntów ziemi?

Ten, który siedzi nad okręgiem ziemi,  
której obywatele są jako szarańcza.

Ten, który rozpostarł niebiosa jako cienkie płótno  
a rozciągnął je jako namiot ku mieszkaniu.

Komuż mię tedy przyrównacie abym mu był podobny?  
Mówi Święty. Podnieście ku górze oczy wasze, a obaczcie!

kto to stworzył. Kto wywiódł w poczcie wojsko ich,  
a to wszystko z imienia nazywa.

Według wielkości siły i wielkości mocy,  
tak że ani jedno z nich nie zginie?

Przecześnie tedy powiadasz, Jakubie,  
przecześnie tak mówisz Izraelu!

Skryta jest droga moja przed Panem,

A sprawa moja przed Boga mego nie przychodzi;  
Izali nie wiesz? Izalis nie słyszał że Bóg wieczny Pan,  
który stworzył granice ziemi, nie ustanie ani się spracuje,  
i że nie może być dościgniona mądrość jego?

Który daje spracowanym siły,  
a tego, który nie ma żadnej siły moc rozmnaża,  
młódź ustaje i omdlewa, a młodzieńcy w młodości upadają!  
Ale którzy oczekują Pana, nabywają nowej siły,  
podnoszą się piórami jako orły.  
Bieżą a nie spracują się, chodzą a nie ustawają”.

[Izajasza 40,12-32.](#)

Potężna moc, która działa w całej przyrodzie i podtrzymuje wszystkie rzeczy nie jest — jak niektórzy naukowcy to przedstawiają — tylko przenikającą wszystko zasadą, ożywczą energią. Bóg jest duchem jednak jest osobą bowiem człowiek został stworzony na Jego obraz i podobieństwo.

### Natura nie jest Bogiem

Dzieło Boże w naturze nie jest samym Bogiem w przyrodzie. Dzieła natury są wyrazem charakteru Bożego, przez nie możemy zrozumieć Jego miłość, Jego moc i Jego chwałę, lecz nie możemy uważać natury za Boga. Artystyczne zdolności istot ludzkich wytwarzają bardzo piękne dzieła, rzeczy, które cieszą oko i rzeczy te dają nam jakieś pojęcie na temat projektanta, ale wytworzona rzecz nie jest człowiekiem. To nie dzieło lecz wykonawca jest uważany za wartego uhonorowania. Tak więc podczas gdy natura jest wyrazem myśli Boga, nie naturę lecz Boga natury należy wywyższać.

„Bogowie ci, którzy nieba i ziemi nie stworzyli,  
Niech zginą z ziemi, a niech ich nie będzie pod niebem”.  
„Niech jest tym podobien dział Jakuba,  
Bo on jest stwórcą wszystkiego”.  
„Ale on uczynił ziemię mocą swą!  
On utwierdził okrąg świata mądrością swoją  
i roztropnością swoją rozciągnął niebiosy”.

[Jeremiasza 10,11.16.12.](#)

„Szukajcie, mówię, Tego, który uczynił Plejady na niebie i  
Oriona.  
Który cień śmierci w poranek odmienia i dzień w ciemności  
nocne,

który przywołuje wody morskie a wylewa je na oblicze ziemi.  
Pan jest imię jego”.

[Amosa 5,8.](#)

[264]

### **Bóg osobowy stworzył człowieka**

W stworzeniu człowieka objawione zostało działanie Boga we własnej osobie. Kiedy Bóg stworzył człowieka na podobieństwo swoje, kształt człowieka był doskonały w każdym szczególe ale nie było w nim życia. Wtedy samoistny Bóg we własnej osobie tchnął w ten kształt ducha życia i człowiek stał się istotą żyjącą, oddychającą i inteligentną. Wszystkie części ludzkiego organizmu zostały wprawione w ruch. Serce, tętnice, żyły, język, ręce, stopy, zmysły, władze umysłowe — wszystko zaczęło pracować i wszystko zostało podporządkowane prawu. Bóg przez Jezusa Chrystusa we własnej osobie stworzył człowieka i obdarzył go inteligencją i mocą.

Nasza istota nie była przed Nim ukryta kiedy zostaliśmy stworzeni w tajemnicy. Jego oczy widziały nasze tworzywo jeszcze niedoskonałe i w Jego księdze zostały zapisane wszystkie nasze członki kiedy jeszcze nie było żadnego z nich.

Nad wszystkimi niższymi stworzeniami, Bóg zechciał aby człowiek, koronne dzieło Jego stworzenia, wyrażał Jego myśli i głosił Jego chwałę. Człowiek nie ma wynosić siebie jako Boga.

„Wykrzykajcie Panu, wszystka ziemi!

Służcie Panu z weselem, przychodźcie przed oblicze jego z radością.

Wiedzieć żeć Pan jest Bogiem,

on uczynił nas a nie my samych siebie,  
abyśmy byli ludem jego i owcami pastwiska jego.

Wnijdźcież w bramy jego z wysławianiem,  
a do sieni jego z chwałami,  
wysławiajcież go, dobrorzeczcież imieniowi jego”.

[Psalmów 100,1-4 \(BG\).](#)

„Wywyższajcie Pana, Boga naszego,

a kłaniajcie się na górze świętej jego  
albowiem święty jest Pan Bóg nasz”.

Psalmów 99,9.

### Bóg objawiony w Chrystusie

[265]

Jako istotę we własnej osobie Bóg objawił siebie w swoim Synu. Jezus, „odblask chwały Ojca”, jest wyrażeniem „istoty jego”. [Hebrajczyków 1,3](#). Był na ziemi widziany jako człowiek. Jako Zbawiciel we własnej osobie zstąpił na świat. Jako Zbawiciel we własnej osobie zstąpił z wysokości i jako Zbawiciel we własnej osobie oręduje w niebieskim dworze. Przed tronem Bożym błaga w naszym imieniu „podobny Synowi Człowieczemu”. [Objawienie 1,13](#).

Chrystus jako światłość świata osłonił jasny splendor swojej Boskości i przyszedł aby żyć jako człowiek pomiędzy ludźmi, abyśmy mogli poznać swojego Zbawiciela a nie zostać zniszczonymi. Żaden człowiek nie widział nigdy Boga z wyjątkiem tego jak został objawiony przez Chrystusa.

„Ja i Ojciec jedno jesteśmy”, powiedział Chrystus. „Nikt nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca kto zna, tylko Syn i komu by chciał Syn objawić”. [Mateusza 11,27 \(BG\)](#).

Chrystus przyszedł aby nauczyć istoty ludzkie tego co Bóg chce aby wiedzieli. Wysoko na niebie, na ziemi, w szerokich wodach oceanu, widzimy dzieło ręki Bożej. Wszystkie rzeczy stworzone świadczą o Jego mocy, Jego mądrości, Jego miłości. Lecz nie z gwiazd czy z oceanu lub wodospadów możemy poznać osobowość Boga jak objawia się ona w Chrystusie.

Bóg widział że do zobrazowania zarówno Jego osobowości jak i charakteru, potrzebne jest jaśniejsze objawienie niż natura. Wysłał swojego Syna na świat aby odkrył na ile zniesie to wzrok ludzki, naturę i przymioty niewidzialnego Boga.

Gdyby Bóg pragnął być przedstawiony jako zamieszkujący osobieście w rzeczach przyrody — w kwiatkach, drzewie, w źdźble trawy — czyż Chrystus nie mówiłby o tym swoim uczniom kiedy był na ziemi? Lecz nigdy w nauczaniu Chrystusa nie mówi się w ten sposób o Bogu. Chrystus i apostołowie nauczali jasno prawdy o istnieniu osobowego Boga. Chrystus odsłonił wszystko o Bogu co grzeszne stworzenia ludzkie mogły znieść aby nie byli zniszczeni. On jest

[266]



interpretacje były głupotą w porównaniu do tego co dowiedzieli się o dziełach niebiańskich obecnie. Byli prowadzeni przez Ducha i światło zaświeciło w ich kiedyś przyciemnionym zrozumieniu.

Lecz uczniowie jeszcze nie otrzymali całkowitego wypełnienia obietnicy Chrystusa. Otrzymali całą znajomość Boga jaką mogli znieść lecz całkowite wypełnienie obietnicy że Chrystus pokaże im jasno Ojca, miało jeszcze nadejść. Tak jest też dzisiaj. Nasza wiedza na temat Boga jest częściowa i niedoskonała. Kiedy walka się skończy i człowiek Chrystus Jezus uzna przed Ojcem swoich wiernych pracowników, którzy w grzesznym świecie dawali Mu prawdziwe świadectwo, zrozumieją jasno co obecnie jest dla nich zagadką.

Chrystus zabrał ze sobą do nieba swoje uwielbione człowieczeństwo. Tym, którzy Go przyjmują, daje moc stania się Synami Bożymi aby w końcu Bóg mógł przyjąć ich jako swoich aby zamieszkali z nim przez wieczność. Jeżeli w ciągu tego życia będą lojalni w stosunku do Boga, w końcu „patrzyć będą na oblicze Jego a imię Jego na czołach ich będzie”. [Objawienie 22,4](#). O, jakież jest szczęście niebiańskie, zobaczyć Boga? Jakże większa radość mogłaby spaść na grzeszników odkupionych łaską Chrystusa jak nie patrzenie w oblicze Boga i poznanie Go jako Ojca? [268]

### Świadectwo Pisma

Pismo jasno wskazuje na związek pomiędzy Bogiem a Chrystusem i tak samo jasno objaśnia osobowość i indywidualność każdego z nich.

„Częstokroć i wieloma sposobami mawiał niekiedy Bóg Ojciec przez proroków, w te dni ostateczne mówił nam przez Syna swego, którego postanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez którego i wieki uczynił. Który będąc jasnością chwały i wyrażeniem istoty jego, i zatrzymując wszystkie rzeczy słowem mocy swojej, oczyszczenie grzechów naszych przez samego siebie uczyniwszy, usiadł na prawicy majestatu na wysokościach. Tam się zacniejszym stawszy nad anioły, czym zacniejsze nad nie odziedziczył imię. Albowiem któremuż kiedy z aniołów rzekł: Tyś jest syn mój, jam cię dziś spłodził? I zasię, Ja mu będę ojcem a on mi będzie synem?” [Hebrajczyków 1,1-5](#).

Bóg jest Ojcem Chrystusa, Chrystus jest Synem Bożym. Chrystusowi została dana wysoka pozycja. Został zrównany z Ojcem. Wszystkie rady Boże otwarte są dla Jego Syna.

Jezus powiedział do Żydów: „Ojciec mój aż dotąd pracuje i ja pracuję... Nie może Syn sam od siebie nic uczynić, jedno co widzi że Ojciec czyni, albowiem cokolwiek on czyni, to także i Syn uczyni. Boć Ojciec miłuje Syna i ukazuje mu wszystko co sam czyni”. [Jana 5,17-20](#).

[269] Tutaj znowu zostaje wyjaśniona osobowość Ojca i Syna, ukazana jedność istniejąca między nimi.

Jedność ta wyrażona jest także w siedemnastym rozdziale Jana, w modlitwie Chrystusa za swoich uczniów.

„A nie tylko za tymi proszę lecz i za onymi, którzy przez słowo ich uwierzą we mnie, aby wszyscy byli jedno jako ty, Ojcze! we mnie, a ja w Tobie, aby i oni w nas jedno byli, aby świat uwierzył żeś ty mię posłał. A ja tę chwałę, którąś mi dał, dałem im aby byli jedno jako my jedno jesteśmy. Ja w nich a Ty we mnie, aby byli doskonałymi w jedno, a iżby poznał świat żeś ty mię posłał, a żeś je umiłował jakoś i mię umiłował”. [Jana 17,20-23](#).

Wspaniałe zdanie! Jedność, która istnieje między Chrystusem a Jego uczniami nie niszczy osobowości żadnego z nich. Są jednym w celu, w myśli, w charakterze lecz nie w osobowości. Właśnie w ten sposób Bóg i Chrystus są jedno.

Związek między Ojcem a Synem i ich osobowościami jest jasno wyłożony również w następującym wyjątku!

„Tak powiada Pan Zastępów mówiąc:

Oto mąż, którego imię jest Latorośl,

Który z miejsca swojego wyrośnie,

Ten wystawi kościół Panu...

Ten zaś przyniesie sławę,

I siedzieć i panować będzie na stolicy swojej,

a rada pokoju będzie między nimi obiema”.

[Zachariasza 6,12.13](#).



**Wieczny Bóg**

[270]

W Słowie Bożym mówi się o „Wiecznym”. Imię to obejmuje przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Bóg jest, istnieje od wieczności do wieczności. Jest wiekuistym.

„Mieszkaniem twoim Bóg wieczny,  
a ze spodku ramiona wieczności.  
Ten wyrzuci przed tobą nieprzyjaciela a rzeczeć: Wytrać Go;  
Aby mieszkał Izrael bezpiecznie sam,  
źródło Jakubowe, w ziemi zboża i wina.  
Którego też niebiosa kropić będą rosą.  
Błogosławionys ty, Izraelu! Któż podobny tobie?  
Ludu zachowany przez Pana,  
który jest tarczą ratunku twego,  
a mieczem zacności twojej”.

[5 Mojżeszowa 33,27-29.](#)

„Pierwej nizeli góry stanęły,  
i niżliś wykształtował ziemię i okrąg świata,  
oto zaraz od wieku aż na wieki tyś jest Bogiem.  
Ty znowu człowieka w proch obracasz a mówisz:  
Nawróćcie się synowie ludzcy.  
Albowiem tysiąc lat przed oczyma twymi jest jako dzień  
wczorajszy,  
który przeminął i jako straż nocna.  
Powodzą porywasz ich, jest jako sen,  
jako trawa, która z poranku rośnie,  
Z poranku kwitnie i rośnie!  
Ale wieczór bywa pokoszona i usycha”.

[Psalatów 90,2-6.](#)

„Nauczże nas obliczać dni naszych,  
abyśmy przywiedli serca do mądrości”.  
„Nasyćże nas z poranku miłosierdziem swoim,  
Tak, abyśmy wesoło śpiewać i radować się mogli po wszystkich dni nasze.  
Rozweselże nas według dni, którycheś nas utrapił.

[271] Według lat, którycheśmy doznali złego.  
 Niech będzie znaczna przy sługach twoich sprawa twoja,  
 a chwała twoja przy synach ich.  
 Niech będzie przyjemność Pana, Boga naszego, przy nas,  
 a sprawę rąk naszych utwierdź między nami,  
 sprawę rąk naszych utwierdź, Panie!”

[Psalmów 90,12.14-17.](#)

„Pan króluje, oblekł się w dostojność,  
 Oblekł się Pan w możność i przepasał się.  
 Utwierdził też okrąg świata, aby się nie poruszył.  
 Utwierdzona jest stolica twoja przed wszystkimi czasy.  
 Tyś jest od wieczności”.

[Psalmów 93,1.2.](#)

### **Jego miłość**

„Albowiem szczerze jest Słowo Pańskie  
 i wszystkie jego sprawy wierne.  
 Miłuje sąd i sprawiedliwość.  
 Pełna jest ziemia miłosierdzia Pańskiego”.

Błogosławiony naród, którego Pan jest Bogiem jego,  
 Lud, który sobie obrał za dziedzictwo”.

Oto oko Pańskie nad tymi, którzy się go boją,  
 Nad tymi, którzy ufają w miłosierdziu jego!  
 Aby wyrwał od śmierci duszę ich,  
 a pożywił ich w głodzie.  
 Dusza nasza oczekuje Pana,  
 On ratunek nasz i tarcza nasza.  
 W nim zaprawdę rozweseli się serce nasze,  
 Bo w imieniu Jego świętym ufamy”.

[Psalmów 33,4.5.12.18-21.](#)

„Bom szukał Pana i wysłuchał mię,  
 a ze wszystkich strachów moich wyrwał mię.  
 Którzy nań spoglądają a zbiegają się do niego,

oblicza ich nie będą zawstydzone.  
Ten chudzina wołał a Pan wysłuchał,  
i ze wszystkich ucisków jego wybawił go”.

„Zatacza obóz Anioł Pański około tych,  
którzy się go boją i wrywa ich.  
Skosztujcie a zobaczcie jako jest dobry Pan.  
Błogosławiony człowiek, który w nim ufa”.

„Bójcie się Pana święci jego, [272]  
Bo nie masz niedostatku bojącym się go.  
Lwięta niedostatek cierpią i głód,  
Lecz szukającym Pana nie będzie schodziło na wszelkim  
dobrym”.

„Wołają sprawiedliwi a Pan ich wysłuchiwa,  
i ze wszystkich trudności ich wybawia ich.  
Bliski jest Pan tym, którzy są skruszonego serca,  
strapionych w duchu zachowuje”.

[Psalmów 34,4-10.17.18.](#)

„Ale Pan odkupi duszę sług swoich,  
a nie będą spustoszeni wszyscy, którzy w nim ufają”.

[Wiersz 22.](#)

\* \* \* \* \*

„Miłosierny i litościwy jest Pan,  
nierychły do gniewu i wielkiego miłosierdzia.  
Nie będzie się na wieki wadził  
a gniewu nie będzie wiecznie chował.  
Nie według grzechów naszych obchodzi się z nami,  
ani według nieprawości naszych odpłaca nam.

Albowiem jako są niebiosa wysokie nad ziemią,  
tak jest utwierdzone miłosierdzie jego nad tymi,  
którzy się go boją.  
A jako daleko jest wschód od zachodu,

tak daleko oddalił od nas przestępstwa nasze.

Jako ma litość ojciec nad dziećmi,  
tak ma litość Pan nad tymi, którzy się go boją.

Onci zaiste zna cośmy za ulepienie.  
Pamięta, żeśmy prochem.

Dni człowiecze są jako trawa,  
a jako kwiat polny tak kwitnie.

Gdy wiatr nań powionie, już go nie masz,  
ani go więcej pozna miejsce jego.

Ale miłosierdzie Pańskie od wieków aż na wieki nad tymi,  
którzy się go boją, a sprawiedliwość jego nad synami synów,  
którzy strzegą przymierza jego,  
i pamiętają na przykazania jego aby je czynili”.

[Psalmów 103,8-18.](#)

### Jego troska opatrnościowa

[273] Nasz Bóg ma na swoje rozkazy niebo i ziemię i wie najlepiej czego nam potrzeba. My dostrzegamy tylko niewiele drogi przed sobą: „owszem wszystkie rzeczy obnażone są i odkryte oczom tego, o którym mówimy”. [Hebrajczyków 4,13](#). Siedzi na tronie ponad szaleństwami ziemi, wszystkie rzeczy otwarte są przed Jego boskim spojrzeniem i z wysokości swojej wielkiej i spokojnej wieczności rozkazuje to co Jego opatrność widzi najlepiej.

Nawet wróbelek nie spadnie na ziemię bez uwagi Ojca. Nienawiść szatana przeciwko Bogu prowadzi go do radowania się nie-szczęciem nawet niemych stworzeń. Tylko przez chroniącą opiekę Boga ptaki mogą nas cieszyć swoimi radosnymi pieśniami. Ale On nie zapomina nawet o wróbelkach. „Nie bójcie się tedy, nad wiele wróbelków wy zacniejsi jesteście”. [Mateusza 10,31](#).

„Błogosław duszo moja Panu!

Panie, Boże mój! wielceś jest wielmożnym,  
chwałę i ozdobę przyoblekłeś.

Przydziałeś się światłością jako szatą,  
rozciągnąłeś niebiosą jako oponę.

Któryś zasklepił na wodach pałace swoje,

który używasz obłoków miasto wozów,  
który chodzisz na skrzydłach wiatrowych,  
który czynisz duchy posłami swymi,  
Ty czynisz sługi swe ogniem pałającym.

Ugruntowałeś ziemię na słupach jej.  
Tak, że się nie poruszy na wieki wieczne.  
Przepaścią jako szatą przyodziałeś ją był,  
tak że wody stały nad górami.  
Na zgromienie twoje rozbiegły się,  
a głos pogromu twego prędko uciekały.  
Wstąpiły góry, zniżyły się doliny na miejsce,  
któreś im założył. Zamierzyłeś im kres  
aby go nie przestępowały, ani się wracały na okrycie ziemi.

Który wypuszczasz źródło po dolinach,  
aby płynęły między górami,  
a napój dawały wszystkiemu zwierzowi polnemu.  
A z nich gaszą leśne osły pragnienie swoje.  
Przy nich mieszka ptactwo niebiańskie,  
a spośród gałązek głos wydaje.  
Który pokrzepiasz góry z pałaców swoich,  
aby się z owoców spraw twoich nasycą ziemia.  
Za twoją sprawą rośnie trawa dla bydła,  
a zioła na pożytek człowieka.  
Ty wywodzisz chleb z

ziemi.

[274]

I wino, które uwesela serce człowiecze.  
Od którego się lśni twarz jako od olejku.  
I chleb, który zatrzymuje żywot ludzki.  
Nasycone bywają i drzewa Pańskie i cedry Libanu,  
których nasadził, na których ptaki gniazda swe mają,  
i bocian na jedlinach ma dom swój.  
Góry wysokie dzikim kozom,  
a skały są ucieczką królikom.

Uczył miesiąc dla pewnych czasów,

a słońce zna zachód swój.  
 Przywodziś ciemność i bywa noc,  
 w którą wychodzą wszystkie zwierzęta leśne.  
 Lwięta ryczą do łupu i szukają od Boga pokarmu swego.  
 Lecz gdy słońce wzejdzie, zaś się zgromadzają,  
 i w jamach swoich kładą się.  
 Tedy wychodzi człowiek do roboty swojej,  
 i do pracy swojej aż do wieczora.  
 O, jakoż wielkie są sprawy twoje, Panie!  
 Te wszystkie mądrześ uczynił,  
 a napełniona jest ziemia bogactwem twoim.  
 W morzu zaś wielkim i bardzo szerokim,  
 tam są ryby, którym nie masz liczby i zwierzęta małe i wiel-  
 kie.  
 Po nim okręty przechodzą, i wieloryba,  
 któregoś ty stworzył, aby w nim igrał.  
 Wszystko to na cię oczekuje abyś im dał pokarm czasu swego.  
 Gdy im dajesz, zbierają,  
 Gdy otwierasz rękę swoją, nasycone bywają dobrymi rzeczami.  
 Lecz gdy ukrywasz oblicze twoje, trwożą sobą,  
 gdy odbierasz ducha im, giną i w proch się swój obracają.  
 Gdy wysyłasz ducha twego, stworzone bywają,  
 i odnawiasz oblicze ziemi.

„Niechajże będzie chwała Pańska na wieki.  
 Niech się rozweseli Pan w sprawach swoich.  
 On gdy wejrzy na ziemię, zadrży.  
 Dotknie się gór a zakurzą się.  
 Będę śpiewał Panu za żywota mego.  
 Będę śpiewał Bogu memu póki mię staje.  
 O nim będzie wdzięczna mowa moja,  
 A ja się rozweselę w Panu”.

**Psalmów 104,1-34 (BG).**

[275] „Boże zbawienia naszego,  
 nadziejo wszystkich krajów ziemi i morza dalekiego!  
 Który utwierdzasz góry mocą swoją, siłą przepasany będąc.

Który uśmierzasz szum morski, szum nawałności jego i wzruszenie narodów,  
Tak że się bać muszą cudów twoich, którzy mieszkają na krajach ziemi,  
których nastawianiem poranku i wieczora do wesela pobudzasz.  
Nawiedzasz ziemię i odwilżasz ją,  
obficie ją ubogacasz strumieniem Bożym napełnionym wodami  
i gotujesz zboże ich gdy ją tak przyprawiasz.  
Zagony jej napawasz, bruzdy jej zniżasz,  
dżdżami ją odmiękczasz a urodzajom jej błogosławisz”.

[Psalmów 65,6-11 \(BG\)](#).

„Trzyma Pan wszystkich upadających  
a podnosi wszystkich obalonych.  
Oczy wszystkich w tobie nadzieję mają,  
a ty im dajesz pokarm ich czasu swojego.  
Otwierasz rękę twoją, a nasycasz wszystko co żyje  
według upodobania twego”.

[Psalmów 145,14-16 \(BG\)](#).

### **Jego niezmiernie miłosierdzie**

Żaden z ziemskich rodziców nigdy tak gorąco nie błagał błędzącego dziecka jak czyni to z grzesznikiem Ten, który nas stworzył. Do żadnego grzesznika bez skruchy nie były adresowane tak czułe zaproszenia ze strony innego człowieka:

„A tyś mię nie wzywał, o Jakubie!  
owszemeś sobie utęsknił ze mną, o Izraelu!”

[Izajasza 43,22 \(BG\)](#).

„Ludu mój! cóżem ci uczynił, a w czemem ci się uprzykrzył?  
Odłóż świadectwo przeciwko mnie”.

[Micheasza 6,3 \(BG\)](#).

„Gdy Izrael był dziecieniem, miłowałem go,  
a z Egiptu wezwałem syna mego”.

Ozeasza 11,1 (BG).

„Albowiem działem Pańskim jest lud jego,  
Jakub sznurem dziedzictwa jego.

[276]

Znalazł go w ziemi pustej i na puszczy wielkiej i strasznej,  
obwodził go, uczył go, strzegł go, jako żrenicy oka swego.  
Jako orzeł wybawia orlęta swoje, nad orlętami swojemi latając,  
rozszerza skrzydła swoje, bierze je i nosi je na skrzydłach  
swoich”.

5 Mojżeszowa 32,9-11 (BG).

„Bo nie przestrzegali przymierza Bożego,  
a według zakonu jego zbraniali się chodzić”.

Psalmów 78,10 (BG).

„Wzywali ich prorocy ale oni tym więcej uchodzili od oblicza  
ich.

Chociażem Ja Efraima na nogi stawiał,  
przecie on ich brał na ramiona swoje  
a nie chcieli znać że Ja ich leczył.  
Powrozami ludzkimi pociągałem ich,  
powrozami miłości, a byłem im jako,  
którzy odejmują jarzmo z czeluści ich, i dawałem im pokarm.

Nie wrócić się do ziemi Egipskiej:  
ale Assur będzie królem jego, przeto że się nie chcieli nawrócić  
do mnie.

Nadto miecz będzie trwać w miastach jego,  
i skazi zawory jego a pożre ich dla rady ich.

Bo lud mój udał się na to aby się odwracał ode mnie;  
a chociaż go wołają do Najwyższego,  
przecież go nikt nie wywyższa”.

Ozeasza 11,2-7 (BG).

„On jednak będąc miłosierny odpuszczał nieprawości ich,  
a nie zatracał ich, ale częstokroć odwracał gniew swój,



a nie pobudzał wszystkiego gniewu swego,  
Bo pamiętał że są ciałem, wiatrem,  
który odchodzi, a nie wraca się zaś”.

[Psalmów 78,38-39 \(BG\)](#).

Chociaż „podał w niewolę moc swoją i sławę swoją w ręce nieprzyjacielskie” jednak powiedział: „Ale miłosierdzia swego nie odejmę od niego ani skłamię przeciw prawdzie mojej”. [Psalmów 78,61; 89,33 \(BG\)](#).

„Izali synem moim miłym nie jest Efraim?  
Izali nie jest dziecięciem rozkosznym?  
Bo od onego czasu jakom mówił przeciwko niemu,  
przecież nań ustawicznie wspominam,  
dlatego poruszają się wnętrzności moje nad nim,  
zaiste zlituję się nad nim, mówi Pan”.

[Jeremiasza 31,20 \(BG\)](#).

„Jakożbym cię podał, o Efraimie?  
jakożbym cię podał, o Izraelu?  
jakożbym cię podał jako Adameę  
i położył jako  
Seboim?

[277]

Ale się obróciło we mnie serce moje,  
nawet i wnętrzności litości poruszyły się.  
Nie wykonam gniewu zapalczywości mojej,  
nie udam się na skażenie Efraima,  
bom Ja Bóg a nie człowiek, w pośrodku ciebie święty,  
i nie przyjdę przeciwko miastu”.

[Ozeasza 11,8-9 \(BG\)](#).

„O Izraelu! nawróć się cale do Pana, Boga swego,  
albowiemś upadł dla nieprawości swojej.  
Weźmijcie z sobą słowa i nawróćcie się do Pana,  
mówcie do niego: Odsuść wszystkę nieprawość,  
a daj to co jest dobrego,  
tedyż oddamy cielce warg naszych.  
Assur nie wybawi nas, na koniach jeździć nie będziemy,

i nie rzeczymy więcej robocie rąk naszych:  
Wyście bogowie nasi, bo w tobie sierotka znajduje miłosierdzie”.

Ozeasza 14,1-3 (BG).

„Uzdrowię odwrócenie ich a rozmiłuję się w nich dobrowolnie,  
bo się odwróci zapalczywość moja od nich.

Będę Izraelowi jako rosa, że się rozkwitnie jako lilija,  
a zapuści korzenie swe jako Liban.

Rozrosną się gałęzie jego  
a ozdoba jego będzie jako oliwne drzewo,  
a woń jego jako Libańska.

Nawrócą się aby siedzieli pod cieniem jego,  
ożyją jako zboże i puszczą się jako winna macica,  
której pamiątka będzie jako wino Libańskie.

Efraimie! cóż mi już do bałwanów?

Ja cię wysłucham i wejrzę na cię.

Jam jest jako jodła zielona,  
ze mnie się owoc twój znalazł.

Kto mądry, niech to zrozumie,  
a kto roztropny, niech to pozna,  
bo drogi Pańskie są proste,  
a sprawiedliwi po nich chodzić będą,  
ale przestępcy na nich upadną”.

Ozeasza 14,4-9 (BG).

[278] „Pójdą za Panem ... ze strachem przybieżą synowie od morza.  
Ze strachem przybieżą jako ptaki z Egiptu  
i jako gołębica z ziemi Assyryjskiej,  
i posadzę ich w domach ich, mówi Pan”.

Ozeasza 11,10-11 (BG).

„Któryż Bóg jest podobny tobie?

Któryby nieprawość odpuszczał i mijał przestępstwa ostat-  
ków dziedzictwa swego,  
któryby nie zatrzymywał na wieki gniewu swego, przeto że się  
kocha w miłosierdziu.

Nawróci się a zmiłuje się nad nami, zatłumi nieprawości  
nasze  
i wrzuci w głębokość morską wszystkie grzechy nasze”.

[Micheasza 7,18-19 \(BG\)](#).

„Zdawna mi się Pan ukazywał.

I owszem, miłością wieczną umiłowalem cię,  
dlategoć ustawicznie miłosierdzie pokazuję”.

„Bo wykupił Pan Jakóba,  
przeto wybawi go z ręki tego,  
który jest mocniejszy nadeń.

Kwilenie ich obrócę w radość,  
a pocieszę ich i rozweselę ich po smutku ich.

I opoję duszę kapłanów tłustością,  
a lud mój dobrocią moją nasyci się, mówi Pan.

[Jeremiasza 31,3.11.13.14 \(BG\)](#).

„Zaśpiewaj, córko Syońska! wykrzykajcie, Izraelczycy!  
wesel się a raduj się ze wszystkiego serca, córko Jeruzalem-  
ska!

Że odjął Pan sądy twoje, uprzątnął nieprzyjaciela twego,  
król Izraelski jest Panem w pośrodku ciebie,  
nie oglądasz więcej złego.

Dnia onego rzeką do Jeruzalemu: Nie bój się!  
a do Syonu: Niech nie mdleją ręce twoje!

Pan, Bóg twój, w pośrodku ciebie mocny zachowa cię,  
rozweseli się wielce nad tobą,  
przestanie na miłości swej przeciwko tobie  
i rozweseli się nad tobą z śpiewaniem”.

[Sofoniasza 3,14-17 \(BG\)](#).

„Ten Bóg jest Bogiem naszym na wieki wieczne,  
a iż on naszym hetmanem będzie aż do śmierci”.

[Psalmów 48,15 \(BG\)](#).

## Rozdział 44 — Fałszywa i prawdziwa znajomość Boga

### Spekulatywne teorie

„Rzeczy tajemne należą Panu, Bogu naszemu, a jawne nam i synom naszym aż na wieki, abyśmy czynili wszystkie słowa zakonu tego”. [5 Mojżeszowa 29,29 \(BG\)](#). Objawienie siebie jakiego Bóg dał nam w swoim słowie jest dla nas abyśmy je badali. Tego możemy poszukiwać abyśmy zrozumieli. Lecz nie mamy posuwać się za daleko. Największy umysł może się wyteńczyć aż do wyczerpania w dociekaniach dotyczących natury Boga lecz efekt będzie bezowocny. Ten problem nie został nam dany do rozwiązania. Żaden ludzki umysł nie może pojąć Boga. Niech ograniczony człowiek nie próbuje interpretować Boga. Niech nikt nie zgłębia się w spekulacjach dotyczących Jego natury. Tutaj milczenie ma swoją wymowę. Wszechwidzący jest ponad dyskusją.

Nawet aniołom nie było wolno dzielić rad między Ojcem a Synem kiedy układane były plany Zbawienia. To istoty ludzkie, które próbują wejść w sekrety Najwyższego, wykazują swoją ignorancję co do spraw duchowych i wiecznych. Dużo lepiej zrobiliby, kiedy jeszcze da się słyszeć głos miłosierdzia, gdyby upokorzyli się w prochu i błagali Boga aby nauczył ich swoich ścieżek.

Jesteśmy tak nieświadomi Boga jak małe dzieci lecz jak małe dzieci możemy Go słuchać i kochać. Zamiast spekulowania na temat Jego natury i Jego właściwości, zwróćmy uwagę na słowa, które wypowiedział: „Uspokójcie się, a wieście że Ja Bóg”. [Psalmy 46,10](#).

„Izali tajemnice Boże wybadasz?

Albo doskonałość Wszechmocnego dościgniesz?

Wyższe są niż niebiosa, cóż uczynisz?

Głębsze niż piekło, jakoż poznasz?

Dłusza miara ich niż ziemia,  
A szersza niż morze”.

Joba 11,7-9.

„Ale mądrość gdzież może być znaleziona [280]  
A kędy jest miejsce roztropności?  
Nie wie człowiek śmiertelny ceny jej,  
Ani bywa znaleziona w ziemi żyjących.  
Przepaść mówi: Niemaż jej we mnie,  
I morze też powiada: Niemaż jej we mnie,  
Nie dawają szczerego złota za nią,  
Ani odważają srebra za odmianę jej,  
Nie może być oszacowana za złoto z Ofir,  
Ani za Onyhyn drogi, ani za Safir.  
Nie porówna z nią złoto ani kryształ  
Ani odmiana jej może być za klejnot złota szczerego,  
koralów i pereł nie spomina.  
Bo nabycie mądrości kosztowniejsze jest nad perły.  
Nie zrówna z nią szmaragd z ziemi Egipskiej,  
Ani za złoto najczystsze szacowana być może.  
Skądże tedy mądrość pochodzi?  
Albo gdzie jest miejsce rozumu?...  
Zginienie i śmierć rzekły:  
Uszyna swemi słyszałyśmy sławę jej,  
Bóg sam rozumie drogę jej,  
A On wie miejsce jej.  
„Bo on na kończyny ziemi patrzy,  
a wszystko, co jest pod niebem, widzi...  
On też prawo dżdżem postanowił,  
a drogę błyskawicom gromów.  
W ten czas ją widział i głosił ją,  
Zgotował ją i doszedł jej.  
Ale człowiekowi rzekł: Oto bojaźń Pańska jest mądrością,  
a warowanie się złego jest rozumem”.

Joba 28,12-28.

Mądrości nie można znaleźć ani przez przeszukiwanie zakątków ziemi ani w próżnych wysiłkach zbadania tajemnic istoty Bożej.

Raczej można ją znaleźć w pokornym przyjmowaniu objawienia jakie spodobało się Mu dać i w dostosowaniu życia do Jego woli.

[281]

### Wielkość naszego Boga

Uczmy się wielkości naszego Boga z tego jak przedstawiał Go Duch Boży Jego prorokom. Prorok Izajasz pisze:

„Roku, którego umarł król Uzyjasz, widziałem Pana siedzącego na stolicy wysokiej i wyniosłej, a podolek jego napełniał kościół. Serafinowie stali nad nim, sześć skrzydeł miał każdy z nich, dwoma zakrywał twarz swoją a dwoma przykrywał nogi swoje a dwoma latał. I wołał jeden do drugiego mówiąc: Święty, święty, święty Pan Zastępów, pełna jest wszystka ziemia chwały jego. I poruszyły się podwoje u drzwi od głosu wołającego a dom pełny był dymu.”

„I rzekłem: Biada mnie! jużem zginął, przeto żem człowiek splugawionych warg a mieszkam w pośrodku ludu, który ma splugawione wargi, a iż króla, Pana Zastępów, widziały oczy moje”.

„I przyleciał do mnie jeden z Serafinów mając w ręce swej węgiel rozpalony, który kleszczykami wziął z ołtarza I dotknął się ust moich a rzekł: Oto się dotknął ten węgiel warg twoich a odejdzie nieprawość twoja a grzech twój zgładzony będzie”. [Izajasz 6,1-7 \(BG\)](#).

Żaden z tych nie jest tobie podobny, Panie!

wielkiś ty, i wielkie jest imię twoje w mocy.

Któżby się ciebie nie bał? Królu narodów!

Tobie to zaiste należy ponieważ między wszystkimi mędrkami narodów,  
i we wszystkich królestwach ich nigdy nie był podobny tobie”.

[Jeremiasza 10,6-7 \(BG\)](#).

„Panie! doświadczyłeś i doznałeś mię.

Ty znasz siedzenie moje i powstanie moje,  
wrozumiewasz myśli moje z daleka.

Tyś chodzenie moje i leżenie moje ogarnął,  
świadomeś wszystkich dróg moich.

Nim przyjdzie słowo na język mój,  
oto Panie! ty to wszystko wiesz.

Z tyłu i z przodku otoczyłeś mię,  
a położyłeś na mię rękę twoją.

[282]

Dziwniejsza umiejętność twoja nad dowcip mój,  
wysoka jest, nie mogę jej pojąć”.

[Psalmów 139,1-6 \(BG\)](#).

„Wielki jest Pan nasz, i wielki w mocy;  
rozumienia jego nie masz liczby”.

[Psalmów 147,5 \(BG\)](#).

„On odkrywa rzeczy głębokie i skryte, zna co jest w ciemnościach a światłość z nim mieszka”. [Daniela 2,22 \(BG\)](#).

„Znajomec są Bogu od wieku wszystkie sprawy jego”. „Bo któż poznał umysł Pański? albo kto był doradcą jego? Albo kto mu co pierwszej dał, a będzie mu zasię oddano? Albowiem z niego i przez niego i w nim są wszystkie rzeczy, jemu niech będzie chwała na wieki. Amen”. [Dzieje Apostolskie 15,18 \(BG\)](#); [Rzymian 11,34-36 \(BG\)](#).

„Przetoż królowi wieków nieśmiertelnemu, niewidzialnemu”. „Który sam ma nieśmiertelność i mieszka w światłości nieprzystępnej, którego nie widział żaden z ludzi, ani widzieć może, któremu niech będzie cześć i moc wieczna”. [1 Tymoteusza 1,17](#); [6,16 \(BG\)](#).

„Słupy niebieskie trzęsą się,  
i chwieją się na gromienie jego.  
Mocą swą dzieli morze,  
a roztropnością swą uśmierza nawałności jego.  
Duchem swym niebiosą przyozdobił,  
a ręka jego stworzyła węża skrętnego.  
Oto teć są tylko części dróg jego,  
lecz i ta trocha niewybadana, cośmy słyszeli o nim,  
a grzmot wielkiej możności jego któż zrozumie?”

[Joba 26,11-14 \(BG\)](#).

„W wichrze i w burzy jest droga Pańska,  
a obłok jest prochem nóg jego”.

[Nahuma 1,3 \(BG\)](#).

[283]

„Któż taki, jako Pan Bóg nasz,  
który mieszka na wysokości?  
Który się zniża aby widział co jest na niebie i na ziemi”.

[Psalmów 113,5-6 \(BG\)](#).

„Pan wielki jest i bardzo chwalebny,  
a wielkość jego nie może być dościgniona.  
Naród narodowi wychwalać będzie sprawy twoje,  
a mocy twoje opowiadać będą.  
Ozdobę chwały wielmożności twojej,  
i dziwne twe sprawy wysławiać będę.  
I moc strasznych uczynków twoich ogłaszać będą,  
i ja zacność twoją opowiadać będę,  
Pamięć obfitej dobroci twojej wysławiać,  
o sprawiedliwości twojej śpiewać będą. ...”

„Niech cię wysławiają, Panie! wszystkie sprawy twoje,  
a święci twoi niech ci błogosławią.  
Sławę królestwa twego niech opowiadają,  
a o możliwości twojej niech rozmawiają.  
Aby oznajmili synom ludzkim mocy jego,  
a chwałę i ozdobę królestwa jego.  
Królestwo twoje jest królestwo wszystkich wieków,  
a panowanie twoje nie ustaje nad wszystkimi narodami. ...”

„Chwałę Pańską wysławiać będą usta moje,  
a błogosławić będzie wszelkie ciało imię święte jego na  
wieki wieków”.

[Psalmów 145,2-21 \(BG\)](#).

### **Ostrzeżenie przed zarozumiałością**

Kiedy dowiadujemy się coraz więcej o Bogu i o tym czym my jesteśmy w Jego oczach, powinniśmy się Go bać i czuć przed Nim respekt.

Niech dzisiaj ludzie przyjmą ostrzeżenie wypływające z losów tych, którzy w starożytnych czasach obchodzili się swobodnie z tym co Bóg ogłosił za święte. Kiedy Izraelici próbowali otworzyć arkę w



czasie jej powrotu z kraju Filistynów, ich pozbawione szacunku zachowanie zostało natychmiast ukarane. „Pobił Pan niektóre z mężów Betsemitkich, przeto iż zaglądali w skrzynię Pańską, i pobił z ludu pięćdziesiąt tysięcy i siedemdziesiąt mężów i płakał lud, przeto że Pan lud wielką porażką poraził. I rzekli mężowie z Betsemes: Któż się będzie mógł ostać przed obliczem Pana, Boga tego świętego?” I Samuela 6,19.20. [284]

I znów, rozważmy sąd jaki spadł na Oza. Kiedy za panowania Dawida arka była transportowana do Jeruzalemu, Oza wyciągnął rękę aby ją utrzymać w równowadze. Za próbę dotknięcia symbolu obecności Bożej został natychmiast porażony śmiercią.

\* \* \* \* \*

Przy płonącym krzewie, kiedy Mojżesz nie rozpoznał obecności Bożej odwrócił się aby podziwiać cudowny widok, zostało wydane polecenie:

„Nie przystępuj sam, zzuć obuwie twoje z nóg twoich. Albowiem miejsce, na którym ty stoisz, ziemia święta jest... I zakrył Mojżesz oblicze swe, bo się bał patrzeć na Boga”. [2 Mojżeszowa 3,5.6.](#)

„I stało się, gdy Jozue był u Jerycha że podniósł oczy swe a ujrzał, a oto mąż stał naprzeciwko niemu mając miecz swój dobyty w ręce swej i przystąpiwszy do niego Jozue rzekł mu: Z naszychże ty czy z nieprzyjaciół naszych? A oto on rzekł: Nie, alem Ja hetman wojska Pańskiego, terazem przyszedł. Tedy upadłszy Jozue obliczem swym na ziemię, pokłonił się i rzekł mu: Cóż Pan mój mówi do sługi swego? I rzekł hetman wojska Pańskiego do Jozuego: Zzuć obuwie twoje z nóg twoich bo miejsce, na którym stoisz, święte jest i uczynił tak Jozue”. [Jozuego 5,13-15.](#)

W świątyni najświętszej, która była ziemskim ludziom symbolem miejsca zamieszkania Boga, jedno pomieszczenie poświęcone było Jego obecności. Zasłona ozdobiona cherubinami przy jego wejściu mogła być uniesiona tylko przez jedną rękę. Podniesienie zasłony i wtargnięcie niepowołanym do świętej tajemnicy najświętszego miejsca, równało się śmiercią. Albowiem nad tronem miłosierdzia (ubłagalnią) z pochylonymi w czci aniołami zamieszkiwała chwała Najwyższego, chwała, na którą żaden człowiek nie mógł spojrzeć i ujść życiem. W jeden jedyny dzień w roku, wyznaczony

[285] do służby w najświętszym miejscu, Najwyższy kapłan z drzeniem wstępował w obecność Boga kiedy obłok kadzenia zasłaniał chwałę przed jego oczami. Na wszystkich dziedzińcach świątyni nie rozlegał się ani jeden dźwięk. Przy ołtarzach nie odbywali służby żadni kapłani. Tłum wielbiących pochylonych w cichym przerażeniu wysłał swoje prośby o miłosierdzie Boże.

„A te wszystkie rzeczy przydały się im za wzór a napisane są dla napomnienia naszego, na których koniec świata przyszedł”. 1 [Koryntian 10,11](#).

„Pan jest w kościele świętobliwości swojej,  
Umilknij przed obliczem jego wszystka ziemi!”

[Habakuka 2,20](#).

„Pan króluje, niechże zadrzą narody,  
siedzi między Cherubinami, niechże się poruszy ziemia.  
Pan na Syjonie wielki,  
a wywyższony nad wszystkie narody.  
Niech wysławiają imię twoje wielkie i straszne,  
Albowiem święte jest”.

[Psalmów 99,1-3](#).

„Stolica Pańska jest na niebie,  
Oczy jego upatrują, powieki jego doświadczają synów ludzkich”.

„Że wejrzał z wysokości świątynicy swojej,  
że z nieba na ziemię spojrzął”.

[Psalmów 11,4; 102,19](#).

„Z miejsca mieszkania swego spogląda na wszystkich obywateli ziemi.

Który stworzył serce każdego z nich,  
upatrując wszystkie sprawy ich”.

„Niech się boi Pana wszystka ziemia.  
Niech się go lękają wszyscy obywatele okręgu ziemi”.

[Psalmów 33,14.15.8](#).

Człowiek nie może znaleźć Boga przez szukanie. Niech nikt nie próbuje śmiałą ręką podnosić zasłony skrywającej Jego chwałę. „Jako są niewybadane sądy jego i niedoścignione drogi jego!” [Rzymian 11,33](#).

Ukrycie Jego mocy jest dowodem Jego miłosierdzia bowiem podniesienie zasłony ukrywającej Boską obecność jest śmiercią. Żaden śmiertelny umysł nie może przeniknąć tajemnic, w której Wszechmocny przebywa i pracuje. Możemy z Niego pojąć tylko to co On uważa za stosowne odsłonić. Rozsądek musi uznać autorytet wyższy od niego. Serce i intelekt musi się pokłonić wielkiemu Jam Jest. [286]

### Chrystusowe objawienie Boga

Wszystko, co człowiek musi i może wiedzieć o Bogu, zostało objawione w życiu i charakterze Jego Syna.

„Boga nikt nigdy nie widział, on jednorodzony Syn, który jest w łonie ojcowskim, ten nam powiedział”. [Jana 1,18](#).

Biorąc na siebie człowieczeństwo Chrystus przyszedł aby być jednym z ludźmi a jednocześnie aby objawić naszego Ojca niebiańskiego grzesznym istotom ludzkim. We wszystkim był uczyniony podobnym do swoich braci. Stał się ciałem tak jak my. Był głodny, spragniony i zmęczony. Odżywiał się chlebem i odświeżał snem. Dzielił los ludzi a jednak był niewinnym Synem Bożym. Był obcym i tułaczem na ziemi — w świecie ale nie ze świata — kuszony i wypróbowany tak jak mężczyźni i kobiety w obecnym czasie są kuszeni i próbowani a jednak wiodące życie bez grzechu.

Czuły litościwy współczujący, zawsze troszczący się o drugich, przedstawiał charakter Boga i był nieustannie zajęty służeniem Bogu i człowiekowi.

„A to Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami... Pełne łaski i prawdy”. [Wiersz 14](#).

Powiedział: „Objawiłem imię twoje ludziom, któreś mi dał z świata”, „aby miłość, którąś mię umiłował, w nich była”. [Jana 17,6.26](#).

Prosił ich: „Miłujcie nieprzyjacioły wasze, błogosławcie tym, którzy was przeklinają, dobrze czyńcie tym, którzy was przeklinają i módlcie się za tymi, którzy was mają w nienawiści, i módlcie się

[287] za tymi, którzy wam złość wyrządzają i prześladują was, abyście byli synami Ojca waszego, który jest w niebiesiech, bo czyni on to że słońce jego wschodzi na złe i na dobre i deszcz spuszcza na sprawiedliwe i niesprawiedliwe”. „Albowiem dobrotliwy jest przeciw niewdzięcznym i złym”. „Przetoż bądźcie miłosierni jako i Ojciec wasz miłosierny jest”. [Mateusza 5,44.45](#); [Łukasza 6,35.36](#).

### Chwała w Ukrzyżowanym

Objawienie miłości Boga do ludzi ześrodkowuje się w Ukrzyżowanym. Język nie może wypowiedzieć pełnego jego znaczenia, pióro nie może tego zobrazować, umysł człowieka nie jest w stanie pojąć. Patrząc na krzyż na Kalwarii możemy tylko powiedzieć: „Albowiem tak Bóg umiłował świat że Syna swego jednorodzonego dał aby każdy kto weń wierzy nie zginął ale miał żywot wieczny”. [Jana 3,16](#).

Chrystus ukrzyżowany za nasze grzechy, Chrystus powstały z martwych, Chrystus wstępujący na wysokości jest wiedzą zbawienia, której mamy się uczyć i nauczać innych.

„Który będąc w kształcie Bożym nie poczytał sobie tego za drapiestwo być równym Bogu ale wyniszczył samego siebie przyjmąwszy kształt niewolnika, stawszy się podobny ludziom i postawą znaleziony jako człowiek, sam się poniżył będąc posłusznym aż do śmierci a to śmierci krzyżowej”. [Filipian 2,6-8](#).

„Chrystus jest, który umarł, owszem i zmartwychwstał, który też jest na prawicy Bożej”. „Przetoż i doskonale zbawić może tych, którzy przezeń przystępują do Boga, zawsze żyjąc aby orędowną za nimi”. [Rzymian 8,34](#); [Hebrajczyków 7,25](#).

„Albowiem nie mamy najwyższego kapłana, który by nie mógł z nami cierpieć krewkości naszych lecz skuszonego we wszystkim na podobieństwo nas oprócz grzechu”. [Hebrajczyków 4,15](#).

Tutaj znajduje się nieskończoną mądrość, nieskończoną miłość, nieskończoną sprawiedliwość, nieskończone miłosierdzie — „głębokość bogactwa i mądrości i znajomości Bożej”. [Rzymian 11,33](#).

\* \* \* \* \*

[288] To przez dar Chrystusa otrzymujemy każde błogosławieństwo.

Przez ten dar dzień po dniu spływa na nas nieustający strumień dobroci Jehowy. Każdy kwiat ze swoimi delikatnymi odcieniami i słodkim zapachem dany jest ku naszej radości przez ten jeden dar. Słońce i księżyc zostały przez Niego stworzone, nie ma ani jednej gwiazdy upiększającej niebo, której On nie uczynił. Ani jeden artykuł żywnościowy na naszym stole nie pojawił się tam bez Jego woli. Napis Chrystusa znajduje się nad tym wszystkim. Wszystko jest dostarczone człowiekowi przez ten jeden niewymowny Dar, jednorodzonego Syna Bożego. Został przybity do krzyża aby wszystkie te bogactwa mogły spłynąć na dzieło Boże.

\* \* \* \* \*

Owoc drzewa żywota w Ogrodzie Eden posiadał nadnaturalną cechę. Spożycie go oznaczało życie wieczne. Jego owoc był antidotum na śmierć. Jego liście służyły do podtrzymania życia i nieśmiertelności. Lecz przez nieposłuszeństwo człowieka śmierć wkroczyła na świat. Adam spożył z drzewa wiadomości dobrego i złego owoc, który był mu zakazany. Jego grzech otworzył zapory przed złem, które spadło na naszą rasę.

Po wejściu grzechu niebiański Gospodarz przesadził drzewo żywota do górnego Raju lecz jego gałęzie zwisają ponad murem nad niższym światem. Przez odkupienie krwią Chrystusa możemy nadal spożywać Jego dające życie owoce.

Napisane jest o Chrystusie: „W nim był żywot a żywot był oną światłością ludzką”. [Jana 1,4](#). On jest źródłem życia. Posłuszeństwo Jemu jest mocą, dające życie, które cieszy duszę.

Chrystus oświadcza: „Jamci jest on chleb żywota, kto do mnie przyjdzie, łaknąć nie będzie, a kto wierzy w mię, nigdy pragnąć nie będzie”. „Jako mię posłał żyjący Ojciec i ja żyję przez Ojca, tak kto mię pożywa i on żyć będzie przez mię... „Duchci jest, który ożywia, ciało nic nie pomaga, słowa, które ja wam mówię, duch są i żywot są”. ... [Jana 6,63 \(BG\)](#).

„Temu, co zwycięży, dam jeść z drzewa żywota, które jest w pośrodku raju Bożego”. [Jana 6,35.57-63](#); [Objawienie 2,7](#).

„Patrzcie, jaką miłość dał nam Ojciec abyśmy dziećmi Bożymi nazwani byli. Dlatego świat nie zna nas iż onego nie zna”. [1 Jana 3,1 \(BG\)](#).

[289]

### Wiedza, która powoduje zmianę życia

Znajomość Boga, tak jak jest objawiona w Chrystusie, jest wiedzą, którą muszą posiadać wszyscy zbawieni. Jest to wiedza, która powoduje przekształcenie, zmianę charakteru. Wiedza ta, jeżeli zostaje przyjęta, powtórnie stworzy duszę na obraz Boga. Przekazuje całej istocie moc duchową, która jest Boska.

„Lecz my wszyscy, którzy odkrytym obliczem na chwałę Pańską jako w zwierciadle patrzymy, w też wyobrażenie przemienieni bywamy z chwały w chwałę”. [2 Koryntian 3,18](#).

O swoim własnym życiu Zbawiciel powiedział: „Ja zachowałem przykazania Ojca mego”. „Nie zostawił mię samego Ojciec bo co jemu się podoba to ja zawsze czynię”. [Jana 15,10; 8,29](#). Tak jak Jezus był w ludzkiej naturze, tak chce Bóg aby byli Jego uczniowie. W Jego sile mamy wieść życie czyste i szlachetne jakie prowadził Zbawiciel.

Paweł mówi: „Dlatego skłaniam kolana swoje przed Ojcem Pana naszego Jezusa Chrystusa, z którego się wszelka rodzina na niebie i na ziemi nazywa, aby wam dał według bogactwa chwały swojej żebyście byli mocą utwierdzeni przez Ducha jego w wewnętrznym człowieku, aby Chrystus przez wiarę mieszkał w sercach waszych, żebyście w miłości wkorzeni i ugruntowani będąc mogli dościsnąć ze wszystkimi świętymi, która jest szerokość i długość i głębokość i wysokość. I poznać miłość Chrystusową przewyższającą wszelką znajomość, abyście napełnieni byli wszelką zupełnością Bożą”. [Efezjan 3,14-19](#).

## Rozdział 45 — Niebezpieczeństwo spekulatywnej wiedzy

[290]

Fałszywa nauka jest jednym ze środków jakich szatan użył w komnatach niebieskich i jakiego używa obecnie. Fałszywe wnioski jakie wypowiadał aniołom, jego subtelne teorie naukowe, wielu z nich doprowadziło do zdrady lojalności.

Straciwszy swoje miejsce w niebie szatan przedstawił swoje pokusy naszym pierwszym rodzicom, Adam i Ewa poddali się wrogowi i przez ich nieposłuszeństwo ludzkość została wypędzona od Boga a ziemia została odgraniczona od nieba.

Gdyby Adam i Ewa nigdy nie dotknęli zakazanego drzewa, Pan przekazałby im wiedzę, wiedzę, na której nie spoczywało przekleństwo grzechu, wiedzę, która dałaby im wieczną radość. Wszystko co zyskali przez nieposłuszeństwo było zaznajomienie się z grzechem i jego skutkami.

### Oszustwa ostatnich dni

Pole, na które szatan wyprowadził naszych pierwszych rodziców, jest tym samym polem, na które wyprowadza ludzi dziś. Zalewa świat przyjemnymi bajkami. Każdym sposobem jaki ma do dyspozycji stara się powstrzymać człowieka od zdobycia wiedzy o Bogu, który jest zbawieniem.

Żyjemy w wieku wielkiego światła lecz wiele z tego co nazywane jest światłem otwiera drogę dla mądrości i sztuk szatana. Przedstawianych będzie wiele rzeczy, które będą wyglądały na prawdziwe, a jednak należy je uważnie rozważyć z modlitwą bowiem mogą być one pułapkami wroga. Droga błędu często leży bardzo blisko ścieżki prawdy. Trudno ją odróżnić od drogi, która wiedzie do świętości i nieba. Lecz umysł oświecony Duchem Bożym może dostrzec że odchodzi od właściwej drogi. Po jakimś czasie drogi rozchodzą się szeroko co można dostrzec.

[291]

### Panteistyczne teorie

W tej chwili już wśród naszych ludzi zaczynają się szerzyć różne teorie spirytualistyczne, które podważają wiarę tych, którzy na te nauki zwrócą uwagę. Teoria że Bóg jest esencją przenikającą całą naturę jest jednym z najsubtelniejszych narzędzi szatana. Fałszywie przedstawia ono Boga i jest hańbą dla Jego wielkości i majestatu.

Panteistyczne teorie nie są oparte na Słowie Bożym. Światło Jego prawdy ukazuje że teorie te są środkami niszczącymi dusze. Ciemność jest ich elementem, zmysłowość ich atmosferą, zaspokajają one serce cielesnie usposobione i czynią prawomocnymi skłonności. Skutkiem przyjęcia ich jest odejście od Boga.

Przez grzech nasz stan jest anormalny i moc, która nas restauruje, musi być nadnaturalna bo inaczej nie ma żadnej wartości. Jest tylko jedna moc, która może złamać i zwyciężyć zło w sercach ludzi, a jest to moc Boga w Jezusie Chrystusie. Tylko przez krew Ukrzyżowanego istnieje oczyszczenie z grzechu. Tylko Jego łaska może umożliwić nam opieranie się i podporządkowanie tendencji naszej upadłej natury. Teorie spirytualistyczne dotyczące Boga czynią tą Bożą moc bezskuteczną. Jeżeli Bóg jest wszystko przenikającym istnieniem, musi zamieszkać we wszystkich ludziach i w celu osiągnięcia świętości, człowiek musi tylko rozwinąć moc, która się w nim znajduje.

Teorie te, jeśli się wniknie do ich logicznych podstaw, zmiotają całą ekonomię chrześcijańską. Rozprawiają się z koniecznością pokuty i czynią człowieka zbawicielem dla samego siebie. Teorie te, dotyczące Boga, czynią Jego słowo bezużytecznym i ci, którzy je przyjmują, są w wielkim niebezpieczeństwie spojrzenia w końcu na całą Biblię jako na fikcję.

[292]

Mogą uważać cnotę za lepszą od zła. Lecz przez usunięcie Boga z Jego pozycji królowania usytuawiają na pozycji swą zależność od mocy ludzkiej co bez Boga jest nic nie warte. Ludzka wola bez żadnej pomocy nie ma żadnej realnej mocy odparcia i przewyciężenia zła. Mury obronne duszy zostają zburzone. Człowiek nie ma bariery przed grzechem. Kiedy raz odrzuci się ograniczenia Słowa Bożego i Jego Ducha, nie wiadomo na jakiej głębokości można utonąć.



Ci, którzy nadal utrzymują teorie spirytystyczne, na pewno zniszczą swoje doświadczenia chrześcijańskie, odetną swoje związki z Bogiem i stracą życie wieczne.

Subtelne nauki dotyczące Boga i przyrody, które zalewają świat niewiarą, powstały z inicjatywy upadłego wroga, który sam studiuje Biblię. On zna prawdę że zasadniczą dla ludzi sprawą jest przyjmowanie Biblii a jego celem jest odwrócenie umysłów od wielkich prawd danych po to by przygotować ich na to co nadchodzi na świat.

Widziałam rezultaty tych dziwnych poglądów na Boga w odstępstwie od wiary: spirytualizm, wolna miłość. W tych naukach tendencje wolnej miłości były tak ukryte że z początku trudno było wykryć jej właściwy charakter. Dokąd Pan nie przedstawił mi jej, nie wiedziałam jak to nazwać ale polecono mi aby nazwać bezbożną miłością duchową.

### Fanatyzm po roku 1844

Po roku 1844 mogliśmy się spotkać z każdego rodzaju fanatyzmem. Zostały mi dane świadectwa nagany aby je przedstawić niektórym podtrzymującym teorie panteistyczne.

Byli ci, którzy czynnie rozsiewali fałszywe idee, dotyczące Boga. Otrzymałam światło że ludzie ci niszczą prawdę przez swoje fałszywe nauki. Pouczono mnie że fałszywie kierują oni duszami przez przedstawianie spekulatywnych teorii dotyczących Boga.

[293]

Udałam się do miejsca gdzie się znajdowali i otworzyłam przed nimi prawdziwą naturę ich pracy. Pan dał mi siłę abym jasno wyłożyła przed nimi niebezpieczeństwo w jakim się znajdują. Między innymi utrzymywali oni że ci, którzy raz zostali uświęceni, nie mogą grzeszyć. Ich fałszywe nauki wyrządzały wielką szkodę im samym oraz innym. Zdobywali moc spirytualistyczną nad tymi, którzy nie dostrzegali zła tych pięknie ubranych teorii. Doktryna że wszyscy są święci doprowadziła do wiary że uczucia uświęconych nigdy nie zejda na manowce. Rezultatem tej wiary było wypełnienie złych pragnień serca, które chociaż pozornie uświęcone, dalekie były od czystości myśli i życia.

Za bezbożnym nauczaniem idą grzeszne praktyki. Jest to uwodzająca przynęta ojca kłamstwa i skutkiem tego jest bezkarność nieczystości zadowolonej samej z siebie.

Jest to tylko jeden przykład, w którym zostałam powołana do zganiania tych, którzy przedstawiali naukę bezosobowego Boga, przenikającego całą przyrodę i tym podobnym błędom.

### **Przeszłe doświadczenia będą powtórzone**

Doświadczenie przeszłości będzie powtórzone. W przeszłości przesady szatana przyjmą nowe formy. Błędy przedstawiane będą w przyjemny i pochlebny sposób. Ludowi Bożemu zostaną przedstawione fałszywe teorie odziane w szaty światłości. W ten sposób szatan będzie próbował jak to jest tylko możliwe oszukać samych wybranych. Będzie wywierał najbardziej kuszące wpływy, umysły zostaną zahipnotyzowane.

Aby zdobyć umysły, zostanie wprowadzone zepsucie każdego rodzaju, na podobieństwo zepsucia przedpotopowego.

[294] Wynoszenia natury jako Boga, nieograniczone ustępowanie woli ludzkiej, rada bezbożnych — to są środki używane przez szatana dla doprowadzenia do określonego celu. Zatrudni on moc swojego umysłu aby zawładnąć umysłami innych i aby urzeczywistnić swoje zamiary. Najsmutniejsze z tego jest to że pod jego oszukańczym wpływem ludzie będą zachowywali pozory pobożności bez faktycznego i prawdziwego związku z Bogiem. Tak jak Adam i Ewa, którzy spożyli owoc z drzewa znajomości dobra i zła, wielu nawet w chwili obecnej karmi się oszukańczymi ochłapami błędu.

Szatańskie agencje ubierają fałszywe teorie w atrakcyjne szaty tak jak szatan w Ogrodzie Eden ukrył się przed naszymi pierwszymi rodzicami przemawiając przez węża. Agencje te zaszczipiają umysłom ludzkim to co w rzeczywistości jest grzechem śmiertelnym. Hipnotyczny wpływ szatana spocznie na tych, którzy odwracają się od jasnego Słowa Bożego w stronę przyjemnych bajek.

Szatan pragnie najbardziej schwytać tych, którzy otrzymali najwięcej światła. Dobrze wie że jeżeli może ich oszukać, pod jego kontrolą ubiorą grzech w szaty prawości i sprowadzą na manowce wielu.

Mówię wszystkim, strzeżcie się bowiem jako anioł światłości szatan przechadza się w każdym zgromadzeniu pracowników chrześcijańskich i w każdym zborze próbując zdobyć członków dla siebie.

Nakazano mi przekazać ludowi Bożemu ostrzeżenie: „Nie błǳcie, Bóg się nie da z siebie naśmiewać”. [Galacjan 6,7](#).

### Uwaga na sensacyjną religię

W obecnym czasie potrzebujemy w dziele Bożym ludzi uduchowionych, ludzi o pewnych zasadach, którzy jasno będą rozumieć prawdę.

Pouczono mnie że ludzie nie potrzebują nowych i dziwnych doktryn. Nie potrzebują przypuszczeń ludzkich. Potrzebują świadectwa ludzi, którzy znają i praktykują prawdę, ludzi rozumiejących i posłusznych nakazowi danemu Tymoteuszowi: „Kaź Słowo Boże, nalegaj w czas albo nie w czas, strofuj, grom i napominaj ze wszelką cierpliwością i nauką. Albowiem przyjdzie czas gdy zdrowej nauki nie ścierpią ale według swoich pożądliwości zgromadzą sobie sami nauczycieli mając świerzbiące uszy a odwróćą oczy od prawdy a ku baśniom je obróćą. Ale ty bądź czułym we wszystkim, cierp złe, wykonywaj uczynek kaznodziei, usługiwania twego zupełnie dowódź”. [2 Tymoteusza 4,2-5](#). [295]

Kroczcie pewnie, zdecydowanie, stopami odzianymi w przygotowanie ewangelii pokoju. Możecie być pewni że czysta i nieskażona religia nie jest religią sensacyjną. Bóg nie nałożył na nikogo ciężaru aby wzbudzał w sobie chęci do spekulacyjnych doktryn i teorii. Moi bracia, wystrzegajcie się tych rzeczy w naszym nauczaniu. Nie pozwólcie na to aby weszły w wasze doświadczenia te teorie. Niech praca waszego życia nie zostanie nimi splamiona.

### Ostrzeżenie przeciwko fałszywemu nauczaniu

Ostrzeżenie przeciwko fałszywemu nauczaniu znajduje się w liście św. Pawła do Kolosan. Apostoł stwierdza że serca wierzących mają być „spokojne miłością a to ku wszelkiemu bogactwu zupełnego i pewnego wyrozumienia, ku poznaniu tajemnicy Boga Ojca i Chrystusa, w którym skryte są wszystkie skarby mądrości i umiejętności. A toć mówię aby was nikt fałszywymi dowodami nie oszukał przez wystawną mowę... Przetoż jakoście przyjęli Pana Jezusa Chrystusa tak w nim chodźcie. Będąc wkorzeni i wybudowani na nim i utwierdzeni w wierze jakoście się nauczyli obfitując w

[296] niej z dziękowaniem. Patrzcież żeby was kto sobie w korzyść nie obrócił przez filozofię i przez próżne oszukanie ucząc według ustawy ludzkiej, według żywiołów świata a nie według Chrystusa gdyż w nim mieszka wszystka zupełność Bóstwa cielesnie. I jesteście w nim dopełnieni, który jest głową wszelkiego księstwa i zwierzchności”. [Kolosan 2,2-10](#).

Polecono mi abym powiedziała naszemu ludowi: Idźmy za Chrystusem. Nie zapominajcie że On ma być naszym wzorem we wszystkim. Możemy spokojnie odrzucić te idee, których nie można znaleźć w Jego nauce. Apeluję do naszych kaznodziei aby się upewniali że ich stopy spoczywają na płaszczyźnie wiecznej prawdy. Uważajcie na to jeśli idziecie za impulsem nazywając to Duchem Świętym. Niektórzy znajdują się w niebezpieczeństwie jeżeli o to chodzi. Nawołuję do nich aby byli zdrowi w wierze i byli zawsze w stanie podać każdemu powód nadziei jaka jest w nich.

### Odwracanie umysłów od obecnego obowiązku

Wróg próbuje odwrócić umysły naszych braci i siostr od dzieła przygotowania ludu na te ostatnie dni. Jego sztuczki są pomyślane tak aby odwrócić umysły od niebezpieczeństw i obowiązków naszych czasów. Uważając za nic światło jakie Chrystus dał Janowi z nieba aby to dał ludowi. Nauczają że sceny rozgrywające się przed nami nie są wystarczająco ważne aby miały skupiać szczególną uwagę. Unieszkodliwiają prawdę niebiańskiego pochodzenia i ograbiają lud Boży z jego przeszłego doświadczenia dając mu w zamian fałszywą naukę.

„Gdy tak Pan mawiał: Zastanówcie się na drogach a spojrzycie i pytajcie się o ścieżkach starych, która by była droga dobra a chodźcie nią”. [Jeremiasza 6,16](#).

[297] Niech nikt nie próbuje wydrzeć podstaw naszej wiary — podstaw położonych na początku naszego działania i badania z modlitwą Słowa Bożego i przez objawienia w widzeniach. Na tych podstawach budowaliśmy przez ostatnie pięćdziesiąt lat. Ludzie mogą przypuszczać że znaleźli nową drogę i że mogą położyć silniejszy fundament od tego, który już istnieje. Ale to jest wielkie oszustwo. Żaden człowiek nie może położyć innego fundamentu od tego, który już został położony.

W przeszłości wielu próbowało podjąć się budowania nowej religii, założenia nowych zasad. Ale jak długo wytrzymała ich budowla? Bardzo szybko upadła bowiem nie była postawiona na Skale.

Czyż pierwsi uczniowie nie musieli spotykać się z różnymi teoriami i opowiadaniem ludzkimi? Czy nie musieli słuchać fałszywych teorii a następnie wykonać wszystko aby stać pewnie mówiąc: „Albowiem gruntu innego nikt nie może założyć oprócz tego, który jest założony”. [1 Koryntian 3,11](#).

Tak więc mamy wytrwać w naszej ufności od początku aż do końca. Słowa potęgi zesłane zostały przez Boga i Jezusa Chrystusa dla tego ludu, którego wywiódł ze świata, punkt po punkcie do jasnego światła obecnej prawdy. Ustami dotkniętymi świętym ogniem słudzy Boży głosili poselstwo. Boży rozkaz przyłożył pieczęć na głoszoną prawdę.

### Odnowienie bezpośredniego świadectwa

Pan nawołuje o odnowienie bezpośredniego świadectwa składanego w ubiegłych latach. Woła o odnowienie życia duchowego. Duchowa energia Jego ludu była odrętwiała przez długi czas ale ma nastąpić powstanie z tego duchowego letargu.

Przez modlitwę i wyznanie grzechów musimy oczyścić drogę Królowi. Kiedy to uczynimy, moc Ducha zstąpi na nas. Potrzebujemy mocy pięćdziesiątnicy. Nadejdzie ona ponieważ Pan obiecał zesłać swojego Ducha jako moc wszystko przewyciężająca.

[298]

Przed nami są niebezpieczne czasy. Każdy kto poznał prawdę powinien się obudzić i poddać się całkowicie — duszą, ciałem i duchem — dyscyplinie Bożej. Wróg idzie naszym śladem, jest na naszym tropie. Musimy być czujni, strzec się go. Musimy włożyć na siebie całą zbroję Bożą. Musimy kierować się wskazówkami danymi przez ducha prorocstwa. Musimy kochać i słuchać prawdy na nasz czas. To uratuje nas od przyjęcia silnych iluzji. Bóg przemówił do nas przez swoje słowo. Mówi do nas przez świadectwa dla zboru i przez książki, które pomagają nam wyjaśnić nasze obowiązki i stanowisko jakie powinniśmy zajmować. Powinniśmy słuchać ostrzeżeń, które zostały dane linijka po linijce, przepis za przepisem. Jeżeli je lekceważymy, jaką możemy zaoferować wymówkę?

Błagam tych, którzy pracują dla Boga, aby nie przyjmowali tego co fałszywe za prawdę. Nie umieszczajmy ludzkiego rozumowania tam gdzie powinna się znajdować Boska uświęcająca prawda. Chrystus czeka aby rozniecić wiarę i miłość w sercach swojego ludu. Niech błędne teorie nie zajmują uwagi ludzi, którzy powinni stać twardo na płaszczyźnie wiecznej prawdy. Bóg nawołuje aby się trzymali podstawowych zasad, które są oparte na pewnym autorytecie.

### Szukajcie pierwszej miłości

Do serc wielu, którzy przez dłuższy czas żyją w prawdzie, wstąpił twardy duch osądu. Są oni ostrzy, krytyczni, czepiają się. Wstąpili oni na tron sędziowski aby wygłaszać wyroki na tych, którzy nie dostosowują się do nich. Bóg nawołuje ich aby zeszli i pokłonili się przed Nim w pokucie wyznając swoje grzechy. Mówi im: „Ale mam nieco przeciwko tobie żeś miłość swą pierwszą opuścił. Pamiętajże tedy skądś wypadł a pokutuj i czynń uczynki pierwsze, a jeśli nie chcesz, przyjdę przeciwko tobie rychło a poruszę świecznik twój z miejsca swego jeślibyś nie pokutował”. [Objawienie 2,4-5](#). Walczą [299] oni o pierwsze miejsca i przez swoje słowa i uczynki ranią wiele serc.

Niosę ostrzeżenie przeciwko temu duchowi oraz przeciwko fałszywej religii sentymentalizmu, która jest równie niebezpieczną. Uważajcie, bracia i siostry. Kto jest waszym przywódcą — Chrystus, czy anioł, który upadł z nieba? Przebadajcie siebie i poznajcie siebie i poznajcie czy macie zdrową wiarę.

### Słowo Boże naszym zabezpieczeniem

Naszym hasłem ma być: „Do zakonu raczej i do świadectwa ale jeśli nie chcą, niechże mówią według słowa tego, w którym nie masz żadnej zorzy”. [Izajasza 8,20](#). Mamy Biblię pełną najcenniejszej prawdy. Zawiera ona alfę i omegę poznania. Pismo dane z natchnienia Boga jest „pożyteczne ku nauce, ku strofowaniu, ku naprawie, ku ćwiczeniu, które jest w sprawiedliwości aby człowiek Boży był doskonały, ku wszelkiej sprawie dobrej dostatecznie wyćwiczony”. [2 Tymoteusza 3,16.17](#). Przyjmijcie Biblię jako wasz podręcznik. Wszyscy są w stanie zrozumieć jej polecenia.

Zwracam się do naszych kaznodziei, lekarzy, wszystkich członków zboru, aby studiowali lekcje jakie Chrystus dał swoim uczniom tuż przed wstąpieniem do nieba. Lekcje te zawierają pouczenia jakich potrzebują ludzie.

Życie wieczne można otrzymać tylko przez spożywanie ciała i picie krwi Syna Bożego. Chrystus powiedział: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto w mię wierzy, ma żywot wieczny... Jamci jest on chleb żywy, którym z nieba zstąpił, jeśli by kto jadł z tego chleba, żyć będzie na wieki, a chleb, który ja dam, jest ciało moje, które ja daję za żywot świata... Kto je ciało moje a pije krew moją, ma żywot wieczny, a ja go wzbudzę w on ostateczny dzień. Albowiem ciało moje prawdziwie jest pokarm a krew moja prawdziwie jest napój. Kto je ciało moje i pije krew moją, we mnie mieszka a ja w nim... Duchci jest, który ożywia, ciało nic nie pomaga, słowa, które ja wam mówię, duch są i żywot są”. [Jana 6,47-63](#).

[300]

Chrystus woła na swój lud aby wierzył w Jego słowo i wprowadzał je w swoje życie. Ci, którzy przyjmą i wchłoną to słowo czyniąc z niego część każdego działania, każdej cechy charakteru, umocnią się w sile Bożej. Będzie można zauważyć że ich wiara pochodzi z nieba. Nie będą błakali się po cudzych drogach. Ich umysły nie zwrócą się w stronę religii sentymentalizmu i podnieceń. Przed aniołami i przed ludźmi stać będą jako ci, którzy posiadają silne ustabilizowane charaktery chrześcijańskie.

W złotej kadzielnicy prawdy przedstawionej w naukach Chrystusa mamy to co przekona i nawróci dusze. Przedstawiajcie w prostocie prawdy Chrystusa, które On przyszedł głosić na ten świat a moc waszego poselstwa będzie się sama dawała odczuć. Nie przedstawiajcie teorii lub prób, których Chrystus nigdy nie głosił i które nie mają podstaw w Biblii. Mamy przedstawiać wielkie poważne prawdy. „To co napisane” jest prawidłem, które musi być wniesione do każdej duszy.

Ludzie mogą jeszcze i wciąż uczyć się rzeczy, które należą do ich pokoju. Można wciąż jeszcze słyszeć głos miłosierdzia wołający: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni a Ja wam sprawię odpocznienie, weźmijcie jarzmo moje na się a uczcie się ode mnie żem ja cichy i pokornego serca a znajdziecie odpocznienie duszom waszym, albowiem jarzmo moje wdzięczne jest a brzemie moje lekkie jest”. [Mateusza 11,28-30](#). Odpocznienie

[301]

można znaleźć i zapewnić trwałe dobro tylko wtedy gdy dane jest człowiekowi życie duchowe. Musimy być w stanie powiedzieć w burzy i zawieruchach: „Moja kotwica trzyma pewnie”.

Szukajmy przewodnictwa w Słowie Bożym. Szukajmy „tak mówi Pan”. Mamy już dość ludzkich metod. Umysł wyszkolony tylko w nauce światowej nie rozumie dzieł Bożych ale ten sam umysł, nawrócony i uświęcony, dojrzy moc Boską w słowie. Tylko umysł i serce oczyszczone przez uświęcenie Ducha może dojrzeć sprawy niebiańskie.

Bracia, w imieniu Pana wołam was abyście się obudzili ku waszym obowiązkom. Niech serca wasze poddadzą się mocy Ducha Świętego a wtedy uczulone zostaną na nauki słowa. Wtedy będziecie mogli dostrzec głębokie dzieła Boże.

Oby Bóg sprowadził swój lud w głębokie poruszenie Jego Ducha. Oby doprowadził ich do przebudzenia aby ujrzeli niebezpieczeństwo w jakim się znajdują i przygotowali się na to co nadchodzi na ziemię!

### Studiujcie objawienie

Przed Janem otworzył Pan przedmioty, które uważał że będą potrzebne Jego ludowi w tych ostatnich dniach. Objasnienie, które dał, zawarte jest w księdze Objawienia. Ci, którzy chcą być współpracownikami naszego Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa, okażą głębokie zainteresowanie prawdami zawartymi w tej księdze. Piórem i słowem walczyć będą o wyjaśnienie tych cudownych spraw, które Chrystus przyszedł z nieba objawić.

[302] „Objawienie Jezusa Chrystusa, które mu dał Bóg, aby ukazał sługom swoim rzeczy, które się w rychłe dzieć mają a on je oznajmił i posłał przez anioła swojego słudze swemu Janowi, który świadectwo wydał Słowu Bożemu i świadectwu Jezusa Chrystusa i cokolwiek widział. Błogosławiony, który czyta, i ci, którzy słuchają słów proroctwa tego, i zachowują to co w nich jest zapisane albowiem czas blisko jest”. [Objawienie 1,1-3](#).

Poważne poselstwa, które zostały przekazane w swoim porządku w Objawieniu mają zajmować pierwsze miejsce w umysłach ludu Bożego. Nie możemy pozwolić na to aby cokolwiek innego zajmowało naszą uwagę.



Cenny czas ucieka bardzo szybko i istnieje niebezpieczeństwo że wielu zostanie okradzionych z czasu, który powinien być poświęcony na głoszenie poselstwa, które Bóg zesłał upadłemu światu. Szatan cieszy się gdy widzi rozproszenie umysłów, które powinny być zaangażowane w badaniu prawd dotyczących wiecznych spraw.

Mamy nieść światu świadectwo Chrystusa, świadectwo jak najpoważniejsze. Przez całą Księgę Objawienia przewijają się najcenniejsze i najwznioślejsze obietnice jak również ostrzeżenia o bardzo poważnym charakterze. Czy ci, którzy głoszą że posiadają znajomość prawdy, nie będą czytali świadectw danych Janowi przez Chrystusa? Tutaj nie ma zgadywania, żadnego naukowego oszustwa. Tutaj są prawdy, które dotyczą naszego dobra obecnego i przyszłego. Czymże są plewy dla pszenicy?

### Do zboru w Sardes

„A aniołowi zboru, który jest w Sardziech, napisz: To mówi ten, który ma siedem duchów Bożych i siedem gwiazd. Znam uczynki twoje i masz imię że żyjesz a jesteś umarły! albowiem nie znalazłem uczynków twoich zupełnych przed Bogiem. Pamiętaj tedy jakoś wziął i słyszał a chowaj i pokutuj. Jeśli tedy czuć nie będziesz, przyjdę na cię jako złodziej a nie zrozumiesz, której godziny przyjdę na cię. Ale masz niektóre osoby w Sardziech, które nie pokalały szat swoich, przetoż chodzić będą ze mną w szatach białych iż godni są. Kto zwycięży, ten będzie obleczony w szaty białe. I nie wymażę imienia jego z ksiąg żywota ale wyznam imię jego przed obliczem Ojca mego i przed aniołami jego. Kto ma uszy niechaj słucha co duch mówi zborom”. [Objawienie 3,1-6](#).

[303]

### Poselstwo do zboru w Filadelfii

„A aniołowi zboru filadelfijskiego napisz: To mówi on Święty i prawdziwy, który ma klucz Dawidowy, który otwiera a nikt nie zawiera i zawiera a nikt nie otwiera. Znam uczynki twoje. Otom wystawił przed tobą drzwi otworzone a żaden nie może ich zamknąć bo acz masz niewielką moc, przecięć zachował słowo moje i nie zaprzależ się imienia mego. Otoć dam niektórych z bożnicy szatańskiej, którzy się powiadają być Żydami a nie są ale kłamią. Oto

sprawie że przyjdą i będą się kłaniali przed nogami twymi i poznają żeś ja cię umiłował. Żeś zachował słowa cierpliwości mojej, ja też cię zachowam od godziny pokuszenia, która przyjdzie na wszystkich świat aby doświadczyła mieszkających na ziemi. Oto idę rychło, trzymaj co masz, aby nikt nie wziął korony twojej. Kto zwycięży, uczynię go filarem w kościele Boga mego a więcej z niego już nie wynijdzie i napiszę na nim imię Boga mego i imię miasta Boga mego, nowego Jeruzalem, który zstępuje z nieba od Boga mego, i imię moje nowe”. [Wiersze 7-12](#).

[304]

### Poselstwo do Laodycei

„A aniołowi zboru Laodycejskiego napisz: To mówi Amen, świadek on wierny i prawdziwy, początek stworzenia Bożego. Znam uczynki twoje żeś nie jest ani zimny ani gorący, bodajżeś był zimny albo gorący. A tak ponieważś letni, ani zimny ani gorący, wyrzucę cię z ust moich. Albowiem mówisz: Jestem bogaty i zbogaciłem się a niczego nie potrzebuję, a nie wiesz żeś ty biedny i mizerny, i ubogi, i ślepy i nagi. Radzęc abyś kupił u mnie złota w ogniu doświadczonego abyś był bogaty i szaty białe abyś był obleczony a żeby się nie okazywała sromota nagości twojej a oczy namaż maścią wzrok naprawiający abyś widział.

Ja którychkolwiek miłuję strofuję i karzę. Bądź tedy gorliwym a pokutuj. Oto stoję u drzwi i kołaczę, jeśli by kto usłyszał głos mój i otworzył drzwi, wniknę do niego i będę z nim wieczerzał a on ze mną. Kto zwycięży, dam mu siedzieć z sobą na stolicy mojej jakom ja zwyciężył i usiadłem z ojcem moim na stolicy jego. Kto ma uszy, niechaj słuca co Duch mówi zborom”. [Wiersze 14-22](#).

Pan wkrótce nadejdzie. Woła się na stróżów na murach Syjonu aby obudzili się do swoich obowiązków danych im przez Boga. Bóg woła na stróżów, którzy w mocy Ducha przekażą światu ostatnie poselstwo ostrzegawcze, którzy będą głosić nowy czas nadejścia. Woła na stróżów, którzy podniosą mężczyzn i kobiety z letargu, aby ich sen nie okazał się snem śmierci.

Mistrzowski umysł w połączeniu ze złem nieustannie pracuje nad tym aby zasłonić Słowa Boże i wydobyć na pełne światło opinie ludzkie. Chce abyśmy nie słyszeli głosu Bożego, który mówi: „Tać jest droga, chodźcie po niej”. Przez proces szkolenia robi się wszystko co w jego mocy aby zaciemnić niebiańskie światło.

### Spekulacje filozoficzne

Filozoficzna spekulacja i poszukiwania naukowe, w których nie uznaje się Boga, czynią niedowiarkami tysiące młodych ludzi. W dzisiejszych szkołach troskliwie naucza się i w pełni wyjaśnia wnioski, do których doszli uczeni ludzie w wyniku swoich badań naukowych, równocześnie daje się jasno do zrozumienia że jeżeli ci uczeni mają słuszość, Biblia nie może jej mieć. Sceptycyzm jest pociągający dla ludzkiego umysłu. Młodzież widzi w nim niezależność, która porywa wyobraźnię i zostają oszukani. Szatan triumfuje. Wszystko jest tak jak sobie zaplanował. Podsyca on każde ziarno wątpliwości jakie zostało posiane w młodych sercach. Powoduje że ziarno rośnie i wydaje owoc a wkrótce zbierze się obfite zbiory niewiary.

To właśnie z powodu tego że ludzkie serce jest tak skłonne do zła, istnieje tak wielkie niebezpieczeństwo siania ziarna ateizmu w młodych umysłach. Cokolwiek osłabia wiarę w Boga, ograbia duszę z siły odpierania pokusy. Usuwa jedynie prawdziwe zabezpieczenie przeciwko grzechowi.

Nie mamy zakładać szkół filozofii scholastycznej lub dla tak zwanego „wykształcenia wyższego”. Nasza wielkość polega na czczeniu Boga przez proste praktyczne doświadczenia w życiu codziennym. Musimy chodzić z Bogiem aby wprowadzić Go do swojego serca i domu.

[306]

**Niewierzący autorzy**

Wiele osób uważa że aby otrzymać wykształcenie, konieczne jest studiowanie dzieł pisarzy, którzy nauczają niewiary, ponieważ ich prace posiadają pewne błyszczące klejnoty myśli. Lecz kto był twórcą tych klejnotów myśli? Był to Bóg — wyłącznie Bóg. On jest źródłem wszelkiego światła. Dlaczego mamy się przebijać przez masę błędu zawartego w pracach pogan i niewiernych dla kilku prawd intelektualnych kiedy cała prawda jest do naszej dyspozycji?

Jest powód, dla którego ludzie ci niekiedy objawiają niezwykłą mądrość. Sam szatan został wykształcony w królestwie niebiańskim i posiada on znajomość dobra jak i zła. Miesza on to co cenne z tym co podłe i to właśnie daje mu moc oszukiwania. Lecz czy dlatego że szatan odział się w szaty niebiańskiej jasności, mamy odbierać go jako anioła światłości? Kusiciel ma swoich agentów wykształconych zgodnie ze swoimi metodami, natchnionych jego duchem i przystosowanych do jego pracy. Czyż będziemy z nim współpracowali? Czyż odbierzemy dzieła jego agentów jako zasadnicze dla zdobycia wykształcenia?

„Któż pokaże czyste z nieczystego? Ani jeden”. [Joba 14,4](#). Czy więc możemy się spodziewać że młodzież utrzyma chrześcijańskie zasady i rozwinie chrześcijański charakter gdy jej wykształcenie znajduje się pod dużym wpływem nauk pogan, ateistów i niewierzących?

Gdyby czas i wysiłek poświęcony chwytaniu wspaniałych idei niewiernych zostały poświęcone na studiowaniu cennych dzieł w Słowie Bożym, tysiące, którzy siedzą teraz w ciemności i w cieniu śmierci radowałyby się w chwale światła żywota.

[307]

**Wiedza historyczna i teologiczna**

Wiele osób, które szukają sposobów przygotowania się do pracy Pana, uważa że konieczne jest gromadzenie olbrzymich tomów pism historycznych i teologicznych. Przypuszczają że studiowanie tych prac będzie dla nich korzyścią w uczeniu się, jak trafić do ludzi, jest to błąd. Kiedy widzę te półki uginające się pod książkami, do których czasami a nawet rzadko się zagląda, myślę sobie: Po co wydawać pieniądze na coś co nie jest chlebem? Rozdział szósty Jana mówi

nam więcej niż można znaleźć w takich pracach. Chrystus mówi: „Ja jestem chlebem Żywota”. „Słowa, którymi do was przemówiłem, są duchem i życiem”. [Jana 6,35.63](#).

Istnieje badanie historii, którego nie można potępić. Święta historia była jednym z przedmiotów badań w szkołach prorockich. W zapisie Jego postępowania z narodami odkrywano były ślady stóp Jehowy. Tak więc dzisiaj mamy rozważać postępowanie Boga z narodami ziemi. Mamy widzieć w historii wypełnienie proroctwa, badać dzieła opatrności w wielkich ruchach reformatorskich i rozumieć następstwo wydarzeń zmierzających narodów do ostatecznego wielkiego konfliktu i zakończenia historii tej ziemi.

Lecz zbyt często motywom tych, którzy studiują te wielkie ilości książek, nie jest zdobywanie pożywienia dla umysłu lub duszy. Jest to ambicja zapoznania się z filozofami i teologami, pragnienie przedstawienia chrześcijaństwa ludziom za pomocą uczonych terminów i propozycji.

Największy Nauczyciel jakiego kiedykolwiek znał świat powiedział: „Uczcie się ode mnie. Weźcie jarzmo moje na się, a nauczcie się mojej skromności i unizania”. Wasza duma intelektualna nie pomoże wam w dziele komunikowania się z duszami, które giną z braku chleba żywota. W waszych studiach pozwalacie na to aby książki te zajmowały miejsce w sercu i umyśle lecz praktycznych lekcji powinniście się uczyć od wielkiego Nauczyciela. Bardzo niewiele z tych studiów i badań, które są tak męczące dla umysłu, zapewnia cokolwiek co uczyni z kogoś udanego pracownika dla zbawienia dusz.

Kobiety i mężczyźni, którzy spędzają życie na pokornej zwykłej pracy, potrzebują słów tak prostych jak Chrystus dawał w swoich lekcjach, słów, które łatwo jest zrozumieć. Zbawiciel przyszedł aby „głosić ewangelię ubogim”. I napisane jest że „zwykli ludzie słuchali Go chętnie”. Ci, którzy nauczają prawdy na nasz czas, potrzebują głębszego spojrzenia w lekcje, które On dawał.

Słowa Boga żywego stanowią najwyższe wykształcenie, wyszukane frazy, opracowane dla zaspokojenia gustu rzekomych wytwornych ludzi, nie trafiają do celu. Ci, którzy usługują ludziom, muszą spożywać chleb żywota. Da im to siłę duchową, wtedy będą przygotowani do nauczania wszelkich rodzajów ludzi. Pobożność, energia duchowa zboru podtrzymywana jest przez karmienie się chlebem,

który zstąpił z nieba. U stóp Jezusa mamy uczyć się prostoty prawdziwej Boskości.

### Mity i bajki

[309] W obecnym kształceniu dzieci i młodzieży dużo miejsca zajmują bajki, mity i fikcyjne opowiadania. Książki o tym charakterze używa się w szkołach i można je znaleźć w domach. Jak rodzice chrześcijańscy mogą pozwolić na to aby ich dzieci używały książek tak przepełnionych fałszem? Kiedy dzieci zapytują o znaczenie historii tak przeciwnym naukom swoich rodziców, odpowiedź brzmi że historie te nie są prawdziwe ale to nie rozprawia się jeszcze ze złymi rezultatami ich użytkowania. Wymysły prezentowane w tych książkach wprowadzają dzieci w błąd. Przekazują im fałszywy obraz życia i dostarczają i żywią pragnienie tego co nierealne.

Szeroko rozpowszechnione używanie takich książek jest w obecnym czasie jeszcze jednym ze sprytnych pomysłów szatana. Poszukuje on sposobu na odwrócenie umysłów starych i młodych od wielkiego dzieła przygotowania na sprawy, które nadchodzą na ziemię. Chce on aby nasze dzieci i młodzież zostały zmiecione przez oszustwa niszczące dusze, którymi zalewa świat. Dlatego próbuje odwrócić ich umysły od Słowa Bożego i w ten sposób przeszkodzić w zdobywaniu znajomości tych prawd, które byłyby ich zabezpieczeniem.

Książki zawierające wypaczenia prawdy nigdy nie powinny się znaleźć w rękach dzieci czy młodzieży. A gdyby osoby o dojrzałych umysłach nie miały nic do czynienia z takimi książkami, byłyby znacznie bezpieczniejsze.

### Czyste źródło

Mamy obfitość tego co prawdziwe, tego co boskie. Ci, którzy pragną wiedzy, nie muszą udawać się do skażonych źródeł.

Chrystus przedstawił zasady prawdy w ewangelii. W Jego nauce możemy pić z czystych strumieni, które wypływają spod tronu Bożego.

Chrystus mógł przekazać ludziom wiedzę, która przewyższyłaby wszelkie dotychczasowe odkrycia i odsunęła w cień każde inne

osiągnięcie. Mógł otworzyć tajemnice za tajemnicą i mógł skupić wokół tych cudownych odkryć aktywne i szczerze myśli kolejnych pokoleń aż do skończenia świata. Ale nie tracił On ani jednej chwili z czasu, poświęconego na nauczanie wiedzy o zbawieniu. Jego czas, zdolności, samo Jego życie było oceniane i użyte tylko jako środek do wypracowania zbawienia dusz ludzkich. On przyszedł szukać i zbawić to co było zgubione i nic nie mogło Go odwrócić od tego jedyne go celu. Nie pozwolił aby cokolwiek Mu w tym przeszkodziło.

[310]

Chrystus przekazał tylko tę wiedzę, która mogła być użyta. Jego nauczanie ludzi ograniczone było do potrzeb ich własnego stanu w życiu praktycznym. Nie zaspokajał ich ciekawości, która prowadziła ich do Niego z wścibskimi pytaniami. Z każdego takiego wypytywania czynił okazję do poważnych szczerych apeli. Tym, którzy byli tak chętni do zrywania z drzewa wiadomości dobrego i złego, ofiarował owoce drzewa żywota. Odkryli że każda droga jest zamknięta z wyjątkiem wąskiej ścieżki, która prowadzi do Boga. Każda studnia była zamknięta z wyjątkiem fontanny życia wiecznego.

Nasz Zbawiciel nie zachęcał nikogo do uczęszczania do szkoły rabinów w swoich czasach z tego powodu że umysły ich byłyby niszczone nieustannym powiedzeniem „mówią” lub „zostało powiedziane”. Dlaczego więc powinniśmy przyjmować niepewne słowa ludzi jako wielką mądrość kiedy większa pewna mądrość jest do naszej dyspozycji?

To co widziałam ze spraw wiecznych i to co widziałam ze słabości ludzkiej tak jak to Bóg mi przedstawił, miało głęboki wpływ na mój umysł, życie oraz charakter. Nie widzę niczego w czym człowiek powinien być wywyższony, ceniony czy wychwalany. Nie widzę żadnego powodu dla którego powinno się ufać i wysławiać opinie ludzi o światowej mądrości. Jak ci, którzy pozbawieni są boskiego oświecenia, mogą mieć właściwe poglądy na Boże plany i ścieżki?

Pragnę być wyuczona przez Tego, który stworzył niebo i ziemię, przez Tego, który uporządkował gwiazdy na niebie i powołał słońce, księżyc do wykonania swojej pracy. Nie muszę uciekać się do niewierzących autorów. Wolę aby uczył mnie Bóg.

[311]

### Kształcenie serca

Właściwym jest aby młodzież czuła że musi osiągnąć najwyższy rozwój swoich zdolności umysłowych. Nie będziemy ograniczać wykształcenia, któremu Bóg nie narzucił żadnych granic. Ale nasze osiągnięcia nie będą się liczyły jeżeli nie będą wykorzystane ku chwale Bożej i dla dobra ludzkości. Jeżeli nasza wiedza nie jest odskocznią do osiągnięcia najwyższych celów, nie jest nic warta.

To, czego potrzebujemy, to wiedzy, która umocni umysł i duszę, która uczyni z nas lepszych mężczyzn i kobiety.

Wykształcenie serca jest znacznie ważniejsze niż wykształcenie zdobyte z książek. Dobrze jest a nawet jest to zasadnicze aby zdobyć wiedzę o świecie, w którym żyjemy, ale jeżeli pozostawimy wieczność poza zakresem naszego poznania, popełnimy błąd, którego nie będziemy mogli nigdy naprawić.

Nie jest dobrze tłoczyć w umysł wiele nauk, które wymagają naężenia i nadmiernego wysiłku i których nie wciela się w praktyczne życie. Wykształcenie tego typu będzie stratą dla studenta. Bowiem studia jego odbierają mu pragnienie i skłonności do studiów, które przysposobiłyby go do użyteczności i umożliwiłyby mu wypełnienie jego obowiązków.

Gdyby młodzież rozumiała swoją słabość, znalazłaby w Bogu siłę. Jeżeli będą chcieli być wyuczeni przez Niego, staną się mądrzy Jego mądrością a ich życie wyda błogosławione owoce dla świata. Lecz jeżeli poświęcą umysł wyłącznie światowym i spekulatywnym studiom i w ten sposób oddzielą się od Boga, stracą wszystko co wzbogaca życie.



## Rozdział 47 — Ważność poszukiwania prawdziwej wiedzy [312]

Musimy zrozumieć, w znacznie większym stopniu niż obecnie, bieżące problemy konfliktu w który jesteśmy zaangażowani. Musimy zrozumieć pełniej wartość prawd, które Bóg dał dla naszego czasu, oraz niebezpieczeństwa pozwolenia naszym umysłom na to aby zostały odwrócone od nich przez wielkiego oszusta.

Nieskończona wartość ofiary wymaganej dla naszego odkupienia świadczy o tym że grzech jest straszliwym złem. Przez grzech cały organizm ludzki jest uszkodzony, umysł zdeprawowany, wyobraźnia zepsuta. Grzech zdegradował zdolności duszy. Pokusy z zewnątrz znajdują oddźwięk w sercu i stopy niedostrzegalnie zwracają się w stronę zła.

Tak jak ofiara na naszą rzecz była całkowita, tak nasze odnowienie ze zmyty grzechu ma być całkowite. Nie ma takiego złego uczynku, który zakon wybaczy, nie ma nieprawości, która umknie jego potępienia. Życie Chrystusa było doskonałym wypełnieniem każdego przepisu prawa. Powiedział On: „Ja zachowuję przykazania Ojca mego”. [Jana 15,10](#). Jego życie jest dla nas wzorem posłuszeństwa i służby.

Tylko sam Bóg może odnowić serce. „Albowiem Bóg jest, który sprawuje w was chcenie i skuteczne wykonanie według upodobania swego”. „Zbawienie swoje sprawujcie” „z bojaźnią i ze drzeniem”. [Filipian 2,13.12](#).

### Praca, która wymaga myślenia

Zła nie można naprawić ani nie można osiągnąć odnowienia charakteru przez kilka wątych jednorazowych wysiłków. Uświęcenie jest pracą nie na jeden dzień, nie na rok, ale całe życie. Walka o zwycięstwo nad własnym „ja”, walka o świętość i niebo jest walką na całe życie. Bez nieustannego wysiłku i nieprzerwanej aktywności [313]

nie może być postępu w życiu boskim, nie ma osiągnięcia korony zwycięstwa.

Najsilniejszym dowodem upadku człowieka z wyższego poziomu jest fakt że tak bardzo wiele kosztuje powrót tam. Drogę powrotu można osiągnąć tylko przez ciężką walkę, cal po calu, w każdej godzinie. Przez chwilowy wysiłek woli można się oddać w moce zła. Lecz złamanie tych oków i osiągnięcie wyższego świętszego życia wymaga czegoś więcej niż chwilowego aktu woli. Można wytyczyć sobie cel, rozpocząć pracę lecz osiągnięcie tego celu będzie wymagało ciężkiej pracy, czasu i wytrwałości, cierpliwości i ofiary.

Osaczeni niezliczonymi pokusami musimy się mocno opierać lub zostaniemy pokonani. Gdybyśmy doszli do skończenia naszego żywota z nieukończoną pracą, byłaby to strata wieczna.

Uświęcenie Pawła było wynikiem nieustannej walki ze sobą. Powiedział on: „Na każdy dzień umieram”. [1 Koryntian 15,31](#). Jego wola i pragnienia codziennie walczyły z obowiązkiem i wolą Bożą. Zamiast ustępowania własnym skłonnościom, wykonywał wolę Bożą aczkolwiek ukrzyżował swoją naturę.

Bóg prowadzi swój lud krok za krokiem. Chrześcijańskie życie jest walką i marszem. W wojnie tej nie ma odpoczynku. Wysiłek musi być nieustanny i wytrwały. Osiągnięcie zwycięstwa nad pokusami szatana możemy dokonać tylko przez nieprzerwany wysiłek. Należy poszukiwać chrześcijańskiej jedności przy pomocy nieustępliwej energii i utrzymywać ją ze zdecydowaniem danego celu.

[314] Nikt nie zostanie wzniesiony w górę bez poważnego nieustępliwego wysiłku ze swojej strony. Wszyscy muszą się zaangażować w tę wojnę sami. Indywidualnie jesteśmy odpowiedzialni za wypowiedzenie wojny złu, chociaż Noe, Job, Daniel byliby na ziemi, w swojej sprawiedliwości nie mogliby zbawić syna ani córki.

### Należy opanować wiedzę

Jest do opanowania wiedza chrześcijańska — wiedza tak głęboka, szeroka, wyższa od jakiegokolwiek wiedzy ludzkiej, jak niebo jest wyższe od ziemi. Należy zdyscyplinować, wykształcić i wytrenować umysł bowiem mamy służyć Bogu w sposób, który nie jest zgodny z wrodzonymi skłonnościami. Są ludzie, którzy mają dzie-

dziczne i kulturowe tendencje do zła, które muszą zostać przezwyciężone. Bardzo często musi się odrzucić trenowanie i kształcenie całego życia aby można było stać się uczniem w szkole Chrystusa. Nasze serca muszą zostać wykształcone aby były stałe w Bogu. Mamy kształtować nawyki myślenia, które umożliwią nam oparcie się pokusie. Musimy się nauczyć patrzeć w górę. Zasady Słowa Bożego — zasady tak wzniosłe, wysokie jak niebo, i które przewyższają wieczność — mamy rozumieć w ich odniesieniu do naszego życia codziennego. Każdy uczynek, każde słowo, każda myśl ma być w zgodzie z tymi zasadami.

Cenne łaski Ducha Świętego nie są rozwijane w jednej chwili. Odwagę, siłę, łagodność, wiarę, niezachwiane zaufanie w moc Bożą, zbawienie, osiąga się przez doświadczenie całych lat. Przez życie świętego przedsięwzięcia i stałego trzymania się, dzieci Boże mają przypieczętować swoje zamiary.

### Nie ma czasu do stracenia

Nie mamy ani chwili do stracenia. Nie wiemy jak szybko może się skończyć okres naszej próby. Przed nami rozciąga się wieczność. Kurtyna już ma zostać podniesiona. Chrystus ma wkrótce nadejść. Aniołowie Boży próbują odciągnąć nas od samych siebie i od spraw ziemskich. Nie pozwólmy aby pracowali na darmo.

Kiedy Jezus powstanie z miejsca najświętszego, odłoży na bok swoje szaty orędownika i przyodzieje się w szaty pomsty, rozkaz będzie brzmiał następująco: „Kto szkodzi, niech jeszcze szkodzi..., a kto jest sprawiedliwy, niech się jeszcze usprawiedliwi, a kto święty, niech jeszcze będzie poświęcony. A oto przychodzę rychło a zapłata moja jest ze mną abym oddał każdemu według uczynków jego”.  
[Objawienie 22,11.12.](#)

[315]

Nadchodzi burza, nieustępliwa w swojej furii. Czy jesteśmy przygotowani na spotkanie z nią?

Nie musimy mówić: Niebezpieczeństwa ostatnich dni wkrótce na nas spadną. One już nadeszły. Potrzeba nam teraz aby miecz Pana ciał do samej duszy i szpiku cielesnych pożądliwości, apetytów i pasji.

Umysły, które oddawały się do tej pory luźnym myślom muszą się zmienić. „Przetoż przepasawszy biodra myśli waszej i trzeźwymi

będąc doskonałą miejcie nadzieję ku tej łasce, która wam dana będzie w objawienie Jezusa Chrystusa jako synowie posłuszni, którzy się nie przypodobywacie przeszłym w nieumiejętności waszej pożałdliwościom, ale jako ten, który was powołał, święty jest, i wy bądźcie świętymi we wszystkim obcowaniu, dlatego że napisano: Świętymi bądźcie, iżem Ja jest święty”. [1 Piotra 1,13-16](#). Myśli muszą się skupić na Bogu. Teraz jest czas na to aby włożyć szczerzy wysiłek dla przewyciężenia naturalnych cielesnych tendencji cielesnego serca.

Nasze wysiłki, nasze samozaparcie, nasz upór muszą być proporcjonalne do nieskończonej wartości przedmiotu, którego poszukujemy. Tylko przez przewyciężenie tak jak przewyciężył Chrystus, zdobędziemy koronę żywota.

### Potrzeba samowyrzeczenia

[316] Wielkim niebezpieczeństwem dla człowieka jest to że może być oszukany sam przez siebie, że będzie się cieszył samowystarczalnością i w ten sposób odejdzie od Boga — źródła swojej siły. Nasze tendencje cielesne, jeżeli nie są korygowane przez Ducha Bożego, mają w sobie ziarna śmierci moralnej. Jeżeli zasadniczo nie połączymy się z Bogiem, nie będziemy w stanie odeprzeć bezbożnych skutków samolubstwa, pobłazaniu samemu sobie i pokusie do grzechu.

Aby otrzymać pomoc od Chrystusa, musimy zrealizować nasze potrzeby. Musimy zdobyć prawdziwą znajomość siebie. Tylko tego, który wie i zna swój stan że jest grzesznikiem, może zbawić Chrystus. Tylko wtedy gdy dojrzymy całą naszą beznadziejność i odrzucimy całe zaufanie w siebie będziemy w stanie zdobyć Boską moc.

Nie tylko na początku życia chrześcijańskiego należy czynić to wyrzeczenie się siebie. Musimy go odnawiać przy każdym kroku naprzód w stronę nieba. Wszystkie nasze dobre uczynki zależą od mocy znajdującej się poza nami, dlatego nieustannie musimy sięgać poza serce w stronę Boga, nieustannie, szczerze wyznawać grzechy, i upokorzyć duszę przed Nim. Otaczają nas niebezpieczeństwa i tylko wówczas jesteśmy bezpieczni gdy czujemy naszą słabość i trzymamy się kotwicy wiary naszego potężnego Wybawiciela.

## Najwyższe interesy wymagają uwagi

Musimy odwrócić się od tysiąca tematów, które zajmują uwagę. Są sprawy, które pożerają czas i budzą zainteresowanie, ale które kończą się na niczym. Najwyższe interesy wymagają ścisłej uwagi i energii, które zbyt często poświęcane są na stosunkowo nieważne sprawy.

Przyjmowanie nowych teorii nie daje nowego życia duszy. Nawet znajomość faktów i teorii ważnych same w sobie mają małą wartość jeżeli nie są wprowadzone w praktyczny użytek. Musimy odczuwać odpowiedzialność dawania naszym duszom pokarm, który odżywi i podsyca życie duchowe.

## Osobista znajomość Chrystusa

„Wszelka mowa Boża jest czysta, On jest tarczą tym, którzy ufają w nim. Nie przydawaj do słów jego aby cię nie karał a byłbyś znaleziony w kłamstwie”. [Przypowieści 30,5.6.](#)

Nie wykonujemy woli Bożej kiedy spekulujemy na temat spraw, których nie uważał za stosowne nam objawić. Problemem, który mamy badać, jest: Czym jest prawda, prawda na nasz czas, którą mamy sławić, kochać, czcić i której mamy być posłusznymi? „Ci, którzy całkowicie poświęcili się nauce, zostali pobici i zniechęceni w swoich wysiłkach znalezienia Boga. W tym czasie muszą sobie zadać pytanie: Jaka jest prawda, która umożliwi nam zdobycie zbawienia dla nas?”

[317]

Chrystus objawił Boga swoim uczniom w sposób, który dokonał w ich sercach szczególne dzieło, takie jakie od dłuższego czasu chce dokonać w naszych sercach, do czego nas nakłania. Jest wielu, którzy rozwodzą się zbyt mocno nad teorią, stracili z oczu żywą moc przykładu Zbawiciela, zatracili Jego obraz jako pokornego przepełnionego samozaparciami pracownika. To czego potrzebujemy to wpatrywanie się w Jezusa. Codziennie potrzebujemy nowego odkrycia Jego obecności. Musimy ściśle naśladować Jego przykładu samowyrzeczenia się i ofiary.

Potrzebujemy doświadczenia jakie miał Paweł kiedy napisał: „Z Chrystusem jestem ukrzyżowany a żyję już nie ja lecz żyje we mnie

Chrystus a to że teraz w ciele żyję, w wierze Syna Bożego żyję, który mię umiłował i wydał samego siebie za mię”. [Galacjan 2,20](#).

Znajomość Boga i Jezusa Chrystusa wyrażona w charakterze jest wzniesieniem ponad wszystko inne co jest cenione na ziemi czy w niebie. Jest to najwyższa wiedza. Jest to klucz, który otwiera bramy miasta niebiańskiego. Celem Boga jest aby wszyscy, którzy doszli do tego poznania, przyjęli Chrystusa.

[318] Dla naszych kaznodziei, lekarzy, nauczycieli i wszystkich innych, zaangażowanych w jakikolwiek sposób w służbę dla Mistrza, niosę świadectwo. Pan nakazuje iść wyżej, osiągnąć świętszy poziom. Musicie mieć znacznie głębsze doświadczenie niż do tej pory nawet myśleliście. Wielu z tych, którzy już są członkami wielkiej rodziny Bożej, niewiele wie o tym co to znaczy dostrzegać Jego chwałę i być zmienianym z chwały w chwałę. Wielu z was ma przyćmione spostrzeżenie wspaniałości Chrystusa a wasze dusze drżą z radości. Tęsknicie za pełniejszym głębszym pojęciem miłości Chrystusa. Jesteście niezadowoleni. Ale nie rozpaczajcie. Dajcie Jezusowi najlepsze i najświętsze uczucia serca. Strzeżcie jak skarbu każdego promienia światła. Pielęgnujcie każde pragnienie duszy dążące ku Bogu. Pielęgnujcie myśli duchowe i świętą wspólnotę. Ujrzeście dopiero tylko pierwsze promienie wczesnego światła Jego chwały. Kiedy będziecie się posuwali w poznaniu Pana dowiedziecie się że jego przyjście jest przygotowane jak poranek. „Ale ścieżka sprawiedliwego jest jako światłość jasna, która im dalej tym bardziej świeci aż do dnia doskonałego”. [Przypowieści 4,18](#). Żałując za nasze grzechy, wyznając je, otrzymując przebaczenie, mamy nadal uczyć się od Chrystusa aż dojdziemy do pełnego południa doskonałej wiary ewangelicznej.

## Rozdział 48 — Wiedza otrzymana przez Słowo Boże [319]

Cała Biblia jest objawieniem chwały Boga w Chrystusie. Jest wielkim instrumentem przemiany charakteru kiedy się ją odbiera, wierzy w nią i słucha jej. Jest to jedyny pewny środek kultury intelektualnej.

Powodem, dla którego młodzież a nawet ludzie lat dojrzałych tak łatwo są kuszeni i popełniają grzechy, jest to że nie badają Słowa Bożego i nie rozważają go tak jak powinni. Brak silnej zdecydowanej siły woli, która objawia się w życiu i charakterach, pochodzi z zaniedbania świętej nauki Słowa Bożego. Nie kierują oni szczerym wysiłkiem umysłu do tego co inspiruje czystą świętą myśl i co odwraca ją od tego co nieczyste i nieprawdziwe. Niewielu jest takich, którzy wybierają lepszą część, którzy siedzą u stóp Jezusa jak czyniła to Maria aby się uczyć od boskiego Nauczyciela. Niewielu strzeże Jego słów jak skarbu i wprowadza je w praktyczne życie.

Prawdy biblijne, kiedy zostaną przyjęte, uniosą myśli w górę od jego ziemskości i upodlenia. Gdyby Słowo Boże było doceniane tak jak powinno być, zarówno młodzi jak i starzy posiadaliby wewnętrzną prawość, siłę zasad, które umożliwiłyby im oparcie się pokusie.

Niech ludzie nauczają i zapisują cenne sprawy Pisma Świętego. Niech myśli, zdolności, chętne ćwiczenia zdolności umysłu oddane zostaną studiowaniu myśli Bożych. Badajcie nie filozofię przypuszczeń ludzkich lecz filozofię Tego, który ma prawdę. Inna literatura ma małą wartość w porównaniu do tej.

Umysł ziemski nie znajduje żadnej przyjemności w rozważaniu Słowa Bożego lecz dla umysłu odnowionego przez Ducha Świętego, Boska piękność i światło niebiańskie świecą ze świętych stronic. To co dla umysłu ziemskiego było opuszczoną pustynią, dla umysłu uduchowionego staje się ziemią strumieni życia. [320]

## Dla naszych dzieci

Wiedza o Bogu, taka jak jest objawiona w Jego Słowie, jest wiedzą, którą powinniśmy dawać naszym dzieciom. Od najwcześniejszych początków rozumowania powinno się je zaznajamiać z imieniem i życiem Jezusa. Pierwszą daną lekcją powinno być to że Bóg jest ich Ojcem. Ich pierwsze lekcje wychowania powinny je nauczyć posłuszeństwa w miłości. Czule i z szacunkiem pozwalacie aby Słowo Boże było im czytane i powtarzane w częściach odpowiednich do ich poziomu pojmowania i przystosowanych tak aby obudzić zainteresowanie. Ponad wszystko pozwólcie im uczyć się Jego miłości objawionej w Chrystusie i jej wielkiego nauczania.

„Ponieważ nas tak Bóg umiłował i myśmy jedni drugich powinni miłować”. [1 Jana 4,11](#).

Niech młodzież uczyni ze Słowa Bożego pokarm dla umysłu i duszy. Niech cierpienie Chrystusa będzie nauką całego wykształcenia, ośrodkiem całego nauczania i wszystkich studiów. Niech będzie wprowadzany w codzienne doświadczenie w życiu praktycznym. W ten sposób Zbawiciel stanie się dla młodzieży codziennym towarzyszem i przyjacielem. Każda myśl zostanie schwyтана dla posłuszeństwa Chrystusa. Będą mogli powiedzieć razem z apostołem Pawłem:

„Ale ja, nie daj Boże, abym się miał chlubić, tylko w krzyżu Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego mi jest świat ukrzyżowany a ja światu”. [Galacjan 6,14](#).

[321]

## Doświadczona wiedza

W ten sposób przez wiarę dojdą do poznania Boga przez wiedzę doświadczalną. Dowiedli sobie realność Jego słowa, prawdziwość jego obietnic. Spróbowali i wiedzą że Pan jest dobry.

Ukochany Jan zdobył wiedzę przez własne doświadczenie. Mógł powiedzieć:

„Co było od początku, cośmy słyszeli, cośmy oczyma naszymi widzieli i na cośmy patrzeli i czego się ręce nasze dotykały, o Słowie żywota: (bo żywot objawiony jest i widzieliśmy i świadczymy i zwiastujemy wam on żywot wieczny, który był w Ojcu, i objawiony nam jest). Cośmy, mówię, widzieli i słyszeli, to wam zwiastujemy



abyście i wy z nami społeczność mieli a społeczność nasza by była z Ojcem i Synem jego, Jezusem Chrystusem”. [1 Jana 1,1-3](#).

Tak więc każdy może być w stanie przez swoje własne doświadczenie „zapieczerować że Bóg jest prawdziwy”. [Jana 3,33](#). Może dawać świadectwo temu co sam widział i słyszał i czuł z potęgą Chrystusa. Może sam zaświadczyć:

„Potrzebowałem pomocy i znalazłem ją w Jezusie. Każda potrzeba została zaspokojona, głód mojej duszy został nasycony. Biblia jest dla mnie objawieniem Chrystusa. Wierzę w Jezusa ponieważ jest dla mnie boskim Zbawicielem. Wierzę w Biblię ponieważ odkryłem że jest ona głosem Boga dla mojej duszy”.

### Cudowne możliwości

Przywilejem naszym jest sięganie coraz wyżej po jaśniejsze odkrywanie charakteru Boga. Kiedy Mojżesz modlił się: „Ukaż mi, proszę, chwałę twoją” ([2 Mojżeszowa 33,18](#)) Pan nie zganił go lecz wysłuchał jego modlitwę. Bóg powiedział swojemu słudze: „Ja sprawię że przejdzie wszystko dobre moje przed twarzą twoją i zawołam z imienia: Pan przed twarzą twoją”. [Wiersz 19](#).

[322]

To grzech zaćmiewa nasze umysły i przyćmiewa nasze zdolności pojmowania. Kiedy grzech jest wyrzucony z naszych serc, światłość znajomości chwały Boga w obliczu Jezusa Chrystusa oświecająca Jego słowo i odbita od oblicza przyrody coraz pełniej będzie głosiła Go „miłosiernym i litościwym, nierychłym do gniewu a obfitym w miłosierdziu i w prawdzie”. [2 Mojżeszowa 34,6](#).

W Jego światłości ujrzymy światło aż umysł i serce i dusza zostaną przemienione na podobieństwo Jego świętości.

Przed tymi, którzy otrzymają boskie zapewnienia Słowa Bożego, otwarte są cudowne możliwości. Przed lud Boży mają wyjść chwalebne prawdy. Zostaną przed nimi otworzone przywileje i obowiązki, których istnienia nawet nie podejrzewali w Biblii. Kiedy będą postępowali ścieżką pokornego posłuszeństwa wykonując Jego wolę, poznają coraz więcej wyroczeni Bożych.

Niech uczeń weźmie Biblię jako przewodnik i niech stoi jak skała za zasadami prawdy a może mieć aspirację do największych osiągnięć. Wszystkie filozofie ludzkiej natury doprowadziły do zamieszania i wstydu kiedy nie uznawało się Boga za wszystko we

wszystkim. Lecz cenna wiara, natchniona przez Boga udziela siły i szlachetności charakteru. Kiedy będzie się rozważać Jego dobroć, miłosierdzie i miłość, coraz jaśniejsze będzie pojmowanie prawdy, wyższe, świętsze pragnienie czystości serca i jasności myśli. Dusza mieszkająca w czystej atmosferze świętej myśli jest przemieniona przez kontakty z Bogiem przez badanie Jego Słowa. Prawda jest tak szeroka, sięga tak głęboko i daleko, jest tak wielka że traci się z oczu własne „ja”. Serce mięknie i poddaje się pokorze, delikatności i miłości.

[323] I delikatne moce zostają poszerzone z powodu świętego posłuszeństwa. Ze studiowania słów żywota uczniowie mogą wyjść z umysłami o szerokim horyzoncie myślenia, uwznioślonymi, uszlachetnionymi. Jeżeli będą tak jak Daniel słuchaczami i czynicielami Słowa Bożego, mogą zajść tak daleko jak on we wszystkich dziedzinach wiedzy. Gdy ich umysły będą czyste, staną się silne. Każda zdolność intelektualna zostanie przyspieszona. Mogą się tak wyuczyć i wyćwiczyć że wszyscy w zakresie ich wpływów będą mogli ujrzeć czym może być człowiek i czego może dokonać kiedy połączony jest z Bogiem mądrości i potęgi.

### **Efekty przyjmowania Słowa Bożego**

Oto doświadczenie jakie psalmista zdobył przez znajomość Słowa Bożego. Mówi on:

„Błogosławieni, którzy żyją bez nagany,  
którzy chodzą w zakonie Pańskim,  
Błogosławieni, którzy strzegą świadectw jego i którzy go ze  
wszystkiego serca szukają...

Oby wyprostowane były drogi moje ku przestrzeganiu praw  
twoich.

Tedy nie będę zawstydzony gdy się będę oglądał na wszystkie  
rozkazania twoje”.

„Jakim sposobem oczyści młodzieniec ścieżkę swoją?

Gdy się zachowa według słowa Twego”.

„Obrałem drogę prawdy, a sądy twoje przedkładałam sobie”.

„W sercu mojem składam wyroki twoje,

abym nie zgrzeszył przeciwko tobie”.

„A ustawicznie będę chodził na przestrzeństwie,  
bom się dopytał rozkazań twoich”.

„Odśłoń oczy moje, abym się przypatrzył dziwom z zakonu  
twego”.

Świadectwa twoje zaiste są mojem kochaniem i radcami  
mymi”.

„Lepszy mi jest zakon ust twoich,  
niżeli tysiące złota i srebra!”

„O jakoż się rozmiłował zakonu twego!

Tak iż każdego dnia jest rozmyślaniem moim”.

„Są mi ustawy twoje

pieśniami w domu pielgrzymstwa mego”.

[324]

„Dziwne są świadectwa twoje,  
Przetoż ich strzeże dusza moja.

Początek słów twoich oświeca  
i daje rozum prostakom”.

„Nad nieprzyjaciół moich mędrszym mię czynisz przykazaniem  
twoim,

Bo je mam ustawicznie przed sobą.

Nad wszystkich nauczycieli moich stałem się rozumniejszym,  
bo świadectwa twoje są rozmyślaniem mojem.

Nad starców jestem roztropniejszy,

Bo przykazań twoich przestrzegam...

Z przykazań twoich nabyłem rozumu;

Przetoż mam w nienawiści wszelką ścieżkę obłądliwą”.

„Doskonale są doświadczone słowa twoje,  
dlatego się sługa twój w nich rozkochał”.

„Najprzedniejsza rzecz słowa twego jest prawda,  
a na wieki trwa wszelki sąd sprawiedliwości twojej”.

„Pokój wielki dajesz tym, którzy miłują zakon twój,  
a nie doznają żadnego obrażenia,

Panie! oczekuję zbawienia twego;  
 A przykazania twoje wykonywam.  
 Przestrzega dusza moja świadectw twoich  
 albowiem je bardzo miłuję”.

„Panie! zbawienia twego pragnę,  
 a zakon twój jest kochaniem mojem.  
 Życ będzie dusza moja i będzie cię chwaliła,  
 a sądy twoje będą mi na pomocy”.  
 „Za dziedzictwo wieczne wzięłem świadectwa twoje,  
 Bo są radością serca mego”.

Psalmów 119,1-  
 6.9.30.11.45.18.24.72.97.54.127.130.98-  
 104.140.160.165-  
 167.174.175.  
 111.

### Pomoc przy studium przyrody

[325] Ten, kto poznał Boga i Jego słowo przez osobiste doświadczenie, przygotowany jest do zajęcia się badaniem nauki przyrodniczej. Napisane jest o Chrystusie: „W nim był żywot, a żywot był oną światłością ludzką”. [Jana 1,4](#). Kiedy Adam i Ewa w raju utracili szaty świętości, stracili światło, które oświecało naturę. Już nie mogli prawidłowo jej odczytywać. Ale dla tych, którzy przyjmują światło żywota od Chrystusa, natura znów zostaje oświetlona. W świetle spływającym od krzyża możemy prawidłowo interpretować nauki o przyrodzie.

Ten, kto posiada znajomość Boga i Jego słowa, ma ustaloną wiarę w Boskość Pisma Świętego. Nie poddaje on pod próbę Biblii przy pomocy ludzkich pojęć naukowych. Poddaje te idee próbie o standardzie, który nigdy się nie myli. Wie on że Słowo Boże jest prawdą a prawda nigdy nie może przeczyć sama sobie. Jeżeli cokolwiek w nauczaniu tak zwanej nauki zaprzecza prawdzie Bożego objawienia, to jest to wyłącznie ludzkie zgadywanie.

Przed naprawdę mądrym naukowym badaniem otwiera się szerokie pole myśli i informacji. Drogi Boga odsłonięte w świecie przyrody i w Jego obchodzeniu się z człowiekiem tworzą skarbiec, z którego każdy uczeń w szkole Chrystusa może czerpać.

\* \* \* \* \*

Rzeczywisty dowód żywego Boga nie znajduje się tylko w teorii, jest również w przekonaniu, które Bóg wypisał w naszych sercach, oświecił i wyjaśnił swoim słowem. Znajduje się w żyjącej mocy w Jego stworzeniach, widziany okiem, które oświecił Duch Święty.

Ci, którzy sądzą Boga z dzieł Jego rąk, a nie z przypuszczeń wielkich ludzi, widzą Jego obecność we wszystkim. Zauważają Jego uśmiech w radosnym świetle słonecznym oraz Jego troskę i miłość do człowieka w bogactwach na polach w jesieni. Nawet przyozdobienie ziemi żywo zieloną trawą, piękne kwiaty wszelkich odcieni, wybijające i zróżnicowane drzewa leśne, tańczący strumyk, szlachetna rzeka, spokojne jezioro świadczą o delikatnej ojcowskiej trosce Boga i Jego pragnieniu aby uszczęśliwić swoje dzieci.

### Przyroda jest kluczem do boskich tajemnic

[326]

Kiedy uczeń w ten sposób rozważa sprawy przyrody, przychodzi do niego nowe zrozumienie prawdy. Nauki zawarte w wielkiej księdze przyrody dają świadectwo prawdzie słowa pisanego.

W planie odkupienia są tajemnice, których umysł ludzki nie jest w stanie zgłębić wiele spraw, których ludzka mądrość nie może wyjaśnić, lecz przyroda może nas wiele nauczyć jeśli chodzi o tajemnice Boskości. Każdy krzew, każde drzewo wydające owoce, cała roślinność zawiera w sobie lekcje do nauczenia. We wzroście nasienia należy odczytywać tajemnice królestwa Bożego.

Sercu zmiękczonemu łaską Bożą słońce, księżyc, gwiazdy, drzewa, kwiaty pola przemawiają słowami rady. Sianie ziarna unosi umysł do duchowego siania ziarna. Drzewo stwierdza że dobre drzewo nie może wydawać złego owocu ani też złe drzewo dobrego. „Poznacie ich po owocach ich”. [Mateusza 7,16](#). Nawet chwasty uczą nas czegoś. Zasiewa je szatan i pozostawione bez kontroli zniszczą pszenicę przez swój bujny rozrost.

Ojcowie i matki, opowiadajcie dzieciom o czyniącej cuda mocy Bożej. Jego potęga objawia się w każdej roślinie, w każdym drzewie dającym owoce. Bierzcie dzieci do ogrodu i wyjaśniajcie im jak On powoduje że ziarno rośnie. Rolnik orze swoje pola i siewa ziarno lecz on nie może sprawić aby ziarno rosło. Musi polegać na tym

że Bóg uczyni to czego moc ludzka nie jest zdolna uczynić. Pan wkłada swojego Ducha w ziarno, powoduje że kiełkuje do życia. Dzięki jego trosce kiełek przebija się przez skorupkę zamykającą go i wyrasta aby rozwijać się i wydać owoc.

[327] Kiedy dzieci będą badać wielki podręcznik natury, Bóg wpłynie na ich umysł gdy będzie się im mówiło o pracy, którą On wykonuje dla ziarna, wtedy nauczą się tajemnic wzrastania w łasce. Prawidłowo rozumiane te lekcje prowadzą do Stwórcy nauczając prostych świętych prawd, które doprowadzają serce do ścisłego kontaktu z Bogiem.

### Nauka posłuszeństwa

Prawa Boże dla przyrody są przez naturę przestrzegane. Chmury i burze, słońce i opady, rosa i deszcz, wszystkie są kierowane przez Boga i są Mu posłuszne poddając się Jego rozkazom. W posłuszeństwie prawu Bożemu zboże wyrasta z ziemi, „naprzód trawa, potem kłos, a potem pełne zboże w kłosie”. [Marka 4,28](#). Owoc najpierw widzi się w pączku a Pan rozwija go we właściwym jego czasie ponieważ nie opiera się Jego pracy. Tak samo ptaki wypełniają cel Boży kiedy dokonują swoich długich wędrówek z kraju do kraju, prowadzone w bezdrożnej przestrzeni ręką nieskończenie mądrej mocy.

Czy może tak być że człowiek stworzony na obraz Boży wyposażony w rozum i mowę, sam jeden nie będzie doceniał Jego darów i będzie nieposłuszny Jego prawom? Czy ci, którzy mogliby być wzmocnieni i uszlachetnieni do współpracy z Nim, zadowolą się pozostawaniem w niedoskonałości charakteru i powodowaniem zamieszania w naszym świecie? Czy ciała i dusze okupionego dziedzictwa Bożego mają być zniszczone światowymi obyczajami i bezbożnymi praktykami? Czy nie będą odzwierciedlać piękna Tego, który uczynił wszystko dobrze aby przez Jego łaskę niedoskonały człowiek mógł usłyszeć w końcu Jego błogosławieństwo: „To dobrze, sługo dobry i wierny ... wniźdź do radości pana twego”. [Mateusza 25,21](#).

[328] Bóg pragnie abyśmy się uczyli od natury posłuszeństwa. „A nawet pytaj się proszę bydłą a one cię nauczą i ptactwa niebieskiego a oznajmi tobie. Albo się rozmów z ziemią a ona cię nauczy i rozpowiedząć ryby morskie. Któż nie wie z tych wszystkich rzeczy

że to ręka Pańska sprawiła? Dopieroż u Pana jest mądrość, i siła, i rada, i umiejętność”. [Joba 12,7-9.13 \(BG\)](#).

\* \* \* \* \*

„Błogosławiony mąż”, którego „w zakonie Pańskim jest kochanie”...

Albowiem będzie jako drzewo nad strumieniem wód wsadzzone,  
które owoc swój wydaje czasu swego,  
a liść jego nie spada  
i wszystko, cokolwiek czynić będzie, poszczęści się”.

[Psalmów 1,1-3](#).

\* \* \* \* \*

Księga natury i słowo pisane rzucają światło na siebie nawzajem. Jedno i drugie lepiej zapoznaje nas z Bogiem przez nauczanie nas o Jego charakterze i o prawach, przy pomocy których działa.

### **Wykształcenie do życia, które nadejdzie**

Wykształcenie rozpoczęte tutaj na ziemi, nie zostanie zakończone w tym życiu, będzie się posuwało naprzód przez wieczność, zawsze postępuje, nigdy się nie zakończy. Dzień po dniu cudowne dzieła Boże, dowody Jego wspaniałej potęgi w tworzeniu i utrzymywaniu przy życiu wszechświata, otworzą się przed umysłem w nowej piękności. W światłości, która świeci od tronu, znikną tajemnice a dusza będzie przepełniona zdumieniem z powodu prostoty spraw, których nigdy przedtem nie dało się pojąć.

„Albowiem teraz widzimy przez zwierciadło niby w zagadce ale na on czas twarzą w twarz, teraz poznaję po części ale na on czas poznam jakom i poznany jest”. [1 Koryntian 13,13](#).

## Rozdział 49 — Nasza wielka potrzeba

Znajomość Boga, który dokonuje przemiany charakteru, jest naszą wielką potrzebą. Jeżeli wypełnimy Jego cel, w naszym życiu musi być objawiony Bóg, który jest według Słowa Bożego.

Doświadczenie Enocha i Jana Chrzciciela ukazują jakie powinny być nasze cele. O wiele więcej niż to robimy, potrzebujemy badać życie takich ludzi jak tego, który został zabrany do nieba nie oglądawszy śmierci, i tego, który przed pierwszym przyjściem Chrystusa został powołany do przygotowania drogi Panu, do prostowania Jego ścieżek.

### Doświadczenie Enocha

O Enochu napisane jest że żył sześćdziesiąt pięć lat i zrodził syna, potem chodził z Bogiem trzysta lat. Podczas tych wcześniejszych lat Enoch kochał Boga i żył w bojaźni Bożej przestrzegając Jego przykazań. Ale po urodzeniu się pierwszego syna osiągnął wyższe doświadczenie, został zabrany do nieba do ściślejszego związku z Bogiem. Kiedy widział miłość dziecka do Ojca, jego proste zaufanie do jego ochrony, kiedy odczuł głęboką tęskną czułość w swoim sercu dla tego syna pierworodnego, nauczył się cennej lekcji cudownej miłości Boga do człowieka w darze Jego Syna i zaufania jakie dzieci Boże mogą pokładać w swoim Ojcu niebiańskim. Nieskończona miłość Boga przez Chrystusa stała się przedmiotem jego rozmyślań w dzień i w nocy. Z całym zapalem swojej duszy pragnął odkrywać tę miłość ludziom, między którymi mieszkał.

Przechadzka Enocha z Bogiem nie odbywała się w transie czy wizji lecz we wszystkich obowiązkach życia codziennego. Nie został pustelnikiem zamykającym się całkowicie przed światem, ponieważ miał do wykonania na świecie wielką pracę dla Boga.

W rodzinie i w stosunkach ludzkich jako mąż i ojciec, przyjaciel, obywatel, był stałym, niezachwianym sługą Bożym.



Jego wiara umacniała się, miłość stawała się coraz bardziej żarliwa wraz z upływem wieków. Modlitwa była dla niego jak oddech duszy. Był w atmosferze nieba.

Kiedy sceny przyszłości otwierały się przed jego oczami, Enoch stał się kaznodzieją sprawiedliwości niosącym poselstwo Boże wszystkim, którzy chcieli słuchać słów ostrzeżenia. W ziemi gdzie Kain szukał ucieczki od boskiej obecności, prorok Boży czynił wiadomymi cudowne sceny, które przesunęły się przed jego oczami. Mówił: „Oto Pan idzie z świętymi tysiącami swymi aby czynił sąd wszystkim i karał wszystkich niezbożników między nimi ze wszystkich niezbożności ich, którzy bezbożnie płodzili, i ze wszystkich przykrości, które mówili przeciwko niemu niezbożni grzesznicy”. [Judy 14,15](#).

Moc Boża, która działała przez Jego sługę, odczuwana była przez tych, którzy słuchali. Niektórzy usłuchali ostrzeżenia i wyrzekli się swoich grzechów lecz tłumy szydziły z poważnego poselstwa. Słudzy Boży mają nieść podobne poselstwo światu w tych ostatnich dniach i będzie ono tak samo przyjmowane z niedowierzaniem i szyderstwem.

Kiedy mijał rok za rokiem coraz głębiej sięgała fala win ludzkich, coraz ciemniejsze zbierały się chmury boskiego sądu. Jednak Enoch, świadek wiary, trzymał się swojej drogi, ostrzegając, błagając, nauczając, pracując z całych sił nad odwróceniem fali winy i utrzymaniem zapór zemsty.

Ludzie ówczesnego pokolenia szydzili z szaleństwa tego, który nie gromadził złota czy srebra, ani nie budował tutaj posiadłości. Lecz serce Enocha skupiało się na skarbach wiecznych, patrzył, na ono górne niebiańskie miasto. Widział króla w Jego chwale pośrodku Syjonu. Im większe istniało zło, tym szersza była jego tęsknota do domu Bożego. Będąc wciąż jeszcze na ziemi przebywał przez wiarę w królestwie świata.

„Błogosławieni czystego serca albowiem oni Boga oglądać będą”. [Mateusza 5,8](#). Przez trzysta lat Enoch szukał czystości serca aby mógł być w zgodzie z niebem. Przez trzysta lat szedł z Bogiem. Dzień za dniem tęsknił do ściślejszego związku, który się stawał coraz ściślejszy aż Bóg zabrał go do siebie. Stał na progu wieczności, od ziemi błogosławionych dzielił go tylko jeden krok a teraz otwarły się bramy, przechadzka z Bogiem. Tak długo się przedłużała

[331]

aż w końcu przeszedł przez bramy miasta świętego. Był pierwszym spośród ludzi, który tam wszedł.

„Wiarą Enoch jest przeniesiony aby nie oglądał śmierci... Albowiem pierwaj niż jest przeniesiony, miał świadectwo że się podobał Bogu”. [Hebrajczyków 11,5](#).

Do takiego połączenia wzywa nas Bóg. Świętość charakteru tych, którzy zostaną odkupieni spośród ludzi po powtórny przyjsciu Pana, musi być taka jak Enocha.

### Doświadczenie Jana Chrzciciela

Jan Chrzciciel w swym samotnym życiu był wyuczony przez Boga. Badał objawienia się Boga w przyrodzie. Pod przewodnictwem Ducha Bożego badał pisma proroków. W ciągu dnia i w nocy Chrystus był przedmiotem jego badań, jego rozmyślań aż umysł i serce i dusza przepelnione były chwalebną wizją.

[332]

Patrzył na Króla w Jego piękności i stracił z oczu siebie. Ujrzał majestat świętości i ujrzał siebie jako niedołęznego i niegodnego. Miał głosić poselstwo Boże. To w mocy Bożej i Jego sprawiedliwości miał stać. Był jako zwiastun nieba nie przestraszony przez człowieka albowiem patrzył na to co boskie. Mógł stawać bez obawy w obecności monarchów ziemskich gdyż z szacunkiem i z drzeniem kłaniał się przed Królem Królów.

Jan głosił swoje poselstwo bez wyrafinowania lub zawitych argumentów i teorii. Przerażający i surowy jednak pełen nadziei jego głos dał się słyszeć z pustyni: „Pokutujcie, albowiem się przybliżyło królestwo niebiańskie”. [Mateusza 3,2](#). Nową potężną mocą poruszył ludzi. Cały naród był poruszony. Tłumy tłoczyły się do jego miejsca na pustyni.

Niewykształceni wieśniacy i rybacy z otaczających tą ziemię, rzymscy żołnierze z koszarów Heroda, wodzowie z mieczami przy bokach, gotowi w każdej chwili stłumić wszystko, co mogłoby mieć posmak rebelii, skąpi i chciwi poborcy podatkowi, ze swoich posturków i z Sanhedrynu wyróżnieni filakteriami kapłani — wszyscy słuchali jak zaczarowani i wszyscy, nawet faryzeusze, saduceusze, zimny, niewzruszony szyderca, odchodzili pogromieni i zamilkli będąc świadomi swych win we własnych sercach. Herod w swoim

pałacu usłyszał nowinę i ten dumny zatwardziały w grzechu władca zadrżał na wołanie do pokuty.

W obecnym wieku poprzedzającym powtórne przyjście Chrystusa na obłokach niebiańskich należy wykonywać taką pracę jaką wykonał Jan. Bóg woła do ludzi, którzy będą przygotowywać lud aby powstał i przygotował lud na wielki dzień Pański. Poselstwo poprzedzające publiczną służbę Chrystusa brzmiało: „Pokutujcie, celnicy i grzesznicy, pokutujcie, faryzeusze i saduceusze, pokutujcie, albowiem przybliżyło się królestwo niebieskie”. Jako lud, który wierzy w rychłe pojawienie się Chrystusa, mamy nieść poselstwo: „Przygotujcie się na spotkanie swojego Boga”. [Amosa 4,12](#). Nasze poselstwo musi być tak bezpośrednie jak Janowe. Ganił on królów za ich nieprawość. Bez względu na to że narażone było jego życie, nie wahał się głosić Słowa Bożego. I nasza praca w obecnym wieku musi być również tak wiernie wykonana.

Aby przekazywać takie poselstwa jak Jan, musimy mieć takie samo doświadczenie duchowe jak on. Ta sama praca musi się dokonać w nas. Musimy zauważyć Boga i szukając Go stracić z oczu własne „ja”.

[333]

Jan z natury posiadał błędy i słabości, które są udziałem ludzi, lecz dotknięcie boskiej miłości przemieniło go. Kiedy po rozpoczęciu się służby Chrystusa uczniowie Jana przyszli do Niego ze skargą że wszyscy ludzie idą za nowym Nauczycielem, Jan pokazał jak jasno rozumie swój związek z Mesjaszem i jak radośnie wita tego, dla którego przygotował drogę.

Powiedział: „Nie może nic wziąć człowiek jeśli mu nie było dane z nieba. Wy sami jesteście mi świadkami że powiedział: Nie jestem ja Chrystus ale jestem posłany przed Nim. Kto ma oblubienicę, ten jest oblubieniec, a przyjaciel oblubieńca, który stoi a słucha go, weseli się weselem dla głosu oblubieńcowego, przetoż to wesele moje wypełnione jest. On musi rósć, a mnie musi ubywać”. [Jana 3,27-30](#).

Patrząc z wiarą na Odkupiciela, Jan wznosił się na wyżyny samozaparć. Nie pragnął przyciągać ludzi do siebie lecz wnieść ich myśli coraz wyżej aż spoczną na Baranku Bożym. On sam był tylko głosem wołającego na puszczy. Teraz z radością się cieszył i wycofał z widowni ażeby oczy wszystkich mogły zwrócić się w stronę świętości żywota.

[334] Ci, którzy są wierni swojemu powołaniu jako zwiastunowie dla Boga, nie będą poszukiwali honorów dla siebie. Miłość do samego siebie zostanie pochłonięta przez miłość do Chrystusa. Poznają że ich pracą jest głoszenie tak jak czynił to Jan Chrzciciel: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata”. [Jana 1,29](#). Uniosą w górę Jezusa, wtedy wraz z Nim ludzkość zostanie uniesiona w górę. „Bo tak mówi on najdostojniejszy i najwyższy, który mieszka w wieczności, a święte jest imię jego. Ja, który mieszkam na wysokości na miejscu świętym, mieszkam i z tym, który jest skruszonego i unizonego ducha ożywiając ducha pokornych, ożywiając serce skruszonych”. [Izajasza 57,15](#).

Dusza proroka pozbawiona własnego „ja” przepelniona była światłością Bożą. W słowach, które były prawie odpowiednikiem samego Chrystusa, dał świadectwo chwały Zbawiciela. „Kto z góry przyszedł” — powiedział — „nade wszystko jest, kto z ziemi jest, ziemski jest i ziemskie rzeczy mówi, ten, który z nieba przyszedł, nade wszystko jest... Albowiem ten, którego Bóg posłał, Słowo Boże mówi: boć mu nie pod miarą daje Bóg Ducha”. [Jana 3,31-34](#).

Tę chwałę Chrystusa mają dzielić wszyscy uczniowie Chrystusa. Zbawiciel mógł powiedzieć: „Nie szukam woli mojej ale woli tego, który mię posłał, Ojca”. [Jana 5,30](#). A Jan głosił: „Boć mu nie pod miarą daje Bóg Ducha”. Tak samo z uczniami Chrystusa. Możemy otrzymać światłość z nieba tylko wtedy gdy chętnie wyrzeczemy się samych siebie. Możemy dostrzec charakter Boży i przyjąć Chrystusa przez wiarę tylko wtedy gdy zgodzimy się oddać w niewolę każdą myśl pod posłuszeństwo Chrystusa. Wszystkim, którzy to czynią, jest dany Duch Święty ponad miarę. W Chrystusie „mieszka zupełność Bóstwa cieleśnie. I jesteście w nim dopełnieni”. [Kolosan 2,9.10](#).

[335]

### Obietnice Boże

Wszystkim, którzy są chętni do upokorzenia się, dane są obietnice Boże.

„Ja sprawię że przejdzie wszystko dobre moje przed twarzą twoją i zawołam z imienia: Pan przed twarzą twoją”. [2 Mojżeszowa 33,19](#).

„Wołaj do mnie a ozwęć się i oznajmięć rzeczy wielkie i skryte, o których nie wiesz”. [Jeremiasza 33,3](#).

„Daleko obficie niżeli prosimy albo myślimy będzie nam dane”. „Duch mądrości i objawienia ku poznaniu samego siebie” abyśmy „mogli doścignąć ze wszystkimi świętymi, która jest szerokość, i długość i głębokość i wysokość”, abyśmy mogli być „napelnieni wszelaką zupełnością Bożą”. [Efezjan 3,20](#); [1,17](#); [3,18.19](#).

To jest wiedza, do przyjęcia której zaprasza nas Bóg, a poza którą wszystko inne jest próżnością i nicością.